

3
1951

ŻYCIE GOSPO DARCZE

T R E Ś Ć

Od planu Marshalla do zbrojeń Eisenhowera	129
Zwycięskie wykonanie planu 1950 roku . . .	130
Dr KAZIMIERZ SECOMSKI — Plan inwestycyjny na rok 1951	132
JANUSZ RYCHLIŃSKI — Znaczenie przyspieszenia cyklu produkcji	139

Z ZAGADNIEŃ HANDLU USPOŁECZNIONEGO

PROF. L. PAWŁOWSKI — Zadania i potrzeby nauki w dziedzinie handlu i żywienia zbiorowego	142
LUCJAN HOROWITZ — Badania popytu konsumentów	145
Dr STANISŁAW OCHOCKI — Zadania księgowości w walce o wysoki poziom pracy w aparacie handlu wewnętrznego	152
MICHAŁ SADULSKI — Handel uspołeczniony zdobywa mało i średniorolnego chłopa	156
ZBIGNIEW JANICKI — W walce o właściwy poziom żywienia zbiorowego . . .	159
MHD na usługach świata pracy	162
STANISŁAW KNAUFF — Od kramikarstwa do uspołecznionego handlu	165

ZSRR I KRAJE DEMOKRACJI LUDOWEJ

A. LIAPIN — Socjalistyczne zasady organizacji pracy w ZSRR	168
LEON SIENNICKI — Kształtowanie cen w handlu radzieckim	172
TEODOR KOŃCZAL — Wyniki drugiego roku planu pięcioletniego w Czechosłowacji	174

Z KRAJU	177
-------------------	-----

Z CAŁEGO ŚWIATA	188
---------------------------	-----

KRYTYKA I BIBLIOGRAFIA	194
----------------------------------	-----

DWUTYCODNIK

T R E Ś Ć N U M E R U P O P R Z E D N I E G O :

Obniżka cen bodźcem do walki o obniżenie kosztów. — Nowe ministerstwa. — **TADEUSZ LIPSKI** — Związki zawodowe przed nowymi zadaniami w walce o wydajność i plan. — **MAREK L. KOSTOWSKI** — Zasady systemu kredytowego. — **MARIAN KOŚCIELNIAK** — Podstawy prawne rozrachunku gospodarczego. — **HENRYK MARIĄŃSKI** — Znaczenie rocznych zamknięć rachunkowych. — **MATERIAŁY I PRZYCZYNNKI:** **JULIAN RATAJ** — Prowizorium budżetowe. — **EUGENIUSZ ŁOMOZIK** — Mała mechanizacja w hutnictwie. — **INŻ. JÓZEF KOWALSKI** — Socjalistyczne metody wykorzystania rezerw produkcyjnych parku maszynowego. — **INŻ. TADEUSZ GÓRECKI** — Zagadnienie znajomości łożysk tocznych w maszynach importowanych — **MICHAŁ SADULSKI** — O właściwe wykorzystanie taboru kolejowego. — **Z DOŚWIADCZEŃ RADZIECKICH:** — **TEODOR KOŃCZAL** — Wzrost stopy życiowej i poziomu kulturalnego mas pracujących w ZSRR. — **E. G. LIBERMAN** — Czynniki obniżania kosztu własnego. — **Z KRAJU.** — **Z CAŁEGO ŚWIATA.** — **KONSULTACJE:** — Organizacja produkcji.

WYDAWCA: „Polskie Wydawnictwa Gospodarcze”, Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione, Warszawa, Hoża 15
REDAGUJE KOLEGIUM. — Red. Nacz. **JERZY KWEJT.** — Przyjm. codz. w g. 16—17 w W-wie, ul. Foksal 15, tel. 8-20-23
PRENUMERATA dwutygodnika „Zycie Gospodarcze” wynosi (wraz z portem) półr. 54 zł, kwart. 27 zł, mies 9 zł
Prenumerata kolportaż PPK „Ruch”. Oddz., w Warszawie, ul. Srebrna 12 Nr konta I-17294

Przedruki dozwolone tylko z wyraźnym podaniem źródła. Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Zam. 3651 z dn. 4.1.51. — 2-B-11966.

Druk. Ludowa Spółdz. Wydawn. Nr 1, Warszawa, Al. Jerozolimskie 123

ŻYCIE GOSPODARCZE

DWUTYGODNIK ◇ 1 — 15 LUTY 1951 ◇ ROK VI ◇ NR 3 (123)

REDAKCJA: WARSZAWA, ——— UL. FOKSAL 15 ——— TELEFON 8-20-22

OD PLANU MARSHALLA DO ZBROJEŃ EISENHOWERA

PODRÓŻ komiwojażerów trzeciej wojny — gen. Eisenhowera po stolicach zachodnio - europejskich w celu zmuszenia rządów państw „atlantyckich” do zwiększenia przygotowań wojennych w myśl rozkazów Wall - Street, zakończyła się wielkim fiaskiem. Podróż „informacyjna”, pozwoliła gen. Eisenhowerowi w rzeczy samej poinformować się o prawdziwym stanowisku sprzymierzeńców „atlantyckich” — olbrzymie demonstracje we wszystkich miastach, które odwiedził kandydat na europejskiego Mac Arthura, wykazały najdobitniej, że prócz garstki awanturników i faszystów, nikt w Europie nie chce przelewać krwi w interesie imperialistów amerykańskich. Demonstracje te okazały się tak potężne, że pod ich wpływem sprzedajne „rządy” zachodnie zawahały się i zaczęły przebąkiwać o zbyt wielkich kosztach, jakie zwiększenie zbrojeń pociąga za sobą. Rzecz jasna, że „rządy” te w służalczej gorliwości wobec Ameryki licytują się wzajemnie w wyolbrzymieniu swych zasług w przygotowaniach wojennych, starają się zmobilizować wszelkie rezerwy ludzkie i produkcyjne, aby wystawić większą ilość mięsa armatniego. Niemniej jednak przygotowania wojenne rujnują i tak już wypompowaną przez „Plan Marshalla” gospodarkę tych krajów, przy czym zagraża to już nie tylko interesom mas pracujących, lecz również interesom rodzimych kapitalistów. W rzeczy samej kraje te zmuszone zakupywać w Stanach Zjednoczonych sprzęt wojenny, i wydając na to olbrzymią część swych budżetów, nie mają środków na inne cele, a przez to maleje i zanika popyt na coraz to większą masę towarów. Stąd konieczność dalszego zamykania fabryk i likwidacji przedsiębiorstw, a w konsekwencji nowe szeregi bezrobotnych i dalszy spadek stopy życiowej.

Jaskrawym wynikiem podróży gen. Eisenhowera jest ujawnienie tego, że masy ludowe w krajach zachodnio - europejskich nie chcą wojny. Coraz sceptyczniej odnoszą się do wojny również i sami Amerykanie. Mimo bezustannej propagandy amerykańskiej prasy, stojącej na usługach Wall - Street, mimo terroru ze strony oślawionej komisji badania działalności antyamerykańskiej, dla której każdy człowiek, pragnący pokoju, jest przestępcą przeciwko amerykańskiej „kulturze” i amerykańskiemu „stylowi życia” — coraz szersze kręgi amerykańskich polityków i działaczy zdają sobie sprawę, że obłąkańcza polityka atlantycko-atomowa pcha Stany Zjednoczone na skraj przepaści.

Wszystko to jednak nie wpływa na zmniejszenie apetytów amerykańskich monopolów. Niedawno przedstawiony przez prez. Trumana projekt wzmożenia zbrojeń kosztem przeszło 140 miliardów dolarów w ciągu dwu najbliższych lat, — to właśnie „business” dla amerykańskich monopolów, które z tej sumy większą część obrócą na dochody dla siebie. Już obecnie wiadomo, że czyste dochody monopolów w r. 1950 były dwa razy większe, aniżeli w r. 1944, a więc w roku najbardziej wytężonych działań wojennych i najwyższej produkcji wojennej. Te wielkie dochody r. 1950 monopole uzyskały kosztem mas pracujących, których poziom życiowy spadł tak znacznie, że 76% rodzin amerykańskich nie posiada minimum egzystencji.

Amerykański program zbrojeń — to dalsza, podniesiona do potęgi, akcja monopolów w kierunku uzyskania nowych olbrzymich dywidend kosztem wyzysku mas pracujących Ameryki. Zbrojenie satelitów „atlantyckich” — to dodatkowy „business” dla amerykańskich monopolów. „Plan Marshalla” i program zbrojeń Eisenhowera to dwie części jednej imprezy amerykańskiej, przynoszącej ruinę gospodarczą i polityczne ujarzmienie narodom Europy Zachodniej i przygotowującej agresję imperializmu amerykańskiego w skali światowej.

Jeśli jednak rządy państw paktu atlantyckiego, jak w interesach „Planu Marshalla”, tak i w interesach zbrojeń Eisenhowera zdradzają interesy własnych narodów, to potężny obóz bojowników pokoju z wielkim Związkiem Radzieckim na czele, potrafi wstrzymać zapędy monopolów ich agresorów z Wall-Street. Głosy oburzonych mas robotniczych w stolicach zachodnio - europejskich są tego nowym sygnałem.

Zwycięskie wykonanie planu 1950 roku

Z NIEBYWAŁYM w historii naszego kraju zapalem i samozaparcie realizują masy pracujące potężne zadania Planu 6-letniego. Zadania te są nie tylko większe ilościowo od zadań Planu 3-letniego; są one równocześnie jakościowo bez porównania wyższe i trudniejsze. O ile w okresie Planu 3-letniego mieliśmy jako podstawowe zadanie odbudowę zniszczeń wojennych, a więc w zasadzie odtworzenie poziomu przedwojennego jednakże w nowych warunkach ustroju ludowego i przy wykorzystaniu pewnych osiągnięć technicznych, to rzecz jasna było to zadanie jakościowo niższe, aniżeli zupełnie nowe budownictwo i stosowanie najnowocześniejszej techniki i technologii produkcji, jakie zakłada Plan 6-letni. Aby zbudować fundamenty socjalizmu musimy „przejsięć się na konia wyższej techniki — mówi Prezydent Bierut — na nowe skomplikowane maszyny własnej produkcji, na Nową Hutę w przemyśle, na elektryfikację, na auta własnej produkcji w transporcie, na traktor w rolnictwie — dopiero wówczas można zbudować śmiało i niewzruszone podstawy socjalizmu w Polsce“. Obecnie właśnie nasza gospodarka narodowa, w toku realizacji zadań sześciolatki, przesiada się na konia wyższej techniki i czyni to z tą energią, inicjatywą i entuzjazmem, które są cechą swoistą ludzi pracy, wyzwolonych z jarzma kapitalistycznego wyzysku. Te właśnie cechy sprawiły, że potężne zadania Planu 6-letniego porwały polskie masy pracujące wspaniałą perspektywą linii rozwojowej naszego kraju, napełniły wiarą i mocą, zmobilizowały do rozszerzenia i pogłębienia współzawodnictwa pracy, do wykorzystania rezerw produkcyjnych, do nowych coraz większych sukcesów w dziele budownictwa socjalistycznego.

Realizując zwycięsko zadania Planu 6-letniego, masy pracujące wykonały z nadwyżką Plan pierwszego roku sześciolatki — plan gospodarczy na r. 1950. Komunikat Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, który w szczegółach podajemy na innym miejscu, stwierdza, że plan produkcji przemysłu socjalistycznego na rok 1950 wykonany został w 107,4%, co oznacza wzrost wartości produkcji przemysłowej w porównaniu z r. 1949 o 30,8%; globalna produkcja rolnictwa wzrosła (w cenach porównywalnych) w 1950 r. w porównaniu z r. 1949 — o 13%, przewozy towarowe wszystkimi środkami transportu: kolejowym, wodnym, samochodowym, lotniczym — o 20%; całość obrotu handlu detalicznego, państwowego, spółdzielczego i prywatnego zwiększyła się o 14,5%.

Wykonanie narodowego planu gospodarczego za rok 1950 przyniosło na wszystkich odcinkach poważny wzrost produkcji i obrotu towarowego, w stosunku do roku 1949. Jednakże szczególnie wysokie tempo wzrostu osiągnęły te dwie dziedziny gospodarki narodowej, których rola jest decydująca o linii i tempie rozwoju naszego państwa, a mianowicie produkcja przemysłowa i inwestycje.

W zakresie produkcji przemysłowej, przemysł wielki i średni, wykonując plan roczny w 107,3%,

przekroczył poziom z 1949 r. o 26,1%. Dużymi osiągnięciami poszczycić się może przemysł motoryzacyjny. Produkcja samochodów przekroczyła o 16% wskaźniki zaplanowane i wzrosła przeszło trzykrotnie w porównaniu z r. 1949. Również produkcja traktorów osiągając 112% planu, przekroczyła produkcję 1949 r. o 60%.

Wykonanie planu w 116% przez przemysł maszyn rolniczych wzbogaciło nasze rolnictwo w dodatkowe możliwości rozwojowe. Poważnie wzrosła produkcja energii elektrycznej, a mianowicie przy wykonaniu planu na r. 1950 w 105%, wykazała wzrost w porównaniu z rokiem poprzednim o 17%.

Jeszcze poważniejszy wzrost wykazała produkcja artykułów konsumpcyjnych; w porównaniu z r. 1949 produkcja ta w r. 1950 wzrosła o: w tkaninach od 7 do 27%, w obuwiu o 27%, w mydle o 32%, w cukrze o 27%, w wędlinach — 2,5 raza, w mięsie wieprzowym i w maśle śmietankowym o przeszło 40%.

Obok wykonania planu produkcji niemniej ważne znaczenie posiada fakt podjęcia w r. 1950 produkcji artykułów dotychczas w Polsce niewytwarzanych, jak np. rud i koncentratów miedzi, żelazo-niklu, wielu nowych typów obrabiarek, parowozów, maszyn rolniczych i szeregu innych ważnych instrumentów technicznych.

Na tle tych osiągnięć podkreślić należy, że niektóre działy przemysłu nie wykonały planu rocznego. Dotyczy to w pierwszym rzędzie niewykonania planu przez hutnictwo w produkcji surówki (96%) i przez przemysł chemiczny w produkcji kwasu siarkowego (85%) — dwa podstawowe artykuły produkcji przemysłowej, których nieznaczny nawet niedobór w stosunku do zaplanowanego poziomu, nie może nie pozostać bez wpływu na produkcję innych artykułów. Nie wykonały planu w pełni również i inne przemysły, jak taboru kolejowego, obrabiarkowy, materiałów budowlanych, meblowy. Aczkolwiek produkcja wszystkich tych przemysłów była w r. 1950 wyższa, aniżeli w r. 1949, to ich jednak waga i znaczenie wymagają szczególnej mobilizacji pracowników tych przemysłów do wykonania swych planowych zadań.

O ile produkcja przemysłu wielkiego i średniego wzrosła w r. 1950 w porównaniu z r. 1949 o 26,1%, to produkcja przemysłu drobnego wzrosła znacznie więcej, przeszło bowiem dwukrotnie. Centralny Urząd Drobnej Wytwórczości wykonał swój plan roczny w 111%, co w porównaniu z rokiem poprzednim stanowi 205%. Ten znaczny rozwój drobnej wytwórczości odpowiada założeniom Planu 6-letniego i stanowi wyraz realizacji polityki państwowej w odniesieniu do rozwoju drobnej wytwórczości, w szczególności przemysłu miejscowego i spółdzielczości pracy. Jednakże na tym odcinku, przy podkreśleniu wagi ilościowego wzrostu produkcji, należy zwrócić uwagę na niedostateczny dotąd rozwój produkcji powszechnego spo-

życia oraz produkcji wykorzystującej w szerszej mierze miejscowe zasoby surowca i odpadki.

W zakresie inwestycji plan na r. 1950 został wykonany, przy czym rozmiary nakładów inwestycyjnych, dokonane w gospodarce narodowej, zwiększały się w porównaniu z r. 1949 o ok. 53%. Jest to olbrzymie osiągnięcie dla naszej gospodarki narodowej, gdyż dokonane inwestycje stanowią bezpośrednio lub pośrednio zwiększenie naszego potencjału produkcyjnego i bogactwa narodowego. Zwiększenie rozmiarów inwestycji o więcej niż połowę w porównaniu z rokiem poprzednim jest przede wszystkim wynikiem dużego i zdecydowanego rozwoju naszych przedsiębiorstw budowlano-montażowych, które potrafiły w ciągu jednego tylko roku zwiększyć swą produkcję w cenach porównywalnych o 80%.

Na pomyślną realizację planu inwestycyjnegołożył się szereg czynników, takich, jak zwiększenie potencjału produkcyjnego podstawowych przedsiębiorstw budowlanych, pomoc techniczna oraz dostawy inwestycyjne ze Związku Radzieckiego, polepszenie sprawy dokumentacji technicznej i zaopatrzenia materiałowego oraz dostaw inwestycyjnych produkcji krajowej.

Ten ilościowy i jakościowy wzrost naszej działalności inwestycyjnej w roku 1950 stanowi wraz z rozwojem produkcji przemysłowej, podstawowy element realizacji pierwszego odcinka Planu 6-letniego. Również jednak i na innych odcinkach działalności gospodarczej osiągnięte zostały w roku 1950 poważne wyniki. Na odcinku rolnictwa produkcja roślinna zwiększyła się w porównaniu z r. 1949 o 6%, przy zwiększeniu powierzchni zbiorów o 2,5% oraz ogólnym przekroczeniu zaplanowanych ew. ubiegłorocznych planów. Ważnym czynnikiem zwiększenia produkcji roślinnej było również wzmożone zaopatrzenie rolnictwa w nawozy sztuczne oraz wzrost liczby traktorów w całym rolnictwie o 42% w porównaniu z r. 1949. Szczególnie znaczny był rozwój Państwowych Ośrodków Maszynowych, których ilość wzrosła przeszło 5-krotnie do 156 ośrodków z 4.675 traktorami, zaś obszar obrobiony nimi wzrósł 10-krotnie w stosunku do roku poprzedniego. Doskonale rozwijała się w r. 1950 produkcja zwierzęca, która wykazała wzrost o 24% w porównaniu z r. 1949, przy czym wzrost pogłowia w nierogaciznie wyniósł około 33%, w koniach około 6%, w bydło około 2%. Podkreślić jednak należy słaby wzrost pogłowia bydła rogatego, co zdaje się świadczyć o potrzebie przeprowadzenia szerokiej akcji podniesienia hodowli bydła.

Na odcinku komunikacji i łączności największy wzrost w porównaniu z r. 1949 wykazały przewozy towarowe morskie — o 33% i przewozy osobowe kolejowe o 27% oraz samochodowe o 68%. PKP wykonały plan przewozów towarowych w 105%, co stanowi wzrost o 14% w stosunku do roku poprzedniego.

Na odcinku handlu nastąpiła nie tylko ogólna poprawa zaopatrzenia ludności w wyniku wzrostu

masy towarowej (o 40% ze strony aparatu społecznego), ale również na skutek dużego rozwoju społecznej, a w pierwszym rzędzie — państwowej sieci detalicznej, przy czym w r. 1950 uruchomiono ok. 15 tysięcy społecznych placówek detalicznych. Handel społeczny zajął dominujące miejsce również i w detalu, osiągając w końcu 1950 ok. 85% całości obrotów detalicznych.

Wykonanie planu na rok 1950 z poważnymi nadwyżkami w ogólnym przekroju najważniejszych wskaźników produkcyjnych stało się możliwe dzięki bohaterskiej pracy mas pracujących naszego kraju, dzięki wzrostowi ich świadomości politycznej, pociągającej za sobą rozwój twórczej inicjatywy. W oparciu o twórczą inicjatywę mas pracujących, współzawodnictwo pracy znajdowało wyraz w coraz to nowych i wyższych formach. Zainicjowana i prowadzona przez masy robotnicze walka o wyższą wydajność pracy, o oszczędność, o przyspieszenie rotacji środków obrotowych, o stosowanie nowych metod technicznych i technologicznych, o poprawę wskaźników techniczno-ekonomicznych — przynosiła wciąż nowe sukcesy, wzbogacając polską gospodarkę narodową i przyspieszając tempo naszego marszu do socjalizmu.

Walka o oszczędność w zużyciu materiałów i surowców, łącznie z podniesieniem wydajności pracy i poziomu technicznego, przyniosła poważne osiągnięcia na odcinku obniżenia kosztów produkcji. W zakładach i fabrykach, podległych ministerstwu przemysłowemu, koszty produkcji obniżone zostały, według prowizorycznych obliczeń, o 3,4%. Wykorzystując cenne doświadczenia radzieckie, nasze budownictwo wzbogaciło się o nowe wyższe formy pracy (metoda szybkościowa, potokowa, praca zespołowa). W transporcie kolejowym zwiększono szybkość towarową, przy zmniejszeniu zużycia węgla, a jednocześnie przyspieszono o 5% obrotowość wagonów.

Równolegle z rozwojem metod pracy i podnoszeniem jej wydajności wzrasta liczba zatrudnionych w gospodarce narodowej. Ogólna liczba zatrudnionych w administracji i gospodarce osiągnęła w roku 1950 — 4.700 tysięcy osób, a więc o 17% więcej, aniżeli w r. 1949. Ten sam wzrost w przemyśle państwowym wyniósł 16%, doprowadzając liczbę robotników przemysłowych do 1.800 tys. osób, w państwowych zaś przedsiębiorstwach budowlano-montażowych o ok. 50%, dochodząc do 430 tys. zatrudnionych w budownictwie.

Wzrostowi ilościowemu kadr robotniczych towarzyszy również wzrost jakościowy, a więc wzrost poziomu zawodowego i technicznego. Szkolenie techniczne, opanowanie nowej techniki przez przo-downików pracy, a za nimi przez coraz szersze masy robotnicze, racjonalizatorstwo i nowatorstwo — wszystko to złożyło się na ogólne zwiększenie wydajności pracy, mierzonej wartością produkcji na 1 robotnika produkcyjnego w stosunku rocznym. Wydajność pracy wzrosła w przemyśle państwowym ogólnie biorąc o 9% w porównaniu z 1949 r., przy czym w przemyśle hutniczym — o 9%, w

przemysłu budowy maszyn o 10%, w przemyśle chemicznym o 21%, w przemyśle wełnianym o 13%, w przemyśle budowlanym o 19%, w transporcie kolejowym (na 1 pracownika eksploatacyjnego) o 8%. Jednakże niektóre działy przemysłu, a przede wszystkim przemysł węglowy, nie osiągnęły zaplanowanego wzrostu wydajności. W wyniku wzrostu wydajności pracy wzrosły również płace, przy czym przeciętna płaca realna podniosła się o 6%.



Osiągnięcia roku 1950 są dowodem realności i mobilizującej siły Planu 6-letniego i stanowią konkretną przesłankę wykonania narodowego planu gospodarczego na rok 1951. Podniesienie dochodu narodowego w 1950 roku w porównaniu z r. 1949 o 21% stanowi świadectwo niebywałego tempa rozwoju gospodarki, tempa przekraczającego rozwój jakiegokolwiek kraju kapitalistycznego. To tempo rozwoju musi być utrzymane również w następnych latach sześciolatki, a więc stawia przed nami coraz większe, coraz trudniejsze zadania.

Dr Kazimierz SECOMSKI

Plan inwestycyjny na rok 1951

W DNIU 3 stycznia br. Prezydium Rządu uchwaliło plan inwestycyjny na rok 1951. Plan ten stoi pod znakiem wykonania nowych, zwiększonych zadań, ustalonych na drugi rok Planu 6-letniego.

Rozpatrując zagadnienia inwestycyjne w ramach Planu 6-letniego, należy specjalnie zaakcentować konieczność pokonania w pierwszym okresie Planu 6-letniego, mianowicie w latach 1950/51 wielkiego skoku, dokonywanego w zakresie wzrostu nakładów inwestycyjnych. O ile bowiem zadania produkcyjno-usługowe w tym wstępnym okresie w przytłaczającej większości są określone w oparciu o już istniejący aparat produkcji, o tyle następne lata Planu 6-letniego uwzględniają w coraz potężniejszej skali włączanie do procesów produkcji nowych obiektów wytwórczych, nowych zakładów usługowych i nowych ośrodków szkolenia i zatrudnienia. Aby te szybko rosnące zadania zrealizować, trzeba dostatecznie wcześnie rozpocząć i terminowo zakończyć szereg inwestycji pod kątem rozbudowy i stworzenia nowego aparatu produkcji.

Z tych względów — zarówno plan inwestycyjny na rok 1950, jak i na rok 1951, przewidywał według ustaleń Planu 6-letniego szczególnie wysoki poziom nakładów inwestycyjnych. Podyktowane to zostało również tym, że osiągnięcie zakreślonego w końcowym roku Planu 6-letniego poziomu inwestycji wymaga dokonywania z roku na rok wielkiego wysiłku w kierunku rozszerzenia zakresu działalności inwestycyjnej. Jednakże wzrost ten szczególnie silnie występuje w latach 1950 i 1951.

Przeszliśmy do realizacji drugiego roku Planu 6-letniego. Zadania tegoroczne wymagają szczególnego napięcia wysiłków i woli; drugi rok sześciolatki ma decydujące znaczenie dla realizacji naszego wielkiego Planu. Wzmoczone zadania planu tegorocznego nakładają na masy pracujące obowiązek skrupulatnego przestrzegania rytmiczności w wykonywaniu planu, zwiększenia walki o obniżenie kosztów produkcji i o poprawę wskaźników techniczno-ekonomicznych. Przede wszystkim należy jednak rozszerzać i podnosić na wyższy poziom współzawodnictwo pracy.

Aczkolwiek dotyczy to wszystkich ludzi pracy i wszystkich dziedzin naszej działalności gospodarczej, to jednak szczególnej uwagi wymagają te działy przemysłu, które nie wykonały planu na rok 1950 pod względem ilości produkcji, wzrostu wydajności pracy, czy też obniżenia kosztów własnych. Obecnie, w trakcie wykonywania planu na rok 1951 muszą one swe dotychczasowe błędy naprawiać, podnieść swą pracę na wyższy poziom, stanąć w szeregach przodujących.

Zgodnie z prawem wzrostu socjalistycznej akumulacji, Plan 6-letni ustalił następujące wskaźniki narastania planowych nakładów inwestycyjnych:

Wyszczególnienie	1949	1950	1951	1952	1955
I. Wskaźnik wzrostu planów w porównaniu z rokiem 1949	100	148	191	229	356
II. Wskaźnik wzrostu planów z roku na rok w kwotach brutto	100	148	129	125	114
III. Wskaźnik wzrostu planów z roku na rok w kwotach netto ¹⁾	100	142	128	121	110

Tabela powyższa wyraźnie uwidacznia kluczowe znaczenie planów inwestycyjnych na lata 1950/1951 dla realności zadań produkcyjno-usługowych, ustalonych na następne okresy Planu 6-letniego.

Dodać również należy, że w porównaniu z rokiem 1949 nowe zadania inwestycyjne wykazują nie tylko wielki wzrost ilościowy, lecz również cechuje je pod względem jakościowym zmieniony charakter. Obecne plany inwestycyjne przewidują bowiem w ogromnej skali budowę przede wszystkim trudnych do wy-

¹⁾ To jest po potrąceniu corocznie wzrastających zadań oszczędnościowych, umożliwiających stały spadek kosztów inwestycji.

konania nowych obiektów, często o wielkich rozmiarach. Szczególnie w dziale przemysłu powstaje coraz więcej nowych zakładów wytwórczych o najnowocześniejszym wyposażeniu, o kierunkach produkcji uprzednio nieznanej, o skomplikowanym przebiegu procesów technologicznych.

Analizując zatem problemy planu inwestycyjnego na rok 1951, należy na tle ustaleń Planu 6-letniego specjalnie podkreślić, że w roku bieżącym oczekują nas na odcinku inwestycyjnym znacznie podwyższone i trudniejsze zadania wykonawcze.

Wykonanie planu inwestycyjnego za rok 1950

Rok 1950 przyniósł na odcinku inwestycyjnym szczególnie pomyślne wyniki i cenne wnioski dla roku bieżącego. Z uzyskanych doświadczeń wynika, że znaczne podwyższenie zadań inwestycyjnych w roku ubiegłym, nakreślone przez Plan 6-letni, okazało się trafne i w pełni realne, gdyż plan inwestycyjny na rok 1950 został wykonany.

Łączne nakłady inwestycyjne na rok 1950 (plan główny wraz z planem dodatkowym, uchwalonym w czerwcu ub. r.) stanowiły 100,2% sumy, ustalonej w Planie 6-letnim. Osiągnięcie w toku realizacji tak wysokiego poziomu nakładu w roku 1950 ujawniło z jednej strony istotnie wielkie możliwości wykonawcze posiadanego aparatu, jak też z drugiej strony — braki w planowaniu i wykonawstwie, szczególnie w zakresie nierównomiernej dojrzałości organów planujących poszczególnych resortów oraz nierównomiernego wykonania planu przez aparat przedsiębiorstw budowlano - montażowych.

Wśród powyższych braków trzeba wymienić wciąż jeszcze występujące w rozległej skali niedokładności ustaleń zadań planowych, wynikające z utrzymującej się jeszcze zasady planowania finansowego, zamiast planowania rzeczowego. W konsekwencji powyższego nadal w ciągu 1950 roku szeroko stosowano przenoszenia kredytów oraz w licznych wypadkach musiało mieć miejsce dofinansowanie poszczególnych tytułów inwestycyjnych z Rezerwy Planu. Mimo to zarejestrowano liczne wypadki przekroczenia ustalonych limitów inwestycyjnych oraz prowadzenia inwestycji pozaplanowych.

Również w dziedzinie wykonawstwa nie zdołano w roku 1950 w pełni rozwiązać problemu terminowości w sporządzaniu dokumentacji technicznej oraz należytego wykorzystania pierwszego półrocza, zwłaszcza zaś pierwszego kwartału, przez wczesne przystąpienie do robót inwestycyjnych i wejście na place budowy.

Wyraźnie trzeba jednak stwierdzić, że wielki program produkcji budowlano - montażowej w roku 1950, pomimo wskazanych wyżej braków, został zrealizowany, dzięki doskonałej pracy przedsiębiorstw w drugim półroczu roku ubiegłego. Na specjalne podkreślenie zasługuje również fakt, że w czo-

łowych działach i gałęziach gospodarki narodowej zdołano pozytywnie rozwiązać znacznie wcześniejsze zorganizowanie robót oraz przyspieszyć w ten sposób ich wykonanie. Na pierwszych miejscach wśród wykonawców planu inwestycyjnego znalazły się resorty: Przemysłu Ciężkiego, Przemysłu Lekkiego oraz Górnictwa. W dziale komunikacji i łączności wybitny wynik osiągnęło Ministerstwo Żeglugi. Generalnie rzecz biorąc, plan inwestycyjny na rok 1950 został wykonany z pewnym przekroczeniem w dziale przemysłu, zwłaszcza zaś przemysłu ciężkiego oraz w dziale żeglugi. Niemal całkowite wykonanie planu zostało osiągnięte w rolnictwie, w budownictwie mieszkaniowym oraz większości dziedzin obrotu towarowego. Natomiast nie wykonano planu w działach socjalnych i kulturalnych, przy czym na niektórych odcinkach zaznaczyły się dość poważne opóźnienia, wymagające dodatkowych środków zaradczych.

Obok niewątpliwej poprawy w zakresie planowania i wykonawstwa inwestycji do pomyślnych rezultatów, osiągniętych w roku 1950, przyczyniły się:

a) na odcinku robót budowlano - montażowych — dobre warunki atmosferyczne w miesiącach października, listopada i grudniu,

b) a odcinku dostaw, zwłaszcza maszynowych — terminowość importu ze Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej oraz rosnąca sprawność krajowego aparatu produkcji.

Nie można również pominąć pozytywnego faktu na rynku materiałów budowlano - montażowych; mianowicie — pomimo wciąż utrzymującego się napięcia i silnego zapotrzebowania w dziale materiałów deficytowych — nie wystąpiły poważniejsze zakłócenia na tym odcinku, chociaż przy spotęgowaniu robót w czwartym kwartale i utrzymującego się w pełni sezonu budowlanego należało oczekiwać pojawienia się ostrzejszych trudności zaopatrzenia.

Na podstawie doświadczeń roku ubiegłego Prezydium Rządu w dn. 3 stycznia 1951 r. powzięło specjalną uchwałę w sprawie planowego i sprawnego przygotowania realizacji inwestycji w roku bieżącym. Śródki, przewidziane w tej uchwale, powinny umożliwić wykonanie nowych i trudniejszych zadań obecnego okresu inwestycyjnego.

Wielkość planu inwestycyjnego na rok 1951

Plan inwestycyjny na 1951 r. ustalono na kwotę 23,1 miliardów zł brutto, po potrąceniu zaś zadań oszczędnościowych — na kwotę 21,12 miliardów zł netto. Ten wysoki poziom nakładów wystąpi jeszcze jaskrawiej przy porównaniu z planami lat poprzednich, co po przeliczeniu ich według cen porównywalnych ilustruje następująca tabela:

Wyszczególnienie	2)				3)	4)		5)
	1946	1947	1948	1949	1950	1951	1951	1951
	w y k o n a n i e				p l a n y			
1. Kwoty netto w mlrd zł	4,03	5,33	7,59	12,01	17,10	21,88	21,12	23,1
2. Roczne wzrosty								
a) w mlrd. zł	—	1,30	2,26	4,42	5,09	4,78	4,02	6,0
b) w % do roku poprzedniego	—	32%	42%	58%	42%	28%	23%	35%
3. Wzrosty na przełomie 1949/1950 i 1950/1951 wg Planu 6-letniego	—	—	—	—	42%	28%	—	—

Na rok 1951 zostały wprowadzone specjalne dodatkowe zadania oszczędnościowe dla aparatu planującego i wykonywującego inwestycje. Wykonanie tych zadań obniży wielkość środków finansowych, potrzebnych dla zrealizowania planu inwestycyjnego, jednakże porównawczo rzeczowy zakres robót będzie wyższy, aniżeli by to wynikało z zestawienia sum planów w kwotach netto. Stąd też rzeczywisty wzrost planu inwestycyjnego na rok 1951 ilustruje w porównaniu z rokiem 1950 wskaźnik 128. Wskaźnik ten jest zgodny z ustaleniami Planu 6-letniego. Realny zakres robót inwestycyjnych wynosi w roku 1951 100,3% nakładów określonych w Planie 6-letnim.

Aby powyższe zadania w pełni zrealizować, musimy zabezpieczyć powstanie szeregu warunków, zwłaszcza w dziedzinie wykonawstwa, kadr roboczych oraz pokrycia materiałowego, umożliwiających pomyślne rozwiązanie zwiększonych trudności bieżącego roku.

Na szczególne podkreślenie zasługuje również konieczność poważnego wzrostu socjalistycznej akumulacji. Zorganizowanie pokrycia finansowego dla rosnących potrzeb produkcji, planu inwestycyjnego oraz budżetu wymagać będzie w roku 1951 szczególnie sprawnego wysiłku ze strony aparatu finansowego. Wiąże się to również z zagadnieniem podniesionej siły nabywczej złotówki, specjalnie na tle przeprowadzenia z początkiem roku obniżki cen, która w tak szerokim zasięgu objęła pozycje zaopatrzenia, zwłaszcza maszynowego, w planie inwestycyjnym.

Obciążenie dochodu narodowego na rzecz inwestycji, zgodnie z ustaleniami Planu 6-letniego, wykazuje w roku 1951 dalszy wzrost, który jednakże na tle równoczesnego zwiększania się całości dochodu narodowego umożliwi w pełni dalsze planowe podnoszenie części dochodu narodowego, przeznaczonej na potrzeby spożycia. Zgodność ustaleń na tym odcinku z Planem 6-letnim oraz porównawczo ujęty udział nakładów inwestycyjnych w globalnej sumie dochodu

2) plan za trzy kwartały plus inwestycje za pierwszy kwartał.

3) kwota planu netto przed dokonaniem dodatkowych oszczędności.

4) kwota planu netto po dokonaniu dodatkowych oszczędności.

5) kwota planu brutto.

du narodowego w zestawieniu z rokiem 1938 i 1949 podaje następująca tabela:

Wyszczególnienie	1938	L A T A				1955
		1949	1950	1951	1951	
Udział procentowy inwestycji w dochodzie narodowym	12,7	21,8	22,7	25,0		
Ustalenia Planu 6-letniego			22,7	25,0	28,0	

Niewątpliwie obciążenie dochodu narodowego na rzecz inwestycji jest w Polsce wysokie, jednakże ciężar wydatków inwestycyjnych staje się relatywnie lżejszy, dzięki szybkiemu podnoszeniu się globalnego dochodu narodowego. Średni udział procentowy inwestycji w dochodzie narodowym został określony w czwartym planie 5-letnim ZSRR na 27%, co oznacza nieco wyższy poziom obciążenia w porównaniu z polskim Planem 6-letnim. Dla ilustracji podane są poniżej cyfry, dotyczące odsetka dochodu narodowego, przeznaczanego na inwestycje w niektórych krajach.

ZSRR:

IV Plan pięcioletni 27%

Czechosłowacja:

Plan pięcioletni 17%

Bulgaria:

Plan pięcioletni 17%

Węgry:

(r. 1949) 21%

Kraje kapitalistyczne

USA:

Średnia 1921—1929 10%

Średnia 1930—1937 1,4%

Wielka Brytania:

r. 1932 0,8%

r. 1937 6,7%

Niemcy:

Średnia 1933—1938 10,8%

W świetle podanych wyżej cyfr staje się widoczne, jak silne tempo rozbudowy nakładów inwestycyjnych zostało przyjęte w Polsce i jak wielkie zadania w zakresie rozszerzenia aparatu produkcji muszą być w okresie Planu 6-letniego wykonane.

Czołowe problemy planu inwestycyjnego na rok 1951.

W okresie sporządzania ostatecznego projektu Planu 6-letniego zostały na odcinku inwestycji sformułowane przez Obywatela Prezydenta RP., Bolesława Bierutę, na IV Plenum KC PZPR w maju 1950 r. następujące wytyczne:

„Skontrolowane zostaną dodatkowo przewidziane nakłady inwestycyjne z punktu widzenia koncentracji nakładów na najważniejszych obiektach, zbadania ekonomicznej efektywności inwestycji, skrócenia okresu budowy i zastosowania oszczędności”.

Wytyczne te, zrealizowane przy konstrukcji Planu 6-letniego, były nadal wskazówką przy końcowej kontroli, w etapie zamykania planu inwestycyjnego na rok 1951. W szczególności została zwrócona uwaga na:

- a) zwiększenie efektywności inwestycji i produkcyjnego nastawienia planu,
- b) konsekwentna realizacja prawa koncentracji nakładów inwestycyjnych.
- c) rozszerzenie zadań oszczędnościowych.

Przechodząc do kolejnego omówienia powyższych problemów, należy podkreślić, że nawet w zestawieniu z ostrymi wymaganiami Planu 6-letniego dokonano poważnego wysiłku w kierunku jeszcze większego przesunięcia głównego ciężaru nakładów na inwestycje produkcyjne. Oznacza to w praktyce często znaczne przyspieszenie zakończenia planowanych inwestycji oraz osiągnięcie szeregu dodatkowych efektów produkcyjnych. Obraz dokonanych przesunięć podaje poniższe zestawienie:

Wyszczególnienie	1950	1951
Udział inwestycji produkcyjnych w planie		
a) wg Planu 6-letn.	74,9	76,4
b) wg projektu Planu na rok 1951		77,5

Dla uzyskania tak znacznych wyników w zakresie produkcyjnego nastawienia planu, została przeprowadzona istotna zmiana struktury wewnętrznej planu. W szczególności okazały się niezbędne pewne ograniczenia nakładów w działach nieprodukcyjnych pod kątem pełnego zabezpieczenia potrzeb, związanych z rozwojem aparatu wytwórczego. Ograniczenia te zostały skoncentrowane na odcinku inwestycji, jeszcze nie rozpoczętych. Dzięki temu wyraźnie udało się uzyskać pewne podniesienie zdolności produkcyjnych, zwłaszcza pod kątem roku 1952, jak też zabezpieczenie zadań, wyznaczonych w Planie 6-letnim na rok 1951.

Drugi problem, któremu poświęcono szczególną uwagę przy sporządzaniu planu inwestycyjnego na rok 1951, było jak najszersze zastosowanie decydującego o efektywności inwestycji prawa koncentracji nakładów. Po tej linii idąc, eliminowano zjawiska rozpraszania nakładów na liczne drobne obiekty, zwłaszcza nowo rozpoczynane, i przeznaczono zwolnione w ten sposób kwoty na przyspieszenie realizacji inwestycji zasadniczych, przede wszystkim zaś — już kontynuowanych. W zestawieniu z rokiem 1950 zaznaczyło się znaczne spotęgowanie koncentracji, wyrażającej się następującymi kwotami:

Wyszczególnienie	1950	1951
1. Nakłady w mld zł	13,94 ⁶⁾	21,1
Ogółem na tytuły I grupy	8,1	15,1
" " " II "	5,84	6,0
2. Średni nakład w mld zł		
na tytuły I grupy	4,26	5,69
" " " II "	0,342	0,418

⁶⁾ Kwota obejmuje tytuły uruchomione na dzień 1.VI.1950. bez rezerwy wyrównawczej i ogólnej.

Niewątpliwie wyraźna słabość poprzednich planów inwestycyjnych, związana z nadmiernym rozszerzaniem frontu robót oraz rozpraszaniem nakładów, została w ten sposób w wybitnym stopniu wyeliminowana.

Warunkiem wykonania określonego projektu planu na rok 1951 jest zrealizowanie podwyższonych zadań oszczędnościowych. W roku 1950 uchwała Rady Ministrów w Związku Radzieckim postawiła śmiało i daleko idące zadania obniżenia kosztów inwestycji w ZSRR, sięgające 25%. Według ustaleń Planu 6-letniego w Polsce, plan oszczędności na rok 1951 w zakresie inwestycji wynosił 1,227 mln zł. Uchwała Prezydium Rządu o planie inwestycyjnym na rok 1951 podwyższa zadania oszczędnościowe do kwoty 1,986,9 mln zł, a więc o około 62%. Zadania oszczędnościowe i obniżki kosztów zostały określone w następujących trzech etapach:

- a) w etapie programowania inwestycji,
- b) w etapie opracowywania projektów inwestycyjnych,
- c) w etapie wykonywania inwestycji.

Wszyscy inwestorzy przed sporządzeniem i zatwierdzeniem założeń projektowych oraz programów zakupów zostali zobowiązani do ich zrewidowania pod kątem uzyskania dodatkowych oszczędności. Na podstawie zatwierdzonych założeń projektowych biur projektowe albo już opracowały dokumentację techniczną inwestycji na rok 1951 (zwłaszcza jeśli chodzi o inwestycje kontynuowane), albo też są w toku opracowywania powyższej dokumentacji. W stosunku do już opracowanych projektów nałożono na wszystkich inwestorów (KOPI — Komisje Oceny Projektów Inwestycyjnych) obowiązek zrewidowania projektów i uzyskania dodatkowych oszczędności w wysokości średnio około 5% (w budownictwie mieszkaniowym — 3%). To samo zadanie postawiono wobec biur projektowych w stosunku do dokumentacji, będącej w toku opracowywania.

Wreszcie zostało znacznie powiększone zadanie obniżki kosztów budownictwa. Aparat przedsiębiorstw budowlano - montażowych oraz system gospodarczy powinien w roku 1951 uzyskać podwojenie pierwotnie ustalonych kwot z tytułu obniżki kosztów. Odsetek obniżki kosztów w robotach budowlanych i montażowych został określony na 9,1% w stosunku do poziomu cen kosztorysowych z marca 1950 r.

Zadania oszczędnościowe i w zakresie obniżki kosztów zostały sprecyzowane oddzielnie dla etapu programowania i projektowania oraz oddzielnie dla etapu realizacji inwestycji. Zadania powyższe zostały wyrażone kwotowo w ujęciu wg poszczególnych ministerstw oraz inwestorów naczelných (np. Centralnych Zarządów w przemyśle). Najpóźniej w ciągu I kwartału 1951 roku nastąpi szczegółowe ustalenie tych zadań w odniesieniu do każdej pojedynczej in-

westycji przy czym globalne zadania oszczędnościowe na każdy resort traktuje się jako zadanie minimalne.

Kierunki nakładów inwestycyjnych

Plan inwestycyjny powinien w należyty sposób zabezpieczyć proporcjonalny rozwój gospodarki narodowej, przy czym harmonijna rozbudowa aparatu wytwórczego stanowi corocznie przedmiot specjalnych badań w ramach narodowego planu gospodarczego.

Z tych względów — w ramach planu inwestycyjnego muszą być w odpowiedni sposób ustalone i zagwarantowane kierunki nakładów, umożliwiające tworzenie lub rozbudowę nowych działów aparatu produkcji. Podana niżej tabela obrazuje procentową strukturę nakładów inwestycyjnych w roku 1951 według poszczególnych dziedzin gospodarstwa narodowego w porównaniu z latami 1949/1950 oraz na tle ustaleń Planu 6-letniego.

Analiza podziału nakładów na działy gospodarki narodowej

Wyszczególnienie	1949	1950	1 9 5 1	
	Plan	roczny	Plan 6-letni	
O g ó ł e m	100	100	100	100
1. Przemysł, górnictwo i rzemiosło	38,5	38,8	42,4	41,2
2. Przedsiębiorstwa budowlane	3,0	3,3	4,2	3,1
3. Rolnictwo i leśnictwo	10,5	10,1	10,3	11,4
4. Komunikacja, żegluga i łączność	18,1	15,7	15,7	15,1
5. Obrót towarowy	5,7	5,1	5,3	4,1
6. Działy socjalne i kulturalne	7,4	8,3	7,7	7,8
7. Gospodarka komunalna i mieszkaniowa	11,0	10,8	12,4	11,5
8. Budownictwo adminstr.	2,0	1,2	1,5	0,8
9. Inne	3,8	6,7	0,9	5,0

Zasadnicza linia Planu 6-letniego nakazuje przeprowadzenie potężnej koncentracji nakładów pod kątem szybkiego rozwoju przemysłu. Stosownie do tych ustaleń plan inwestycyjny na rok 1951 stanowi niewątpliwie dalsze rozwinięcie zasady koncentracji inwestycji w dziale przemysłu.

Na specjalne podkreślenie zasługuje również znaczne zwiększenie nakładów w dziale przedsiębiorstw budowlanych, obrotu towarowego oraz gospodarki komunalnej i budownictwa mieszkaniowego. Nakłady w wyżej wymienionych działach stanowią często uzupełnienie inwestycji przemysłowych i z tych względów niejednokrotnie zachodziła konieczność szerszego ich uwzględnienia.

Poważny wzrost inwestycji na rzecz przedsiębiorstw budowlanych pozostaje w bezpośrednim

związku zarówno ze znacznym zwiększeniem rozmiarów inwestycji w roku 1951, jak też z ich zmienionym charakterem. Nowe wielkie budownictwo przemysłowe stanowi centralny akcent planu wykonawczego na rok bieżący. Wykonanie tych szybko rosnących i coraz trudniejszych zadań budownictwa przemysłowego znalazło swój wyraz również w utworzeniu nowego Ministerstwa Budownictwa Przemysłowego, na które spadnie główna odpowiedzialność za sprawną i terminową realizację samego trzonu planu inwestycyjnego. Lepsze i wyraźniejsze rozgraniczenie zadań wykonawczych pomiędzy Ministerstwo Budownictwa Przemysłowego oraz Ministerstwo Budownictwa Miast i Osiedli powinno przyczynić się do dalszego usprawnienia przebiegu robót budowlano - montażowych na przestrzeni bieżącego roku.

Pewien wzrost nakładów w dziale budownictwa administracyjnego tłumaczy się koniecznością kontynuowania lub dokończenia szeregu wielkich obiektów, niezbędnych dla prawidłowego funkcjonowania centralnych władz państwowych, zwłaszcza zaś — resortów gospodarczych. Poważne ograniczenie budownictwa administracyjnego zostało przeprowadzone już w poprzednich latach, przy czym w szczególności rygorystyczny sposób wyeliminowano w planie inwestycyjnym na rok 1951 projekty nowo rozpoczynanych budynków administracyjnych.

Pewien spadek nakładów w dziale rolnictwa w porównaniu z ustaleniami Planu 6-letniego tłumaczy się wyłącznie wyeliminowaniem nakładów na likwidację odłogów, uprzednio przewidzianych, według ustaleń planu 6-letniego, jako nakłady inwestycyjne w 1951 r., obecnie zaś pokrywanych ze środków obrotowych Państwowych Gospodarstw Rolnych.

W ten sposób zostały zabezpieczone najistotniejsze potrzeby rozwojowe poszczególnych działów i gałęzi gospodarki narodowej, przy czym w wielu dziedzinach produkcyjnych plan inwestycyjny umożliwia znaczne przyspieszenie uprzednio planowanych terminów osiągnięcia efektów produkcyjnych.

Równolegle z planem inwestycyjnym został opracowany plan oddawania inwestycji do użytku. W roku 1951 nastąpi zakończenie szeregu obiektów, w stosunku do których miało miejsce już w 1950 r. znaczne skoncentrowanie nakładów. Dzięki temu poważnie wzrosną efekty produkcyjno - usługowe, które będą uzyskane — zwłaszcza w drodze dokończenia inwestycji kontynuowanych.

Plan oddawania inwestycji do użytku zabezpieczy w roku bieżącym pokaźny przyrost majątku narodowego. Równocześnie plan ten zostanie przekształcony w zasadniczy instrument kontroli realizacji planu inwestycyjnego. Banki, finansujące inwestycje, otrzymają do wykonania i bezpośredniego kontrolowania miesięczne plany oddawania inwestycji do użytku. W ten sposób wykazy inwestycji, ujęte w miesięcznych planach oddawania obiektów do użytku, o określonej zdolności produkcyjno - usługowej — stanowiąc będą podstawę stałej kontroli pracy inwestorów, przedsiębiorstw budowlano-montażowych oraz terminowości dostaw i urządzeń inwestycyjnych.

Plan centralny i plany terenowe

Zgodnie z ustawą o terenowych organach jednolitej władzy państwowej zaszły również w zakresie planowania inwestycji poważne zmiany. Sporządzono zatem:

- a) Centralny Plan Inwestycyjny,
- b) 19 terenowych planów inwestycyjnych.

Jednostki organizacyjne, planujące inwestycje, podzielono na:

- a) podlegające planowaniu terenowemu,
- b) podlegające opiniowaniu terenowemu,
- c) podlegające planowaniu centralnemu.

Do inwestycji, planowanych terenowo, zaliczono inwestycje terenowych organów władzy państwowej, jednostek i przedsiębiorstw komunalnych, jak również inwestycje socjalno - kulturalne (dział szkolnictwa ogólnokształcącego, zdrowia, kultury i sztuki, pracy i opieki społecznej) oraz inwestycje drobnej wytwórczości i częściowo również rolnictwa.

Do inwestycji, planowanych centralnie, zaliczono inwestycje przemysłu, znacznej części rolnictwa oraz inwestycje centralnych organów władzy państwowej, jak też inwestycje przedsiębiorstw, instytucji i jednostek organizacyjnych o znaczeniu ogólnokrajowym.

Opiniowaniu przez władze terenowe podlegają te inwestycje — planowane w zasadzie przez jednostki centralne, — które mają szczególne znaczenie dla zaspokojenia potrzeb lokalnych. Zgodnie z powyższym, podana niżej tabela obrazuje podział nakładów inwestycyjnych w całym państwie pomiędzy plan centralny i plan terenowy.

Wyszczególnienie	Ogółem	Plan Centralny	Plany terenowe brutto
Kwota w miliardach zł	23,1	20,4	2,7
w %	100	88,3	11,7

W ramach planowania terenowego stanie się możliwe znacznie pełniejsze wykorzystanie zarówno lokalnych rezerw materiałowych, jak i zasobów pracy ludzkiej.

Warunki wykonania planu

Przy tak znacznym wzroście planu inwestycyjnego na 1951 r., zachodzi konieczność szczególnego zwrócenia uwagi na zabezpieczenie jego realności. W szczególności realność ustaleń planu została zabezpieczona w oparciu o następujące podstawowe elementy:

- a) plan produkcji budowlano - montażowej oraz szereg bilansów materiałów budowlano - montażowych, zwłaszcza deficytowych,
- b) plan zaopatrzenia w maszyny i urządzenia techniczne produkcji krajowej,
- c) plan importu inwestycyjnego,
- d) plan sfinansowania inwestycji.

Aparat wykonawczy w zakresie budownictwa stał wobec poważnych zadań w roku 1951. Poważny rozwój budownictwa, zwłaszcza przemysłowego, wynosi około 135% poziomu, osiągniętego w roku 1950. Na tle uprzednio już podkreślonej zmiany

struktury budownictwa, a w szczególności — na tle wysunięcia trudnych zadań nowego budownictwa przemysłowego, biura projektowe oraz przedsiębiorstwa budowlano - montażowe muszą znacznie szybciej, sprawniej i w bardziej równomierny sposób wykonać plan roku 1951. Wprawdzie prace nad dokumentacją techniczną zostały na rok 1951 podjęte już w połowie roku ubiegłego, jednakże mimo osiągnięcia istotnej poprawy na tym odcinku, należy jeszcze znacznie wzmoczyć obecne tempo przygotowania dokumentacji, zwłaszcza w odniesieniu do obiektów, rozpoczynanych w pierwszym i drugim kwartale br.

Specjalne uprzywilejowanie inwestycji przedsiębiorstw budowlano - montażowych w latach poprzednich oraz w roku 1951 powinno przyczynić się do osiągnięcia dalszej poprawy wskaźnika uprzemysłowienia budownictwa. Poważne kwoty, przeznaczane stale na zakup sprzętu i transportu budowlanego, jak też na rozwój prefabrykacji, przyniosą niewątpliwie pokaźny wzrost wskaźnika mechanizacji i usprzętowania, co powinno przyczynić się — obok wydajności pracy i rozpowszechnienia zespołowych metod budownictwa — do istotnego zwiększenia zdolności produkcyjnych aparatu wykonawczego.

Sprawa pokrycia materiałowego w planie inwestycyjnym obejmuje zarówno odcinek materiałów budowlano - montażowych, niezbędnych dla wykonania planu budownictwa, jak i odcinek zaopatrzenia maszynowego z produkcji krajowej i z importu. Pokrycie materiałowe planu zostało zabezpieczone w oparciu o szereg bilansów, sporządzonych zwłaszcza w odniesieniu do podstawowych i deficytowych materiałów budowlano - montażowych. Również zostały znacznie pogłębione prace, dotyczące bilansów maszynowych. Na tle sporządzenia tych bilansów podjęto szereg decyzji o doniosłym znaczeniu w odniesieniu do zakresu i asortymentu produkcji krajowej. Również, dzięki zawartym umowom o dostawach ze Związku Radzieckiego, krajów demokracji ludowej oraz Niemieckiej Republiki Demokratycznej, zdołano w należyty sposób zabezpieczyć niezbędne pokrycie w zakresie maszyn i urządzeń z importu.

Dzięki zastosowaniu w r. 1951 na znaczną skalę metody szczegółowych bilansów maszynowych, uzyskano poważne podniesienie stopnia realności pokrycia maszynowego, jak również zharmonizowano potrzeby inwestycyjne w zakresie dostaw maszyn i urządzeń z planem ich produkcji oraz z planem importu. Sporządzone bilanse szczegółowe zostały uzupełnione opracowaniem szeregu rozdzielników, na podstawie których produkcja maszynowa poszczególnych fabryk krajowych została bezpośrednio powiązana z zapotrzebowaniem poszczególnych inwestorów. Rozdzielniki te stanowią zarazem podstawę dla przeprowadzenia szybkiej kontraktacji.

W zakresie pokrycia finansowego zaznacza się w planie inwestycyjnym na rok 1951 dalszy wzrost decydującego udziału środków bezzwrotnych. W oparciu o dotację budżetową oraz o przelewy z rachunku amortyzacyjnego zostało umożliwione w pełni pokrycie finansowe potrzeb inwestycyjnych

wszystkich przedsiębiorstw państwowych oraz jednostek budżetowych. Podane niżej zestawienie

obrazuje zdrowe podstawy i ustabilizowany charakter źródeł finansowania inwestycji w Polsce.

Rodzaj źródeł finansowych	Plan inwestycyjny na rok			Rodzaj źródeł finansowych	Plan inwestycyjny na rok		
	1946 ⁷⁾	1947	1948		1949	1950	1951 ⁸⁾
	w m i l i a r d a c h z ł o t y c h						
Kredyty skarbowe	1,09	1,28	1,79	Środki bezzwrotne	10,86	15,49	20,03
Kredyty bankowe	2,02	3,41	5,27	Środki zwrotne	0,85	0,58	0,56
Środki własne	0,18	0,70	1,29	Środki własne	0,65	1,03	0,53
R a z e m	3,29	5,39	8,35	R a z e m	12,36	17,10	21,12

Podane wyżej zestawienie cyfrowe w dobitny sposób ilustrują doniosłe przemiany w dziele finansowania inwestycji oraz centralną rolę budżetu Państwa, całkowicie zrównoważonego i wykazującego pokąsną nadwyżkę.



Znaczne sukcesy, osiągnięte w toku realizacji dotychczasowych planów inwestycyjnych, zwłaszcza w roku ubiegłym, pozwalają również pozytywnie ocenić wykonalność zadań inwestycyjnych na rok 1951. Nie można jednak nie podkreślić ze szczególnym naciskiem, że rok bieżący przynosi na odcinku inwestycji nowe poważne trudności, których przezwyciężenie wymagać będzie stałego i równomiernego wysiłku aparatu wykonawczego.

Jako pierwszy wniosek ogólny należy szczególnie zaakcentować konieczność szybkiej i energicznej akcji w zakresie reorganizacji aparatu budowlanego. Jest rzeczą zrozumiałą, że sprawne przeprowadzenie tej reorganizacji stanowi podstawowy warunek wczesnego przystąpienia do robót inwestycyjnych, szybkiego wejścia na place budowy oraz lepszego wykorzystania wiosennego sezonu budowlanego. Z tych przyczyn zagadnienia organizacyjne w dziedzinie budownictwa, wysuwają się na czoło problemów wykonawczych, stanowią wyraźnie punkt wyjściowy dla prawidłowego rozwiązania trudnych zadań inwestycyjnych roku bieżącego.

Ze sprawą aparatu wykonawczego pozostaje w bezpośrednim związku problem zaopatrzenia materiałowego. Plan inwestycyjny na rok 1951 oznacza dalszy istotny wzrost zapotrzebowania na materiały budowlano - montażowe. Podobnie więc jak w roku ubiegłym należy liczyć się z powstaniem w niektórych dziedzinach materiałowych naprężenia obecnej sytuacji, jednakże przy należytej sprężystości aparatu dystrybucji możliwe jest znaczne złagodzenie oczekiwanych trudności.

Dalszym warunkiem pełnego zrealizowania postawionych zadań inwestycyjnych od strony materiałowej jest wykonanie planu oszczędności materiałowych i stała kontrola nad zmniejszeniem zużycia, szczególnie materiałów deficytowych.

Obok zadań reorganizacji budownictwa oraz pokrycia materiałowego, na czoło problemów roku bieżącego wysuwa się również wykonanie poważnie podwyższonego planu oszczędności i obniżenia kosztów. Na każdym etapie planu inwestycyjnego musi trwać uporczywa walka o uzyskanie dodatkowych

oszczędności i o potaniecie budownictwa. W związku z tym muszą ulec rewizji w etapie programowania założenia projektów, jak też plany dostaw i zakupów. Analogicznie zostaną poddane rewizji już opracowane dokumentacje techniczne, a nowe projekty w szerszej skali uwzględniać będą wymagania oszczędnościowe. Tak samo lepiej i oszczędniej musi pracować aparat budowlano - montażowy. Od sprawnego i pełnego wykonania planu oszczędnościowego zależy również właściwe rozwiązanie problemu rosnącego nacisku na akumulację.

Na odcinku finansowym należy bowiem wskazać na fakt istotnego podniesienia odsetka akumulacji i obciążenia dochodu narodowego przez inwestycje. Nakłady inwestycyjne wzrastają z 22,7% globalnej kwoty dochodu narodowego w roku 1950 do 25% w roku bieżącym. Jednak — według ustaleń Planu 6-letniego — wzrost dochodu narodowego wynosi ca 16% w roku 1951. Dzięki powyższemu wzrostowi dochodu narodowego, ciężar planu inwestycyjnego relatywnie zmaleje, jednakże zadania akumulacji wzrastają w wyraźny sposób, co oznacza dla aparatu finansowego konieczność istotnego usprawnienia dotychczasowych wysiłków.

Wreszcie wśród podstawowych wniosków ogólnych nie można pominąć przeprowadzenia doniosłej reformy podziału planu inwestycyjnego na plan centralny oraz plany terenowe. Na odcinku inwestycji, planowanych terenowo, należy się wprowadzić liczyć z powstaniem przejściowych trudności wykonawczych, które jednak powinny być stopniowo opanowane. W tym celu zostanie znacznie wzmożona rola i znaczenie terenowych służb inwestycyjnych. Przejęcie i rozwinięcie opieki nad realizacją planów terenowych przez organa jednolitej władzy państwowej przyniesie niewątpliwie istotne polepszenie tempa wykonania inwestycji terenowych, często dotychczas zaniedbywanych. Również utworzą się nowe możliwości materiałowe oraz w zakresie kadr roboczych w oparciu o wykorzystanie zasobów lokalnych.

Reasumując — należy stwierdzić, że plan inwestycyjny na rok 1951 został przygotowany w porównaniu z latami uprzednimi znacznie lepiej, zwłaszcza na odcinku wcześniejszego sporządzenia dokumentacji technicznej, zbilansowania potrzeb materiałowych oraz szerszego uwzględnienia wymogów planowania rzeczowego. Należy przeto sądzić, że dzięki lepszemu przygotowaniu, plan na rok 1951 zostanie również lepiej i sprawniej wykonany, przyczyniając się wybitnie do przyspieszenia budowy podstaw gospodarki socjalistycznej w Polsce.

⁷⁾ plan za trzy kwartały,

⁸⁾ plan netto po uwzględnieniu dodatkowych zadań oszczędnościowych.

Znaczenie przyspieszenia cyklu produkcji

MŁODY brygadzysta ścianowy kopalni „Bytom” Alfred Kawczyk rzucił hasło nowego współzawodnictwa w osiąganiu jak największej ilości cykli na ścianach. Hasło Kawczyka podjęte zostało z pełnym entuzjazmem przez wielotysięczne rzesze robotnicze i przekształca się w czyn, który przyniesie krajowi nowe, wspaniałe osiągnięcia.

Pojęciem cykl produkcyjny określamy czas, jaki upływa od chwili rozpoczęcia danego procesu produkcyjnego aż do chwili ukazania się produktu gotowego. Już z samego określenia wynika olbrzymie znaczenie, jakie dla produkcji, jako całości i dla przyspieszenia szybkości obiegu środków obrotowych w produkcji posiada czas trwania poszczególnego cyklu produkcyjnego. Sprawa czasu trwania cyklu produkcyjnego zależna jest oczywiście od charakteru produkcji i w zależności od rodzaju produkcji jest w większym lub mniejszym stopniu uzależniona od działania świadomej woli człowieka.

Istnieją zasadniczo dwa rodzaje cykli produkcyjnych: cykle stałe — niezależne lub tylko bardzo niewiele zależne od woli ludzkiej i cykle zmienne, w których czas trwania może być w większych lub mniejszych granicach regulowany i skracany.

Do stałych cykli produkcyjnych zaliczamy produkcję rolną, gdzie cykl produkcyjny zależny jest zasadniczo od niezbędnego okresu czasu wyrastania i dojrzewania rośliny i musi trwać mniej więcej ściśle określony czas, który tylko w nieznacznej mierze ulec może zmianie.

Jeżeli chodzi o zmienne cykle produkcyjne, to w zasadzie nie możemy ustalić sztywnego okresu trwania poszczególnego cyklu, gdyż niemal codzienny postęp techniczny wywołuje zmiany, dzięki którym możemy usprawniać całość lub fragmenty procesu produkcyjnego a tym samym skracać czas trwania cyklu produkcji.

Różne są też aspekty, w których analizowane być może zagadnienie cyklu produkcji. W jednym, bodźcem do przyspieszania cyklu może być sprawa ogólnego podniesienia cyfr produkcji (warunek generalny), by tym samym podnieść zarówno ogólną masę produktu społecznego, jak i indywidualny zarobek robotnika. W innym wypadku chodzić może o zagadnienie obrotowości środków, które przy wolnym przebiegu cyklu produkcji leżą związane i nieruchome w niezbędnych w takich warunkach surowcach, półfabrykatkach i materiałach. Są wypadki, kiedy zwiększenie szybkości przebiegu procesu produkcji a więc skrócenie cyklu produkcji jest imperatywem, wpływającym z konieczności przystosowania możliwości wytwórczych szczupłej ilości narzędzi produkcji do przekraczającego te możliwości zapotrzebowania. Niekiedy o konieczności tej decyduje sprawa uniezależnienia rynku wewnętrznego od importu. Itp.

Zaznaczyć też trzeba, że rozróżniamy dwa rodzaje cykli: właściwy cykl produkcyjny, tak rozumiany jak to podaliśmy na wstępie, ustalając pojęcie cyklu produkcyjnego, oraz odcinkowy cykl produkcyjny, to jest cykl pewnej określonej operacji produkcyjnej.

Brygadzysta ścianowy kopalni „Bytom” Alfred Kawczyk rzucił hasło współzawodnictwa w osiągnięciu jak największej ilości cykli na ścianach. Podniósł więc sprawę odcinkowego cyklu produkcji, o którego przyspieszenie walczy we „współzawodnictwie” jego brygada. Niewątpliwie hasło rzucone przez dzielnego Zetempowca rozszerzać będzie swoje kręgi i ogarnie zarówno w górnictwie, jak również i w innych gałęziach produkcji szerokie masy robotnicze.

Rozważmy teraz, jakie czynniki wpływają na długość cyklu produkcyjnego, a tym samym od jakich czynników zależne jest skrócenie tego cyklu?

Ustalić możemy trzy grupy czynników, warunkujących czas trwania cyklu produkcyjnego. Są to:

- warunki techniczne
- warunki technologiczne
- stosunek pracy żywej do środków i przedmiotów pracy.

Warunki techniczne, czyli stan wyposażenia technicznego przedsiębiorstwa przemysłowego, są stosunkowo najmniej zależne od kolektywu roboczego przedsiębiorstwa. Kolektyw nie ma właściwie wpływu na ilość maszyn, urządzeń i instalacji produkcyjnych. Natomiast kolektyw ten ma duży wpływ na stan tych urządzeń, a tym samym na obiektywną zdolność produkcyjną instalacji. Przyjmując jednak, że należyty stan urządzeń produkcyjnych nie jest zasadniczo zasługą, ale obowiązkiem kolektywu fabrycznego, możemy przyjąć, że warunki techniczne są niezależne od kolektywu.

Inaczej przedstawia się sprawa, jeżeli chodzi o stan warunków technologicznych oraz o stosunek pracy żywej do procesu produkcji. Tu należy stwierdzić olbrzymią zależność obu tych czynników od kolektywu fabrycznego.

Cóż to bowiem są warunki technologiczne? Stanowią one zespół technologiczno-organizacyjnych metod wykonywania produkcji na danej instalacji i w danych warunkach gospodarczych przedsiębiorstwa.

Warunki technologiczne pracy przedsiębiorstwa to metody procesów produkcyjnych i organizacja tych procesów, to zarówno sprawa surowców, jakie stosuje się w produkcji, jak i sposobu w jaki przetwarza się te surowce; to nie tylko metody obróbki, ale również i metody kolejności przeprowadzania poszczególnych operacji, to ustalenie wysokości serii wykonywanej jednocześnie, to jednym słowem zespół wszystkich elementów przetwarzania tworzywa w produkt gotowy. Jakże są te warunki, czy odpowiadają przodującej technice, czy tkwią w zacofaniu, o tym decyduje kolektyw

przedsiębiorstwa. Żadne normy nie są w stanie ustalić tych warunków, bo normy produkcyjne to ważny element produkcji, ale stokrotnie ważniejszym jest socjalistyczne współzawodnictwo pracy, które łamie normy, przekreśla i w twórczym zapale ustala coraz nowsze, coraz sprawniejsze metody pracy, które wymagają zmiany starych norm. Zresztą normy obejmują tylko pewien fragment procesu produkcji, ujętego w cyklu produkcyjnym (ilość surowca i czas trwania określonej operacji).

Warunki technologiczne stwarza człowiek. Powstają one wspólnym wysiłkiem inżynierów, techników i robotników w atmosferze tego koleżeńskiego współdziałania, które jest treścią i cechą charakteryzującą socjalistyczne stosunki w przedsiębiorstwie przemysłowym.

I tu przechodzimy do trzeciego z czynników, warunkujących czas trwania cyklu produkcyjnego, jakim jest stosunek pracy żywej, a więc stosunek załogi fabrycznej do środków i przedmiotów pracy.

Klasa pracująca jest właścicielem środków produkcji, gospodarzem warsztatów pracy i sternikiem państwa socjalistycznego. Świadoma swojej roli, przejawia to nie tylko w trosce o całość państwa socjalistycznego, ale również w stałej i nieustannej trosce o wysoki poziom produkcji socjalistycznej. Osiągnięcia przodowników pracy i ich nieustanna inicjatywa są wyrazem stosunku mas pracujących do gospodarki socjalistycznej.

Inicjatywa Alfreda Kawczyka jest wyrazem tego stosunku, jest jedną z wielu cegieł, z których tworzy się gmach ustroju socjalistycznego.

Cykl produkcyjny składa się z dwu zasadniczych części: właściwego czasu roboczego, to jest czasu w ciągu którego przebiega właściwy proces produkcyjny oraz przerw, jakie istnieją pomiędzy poszczególnymi składowymi czasu roboczego. Dla uniknięcia nieporozumień, co należy rozumieć w tym wypadku pod pojęciem czasu roboczego, podać należy określenie Karola Marksa (Kapitał, t. II, str. 227), ustalające, że pod tym pojęciem należy tu rozumieć „określoną ilość dni roboczych wzajemnie ze sobą związanych, jakie niezbędne są w określonej gałęzi produkcji dla utrzymania gotowego produktu”.

Skąd biorą się przerwy w procesie produkcji?

Przerwy te powstają, wywołane bądź istotą procesu produkcji, w którym przedmiot produkcji przechodzi wymagające odpowiedniego czasu przemiany fizyczne, chemiczne, względnie fizjologiczne (np. znane sezonowanie się odlewów itp.), bądź też są wynikiem warunków w jakich zorganizowana jest praca, a więc przerwy przy zmianie obsady roboczej, przerwy wywołane przenoszeniem przedmiotów na inne miejsca robocze, remonty itd.). Postęp techniczny skraca przerwy wynikające z istoty procesu produkcji. Przerwy wynikłe ze stanu organizacji produkcji, to domena w której kolektyw roboczy fabryki może stale i nieustannie wprowadzać usprawnienia, zmierzające do skrócenia tych przerw.

A więc widzimy, że pomiędzy czasem trwania cyklu produkcyjnego, a właściwym czasem robo-

czym istnieje różnica, która wynika z samego charakteru procesu produkcji. Teraz możemy ustalić sobie już jasno, na czym polega zadanie, jakie wysunięte zostało przez Alfreda Kawczyka, a które podjęte być musi nie tylko przez poszczególne brygady, ale przez całe kolektywy fabryczne: robotników, techników i inżynierów, a także i pracowników działów administracyjnych i handlowych.

Zadanie skrócenia cyklu produkcyjnego obejmuje dwie zasadnicze dziedziny: skrócenie czasu roboczego, jaki przeznaczony jest bezpośrednio na przetwarzanie przedmiotu pracy, oraz skrócenie przerw, jakie istnieją pomiędzy poszczególnymi fragmentami czasu roboczego.

W ustroju socjalistycznym istnieją wszystkie warunki umożliwiające skrócenie cyklu produkcji. Postęp techniczny nie jest hamowany, jak to dzieje się w krajach kapitalistycznych, gdzie rozwój środków produkcji uzależniony jest od stosunków produkcyjnych, niesprzyjających pełnemu wykorzystaniu środków produkcji. Przeciwnie, państwo socjalistyczne, którego gospodarka opiera się na systematycznym podnoszeniu produkcji i powiększaniu ilości wyrobów, jako warunku przejścia do wyższych form zbiorowego bytowania, sprzyja postępowi produkcji, opartej na zastosowywaniu coraz nowszych i doskonalszych maszyn i coraz sprawniejszej organizacji produkcji. Planowanie prowadzone w skali ogólnopństwowej i wspierające się na techniczno-przemysłowo-finansowych planach przedsiębiorstw produkcyjnych, nieustanny wzrost poziomu kadr technicznych, współzawodnictwo socjalistyczne, wszechstronne wykorzystywanie ekonomicznych dźwigni gospodarki przedsiębiorstw, wysoki poziom dyscypliny pracy, stała walka o wytworzenie najdoskonalszego rytmu produkcji w skali ogólnopństwowej — oto szereg istotnych przesłanek, na których opiera się walka o podnoszenie produkcji na każdym odcinku, a więc i na odcinku skracania cykli produkcyjnych.

Podjęta przez polską klasę robotniczą walka o skrócenie cykli produkcyjnych opiera się nie tylko o wspaniałą i ofiarną postawę polskiej klasy robotniczej, ale nadto korzystać może z bezcennych wzorów, jakie daje nam na tym odcinku Związek Radziecki.

W Związku Radzieckim w setkach i tysiącach przedsiębiorstw kolektywy robotnicze prowadzą już od dawna systematyczną walkę o przyspieszenie szybkości obiegu środków obrotowych w produkcji, o skrócenie cykli produkcji. Prasa codzienna Związku Radzieckiego i pisma fachowe donoszą stale nie tylko o osiągnięciach indywidualnych i zbiorowych, ale również — co ma dla nas szczególną wartość — o sposobach, przy pomocy których przodownicy pracy, racjonalizatorzy i kolektywy fabryczne odnoszą swoje sukcesy. Walka o skrócenie cykli produkcyjnych stała się w Związku Radzieckim potężnym czynnikiem mobilizującym techniczną i organizacyjną działalność kolektywów fabrycznych, stworzyła już nowe metody organizacji pracy, nowe formy wykorzystywania maszyn i urządzeń fabrycznych, umożli-

wła podniesienie się kultury pracy i upowszechnia postępowanie się nową techniką produkcji.

Poważne osiągnięcia notuje przemysł radziecki na odcinku skrócenia czasu pracy. Oto dla przykładu wyniki, jakie na tym odcinku osiągnięte zostały przez przodującą fabrykę narzędzi pomiarowych „Kalibr”:

Powojenny plan pięcioletni wykonany został przez tę fabrykę już 10 sierpnia 1949 roku, przy czym podkreślić należy, że osiągnięto to przy tej samej ilości robotników, bez powiększenia powierzchni produkcyjnej i przy tych samych środkach obrotowych.

Jak to osiągnięto? — Odpowiedź jest jasna: przez skrócenie czasu trwania nie tylko poszczególnych operacji, ale całego cyklu produkcyjnego. Pamiętać przy tym trzeba, że fabryka „Kalibr” jest pierwszą w Związku Radzieckim, która osiągnęła zaszczytny tytuł przedsiębiorstwa zespołowej pracy stachanowskiej.

Warto zaznaczyć, że w fabryce „Kalibr” nie ma robotników niewykwalifikowanych. — Czy ich nie było? — Byli, ale dzięki wspólnemu wysiłkowi przodowników pracy, pracowników inżynieryjno-technicznych i dyrekcji wszyscy robotnicy zajęci przy produkcji zostali przeszkoleni, otrzymali niezbędne techniczne minimum a dziś kształcą się nadal, podwyższając stale swoje kwalifikacje zawodowe.

Drugim elementem, warunkującym sukces fabryki „Kalibr” była stale prowadzona (i prowadzona nadal) walka o lepsze wykorzystanie środków trwałych i przyspieszenie obiegu środków obrotowych, co warunkowane jest zwiększeniem produkcji przy tych samych urządzeniach i niezmienionej powierzchni produkcyjnej, a więc przez skrócenie cykli produkcyjnych. Zagadnieniu temu poświęca się w fabryce „Kalibr” specjalną uwagę, co przejawia się w stałym przeprowadzaniu społecznego (wykonywanego przez specjalne komisje, złożone z robotników i techników) przeglądu wykorzystania środków trwałych i obrotowych przedsiębiorstwa. Zadaniem tych komisji było ustalić rzeczywistą długość cyklu produkcyjnego przy wytwarzaniu poszczególnych elementów, ustalić obliczeniową długość cyklu i opracować nową długość cyklu produkcyjnego, uwzględniając wprowadzenie przodującej technologii, wynalazków, udoskonaleń i wniosków racjonalizatorskich. Zaznaczyć trzeba, że dla każdego z oddziałów ustalono normy środków obrotowych w ich pieniężnym przeliczeniu.

W rezultacie cykl produkcji najważniejszych wyrobów skrócony został do 20%, do czego bardzo znacznie przyczyniło się skrócenie przestojów, co osiągnięto dzięki przyspieszeniu przesuwania produkcji i skrócenia drogi przebiegu i co w rezultacie przyniosło zlikwidowanie z poprzedniej ilości 60 składów międzyoperacyjnych — 26, tak że pozostało ich tylko 34.

Nie należy jednak sądzić, że osiągnięcia fabryki „Kalibr” są czymś wyjątkowym dla przemysłu radzieckiego. Fabryka „Kalibr” jest tylko pierwszą z tych, które noszą dumne miano przedsiębiorstwa zespołowej pracy stachanowskiej. Pierwszą, ale nie jedyną.

Poważnymi sukcesami poszczycić się mogą również i inne fabryki, mniej sławne, bo nie mające jeszcze tak sławnego tytułu. Oto niedawno w czasopiśmie „Woprosy Ekonomiki” (nr. 10, rok 1950) ogłoszony został artykuł A. Efimowa, w którym omawia on osiągnięcia na odcinku przyspieszenia procesów produkcji, jakie uzyskane zostały przez cały zespół fabryk przemysłu maszynowego na Uralu.

Przyspieszenie procesów produkcji, czyli skrócenie cykli produkcyjnych osiągnęły fabryki uralskie przez zharmonizowanie działania w całym szeregu kierunków. A więc zwrócono uwagę na upowszechnienie szybkościowych metod skrawania, wprowadzono specjalizację oddziałową, odcinkową i specjalizację poszczególnych stanowisk roboczych, przeprowadzono bardzo staranną normalizację i unifikację części i zestawów.

Bardzo ważnym czynnikiem było rozszerzenie frontu roboczego. Pod tym pojęciem rozumiemy ilość maszyn, względnie robotników, którzy pracują jednocześnie przy wykonywaniu jakiegoś szczególnie produkcji. Oczywiście rzeczą jest, że gdy na przykład wyrób składa się ze stu części, to cykl produkcyjny trwać może albo sumę czasów wykonania wszystkich tych części plus czas montażu (wypadek — najgorszy), albo też może równać się czasowi potrzebnemu na wykonanie części, której obróbka trwa najdłużej z doliczeniem czasu montażu (wypadek optymalny). Jasną rzeczą jest, że różnica może być olbrzymia.

Wielkie znaczenie dla skrócenia czasu trwania cyklu produkcji posiada przejście na system pracy potokowej i posługiwanie się przy przenoszeniu obrabianych przedmiotów odpowiednimi przenośnikami (np. taśma transportowa).

Praktyka wykazała, że największe osiągnięcia na odcinku usprawniania procesów technologicznych daje specjalizacja stanowisk roboczych, to jest ograniczenie ich do wykonywania tylko jednej operacji i usprawnienia transportowe, przejawiające się we wprowadzeniu potokowego systemu produkcji, przy czym system ten może być zastosowany stopniowo, przy stałym podnoszeniu sprawności mechanicznych urządzeń pomocniczych.

Jak zaznaczyliśmy na wstępie, trudno jest ustalić granicę, do jakiej może być skrócony cykl produkcyjny. Granicę tę wyznacza żelazna wola człowieka pracy, której wyrazem jest zapał twórczy mas pracujących i planowa gospodarka państwa socjalistycznego. Na tych fundamentach wsparła inicjatywa Alfreda Kawczyka osiągnie w Polsce całkowite zwycięstwo.

Prof. L. PAWŁOWSKI

Zadania i potrzeby nauki w dziedzinie handlu i żywienia zbiorowego¹⁾

HANDEL socjalistyczny jest handlem „bez kapitalistów małych i wielkich, bez spekulantów małych i wielkich” (Stalin), jest handlem uspołecznionym, prowadzonym przez społeczeństwo w interesie społeczeństwa, nie dla indywidualnego zysku grupy pośredników, a dla zaspokojenia określonych potrzeb pracującej ludności.

Handel socjalistyczny jest handlem wolnym od żywiołowego działania praw rynku, nie zna walki konkurencyjnej, załamań i kryzysów. Jest prowadzony w oparciu o uspołecznione środki produkcji, korzysta z pomocy uspołecznionego transportu i finansów, jest kierowany i planowany przez państwo ludowe w skali całego kraju, w oparciu o poznane i świadomie stosowane prawa ekonomiczne i przy czynnym współdziałaniu ze strony wolnych od wyzysku pracowników aparatu handlowego.

Handel socjalistyczny jest handlem prowadzonym w warunkach stałego rozwoju i rozkwitu gospodarki narodowej, w warunkach rosnącej obfitości dóbr i rosnącej szybko siły nabywczej ludności.

Walka nowego, socjalistycznego handlu z handlem dawnym, kapitalistycznym, stanowi część frontu walki prowadzonej w skali światowej przez masy pracujące pod przewodnictwem klasy robotniczej o obalenie panowania kapitału i o zbudowanie nowego, bezklasowego społeczeństwa. Walka o nowy, socjalistyczny handel w Polsce i w krajach demokracji ludowej jest jednym z etapów w walce z kapitałem, który wyparty przez rewolucję ze sfery produkcji, usiłuje umocnić się w sferze obrotu towarowego i z tych pozycji, znajdując oparcie w produkcji drobnotowarowej, walczy z rosnącym i krzepnącym nowym ustrojem o swą egzystencję, o utrzymanie praw do zysku kosztem mas pracujących.

Praktyka walki z kapitałem w dziedzinie obrotu towarowego, praktyka budowy nowego, socjalistycznego handlu potrzebuje nowej teorii, nowej nauki o handlu. Nauka ta, czerpiąc z bogatego doświadczenia walk rewolucyjnych, prowadzonych przez klasę robotniczą ZSRR i krajów demokracji ludowej a wśród nich i Polski, stosując metody materializmu dialektycznego i historycznego oraz prawa odkryte przez marksistowską ekonomię polityczną, utrzymując ścisły związek z praktyką, rejestrując, opisując i analizując obserwowane zjawiska, wykrywając istniejące prawidłowości, wykrywając źródła błędów i wskazując prawidłowe rozwiązania

nia, uzbrajać nas będzie do coraz intensywniejszej i coraz skuteczniejszej walki o nowy, socjalistyczny handel w Polsce. W tym zakresie — podobnie jak w innych — korzystać możemy z bogatego doświadczenia nauki radzieckiej, która dokonała krytycznej analizy i oceny burżuazyjnej nauki o handlu, wysunęła rozległą problematykę i zapoczątkowała nowe gałęzie wiedzy, jak ekonomika i planowanie handlu, analiza działalności gospodarczej przedsiębiorstwa handlowego i nowa marksistowska nauka organizacji i techniki handlu socjalistycznego.

Dokonane zestawienie stanu badań w Polsce nad handlem wykazało szczupłość dorobku naukowego, brak opanowania marksistowskiej metody naukowej, niedostateczne przygotowanie organizacyjne, wyraźne nienadążenie opracowań teoretycznych za szybko postępującą naprzód praktyką. Z tych faktów i z roli, jaką nauka ma do spełnienia w interesującej nas w tej chwili gałęzi gospodarki narodowej, wynikają zadania, które stają przed nauką.

1. Teoretycy handlu ostatecznie winni zerwać z błędną i szkodliwą teorią apolityczności, bezpartyjności i ponadklasowości nauki, teorią, która wielu naszym naukowcom uniemożliwia dostrzeganie zmian zachodzących w świecie i w kraju, odsuwa ich od życia, uniemożliwia pracę dla postępu, wiąże ich pracę naukową i ich losy z losami rozkładającego się i upadającego ustroju kapitalistycznego, stawia ich w obozie reakcji przeciwko obozowi postępu, skazuje ich na bezpłodne, oderwane od życia, wsteczne i szkodliwe dla postępu pseudonaukowe dociekania.

2. Teoretycy zajmujący się badaniami nad handlem, podobnie jak wszyscy inni teoretycy — winni zająć pozycję klasową i partyjną, a to oznacza w naszych warunkach rozwojowych, że muszą oni stanąć na gruncie interesów mas pracujących i swoimi badaniami wspierać walkę prowadzoną przez klasę robotniczą w naszym kraju z niedobitkami kapitalizmu.

3. Nauka polska w zakresie badań nad handlem winna nawiązać nierozzerwalną łączność z życiem, z praktyką, co oznacza, że prace naukowe powinny być nastawione na zaspokojenie potrzeb rozwijającego się handlu uspołecznionego, na czerpanie z jego doświadczeń, uogólnianie tych doświadczeń oraz sprawdzanie przez praktykę słuszności teoretycznych wniosków.

4. Opanowanie przez teoretyków handlu marksistowskiej metody dialektycznej i posługiwanie się nią w pracach badawczych. Opanowanie tej metody, nabycie umiejętności jej stosowania w pracy naukowej jest jedną z najważniejszych przesłanek

¹⁾ Fragment referatu wygłoszonego na Konferencji Podsekcji Handlu w ramach prac przygotowawczych do I Kongresu Nauki Polskiej; pełny tekst referatu wraz z dyskusją ukaże się w zesz. IV „Ekonomisty” z 1950 r.

rozwoju dyscyplin handlowych zgodnie z zasadami marksizmu-leninizmu.

5. Posługiwanie się krytyką i samokrytyką jako wypróbowanym narzędziem likwidowania wpływów ideologii burżuazyjnej i podnoszenia pracy na coraz wyższy poziom.

6. Zapoznanie się z przebiegiem i wynikami prac nad handlem w Związku Radzieckim, uczenie się na tych osiągnięciach metod pracy i sposobów realizacji ich w życiu. Umiejętne dostosowywanie doświadczeń radzieckich do naszych warunków pracy.

7. Zerwanie z bezkrytycznym uwielbieniem dla zachodniej burżuazyjnej nauki, obserwowanie natomiast jej wyników, wykorzystywanie krytyczne osiągnięć w dziedzinie techniki handlu i urządzeń z zakresu technologii żywności i produkcji uzupełniającej.

8. Doprowadzenie w najkrótszym czasie do uruchomienia pracy naukowo-badawczej we wszystkich katedrach na wyższych uczelniach ekonomicznych oraz wciągnięcie do pracy badawczej odpowiednich komórek w centralach handlowych.

9. Ujęcie badania nad handlem i żywieniem zbiorowym w jeden plan koordynujący działalność wszystkich instytucji zajmujących się pracą naukowo-badawczą nad handlem.

10. Odpowiednie zorganizowanie studiów wyższych i aspirantury celem zapewnienia dopływu nowych sił naukowych.

Tak można by w wielkim skrócie sformułować zadania nauki w zakresie zmian postawy ideologicznej, metod i organizacji pracy.

Część tych zadań rozwiązana być może tylko przez kierowniczy aparat handlu wewnętrznego (np. towarowość gospodarki rolnej — przez Instytut Ekonomiki Rolnej, bilanse dochodów i rozchodów ludności — przez Instytut Finansowy, budżety rodzinne — przez GUS itp.). Z tymi zakładami należy nawiązać współpracę i zainteresować je tematyką, wynikającą z potrzeb handlu. Podstawowa część zagadnień winna stać się przedmiotem badania w komórkach naukowych, powołanych do bezpośredniej obsługi potrzeb handlu wewnętrznego: IHŻ, katedry ekonomiki, organizacji i techniki handlu, towaroznawstwa oraz technologii żywienia zbiorowego.

Zagadnienia te ujęte być mogą w następujące grupy:

1. Problemy ekonomiki handlu: metodologia planowania w handlu, rozwój form obrotu towarowego, dynamika obrotu towarowego, walka o uspołecznienie handlu, metody i technika badania popytu konsumcyjnego, badania nad spożyciem poszczególnych grup towarów i jego tendencji rozwojowych, zagadnienia lokalizacji sieci handlowej, zagadnienie dróg przebiegu masy towarowej, zagadnienia norm zapasów i rotacji oraz norm ubytków, zagadnienia cen, kosztów, marż, rentowności i finansowania handlu, badania inwestycji z punktu widzenia rentowności.

2. Problemy ekonomiki i higieny żywienia zbiorowego: dynamika rozwoju żywienia zbiorowego, badania wartości odżywczej krajowych środków

żywności, higiena i estetyka przyrządzania i wydawania posiłków, jadłospisy dostosowane do wymagań dietytyki i możliwości finansowych podstawowych grup ludności, zagadnienie kosztów w zakładach żywienia zbiorowego.

3. Problemy organizacji i techniki handlu i żywienia zbiorowego: badania nad wydajnością pracy, zasady organizacji i administracji zakładów, technika sprzedaży i zakupów, badania nad typizacją i rozmieszczeniem urządzeń w zakładach, zagadnienia reklamy i umów planowych, mechanizacja, bezpieczeństwo i higiena pracy w zakładach żywienia zbiorowego, projekty typowych zakładów.

4. Problemy technologiczne w handlu i żywieniu zbiorowym: racjonalizacja opakowań, dozowanie towarów i technika ich konserwacji, metody badania przydatności produktów, ich przechowywanie oraz przyrządzanie podstawowych posiłków.

5. Problemy produkcji uzupełniającej: piekarnictwa, masarstwa, fabryk-kuchen, fabryk wód gazowych itp.: typizacja i lokalizacja zakładów, ustalenie wyposażenia technicznego, mechanizacja i organizacja pracy oraz normy wydajności, higiena produkcji, receptura i normy wydajności surowców.

Każde z wymienionych zagadnień rozpatrywane być powinno z szerokiego ogólnogospodarczego punktu widzenia na tle zadań stojących przed handlem i w związku z toczącą się walką o pełną likwidację pozostałości starego ustroju.

Wymienione grupy kierunków badań w zakresie problematyki ważnej dla prawidłowego rozwoju handlu i żywienia w ogólnych zarysach obrazują zadania stojące przed nauką. Wymagają one szczegółowego przepracowania, ustalenia w porozumieniu z MHW priorytetów i ujęcia w plan badań z uwzględnieniem wzrastających możliwości placówek naukowych.

Potrzeby nauki w zakresie handlu i żywienia zbiorowego można ująć w cztery grupy zasadnicze:

- 1) warunki organizacyjne,
- 2) udostępnienie środków naukowych,
- 3) dopływ i doskonalenie kadr,
- 4) wyposażenie materialne.

1) W zakresie warunków organizacyjnych na czoło wysuwa się potrzeba skoordynowania wysiłków wszystkich instytucji i komórek naukowych pracujących nad zagadnieniami handlu i żywienia zbiorowego. Potrzebę tę dyktują nie tylko bezsporne korzyści, jakie wynikają z planowania prac naukowych, ale przede wszystkim szczupłość kadr naukowych; wszelkie dublowanie lub podejmowanie prac mniej pilnych jest na obecnym etapie niedopuszczalnym marnotrawstwem.

Wydaje się słusznym, by rolę czynnika koordynującego powierzyć Instytutowi Naukowo-Badawczemu Handlu i Żywienia Zbiorowego. Instytut powinien ustalić w porozumieniu z naczelnymi władzami ogólne wytyczne, a następnie czuwać nad właściwym sporządzeniem planów pracy. Inicjatywa poszczególnych ośrodków w granicach ustalonych priorytetów jest nie tylko pożądana, ale i konieczna. Plan powinien obejmować również tematy

dla prac seminaryjnych, magisterskich i doktorskich.

Drugim ważnym zagadnieniem natury ogólnorganizacyjnej jest powiązanie zespołu pracującego nad zagadnieniami handlu i żywienia zbiorowego (jakim jest IHŻ wraz z katedrami ekonomiki handlu) z pracami przyszłej Akademii Nauk, w której ramach należałoby powołać specjalną komórkę organizacyjną dla tych zagadnień.

Ważną sprawą jest również organizacja ścisłego i systematycznego kontaktu z praktyką w drodze wymiany poglądów, rozpracowywaniu pewnych zagadnień dla bieżących potrzeb central handlowych i przedsiębiorstw żywienia zbiorowego, organizowania sieci korespondentów i bezpośredniego kontaktu z klubami racjonalizatorów i przodowników oraz kierownikami przodujących zakładów pracy.

Trzeba stwierdzić, że dotychczas właściwie nie nawiązano stałego kontaktu z zakładami naukowymi Związku Radzieckiego, opracowującymi zagadnienia handlu i żywienia zbiorowego, jak również analogicznymi placówkami krajów demokracji ludowej. W szczególności należy możliwie szeroko wykorzystać doświadczenia i prace Instytutu Naukowo-Badawczego Handlu i Żywienia Zbiorowego ZSRR (NEP'u).

2) Niezmiernie ważną dziedziną w zakresie potrzeb nauki jest sprawa źródeł. Dotychczasowe braki na tym odcinku polegają głównie na:

a) niedostępności wielu materiałów posiadanych przez poszczególne centrale handlowe i zakłady żywienia zbiorowego,

b) braku nowych publikacji, dotyczących handlu i żywienia zbiorowego,

c) niewłaściwej dystrybucji naukowych opracowań radzieckich,

d) braku centralnego periodyku poświęconego tym zagadnieniom.

Niedostępność wielu materiałów źródłowych spowodowana jest koniecznością ochrony tajemnicy państwowej i służbowej. Zakłady naukowe zdają sobie sprawę, że nie wszystkie bieżące materiały będą mogły być im udostępnione. Element ten należy mieć na uwadze przy układaniu planów prac naukowych. Z drugiej strony należy dążyć do ścisłego sprecyzowania, jakie materiały, na jakich warunkach i w jakiej postaci mogą być udostępnione zakładom naukowym przy wyższych uczelniach dla celów pracy badawczej lub dydaktycznej. Szereg materiałów będzie mogło być w ten sposób udostępnione z zastrzeżeniem, że opracowanie służyć może wyłącznie do użytku służbowego.

Należy zapewnić stałą dostawę wydawnictw i periodyków, wydawanych w ZSRR i w krajach demokracji ludowej oraz zorganizować ich prawidłowe rozdzielnictwo. Należy rozwinąć i ulepszyć akcję tłumaczeń.

Do czasu pełnego zaspokojenia potrzeb należy zorganizować akcję wymiany posiadanych w kraju wydawnictw. Celem pełniejszego i szybszego wykorzystywania źródeł radzieckich, które z natury rzeczy stanowią będą źródła podstawowe, na-

leży szeroko rozpowszechnić wśród pracowników naukowych znajomość języka rosyjskiego.

Z uznaniem należy powitać dokonaną reorganizację wyższych uczelni ekonomicznych, ujednolicenie planów i programów, wytyczenie dostosowanych do potrzeb życia kierunków specjalizacji, wprowadzenie dyscypliny studiów, zapowiedź reorganizacji studiów magisterskich i doktorskich, zapowiedź opracowania i wydania jednolitych podręczników i skryptów.

3) Nie ulega wątpliwości, że największe i najpilniejsze potrzeby nauki istnieją w dziedzinie kadr.

Pracownicy nauki — wiążąc ściśle swą pracę z potrzebami praktyki — winni przyswoić sobie całkowicie metodę materializmu dialektycznego, winni zapoznać się gruntownie z zasadami marksistowskiej ekonomii politycznej, z rozwojem gospodarki narodowej ZSRR oraz Polski, z zasadami planowania i bieżącą praktyką szczególnie w zakresie handlu i żywienia zbiorowego, winni poznać drogę budowy socjalizmu, winni opanować dorobek nauki radzieckiej.

Jednocześnie należy podjąć specjalnie wyteżoną pracę nad kształtowaniem nowych kadr naukowych. Należy pilnie śledzić i specjalną opieką otaczać studentów przodujących w pracy naukowej, zatrudnić ich w charakterze asystentów-ochotników i młodszych asystentów naukowych w uczelniach i IHŻ.

W zakładach naukowych wydaje się celowym tworzenie mieszanych zespołów pracowników naukowych i żywienia zbiorowego. Zespoły takie, złożone w uczelniach ze starszych i młodszych sił naukowych oraz fachowców, będą wymieniać zdobywane w trakcie pracy doświadczenia, wypracowywać właściwe metody pracy naukowej. Należy szeroko wciągnąć do współpracy z zakładami naukowymi fachowców praktyków, zajmujących odpowiedzialne stanowiska w centralach handlowych i przedsiębiorstwach żywienia zbiorowego oraz racjonalizatorów, należy okazać im należyłą pomoc w zakresie opanowania naukowych metod pracy.

4) Wyposażenie materialne zakładów badawczych jest sprawą wielkiej wagi dla realizacji zadań stojących przed nauką:

a) stworzenie warunków materialnych dla naukowców i młodszych pracowników nauki, zezwalających im na całkowite i wyłączone poświęcenie się pracy naukowej,

b) rozbudowanie stypendiów dla pracowników naukowych uzupełniających swe studia w zakładach naukowych w kraju i za granicą.

c) powołanie w zakładach naukowych personelu pomocniczego, który uwolniłby pracowników naukowych od dokonywania szeregu pracochłonnych prac technicznych, jak np. przepisywanie tabel, dokonywanie obliczeń itp.,

d) wyposażenie zakładów naukowych w urządzenia ułatwiające pracę naukową, jak aparaty do liczenia, dyktofony, pracownice fotograficzne do kopiowania tekstów, powielarnie itp.,

e) wyposażenie pracowni naukowych, a w szczególności laboratoriów, we wszystkie potrzebne aparaty badawcze i pomocnicze.

Wiele z tych postulatów jest już w trakcie realizacji. Do nich należy rozbudowa kadr asystentów, stypendiów naukowych, tłumaczeń literatury radzieckiej, kontaktów z ośrodkami naukowymi ZSRR i inne. Wysoki i stale rosnący udział nauki w budżecie państwa ludowego wskazuje na to, że realizacja pozostałych postulatów nie będzie sprawą odległej przyszłości.

Rewolucja dokonana w Polsce przez siły postępu otworzyła przed narodem nowe drogi rozwoju. Tę szansę historyczną masy pracujące wykorzystują dla dźwignięcia się z zacofania na wszystkich polach.

Olbrzymie zaległości są do odrobienia na polu handlu i żywienia zbiorowego. W odrabianiu tych

zaległości brać będą coraz intensywniejszy udział naukowcy ramie przy ramieniu z praktykami. Wspólnie z praktykami, stosując w pracy nowe metody pracy, będą likwidować pozostałości ustroju kapitalistycznego w gospodarce i w świadomości, walczyć o coraz wyższy poziom nauk ekonomicznych, zwłaszcza związanych z handlem i żywieniem zbiorowym, o nowe postępowe kadry dla handlu i żywienia zbiorowego, o nowy socjalistyczny handel. Będzie to wyrazem naszego udziału w prowadzonej przez masy pracujące walce o podnoszenie dobrobytu i kultury, o wzmacnianie obronności kraju, wzmacnianie sił obozu pokoju, będzie to nasz wkład w budowę podstaw socjalizmu w Polsce.

Lucjan HOROWITZ

Badania popytu konsumentów¹⁾

STALY wzrost dobrobytu materialnego szerokich mas pracujących, stałe podnoszenie ich do poziomu kulturalnego stanowi podstawowe prawo rozwojowe społeczeństw socjalistycznych. Wzrostowi dobrobytu materialnego, podnoszeniu się poziomu kulturalnego towarzyszy nieodłącznie wzrost nie tylko ilościowy, ale i jakościowy, rozszerzanie się i różniczkowanie potrzeb konsumenta.

Plan Sześcioletni zakłada blisko dwukrotne zwiększenie masy towarowej w handlu detalicznym i podniesienie stopy życiowej ludności w granicach od 50 do 60 procent w porównaniu z rokiem 1949. Podnoszeniu stopy życiowej służyć będzie zarówno wzrost realnych zarobków, jak i obniżka cen artykułów szerokiego spożycia. W obu tych kierunkach poczyniliśmy ostatnio poważne kroki naprzód. Przeprowadzona w listopadzie ub. r. reforma pieniężna i obniżka cen szeregu artykułów z dniem 1 stycznia b. r. stanowią warunek i zapoczątkowanie stałego systemu przenoszenia w sferę spożycia, w oparciu o mocną walutę i prawidłowy miernik wartości, oszczędności realizowanych w toku procesów produkcji i wymiany, dzięki obniżce kosztów, zwiększaniu wydajności pracy, racjonalizacji itd.

W tych warunkach rozszerzenie prac nad prawidłową organizacją badań popytu konsumentów staje się szczególnie ważne.

W gospodarce socjalistycznej rozmiary spożycia warunkowane są rozmiarami wytwórczości. Prymat produkcji, stanowiący podstawowe prawo ekonomii politycznej socjalizmu nie jest oczywista bynajmniej równoznaczny z przypisywaniem spożyciu roli wyłącznie biernej. Dialektyczna więź, istniejąca pomiędzy produkcją a konsumcją przejawia się w aktywnym oddziaływaniu konsumpcji na produkcję w sensie pobudzania jej do rozwijania wytwórczości artykułów deficytowych, do rozszerzania, ulepszania i unowocześniania asortymentu, do poprawy jakości produkowanych wyrobów, jednym

słowem do pełniejszego i doskonalszego dostosowywania wyrobów do potrzeb, życzeń, wymagań i upodobań konsumenta.

Towary produkuje się „koniec końców—jak uczy Stalin — nie dla produkcji, ale dla spożycia“²⁾.

Naturalnym łącznikiem pomiędzy produkcją, a konsumcją jest handel socjalistyczny. Jego też zadaniem jest dostarczanie przemysłowi danych i wskazań, potrzebnych do kształtowania produkcji w ramach ogólnych wytycznych planu w sposób możliwie najbardziej zbliżony do rozmiarów i struktury popytu konsumentów.

Planowanie obrotu towarowego i zaopatrzenia konsumentów w potrzebne do zaspokojenia ich potrzeb artykuły osobistego spożycia opiera się na wydzieleniu w planach realizacji produkcji przemysłowej i w odpowiednich bilansach towarowych masy towarowej, znanej pod nazwą „funduszu rynkowego“ (określanego również jako „zasoby rynkowe“ lub „masa rynkowa“). Globalna wartość tego funduszu mierzona w cenach porównywalnych wykazuje w warunkach gospodarki socjalistycznej — pomijając okresy wyjątkowe, jak np. okres wojny narodowo - wyzwoleniczej w ZSRR. — stały i nieprzerwany wzrost. Fundusz rynkowy składa się w zależności od źródeł pochodzenia towaru z dwóch grup zasobów towarowych: grupy zasobów scentralizowanych, pochodzących (o ile chodzi o towary przemysłowe) z produkcji przemysłu państwowego, względnie wytworzonych z surowców państwowych i grupy zasobów zdecentralizowanych, pochodzących z drobnej wytwórczości uspołecznionej (a na naszym etapie również częściowo nieuspołecznionej) względnie wytworzonych z surowców miejscowych i odpadkowych.

Aparat handlu socjalistycznego jest gospodarzem funduszu rynkowego. Od niego też w dużej mierze zależy wypełnienie ramowych założeń planu konkretną treścią, rozczłonkowanie grup towarowych na

¹⁾ Artykuł naświetla zagadnienie przede wszystkim z punktu widzenia popytu na artykuły przemysłowe.

²⁾ J. W. Stalin — Zagadnienia Leninizmu. Wyd. Książki 1947, str. 428.

poszczególne artykuły o określonych cechach użyteczności, wyglądu zewnętrznego, wymiarów itd. Obowiązki te ciążyą na nim zarówno w stosunku do wytwórców towarów scentralizowanych, jak i zdecentralizowanych.

Aparat handlowy łącznie z przemysłem odpowiada za prawidłową realizację polityki Partii i Rządu, zmierzającą do zwiększenia i wzbogacenia spożycia ludności.

Zagadnienia, związane z kierunkiem, metodami i organizacją tych badań stanowią odrębny, bardzo poważny dział ekonomiki handlu. Jest rzeczą jasną, że źródłem wiadomości i wskazań z tego zakresu może być dla nas przede wszystkim bogaty dorobek radzieckiej ekonomiki handlu, oparty na najobficiejszym materiale faktycznym.

Celem niniejszego artykułu jest więc przede wszystkim w oparciu o poglądy ekonomistów radzieckich³⁾ raczej uszeregować, aniżeli omówić zagadnienia związane z badaniem popytu konsumentów, uwypuklając momenty szczególnie ważne na naszym etapie budowy podstaw socjalizmu. Jedynie w odniesieniu do jednego fragmentu całego zagadnienia, tj. w odniesieniu do badań struktury asortymentowej popytu próbuję zestawić doświadczenia radzieckie bezpośrednio z zarysowującą się u nas w tej dziedzinie — nie całkiem jasną — praktyką, dla wskazania prawidłowej i zgodnej z doświadczeniami radzieckimi drogi wyjścia.

Według Serebriakowa badania nad popytem konsumcyjnym prowadzone być mogą w trzech kierunkach, jako badania:

- a) objętości (rozmiarów) popytu,
- b) struktury asortymentowej popytu,
- c) żądań nabywców co do jakości towarów.

Wszystkie te trzy formy badań są ze sobą bardzo ściśle związane, jakkolwiek metody ich są różnorodne i cele odmienne.

Wszystkie te trzy formy stosowane być mogą na wszystkich szczeblach i we wszystkich ogniwach obrotu towarowego, jakkolwiek w stosunku do pierwszej z nich (badania objętości popytu) wyniki badań prowadzonych na szczeblu, niepozwalającym na objęcie badaniami całych okręgów gospodarczych, mają znaczenie raczej orientacyjne i pomocnicze.

B a d a n i e r o z m i a r ó w p o p y t u. Rozmiary popytu zależą bowiem od całego szeregu czynników, z których najpoważniejszym jest siła nabywcza konsumentów, wymagająca ustalenia pod postacią bilansu dochodów i rozchodów pieniężnych ludności. Zestawienia takie muszą być sporządzane, jeśli mają posiadać poważniejszą wartość — w oparciu o dane, którymi w warunkach polskich rozporządza Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego wzgl. jej organa terenowe oraz Główny Urząd Statystyczny. Lecz dane takie mogą istnieć w stosunku do całych okręgów gospodarczych i mogą wyodrębniać pozycje dotyczące całości zakupów towa-

rowych ludności. Nawet więc w oparciu o te dane trudno określić siłę nabywczą ludności jakiegoś małego wycinka terenu, lub też siłę nabywczą ludności w odniesieniu do pewnej określonej grupy towarowej. Autorzy wydanej pod redakcją prof. S. Dnieprowskiego pracy „Ekonomika i planowanie radzieckiego handlu spółdzielczego” przewidują wykorzystywanie bilansu dochodów i rozchodów pieniężnych ludności z wyodrębnieniem sum, przeznaczonych na zakup towarów, już na szczeblu powiatu wzgl. Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni. Na naszym etapie nie należałoby jeszcze kusić się o wykorzystywanie tych danych dla celów badań nad objętością popytu poniżej szczebla województwa.

Dane dotyczące siły nabywczej są przede wszystkim głównym sprawdzianem wyników analizy popytu, prowadzonej innymi metodami i dlatego rola ich rośnie w miarę przekazywania wyników tej analizy przez ogniwa dolne instytucjom nadrzędnym.

Natomiast znacznie większe praktyczne znaczenie mają w bieżących pracach nad badaniem rozmiarów popytu pomocnicze wskaźniki ekonomiczno - socjalne. Główna rola tych wskaźników polega nie tylko na tym, że przy ich pomocy można określać rozmiary popytu na poszczególne towary, lecz i na tym, że są one szczególnie przydatne dla rozdziału na poszczególne okręgi gospodarcze zasobów scentralizowanych funduszu rynkowego. Na ich zasadzie można np. na szczeblu powiatu rozdzielać prawidłowo na gminy wydzieloną dla potrzeb powiatu z planu centralnego masę towarową.

Naibardziej znanym i najogólniej stosowanym wskaźnikiem jest liczba ludności obsługiwanej przez dane ogniwo handlu. Dalszym wskaźnikiem będą dane, dotyczące klasowej struktury ludności — w szczególności na obecnym etapie dane, dotyczące ilości ludności miejskiej i wiejskiej, bezrolnej, mało-rolnej, średniorolnej i kułackiej, dane dotyczące ilości spółdzielni produkcyjnych i ilości ich członków itd.

Wiemy jednak, iż w odniesieniu do większości artykułów, popyt nie jest bezpośrednio uzależniony od liczby ludności, lecz również od szeregu innych czynników bardziej bezpośrednio, aniżeli liczba ludności ten popyt kształtujących. I tak np. o popycie na żarówki decyduje nie liczba ludności, lecz ilość zainstalowanych punktów świetlnych (elektr.), o popycie na naftę świetlną na odwrót — ilość niezelektryfikowanych gospodarstw i lokali, o popycie na podkowy, hacce i hufnale — ilość koni, na obręcze i osie — ilość wozów, łańcuchów gospodarczych — ilość pogłowia zwierzęcego, na środki opałowe — ilość mieszkań lub pieców, na zeszyty, bruliony itp. — ilość uczniów, na wózki dzieciinne — ilość żywych urodzeń, itd.

Ilość zagrod, mieszkań, izb, ilości budowli drewnianych i murowanych — wszystkie te dane mają służyć jako pomocnicze wskaźniki ekonomiczne popytu. Nawet i w Polsce warunki klimatyczne nie należą do wskaźników cbojętnych, gdyż średnia temperatura roczna danego okręgu wpływa na wysokość spożycia środków opałowych.

Analiza i znajomość tych wskaźników pozwala na bardziej prawidłowe określenie rozmiarów popytu

³⁾ S. W. Serebriakow „Organizacja i technika sowiejskiej handlowi” — Gostorgizdat 1949., Morgunow - Klimow - Klistanow Dichtiar — „Ekonomika i planowanie radzieckiego handlu spółdzielczego” — Polgos 1950., Wasenin - Darinska - Sokolowski „Organizacja i technika handlu towarami przemysłowymi”. Polgos 1950.

szczególnie w sensie relatywnym tj. oceny proporcji popytu poszczególnych okręgów gospodarczych do całości popytu na dany artykuł.

Jasnym jednak być musi, że decydujące znaczenie dla określenia rozmiarów popytu posiada siła nabywcza ludności, pozostałe zaś czynniki, które określiliśmy mianem ekonomiczno-socjalnych wskaźników popytu odgrywają rolę pomocniczą.

B a d a n i e s t r u k t u r y a s o r t y m e n t o w e j p o p y t u. Omówienie badań struktury asortymentowej popytu wymaga w pierwszym rzędzie wstępnego uporządkowania pojęć, związanych z zagadnieniem asortymentu.

W statystyce obrotu towarowego i przy sporządzaniu państwowych planów obrotu towarowego posługujemy się dla rozczłonkowania masy towarowej pojęciem „grupy towarowej” i „podgrupy towarowej”. Z łatwo zrozumiałych względów praktycznej wykonalności posuwamy to rozczłonkowanie dalej w planach, należących do kategorii planów realizacji hurtowej funduszu rynkowego, poprzestając na rozczłonkowaniu mniej zróżniczkowanym w odniesieniu do planów obrotu detalicznego.

Rozczłonkowanie to, jeśli chodzi o zharmonizowanie planu obrotu towarowego z planem produkcji, o sporządzanie bilansów towarowych, o prawidłowy rozdział masy towarowej na poszczególne okręgi gospodarcze i inne zagadnienia, związane z organizacją planowania obrotu towarowego na szczeblu centralnym, jest najzupełniej wystarczające. Poszczególne grupy i podgrupy stosowane w planach realizacji hurtowej odpowiadają w zasadzie grupom i podgrupom towarowym, przyjętym w nomenklaturze planów produkcji, w których wyodrębniane są w oparciu o jednorodne cechy technologiczne (wg. surowca, z którego zostały wyprodukowane, wg. urządzeń technicznych, służących do ich produkcji itp.).

W planach obrotu detalicznego posługujemy się nomenklaturą mniej zróżniczkowaną, zbudowaną raczej w oparciu o zasadę konsumcyjnego przeznaczenia towarów, zgodnie z doświadczeniami handlu radzieckiego, który statystykę handlu detalicznego zamyka w 56 grupach towarowych⁴⁾.

Grupy i podgrupy towarowe dzielą się w zależności od bogactwa swej treści asortymentowej na grupy towarowe o asortymencie prostym i na grupy towarowe o asortymencie złożonym. Przykładem grupy towarowej o asortymencie prostym jest np. w naszych obecnych warunkach podgrupa towarowa „mydło do prania” w grupie towarowej „mydło”. Z uwagi na standardowy charakter produkowanego w Polsce mydła do prania, dalsze rozczłonkowanie tej grupy chwilowo nie jest potrzebne, jakkolwiek już na odcinku pokrewnej podgrupy „mydło toaletowe” mamy do czynienia z szeregiem gatunków, marek i wielkości. Grupy wzgl. podgrupy towarowe o asortymencie prostym obejmują głównie artykuły, pokrywające potrzeby niższego rzędu i w miarę podnoszenia dobrobytu materialnego i poziomu kulturalnego społeczeństwa socjalistycznego, przekształ-

cają się w grupy o asortymencie złożonym. Wystarczy wspomnieć dla przykładu, że w Związku Radzieckim grupa „pieczywo” zawiera z górą 400 pozycji nomenklatury, jakkolwiek pozornie towary składające się na nią służą do pokrywania potrzeb niższego rzędu. Ołbrzymia jednak większość grup towarowych posiada asortyment złożony. Rozpatrzmy tę stronę zagadnienia na podanym poniżej przykładzie okryć męskich. W branży odzieży stosujemy obecnie podział na dwie zasadnicze grupy towarowe: konfekcja ciężka i konfekcja lekka, albo też na konfekcję męską, damską, młodzieżową i dziecienną. Dalsze rozczłonkowanie (przykładowe) tej grupy przedstawia się następująco, przy czym dla uproszczenia pominięto oczywiście wszelkie człony podziału, niezwiązane z ostatnią pozycją:

ASORTYMENT⁵⁾

- Grupa towarowa — konfekcja ciężka,
- Podgrupa towarowa — okrycia męskie,
- Rodzaj towaru — płaszcze męskie wełniane;
- Podrodzaj towaru — płaszcze męskie wełniane na watolinie (zimowe);
- Artykuł — płaszcze męskie wełniane na watolinie z kołnierzem futrzanym modelu (fasonu) X (raglany);
- Gatunek — płaszcze męskie wełniane na watolinie (raglany z kołnierzem futrzanym) modelu (fasonu) X z tkaniny Y;
- Gatunek w wymiarze — płaszcze męskie (odmiana gatunku) wełniane na watolinie modelu (fasonu) X (raglany z kołnierzem futrzanym) z tkaniny Y wymiaru (wielkości) 46.

Wiemy, że indywidualny konsument nie jest nabywcą (używając powyżej zastosowanej nomenklatury) dowolnego wyrobu danej podgrupy towarowej, ani nawet dowolnego rodzaju, podrodzaju lub artykułu, lecz poszukuje „odmiany gatunku”, tzn. poszukuje artykułu o pewnych określonych cechach jakości, wyglądu zewnętrznego i wielkości. Toteż celem badań struktury asortymentowej popytu jest uzyskanie danych co do wypełnienia konkretną treścią asortymentową poszczególnych grup i podgrup towarowych i rozczłonkowania ich na poszczególne konkretne odmiany gatunku, cechami swymi odpowiadające życzeniom i potrzebom konsumenta.

Obowiązkiem handlu socjalistycznego jest w miarę możliwości dostarczyć konsumentowi te właśnie (a nie inne, zbliżone lub zastępcze) towary. Na handlu socjalistycznym ciąży więc obowiązek skierowania produkcji przemysłu, spółdzielczości i społecznego rzemiosła w obrębie ustalonych planem grup i podgrup towarowych na te konkretne towary w proporcjach, odpowiadających proporcjom występującym w popycie konsumenta.

Metody badania struktury asortymentowej popytu omawiam odrębnie poniżej, rozpatrując badania popytu zaspokojonego i kształtującego się, a to z uwagi na organiczne powiązanie istniejące pomiędzy tymi dwiema grupami zagadnień.

Natomiast w tym miejscu spróbuję jedynie wyjaśnić od razu jedną sprawę, związaną z systemem przenoszenia do produkcji wyników analizy struktury asortymentowej popytu.

⁴⁾ N. N. Riazow — Statystyka handlu radzieckiego — Polgos 1950.

⁵⁾ Określenie pozycji asortymentowych wg. Wasenin - Darinska - Sokołowski — organizacja i technika handlu detalicznego towarami przemysłowymi, Polgos 1950, str. 64 i nast.

Olbrzymią większość wszelkich artykułów przemysłowych handel uspołeczniony otrzymuje dotychczas z tzw. zasobów scentralizowanych funduszu rynkowego. Obrót artykułami funduszu rynkowego, w granicach zasobów scentralizowanych, regulowany jest planem obrotu towarowego, zatwierdzanym w trybie przewidzianym dla państwowych planów gospodarczych.

Ponieważ z jednej strony jest rzeczą bezsporną, że handel dochodzić powinien do określenia swych potrzeb — w drodze analizy struktury asortymentowej popytu — w rozbiciu na cały szereg artykułów o określonych i specyficznych cechach i ponieważ z drugiej strony przemysł dla wyprodukowania tych artykułów musi je prędzej czy później (tj. w planie rocznym, czy też w planach operatywnych) wprowadzić do swych planów produkcyjnych w nie mniej szczegółowym rozbiciu (przynajmniej na szczeblu zakładu), próbowano u nas wysuwać tezę, że nomenklatura planu obrotu towarowego powinna być rozbita bez mała z taką samą szczegółowością, jaką postulujemy w stosunku do badań popytu konsumentów.

Wiemy natomiast z literatury radzieckiej, że tego rodzaju praktyka nie jest potrzebna dla osiągnięcia rezultatów, o które chodzi. Co więcej, tego rodzaju rozbudowanie nomenklatury planów obrotu towarowego (i sprawozdawczości z wykonania tych planów), jest w ogóle nie do pomyślenia, gdyż wystarczy powiedzieć, że według obliczeń radzieckich ilość nazw (tj. z grubsza biorąc ilość artykułów — w rozumieniu nomenklatury asortymentowej powyżej przytoczonej) w jednym tylko domu towarowym przekracza 15.000.

Rzecz oczywista — jak to już poprzednio podkreślono — plany realizacji hurtowej mogą być zgodne z praktyką stosowaną w Związku Radzieckim — rozszerzane w miarę potrzeby i wagi, przywiązywane do danego towaru — na bardziej zróżniczkowane grupy i podgrupy towarowe i zawierać nomenklaturę bardziej rozcłunkowaną, aniżeli podstawowych 56 grup towarów, stanowiących w Związku Radzieckim norminalną klasyfikację w planach obrotu towarowego w ogólności, a w planach obrotu detalicznego w szczególności.

Zgodnie z instrukcją PKPG. Nr 60, dotyczącą sporządzania planów obrotu towarowego na rok 1951, stosujemy w planach realizacji hurtowej nomenklaturę złożoną z ok. 530 pozycji, odpowiadających na ogół pojęciu grup i podgrup towarowych. Już z zestawienia tej cyfry z cyfrą 15.000 nazw, składających się na nomenklaturę domu towarowego wynika jasno, że wypełnienie odstępu między tymi dwiema wielkościami nie jest możliwe w ramach planu obrotu towarowego.

Natomiast prawidłowe rozwiązanie znajduje ta sprawa w umowach planowych — generalnych i szczegółowych, w umowach bezpośrednich i jedno-razowych, zawieranych dla podbudowania planów obrotu towarowego przez poszczególne przedsiębiorstwa handlowe z poszczególnymi Centralnymi Zarządami, Zjednoczeniami i zakładami przemysłowymi oraz w zakresie zasobów niescentralizowanych z po-

szczególnymi zakładami lub organizacjami drobnej wytwórczości uspołecznionej.

W odniesieniu do tych umów — w szczególności w odniesieniu do umów szczegółowych i bezpośrednich — istnieje kategoriyczny postulat ujmowania masy towarowej w pełnym rozcłunkowaniu zgodnie z wynikami badań struktury asortymentowej popytu. Jeśli takie pełne rozcłunkowanie specyfikacji towarowej jest w chwili zawierania umowy niemożliwe (np. dostawca nie przedstawił jeszcze odbiorcy pełnej kolekcji wzorów), umowa powinna zawierać starannie przemyślane i odpowiednio obwarowane klauzule co do terminów, w których takie szczegółowe specyfikacje, czy zamówienia (zapotrzebowania) powinny być składane i co do stopnia swobody, z jaką odbiorca w ramach ustalonych grup towarowych, rodzajów i artykułów będzie mógł specyfikować wyroby, posiadające wszystkie cechy przez niego wymagane.

Niebranie pod uwagę tego postulatu, pozostawienie swobodnemu uznaniu dostawców doboru artykułów, gatunków i wymiarów przy wykonywaniu ich umownych obowiązków dostawy lub też na odwrót oczekiwanie, iż w chwili dostawy towaru odbiorca będzie miał pełną swobodę wyboru wzgl. domagania się asortymentu w układzie mu potrzebnym, mimo iż poprzednio ani w umowie, ani w specyfikacji wzgl. zamówieniu odnośnych szczegółów nie sprecyzował, jest jednakowo błędne i prowadzi w praktyce do identycznych zaburzeń.

Wielkim ułatwieniem dla wszelkich prac, związanych ze szczegółową nomenklaturą asortymentów, jest możliwość posługiwania się jednolitą terminologią, jednakowo rozumianą przez wszystkie ogniwa, biorące udział w obrocie towarowym. W Związku Radzieckim wielkim ułatwieniem w tym względzie jest tzw. „słownik towarowy“, wydawany przez Gosplan, a podający charakterystykę (rozcłunkowanie) każdej grupy towarowej, figurującej w nomenklaturze planów obrotu towarowego. W Polsce tej pomocy chwilowo nam jeszcze brak.

B a d a n i e ż a d a ń n a b y w c ó w c o d o j a k o ś c i t o w a r u. Badanie żądań nabywców co do jakości towaru prowadzone jest równoległe z badaniami struktury asortymentowej popytu i w zasadzie przy pomocy zbliżonych metod. Oczywiście nie należy mieszać tych badań z kontrolą jakościową i stwierdzaniem zgodności jakości z przepisami norm i warunków technicznych. W badaniach tych chodzi o ustalenie, co konsumentowi w danym towarze odpowiada i co mu się podoba, a co spotyka się z jego krytyką. Sprzedawca w sklepie, rozporządzający odpowiednim doświadczeniem i odpowiednim zasobem wiadomości towaroznawczych, może być niemniej miarodajnym, aniżeli konsument sądzią jakości towaru. Uwagi tego rodzaju powinny być troskliwie notowane i w odpowiednim trybie przekazywane właściwym dalszym ogniwom.

B a d a n i a n a d p o p y t e m z a p o k o j o n y m. Badania nad popytem — z punktu widzenia kategorii analizowanych zjawisk rozbić można na badania:

a) nad popytem zaspokojonym,

b) nad popytem niezaspokojonym oraz kształtującym się.

Badania nad popytem zaspokojonym, czyli analiza faktycznego spożycia posiada znaczenie identyczne ze znaczeniem analizy wykonania planów w innych dziedzinach naszej gospodarki. Stanowi ona w każdym ogniwie obrotu najpewniejsze odbicie stosunku nabywców do towarów przez to ogniwem dostarczanych na rynek, pozwala na podział tych towarów na chodliwe i niechodliwe, atrakcyjne i nieatrakcyjne, nadwyżkowe i deficytowe.

Oczywista, metody badania popytu zaspokojonego różnicują się znacznie w zależności od szczebla ogniw, na którym są stosowane. Na szczeblu detalu, który normalnie nie prowadzi kartotek ilościowych ruchu towarów, mają one charakter operatywny lub pośredni. Do takich metod należy ewidencja realizacji towarów według najbardziej szczegółowego asortymentu, oparta na rejestracji etykiet przymocowanych do towarów i oddzielanych od towarów w chwili sprzedaży. Inną metodą jest ewidencja realizacji na podstawie paragonów, podających najbardziej szczegółowe oznaczenia towaru w symbolu, złożonym ze znaków umownych, zazwyczaj liter i cyfr (np. koszula męska K z popeliny P niebieskiej N wymiaru 38 — razem KPN — 38). Wykorzystywanie takich paragonów dla celów ewidencji statystycznej utrudnione jest w wypadkach, jeśli na jednym paragonie wymienia się kilka artykułów, a stosowanie tej metody, o ile można oprzeć się na ewidencji etykiet, jest niewskazane. W naszych warunkach stosowania takich metod należałoby oczekiwać w większych jednostkach Powszechnych Domów Towarowych, większych sklepach wzorcowych Central i w sklepach włókienniczych, gdyż te ostatnie, zgodnie z obowiązującymi zarządzeniami, prowadzą kartoteki wartościowo - ilościowe. Inną metodą jest notowanie przez sprzedawcę na specjalnym arkuszu odpowiednio porubrykowanym cech sprzedanego artykułu. Jest to metoda kłopotliwa i obciążająca sprzedawcę, a z uwagi na ograniczoną ilość rubryk może mieć albo zastosowanie do bardzo ograniczonego asortymentu towarów, albo też nie pozwala na pełne rozczłonkowanie wszystkich cech sprzedawanego towaru.

Najprostszą i najbardziej powszechną mającą zastosowanie w detalu metodą badania popytu zaspokojonego jest analiza dynamiki zapasów towarowych, szczególnie wskazana tam, gdzie metody bieżącej, operatywnej ewidencji nie mogą być zastosowane. Analiza ta opiera się na materiale, uzyskanym z okresowych spisów remanentów, które w tym celu muszą być sporządzane w rozbięciu asortymentowym jak najbardziej szczegółowym, pozwalającym na uchwycenie wszelkich cech towaru istotnych dla badań popytu. Jeśli do tak sporządzonego remanentu towarowego na dzień pierwszy analizowanego okresu dodamy wpływ towarów wg. dokumentów (faktur, konsygnacji itp.), a odejmiemy remanent towarów na dzień ostatni analizowanego okresu, otrzymamy w zamierzonym rozbięciu asortymentowym ilość sprzedanego towaru za okres analizowany, którą dla celów dalszego wykorzystania w pracach planistycznych przekształcamy według obowiązujących cen formę wartościową. Metoda

ta u nas niedostatecznie rozumiana i rzadko stosowana, natrafiać może na trudności — łatwiej zresztą do usunięcia w przyszłości — o ile w fakturach, konsygnacjach i innych dokumentach rozbić towaru według jego cech nie jest dostateczne. Szczególnie często zdarza się to przy artykułach — różnych pod względem cech — lecz identycznych pod względem ceny sprzedaży (np. niewymienianie w fakturach itp. numerów wzgl. wielkości dostarczanej odzieży).

Dla towarów, posiadających z tytułu swego charakteru długi cykl obrotu (np. futra luksusowe), dla których metody operatywnej ewidencji nie dają rezultatów, zaleca się stosowanie (oddzielanych od towaru w chwili sprzedaży) etykiet z datą wpływu do sklepu i datą sprzedaży.

Na szczeblu hurtu — posiadanie prawidłowej i dostatecznie rozczłonkowanej kartoteki rejestrującej przychód, rozchód i remanent towarów — daje podstawę do analizy popytu zaspokojonego, bez uciekania się do metod pośrednich. Dla celów analizy popytu pożądane jest jednak objęcie tą kartoteką również towarów, których dostawę hurt organizuje dla detalu systemem tranzytowym. Oczywiście, wyniki analizy w hurcie muszą być skonfrontowane z wynikami analizy w detalu, jeśli mają dać obraz rzeczywiste zaspokojonego popytu konsumenta, a nie obraz pokrycia zapotrzebowania detalu.

B a d a n i a n a d p o p y t e m n i e z a s p o k o j o n y m i k s z t a ł t u j ą c y m s i ę . Popytem niezaspokojonym nazywają autorzy radzieccy popyt na towary, znajdujące się w obrocie rynkowym, lecz których — z tych czy innych względów — brak w momencie badania w danym ogniwie handlu. Ustaleń dotyczących popytu niezaspokojonego nie można więc sumować w miarę ich przekazywania na szczeble wyższe, gdyż jak uczy praktyka, towary zarejestrowane w jednym ogniwie, jako brakujące dla pokrycia popytu, występują częstokroć w innym ogniwie, jako nadwyżkowe, niechodliwe itd. Ustalenia te należy natomist wnikliwie analizować.

Metody badań popytu niezaspokojonego są liczne: należą do nich książki życzeń, w których nabywcy wpisują swe życzenia odnośnie towarów, których w danym sklepie nie mogli nabyć (ostatnio wprowadzone u nas w Powszechnych Domach Towarowych), notesy sprzedawców, w których odnotowują oni żądania nabywców, których nie mogli zaspokoić, narady wytwórcze sprzedawców, na których te problemy są omawiane, konferencje sprzedawców z nabywcami periodycznie organizowane z inicjatywy większych sklepów (szczególnie domów towarowych).

Z popytem niezaspokojonym nierozłącznie wiąże się pojęcie popytu kształtującego się. Popytem kształtującym się nazywamy popyt na towary, których w obrocie towarowym w ogóle nie ma. Granica pomiędzy tymi dwoma pojęciami jest dość płynna, jeśli nie chodzi o towary całkowicie nowe. Popyt kształtujący się bada się drogą urządzania wystaw nowych modeli i gatunków towarów, których wprowadzenie do obrotu jest zamierzone, dla zapoznania się z opinią nabywców i ich sugestiami. Można badać go przy pomocy ankiet (wręczanie nabywcom

specjalnych formularzy), jakkolwiek ta metoda uchodzi za mało skuteczną. W odniesieniu do obuwia mechanicznego i odzieży produkcji seryjnej, niezmienne cenne jest badanie życzeń konsumentów w zakładach odzieży miarowej i warsztatach obuwia miarowego, gdzie zamówienia nabywców dają dobre naświetlenie kształtowania się gustów konsumentów i ich stosunku do panującej mody.

Rzecz jasna, szczególnie w tej dziedzinie badanie popytu łączy się bezpośrednio ze sprawą aktywnego, planowego i świadomego oddziaływania na kształtowanie się upodobań nabywców przy pomocy socjalistycznej reklamy tych towarów, których rozpowszechnienie i spopularyzowanie zgodne jest z założeniami naszych planów. Do tej dziedziny należy sprawa aktywnego stosunku do kwestii estetyki produktu, w którym to zakresie handel socjalistyczny ma ogromne pole do współdziałania z czynnikami, kształtującymi nową proletariacką kulturę społeczeństwa socjalistycznego.

O r g a n i z a c j a i k o o r d y n a c j a b a d a ń n a d p o p y t e m k o n s u m e n t ó w. Jak widać z tego raczej pobieżnego przedstawienia kierunków i metod badań nad popytem konsumentów, jest to dziedzina bardzo złożona. Jaka powinna być organizacja tych badań, by zapewnić pełne skoordynowanie i wyzyskanie ich wyników?

Nie ulega wątpliwości, iż podstawowym instrumentem konkretyzującym wyniki tych badań jest „plan zapotrzebowania“, zwany również „planowym zapotrzebowaniem“ lub nawet „planem popytu“. Jest to zestawienie sporządzane na szczeblu każdego sklepu detalicznego, podające w wyniku badań popytu zaspokojonego, niezaspokojonego i kształtującego się, w wyniku skonfrontowania tych badań z analizą wskaźników ekonomicznych (innych aniżeli siła nabywcza) i w oparciu o otrzymane wytyczne do planu obrotu detalicznego pełną nomenklaturę towarów, uwzględniającą wszystkie istotne dla ich identyfikacji cechy i znamiona. W ten sposób wynik badań przekształca się w dokument, mający charakter „przedwstępnego zamówienia“. Zestawienie takie powinno wartościowo zamykać się w ramach limitu, wynikającego z wytycznych do planu obrotu detalicznego, otrzymanych przez dany sklep od swej organizacji nadrzędnej. Limit wartościowy uwzględnia już element siły nabywczej (którego ustalenie na szczeblu sklepu detalicznego jest niemożliwe) jako rezultat wstępnego bilansu dochodów i rozchodów pieniężnych ludności w okresie planowanym.

„Plany zapotrzebowania“ docierają właściwymi kanałami do organizacji nadrzędnych, aż do Ministerstwa Handlu Wewnętrznego włącznie, gdzie są analizowane i w miarę potrzeby korygowane; służą z kolei do sporządzania „planów zapotrzebowania“ tych organów. Odpowiedzią na ten „plan zapotrzebowania“ jest przydział pewnej masy towarowej z zasobów scentralizowanych funduszu rynkowego, stanowiący pokrycie towarowe „planu zapotrzebowania“ ze źródeł scentralizowanych. To pokrycie towarowe ujęte jest w nomenklaturze grup towaro-

wych, stosowanych w planach obrotu towarowego. W tym stadium prac każde przedsiębiorstwo może już więc ustalić procent masy towarowej, brakującej mu do pokrycia jego „planu zapotrzebowania“. Zanim sfinalizuje kroki zmierzające do uzyskania brakującej masy towarowej ze źródeł zdecentralizowanych, ustali w umowach z dostawcami zasobów scentralizowanych możliwie najdokładniej skład asortymentowy przydzielonej mu masy towarowej. W ten sposób kontraktując dalsze towary ze źródeł zdecentralizowanych, ogniwo detaliczne lub hurtowe ustalić może również w stosunku do tych dostawców wszystkie szczegóły asortymentowe towarów potrzebnych mu do skompletowania pokrycia towarowego „planu zapotrzebowania“. W razie niemożności uzyskania pełnego pokrycia brakującej ilości, należy wziąć pod uwagę możliwość wprowadzenia do obrotu towarów zastępczych. Energia, zapobiegliwość i pomysłowość, z jaką dane przedsiębiorstwo zabiegać będzie o uzyskanie brakującego mu pokrycia towarowego ze źródeł zdecentralizowanych — a w miarę możliwości (i posiadanych uprawnień) z własnej produkcji — zadecyduje w ostateczności o zaspokojeniu przez nie popytu konsumentów.

Im bardziej wnikliwa i sumienna jest analiza popytu zaspokojonego, niezaspokojonego i kształtującego się, im troskliwsza jest jej korekta przy pomocy wskaźników ekonomicznych — tym trafniejszy i bliższy rzeczywistości będzie „plan zapotrzebowania“ na szczeblu centralnym. Im bliższy potrzeb konsumentów będzie „plan zapotrzebowania“, tym większa będzie jego rola dla pobudzania, orientowania i inspirowania przemysłu przy sporządzaniu planów produkcji. Im uważniej przy sporządzaniu planów produkcji przemysłu państwowego i drobnej wytwórczości uspołecznionej będą wzięte pod uwagę ustalenia „planu zapotrzebowania“, tym lepsza będzie mogła być realizacja planów obrotu towarowego we wszystkich ogniwach i na wszystkich szczeblach.

M o ż l i w o ś c i w y k o r z y s t a n i a w y n i k ó w b a d a n i a p o p y t u k o n s u m e n t ó w n a w e w n ą t r z i n a z e w n ą t r z s i e c i h a n d l o w e j. Łatwo wywnioskować z dotychczasowych wywodów, iż wyniki badań nad popytem konsumentów służą nie tylko do przenoszenia ich w sferę produkcji. Dostarczają one samej sieci handlowej niezmiennie bogatego materiału dla rozwiązania takich zagadnień, jak wymienione poniżej:

- a) ustalenie prawidłowego profilu branżowego danego ogniwa;
- b) określenie minimum asortymentowego dla danego sklepu;
- c) ustalenie tzw. asortymentu dodatkowego, (tj. asortymentu leżącego w zasadzie poza profilem branżowym danego sklepu, lecz chętnie nabywanego przez konsumentów łącznie z towarami, należącymi do profilu branżowego, jak np. sznurowadła lub pasta do obuwia w sklepie z obuwiem);
- d) właściwy dobór towarów o różnym cyklu obrotowym dla utrzymania się w ramach za-

kreślonych normatywami zapasów przy równoczesnym zapewnieniu możliwie dużego wyboru towarów itd.

Nie wszystkie materiały zdobyte w drodze analizy popytu konsumentów nadają się do automatycznego zużytkowania w „planach zapotrzebowania”. Bardzo często w wyniku tej analizy udało się określić charakter i cechy użytkowe towaru, na który konsument reflektuje, nie można było jednak — zwłaszcza jeśli chodzi o kształtujący się popyt — określić technologicznych cech towaru, ani też zasugerować gotowego rozwiązania. W tych wypadkach organa handlu współpracować muszą ściśle z pracownikami wzorcowymi przemysłu (np. Instytut Wzornictwa Przemysłowego MPL) i domagać się od nich opracowania wzorów (modeli) nowych artykułów, pod względem cech użytkowych zgodnych z życzeniami konsumenta, pod względem technologicznym dostosowanych do możliwości produkcyjnych, a pod względem estetycznym czyniącym zadość pojęciom estetycznym właściwym kulturze socjalistycznej. Konferencje selekcyjne, periodyczne odbywane pomiędzy przedstawicielami handlu i przemysłu dają okazję do rozpatrywania spraw tego typu.

R o l a p o s z c z e g ó l n y c h s z c z e b l i o b r o t u w b a d a n i u p o p y t u k o n s u m e n t ó w. Niewątpliwie najpoważniejsze zadania w zakresie badania popytu ciążyą na ogniwach detalicznych handlu. W zasadzie tylko detal spotyka się bezpośrednio z konsumentem, tylko detal ma możliwość czynienia codziennych, bieżących, systematycznych obserwacji. Wśród organizacji detalicznych szczególnie sklepy wzorcowe central, stanowiące w swoim założeniu sondę stosunków rynkowych powinny przejawiać w tej dziedzinie żywą inicjatywę — podobnie jak Powszechne Domy Towarowe, jako najbardziej uniwersalna i najbardziej masowa, w obrębie jednego ogniwa, forma handlu detalicznego.

Jest rzeczą konieczną, by hurt nie ograniczał się do komasowania ustaleń detalu, lecz by aktywnie ze swej strony kontrolował wyniki jego badań przede wszystkim drogą analizy swego własnego bogatego materiału statystycznego. Jest również rzeczą wskazaną by bezpośrednio starał się wejść w kontakt z konsumentami — drogą konferencji wystaw, pokazów — i rezultatami swych bezpośrednich badań uzupełniał spostrzeżenia detalu. Na hurcie też ciąży — szczególnie na naszym etapie — duża część obowiązków, związanych ze zdobywaniem masy towarowej ze źródeł zdecentralizowanych, inspirowania nowej produkcji i zbierania rozproszkowanych zasobów.

Branżowe centrale handlowe i naczelne dyrekcje organizacji handlu hurtowego i detalicznego powinny organizować i koordynować prace podległej im sieci i przekazywać zebrane przez nie rezultaty badań właściwymi drogami zarówno Wydziałom Handlu Woj. Rad Narodowych, jak i Ministerstwu Handlu Wewnętrznego.

Na szczeblu województwa i na szczeblu Ministerstwa Handlu Wewnętrznego dokonana być musi duża praca analityczna nad zgromadzonym materiałem.

Nie tylko dlatego, że na tych szczeblach można rozporządzać szczegółowym materiałem, dotyczącym siły nabywczej ludności, ale i dlatego, że obfitość i wielostronność zebranego materiału zezwala na śledzenie za pewnymi prawidłowościami, występującymi na odcinku popytu w miarę podnoszenia się stopy życiowej ludności, zacierania się różnic pomiędzy miastem i wsią itd. Wiemy dobrze, że wzrost stopy życiowej nie odbija się bynajmniej proporcjonalnie na popycie na wszystkie towary, że przeciwnie powoduje on przesuwanie się popytu z tzw. towarów niższego rzędu do towarów wyższego rzędu, że powoduje czasami nawet zupełny zanik popytu na niektóre towary. Jest rzeczą jasną, iż wszelkie badania w tej dziedzinie muszą również uwzględniać element ceny towaru i jej wpływ na rozmiary i kierunki popytu.

Nawiasowo tylko zaznaczyć wypada, iż wykorzystywanie dla tych badań materiału statystycznego i opisowego, pozostawionego nam w spuściźnie przez przedwojenną ekonomikę burżuazyjną, jest w olbrzymiej większości wypadków niemożliwe, przynajmniej bez krytycznego przetworzenia tego materiału przy pomocy metody analizy marksistowskiej. Szczególnie w zakresie przedwojennych statystyk spożycia anonimowa „przeciętność” — obok innych cech właściwych burżuazyjnej statystyce — przesłania klasową treść badanych zjawisk i redukuje niezmiernie możliwość użytkowania materiału dla badań, o które nam chodzi.

W artykule niniejszym z konieczności pominięto szereg zagadnień, wymagających jeszcze zarówno teoretycznego jak i technicznego opracowania. Podstawowym wnioskiem, który należałoby z tych wywodów wysnuć jest teza, że bez odpowiednio zorganizowanych i rozbudowanych studiów nad popytem konsumentów sporządzanie i wykonywanie planów obrotu towarowego natrafiać musi na ciągłe trudności. Należy oczekiwać, iż w oparciu o doświadczenia Związku Radzieckiego i przy naukowo-metodologicznej pomocy Instytutu Naukowo - Badawczego Handlu i Żywnienia Zbiorowego (który problemy te wziął już na swój warsztat) poczynimy w tej dziedzinie poważne postępy w r. 1951.

JEŻELI CHODZI O HANDEL, TO FAKT OSIĄGNIĘCIA JUŻ OBECNIE 70 PROC. OBROTÓW DETALU PRZEZ HANDEL SOCJALISTYCZNY I 100 PROC., PRAKTYCZNIE, OBROTÓW HURTU, PRZESADZA JUŻ OSTATECZNIE SPRAWĘ ZWYCIĘSTWA SEKTORA SOCJALISTYCZNEGO.

W CIĄGU SZEŚCIOLECIA ZWYCIĘSTWO TO ZOSTANIE POGŁĘBIONE, ROZSZERZONE I UGRUNTOWANE.

(HILARY MINC)

(z przemówienia na V Plenum KC PZPR)

Zadania księgowości w walce o wysoki poziom pracy w aparacie handlu wewnętrznego

WYKORZYSTANIE wszelkich środków i rezerw w walce o wykonanie zadań Planu 6-letniego, walka o obniżenie kosztów własnych produkcji i kosztów obrotu towarowego w aparacie handlu wewnętrznego, o jego udoskonalenie i wysoką jakość jego działalności, wymagają szybkiego i znacznego podniesienia poziomu pracy na odcinku księgowości.

Walka o księgowość, o terminową i dobrą sprawozdawczość jest jednym z podstawowych i najpilniejszych zadań całego aparatu kierowniczego w przedsiębiorstwach handlu wewnętrznego. W celu bowiem osiągnięcia planowych wyników w dążeniu do wykonania wielkich zadań handlu wewnętrznego należy systematycznie badać realizację planów finansowo-gospodarczych, kontrolować wskaźniki działalności, stan i wykorzystanie wszystkich środków.

Treścią codziennej pracy odpowiedzialnych pracowników przedsiębiorstw handlowych musi być głęboka analiza wyników i kosztów działalności gospodarczej, wszechstronna kontrola gospodarki towarowej, materiałowej i finansowej. Praca badawcza ujawnia błędy i niedociągnięcia w wykonaniu planowanych zadań oraz sposoby ich usunięcia, odkrywa nowe możliwości i sposoby polepszenia wskaźników technicznych, ekonomicznych i finansowych, przyspieszenia rozwoju i doskonalenia obrotu towarowego, urentownienia działalności gospodarczej we wszystkich dziedzinach handlu wewnętrznego i powiększenia akumulacji.

Rola aparatu handlowego w walce o wykonanie zadań Planu 6-letniego jest wielka i odpowiedzialna.

W następstwie wzrostu produkcji przemysłowej i rolniczej powiększy się prawie dwukrotnie masa towarowa, przed aparatem handlu wewnętrznego staje więc zadanie planowego, systematycznego rozszerzania obrotu towarowego i takie jego zorganizowanie, by wytwarzane w zwiększonej ilości towary szybko, sprawnie i w dobrej jakości przechodziły z produkcji do spożywców, do robotników i chłopów, by wymiana towarowa miast i wsi rozwijała się zgodnie z potrzebami przemysłu i rolnictwa. Planowany rozwój obrotu towarowego wymaga zwiększenia i mobilizacji środków niezbędnych dla finansowania jego potrzeb, rozbudowy i umocnienia podstaw kulturalnego socjalistycznego handlu, dla tworzenia minimalnych normowanych zapasów towarowych i materiałowych, potrzebnych do wykonania planowanych zadań gospodarczych, zaopatrzenia i podniesienia jakości obsługi mas pracujących naszego kraju. Środki powyższe aparat handlu wewnętrznego musi zdobyć przez wykorzystanie wszystkich rezerw wewnętrznych, a więc znaczne zwiększenie w stosunku do wzrostu zapasów towarowych tempa obrotu towarowego, przyspieszenie obiegu środków obrotowych, urentownienie gospodarki i zniżenie kosztów, a więc w walce o wysoki poziom pracy na wszystkich odcinkach działalności gospodarczej.

Wyniki tej walki uzależnione są od twórczej inicjatywy wszystkich pracowników przedsiębiorstw handlowych, od ich codziennej systematycznej i wytrwałej pracy, zmierzającej do ulepszenia gospodarki i zlikwidowania niegospodarności, do usunięcia marnotrawstwa środków, czasu i wysiłków, do wyłączenia wszelkiego rodzaju niedociągnięć i nadużyć.

Wyniki tej walki uzależnione są od twórczej pracy aparatu kierowniczego przedsiębiorstw handlowych, w szczególności w dziedzinie planowania, zmierzającej do osiągnięcia postępu na wszystkich odcinkach działalności gospodarczej, do mobilizacji i pełnego wykorzystania wszystkich środków i czynników będących w dyspozycji przedsiębiorstw, do wywyższenia ich pracy do poziomu, zabezpieczającego wykonanie zadań gospodarczych i odpowiadającego potrzebom gospodarki narodowej i mas ludowych naszego kraju.

Materiałami źródłowymi w planowaniu są opracowania sprawozdawcze księgowości. Terminowa i dobra sprawozdawczość rachunkowa jest zatem jednym z podstawowych środków badania wskaźników działalności gospodarczej, kontroli wykonania planów finansowo - gospodarczych, kontroli gospodarki towarowej, materiałowej i finansowej oraz pracy na odcinku planowania — jest więc jednym z podstawowych środków kierowania gospodarką przedsiębiorstw handlu wewnętrznego.

Jeśli księgowość nie pracuje bieżąco, jeśli poziom jej pracy jest niski, a jakość sprawozdawczości niedostateczna, przedsiębiorstwa nie mają podstawowych materiałów dla bieżącego i systematycznego badania realizacji planów finansowo - gospodarczych, dla kontroli gospodarki, dla planowania działalności gospodarczej i kierowania nią. W takich warunkach aparat kierowniczy przedsiębiorstw nie ma dostatecznych podstaw do walki o ich rozwój i postęp gospodarczy, o wykonanie planowanych zadań, do walki z błędami i uchybieniami oraz wszelkiego rodzaju nadużyciami, wpływającymi szkodliwie na wyniki działalności przedsiębiorstw i naruszającymi obowiązki ochrony własności socjalistycznej. W takich warunkach aparat kierowniczy przedsiębiorstw jest ślepy i zagrożony skutkami tej ślepoty.

Przypomnijmy sobie słowa Lenina. W jednym ze swych artykułów, poświęconych planowaniu gospodarczemu (Dzieła Lenina, III wyd. ros. t. XXVI, str. 172) Lenin pisał: „trzeba, by ekonomiści szczegółowo badali wykonanie naszych planów, nasze błędy w wykonaniu, sposoby naprawienia tych błędów. Bez takiego badania jesteśmy ślepi”.

Księgowość w socjalistycznym systemie gospodarki planowej służy właśnie do realizacji wymienionych potrzeb, w wyniku swej pracy daje ona bowiem materiały sprawozdawcze, niezbędne dla kontroli wykonania planów finansowo - gospodarczych, dla bieżą-

cego i systematycznego badania wskaźników gospodarki towarowej, materiałowej i finansowej.

Wyniki badania stanu, warunków i poziomu pracy księgowości przedsiębiorstw handlowych, przegląd działalności ich aparatu kierowniczego w zakresie wykonania zarządzeń i instrukcji szczegółowych Ministerstwa Handlu Wewnętrznego, wydanych w celu wydzwignięcia zaniedbanej księgowości do poziomu odpowiadającego potrzebom i wymogom gospodarki planowej, wykazują, że kierownicy wielu przedsiębiorstw nie dbają dostatecznie o stan i poziom pracy księgowości, pozostawiając troskę o wykonanie jej zadań wyłącznie głównym księgowym.

W następstwie tych zaniedbań organizacyjnych powstały i powstają wielkie zaległości w pracy księgowości przedsiębiorstw, wskutek czego pracuje ona z nadmiernym nakładem czasu i wysiłków, zмага się z narastającymi trudnościami w walce o wykonanie swych zadań i pracuje źle. W tych przedsiębiorstwach, w których aparat kierowniczy nie ma zainteresowania dla księgowości, zepchnięta jest ona do roli koniecznego, ale nie współdziałającego w życiu przedsiębiorstw działu pracy, której nikt nie ceni, nie rozumie jej celowości i właściwej roli, wskutek czego powszechnym zjawiskiem jest brak współpracy innych komórek pracy z księgowością, tak niezbędnej dla wykonania jej zadań, co oczywiście wpływa szkodliwie na pracę księgowości, pociąga za sobą marnotrawstwo czasu i wysiłków jej pracowników.

Jest to podstawowy błąd organizacyjny — błąd, który odbija się ujemnie na działalności przedsiębiorstw i hamuje ich rozwój. W takich warunkach główni księgowi, odosobnieni w swych wysiłkach, zmierzających do polepszenia warunków i stanu pracy księgowości, pozostawieni bez opieki i nadzoru kierowników przedsiębiorstw, obciążeni nadmiarem pracy, nie wykonują należycie swych zadań, nie walczą dostatecznie o zdobycie środków potrzebnych do pracy, o udoskonalenie organizacji, techniki i metod pracy księgowości, o podniesienie jej poziomu, a przesłaniając zaniedbania organizacyjne kierownictwa i własną bezradność, uskarżają się na brak kwalifikowanych pracowników, domagają się ciągle zwiększenia ilości etatów w księgowości i przyznania dodatkowych środków dla sfinansowania nadzwyczajnych nakładów pracy, potrzebnych do usunięcia zaległości.

Należy stwierdzić, że powyższe drogi wiodące rzekomo do zaspokojenia potrzeb księgowości i wydzwignięcia jej pracy do właściwego poziomu, są błędne, nie prowadzą bowiem w rzeczywistości do usunięcia istotnych przyczyn jej niedomagań, do ulepszenia jej organizacji i warunków pracy, lecz prowadzą do powiększenia kosztów obrotu towarowego i ilości pracowników niekwalifikowanych, którzy nie pracują dobrze i wydajnie, a w razie braku opieki i dostatecznej kontroli pogłębiają trudności i niedociągnięcia w pracy księgowości.

Wspomniane wyżej poglądy niektórych głównych księgowych na przyczyny niedomagań księgowości są wyrazem ich chęci odsuwania od siebie obowiązku głębszego wnikięcia i wykrycia głównych przyczyn trudności i niedostatecznego stanu pracy księgowości, obowiązku usunięcia tych przyczyn i zwalczania trudności, mają na celu wyjaskrawienie i wyolbrzymienie przyczyn od kierownictwa niezależnych, a tym sa-

mym zrzucenia z siebie odpowiedzialności za zły stan pracy księgowości.

Wiadomo wszystkim, że w całym kraju na każdym odcinku życia gospodarczego odczuwa się brak wykwalifikowanych pracowników, brak dostatecznej ilości inżynierów, majstrów, handlowców, ekonomistów — nie tylko księgowych. Wiemy również, że rozrastają się nasze potrzeby nie tylko na odcinku księgowości, ale we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej, brak dostatecznej ilości ludzi wykwalifikowanych nie powstrzymuje jednak jej rozwoju. Rosną nowe miasta i budowle, rozwija się szybko przemysł, rozrasta się i rozwija handel uspołeczniony.

W celu zaspokojenia rosnących potrzeb naszej gospodarki musimy szkolić ludzi — jest to jeden z elementów socjalistycznej organizacji pracy. Przedsiębiorstwa handlu wewnętrznego z braku dostatecznej ilości kwalifikowanych księgowych muszą być szkołami pracowników.

W walce o zabezpieczenie wykonania zadań księgowości czynnikiem decydującym jest zorganizowane, systematyczne szkolenie jej pracowników, podnoszenie ich kwalifikacji, powiększenie ich wiadomości fachowych i wydajności pracy, a więc walka o jakość pracy księgowych, a nie powiększanie ilości nieproduktywnych pracowników.

Braku dostatecznej ilości etatów w przedsiębiorstwach handlu wewnętrznego nigdy na ogół nie było. Obecnie ścinane są tylko przerosty administracyjne, co ma na celu usunięcie dysproporcji w rozmieszczeniu pracowników i racjonalniejsze ich wykorzystanie. Być może jednak, że w niektórych, a może i w wielu przedsiębiorstwach wskutek braku zrozumienia roli i zadań księgowości, zainteresowania dla jej pracy i potrzeb, oraz wskutek bierności i nieudolności głównych księgowych, przyznano księgowości przy podziale ogólnej puli etatów zbyt małą, niewystarczającą ich ilość, w innych zaś jednostkach organizacyjnych zamiast stanowisk pracy utworzono zbędne sekcje z nadmierną ilością etatów. Obowiązkiem głównych księgowych i wszystkich pracowników księgowości jest demaskowanie i zwalczanie takich szkodliwych, sprzecznych z potrzebami przedsiębiorstw tendencji do nadmiernego rozrastania się innych komórek organizacyjnych, a lekceważenie potrzeb księgowości i hamowanie jej rozwoju.

Na ogół księgowość w przedsiębiorstwach handlu wewnętrznego ma i może mieć dostateczną ilość etatów i tylko w niektórych przedsiębiorstwach ze względu na ich reorganizację, szybką rozbudowę i nagromadzanie się poważnych zaległości w pracy księgowości (np. w Centralnym Zarządzie Przemysłu Mleczarskiego, w Centrali Mięsnej, w Centralnym Zarządzie Przemysłu Mięsnego) należy rzeczywiście uzupełnić i wzmocnić jej kadry oraz utworzyć na bazie dodatkowych etatów specjalne komórki na określony czas przejściowy dla zlikwidowania zaległości i opracowania zamknięć rachunkowych. Mimo to w wielu przedsiębiorstwach handlu wewnętrznego poziom pracy księgowości jest niski, niezadowalający, a niedociągnięcia jej w formie sum niewyjaśnionych oraz niezgodnionych i niezlikwidowanych należności, zobowiązań, rozliczeń towarowych i materiałowych są znaczne.

Główne przyczyny tego stanu prac księgowości są następujące:

1. ciągnące się od lat, od początku istnienia przedsiębiorstw, skutki zaniedbań organizacyjnych na odcinku księgowości — w formie uciążliwych, trudnych do usunięcia zaległości w jej pracy;

2. niedocenywanie przez kierowników przedsiębiorstw roli i zadań księgowości w gospodarce, a co za tym idzie brak dbałości o poziom i warunki jej pracy;

3. uruchamianie nowych zakładów pracy, bez zapewnienia im właściwego kierownictwa i odpowiedniej obsady personalnej na odcinku księgowości;

4. brak odpowiedniej organizacji pracy w przedsiębiorstwach, a wskutek tego brak koordynacji pracy poszczególnych służb i współpracy innych służb z księgowością;

5. obciążanie pracowników księgowości zadaniami do nich nie należącymi. W wielu przedsiębiorstwach w następstwie niedbalstwa magazynierów oraz innych pracowników operatywnego aparatu handlowego i lekceważenia wymogów rachunkowości, księgowi otrzymują dokumenty towarowe i materiałowe ze znacznym opóźnieniem i źle opracowane, wskutek czego tracą czas na ich sprawdzanie i poprawianie. W niektórych przedsiębiorstwach, jak w Centrali Mięsnej i w spółdzielniach „Samopomoc Chłopska“ mobilizowano księgowych do operatywnych prac handlowych np. w zakresie skupu produktów rolnych. Poza tym są liczne wypadki odrywania księgowych organizacji spółdzielczych Związku Spółdzielni Spożywców i Centrali Spółdzielni „Samopomoc Chłopska“ od ich pracy bieżącej i kierowania ich do okresowej pracy w innych organizacjach i instytucjach, które nie posiadają księgowych;

6. brak odpowiadającego potrzebom przedsiębiorstw kierownictwa księgowości, a w związku z tym odpowiedniej organizacji pracy w księgowości. Brak teoretycznego przygotowania kierowników księgowości i dostatecznych doświadczeń, niezbędnych dla organizowania księgowości w wielkich i prowadzących różnorodną działalność uspołecznionych przedsiębiorstwach handlowych;

7. płynność kadr w księgowości, wpływająca hamująco na bieg jej prac. W tych przedsiębiorstwach, w których wskutek zaniedbań organizacyjnych aparatu kierowniczego powstały poważne zaległości w pracy, płynność kadr w księgowości była tak wielka, że wpłynęła paraliżująco na bieg jej prac. Pracownicy księgowości bowiem obciążeni nadmiernym ciężarem pracy, pracując z nadmiernym nakładem czasu i wysiłków, odczuwając dotkliwie (np. w formie utraty prawa do premii za terminową sprawozdawczość) brak odpowiedniej organizacji pracy w księgowości i troski kierownictwa o warunki i poziom jej pracy, uciekali masowo od księgowości i z samych przedsiębiorstw;

8. inne przyczyny, od aparatu kierowniczego przedsiębiorstw niezależne, jak:

a) szybki rozwój przedsiębiorstw handlu wewnętrznego, liczne ich reorganizacje oraz złożona i skomplikowana ich struktura organizacyjna, obejmująca skup, produkcję, zbyt, hurt, detal, usługi i rozmaite akcje zlecone;

b) niekorzystne dla księgowych dysproporcje w premiowaniu pracowników biurowych;

c) niedociągnięcia i uchybienia innych uczestników systemu finansowego np. w fakturowaniu dostaw (dostawców), w regulowaniu zobowiązań (odbiorców), w przeprowadzaniu rozliczeń, w uzgadnianiu kont rozliczeniowych itp;

d) kilkakrotne zmiany systemu finansowego (np. zasad ewidencjonowania towarów, struktury marż, kosztów i obrotów), gruntowna przebudowa planu kont i form sprawozdawczości, brak dostatecznej koordynacji wymogów w zakresie sprawozdawczości.

Wymienione wyżej przyczyny niedociągnięć księgowości w przedsiębiorstwach handlu wewnętrznego powstały i powstają przeważnie z winy ich aparatu kierowniczego, który nie rozumie dostatecznie roli i zadań księgowości w socjalistycznym systemie gospodarki planowej. Ten niewłaściwy stosunek do roli, zadań i potrzeb księgowości należy w przedsiębiorstwach handlu wewnętrznego przełamać od góry do dołu, we wszystkich jednostkach organizacyjnych, na wszystkich odcinkach pracy, należy usunąć radykalnie wszystkie przyczyny, wpływające ujemnie na jej prace, wysuwać ją na właściwe miejsce, zabezpieczyć terminowe wykonanie jej zadań bieżących, a następnie wykorzystać w pełni wyniki jej pracy, jako komórki współdziałającej w życiu przedsiębiorstw w walce o wykonanie zadań Planu 6-letniego, o wysoki poziom pracy w przedsiębiorstwach handlu wewnętrznego, o przyspieszenie ich rozwoju.

Księgowość w gospodarce socjalistycznej spełnia funkcje ekonomiczne i społeczno - polityczne, a jej podstawowym zadaniem w aparacie handlu wewnętrznego jest opracowywanie i dostarczanie niezbędnych materiałów źródłowych dla:

1. planowania i kontroli wykonania planów finansowo - gospodarczych;

2. realizacji rozrachunku gospodarczego i kierowania gospodarką;

3. ochrony własności socjalistycznej;

4. kontroli gospodarki towarowej, materiałowej i finansowej oraz realizacji zadań w tym zakresie, a w szczególności:

a) zgodnego z potrzebami przedsiębiorstw, celowego i prawidłowego wykorzystania środków własnych oraz środków pochodzących z kredytów bankowych, i przyspieszenia obiegu środków obrotowych;

b) mobilizacji i wykorzystania rezerw wewnętrznych;

c) zwiększenia wydajności pracy, a zmniejszenia zużycia materiałów, paliwa i energii, przestrzegania norm zapasów towarowych;

d) gospodarnego obchodzenia się z towarami oraz zapobiegania powstawaniu ubytków towarowych i innych strat;

e) przestrzegania dyscypliny finansowej i rozliczeniowej, zlikwidowania nierozliczonych należności i zobowiązań, zapobiegania powstawaniu nowych, niezgodnych z zasadami systemu finansowego i rozliczeń, należności i zobowiązań;

f) wykorzystania praw i wykonania obowiązków, wynikających z umów planowych, zapobiegania przenikaniu do aparatu handlu wewnętrznego towarów, nie odpowiadających jakościowo wymogom kulturalnego handlu socjalistycznego;

g) celowego, zgodnego z potrzebami przedsiębiorstw i ekonomicznego wykorzystania środków inwestycyjnych;

h) zniżenia kosztów własnych produkcji i kosztów obrotu towarowego, zlikwidowania marnotrawstwa i usunięcia przerostów administracyjnych;

i) osiągnięcia wysokiego poziomu akumulacji wewnętrznej.

Z powyższego krótkiego przeglądu roli księgowości i znaczenia jej pracy w przedsiębiorstwach handlu wewnętrznego wynika, że jednym z ważnych czynników w walce o wykonanie zadań Planu 6-letniego i o wysoki poziom pracy w aparacie handlu wewnętrznego jest terminowo i dobrze pracująca księgowość.

Jednym z podstawowych obowiązków kierowników i głównych księgowych przedsiębiorstw jest zatem szybkie i radykalne usunięcie przyczyn hamowania jej pracy oraz jej rozwoju, usunięcie wszelkich zaległości w jej pracy i pełne zabezpieczenie wykonania jej zadań w roku bieżącym.

Kierownicy i główni księgowi przedsiębiorstw handlu wewnętrznego powinni wprowadzić i upowszechnić obowiązek niedopuszczenia do powstania jakichkolwiek zaległości i niedociągnięć w pracy księgowości w roku bieżącym, systematycznie kontrolować jego wykonanie i w codziennej swej działalności zapobiegać powstaniu jakichkolwiek uchybień oraz zaniedbań organizacyjnych na odcinku księgowości — zwłaszcza przy uruchamianiu nowych zakładów pracy.

Kierownicy i główni księgowi przedsiębiorstw handlu wewnętrznego powinni zmobilizować wszystkie środki stojące do ich dyspozycji w celu polepszenia warunków i stanu pracy księgowości, a w szczególności:

1. wprowadzić tam, gdzie tego dotąd nie zrobiono, właściwą organizację pracy, zabezpieczającą koordynację pracy wszystkich jednostek służbowych z księgowością; stworzyć w drodze zarządzeń i szczegółowych instrukcji podstawy organizacyjne współpracy aparatu operatywnego z księgowością; wprowadzić system odpowiedzialności pracowników za naruszenie ustalonych zasad współpracy, za zaniedbania i uchybienia w opracowywaniu i dostarczaniu księgowości niezbędnych dla terminowego wykonania jej zadań bieżących dokumentów, materiałów i informacji;

2. wprowadzić system kontroli stanu i warunków pracy księgowości, jako podstawę organizacyjną systematycznego kontrolowania wykonania jej zadań, a w razie stwierdzenia braku zamknięć rachunkowych jakiegokolwiek jednostki bilansowej bezzwłocznego przeprowadzania dochodzeń w celu ujawnienia przyczyn opóźnień w pracy jej księgowości, a następnie zmobilizowania odpowiednich środków w celu usunięcia stwierdzonych w wyniku kontroli niedociągnięć lub uchybień i celem zabezpieczenia terminowego wykonania zadań księgowości w przyszłości;

3. sprawdzić kwalifikacje i stosunek do pracy aparatu kierowniczego, a w szczególności kierowników głównych (starszych) księgowych tych jednostek organizacyjnych, prowadzących samodzielną księgowość, w których wyniki i stan pracy księgowości są niedo-

stateczne; odsunąć od tych stanowisk ludzi obciążonych bagażem skostniałego rutynizmu, wyniesionym z gospodarki kapitalistycznej, którzy nie chcą, lub nie umieją przyswoić sobie i stosować zasad socjalistycznej organizacji pracy; wysunąć natomiast na stanowiska kierownicze pracowników oddanych pracy, wypróbowanych i przygotowanych do wykonywania obowiązków, znających dobrze rolę i zadania księgowości w gospodarce społecznej, umiejących pracę organizować i mobilizować środki potrzebne do pracy;

4. wykorzystać doświadczenia i osiągnięcia przodujących zakładów pracy na odcinku księgowości, wprowadzić na tej podstawie we wszystkich jednostkach bilansowych najlepszą organizację i technikę pracy oraz najlepsze metody pracy w księgowości;

5. utworzyć tam, gdzie to jest potrzebne i gdzie tego dotąd nie zrobiono, komórki organizacji i rewizji księgowości, których zadaniem byłoby instruowanie i szkolenie pracowników księgowości we wszystkich jednostkach bilansowych w terenie, czuwanie nad prawidłowym wykonywaniem zarządzeń i instrukcji, prowadzenie planowych i systematycznych badań i prac, zmierzających do podniesienia poziomu pracy w księgowości, do ulepszenia jej organizacji, techniki i metod pracy;

6. zlecić tam, gdzie tego dotąd nie zrobiono, wybranemu zespołowi pracowników opracowanie szczegółowych instrukcji rachunkowych, omawiających wszystkie czynności i elementy pracy księgowości od dokumentów podstawowych do zamknięć rachunkowych, rozpowszechnić je jako środki masowego szkolenia pracowników i zorganizować np. w formie zbiorowego czytania instrukcji systematyczną pracę szkoleniową w celu podniesienia kwalifikacji zawodowych pracowników księgowości i przygotowania ich do sprawnego wykonywania jej zadań;

7. wprowadzić w księgowości właściwy, odpowiadający jej celom i zadaniom, zakres i podział czynności oraz umocnić jej podstawy organizacyjne;

8. uświadomić np. w formie odpraw lub konferencji aparat kierowniczy przedsiębiorstw, a więc kierowników wszystkich jednostek bilansowych o roli i zadaniach księgowości w socjalistycznym systemie gospodarki planowej, a w szczególności w przedsiębiorstwach handlu wewnętrznego, o przepisach obowiązujących w tym zakresie na podstawie Uchwały Rady Ministrów z dnia 20 stycznia 1950 r. i Instrukcji Ministerstwa Handlu Wewnętrznego (Pismo okólne Nr 17 Departamentu Księgowości) z dnia 27 grudnia 1950 roku w sprawie praw i obowiązków głównych (starszych) księgowych, oraz na podstawie wewnętrznych zarządzeń i instrukcji przedsiębiorstw, opracowanych i wydanych w celu ulepszenia warunków i stanu pracy księgowości.

Do podstawowych obowiązków głównych księgowych przedsiębiorstw handlu wewnętrznego, gdzie ilość dokumentów towarowych i finansowych jest ogromna, należy planowa i systematyczna praca organizacyjna, zmierzająca do udoskonalenia organizacji, techniki i metod pracy księgowości. Dla tego celu należy w pełni wykorzystać doświadczenia i osiągnięcia przodujących jednostek bilansowych przedsię-

biorstw na odcinku księgowości oraz fachową literaturę Związku Radzieckiego¹⁾ i naszą²⁾.

Należy planowo i systematycznie podnosić kwalifikacje zawodowe, poziom i wydajność pracy wszystkich pracowników księgowości. Księgowy, nie znający zarządzeń, przepisów i instrukcji służbowych i nie pogłębiający swej wiedzy fachowej, jest jedną z przyczyn tych niedomagań księgowości, które utrudniają jej wykonanie zadań. Każdego z pracowników należy otoczyć odpowiednią opieką, codziennie kontrolować jego pracę, udzielać mu potrzebnej pomocy, pouczać go, prostować błędy i wskazywać sposoby ich unika-

1) Wkrótce wyjdzie w przekładzie polskim nakładem PWG znakomita książka N. I. Ilina pt. „Księgowość w handlu radzieckim.”

2) Wkrótce wyjdzie nakładem PWG w nowym, poprawionym i uzupełnionym wydaniu „Komentarz do jednolitego planu kont dla państwowych przedsiębiorstw handlowych”.

Michał SADULSKI

Handel uspołeczniony zdobywa mało i średniorolnego chłopca

USPOŁECZNIONY handel na wsi, chociaż nie dorównuje jeszcze handlowi miejskiemu, osiągnął w ostatnich latach poważne sukcesy zarówno w zakresie zaopatrzenia ludności wiejskiej w artykuły przemysłowe dla gospodarki rolnej, jak i w towary przeznaczone do indywidualnej konsumpcji.

Dzięki zaopatrywaniu wsi w wyroby przemysłowe zwiększa się stale kultura rolna, a z nią wydajność plonów z hektara, podnosi się rentowność gospodarki chłopskiej oraz dobrobyt mało i średniorolnych chłopów. Dzięki planowej akcji kontraktacyjnej chłopcy z jednej strony mogą coraz szerzej rozwijać uprawę zbóż przemysłowych i hodowlę, z drugiej strony na skutek planowej akcji skupu, spółdzielnie gminne pomagają państwu w likwidacji spekulantów i pośredników.

Wraz z podnoszeniem się stopy życiowej na wsi wzrastają możliwości nabywcze ludności wiejskiej. Obecnie chłopcy zakupują i zużywają rocznie około 1.600 tys. ton nasion, czyli trzykrotnie więcej niż w latach 1928—29. Podobnie rzecz się ma z węglem i innymi artykułami przemysłowymi.

Ale wieś polska, mimo niezaprzeczonych sukcesów gospodarczych, mimo rozwoju spółdzielczości i wciągania się coraz szerszym kręgiem w ramy gospodarki planowej, nie może dźwignąć się z zacofania tak szybko, jak przemysł kluczowy. Klasa kapitalistów wiejskich reprezentowana jeszcze przez 1,5 mln kulaków, zachowała stosunkowo silne pozycje ekonomiczne, stanowiące gospodarczy, polityczny i społeczny hamulec. Krytyka tej sytuacji na wsi zawarta w artykułach przewodniczącego KC PZPR Bolesława Bieruta i sekretarza KC PZPR Romana Zambrowskiego (Nowe Drogi Nr 5/23) niechybnie ułatwi walkę o dalsze podniesienie poziomu życiowego chłopów pracujących, izolowanie, a następnie całkowite zlikwidowanie kulactwa jako klasy.

nia. Codzienna kontrola pracy jest metodą szkolenia pracowników, metodą podnoszenia ich kwalifikacji zawodowych i wydajności pracy.

Jednym z najczęściej spotykanych błędów organizacyjnych w księgowości jest usztywnianie podziału pracy, co hamuje rozwój pracowników, wpływa często na zasklepianie się ich i uniemożliwia wykorzystanie pracowników na innych, obcych dla nich odcinkach pracy księgowości. Dla dobrej pracy należy szkolić pracowników wszechstronnie, zapoznawać ich z wszystkimi czynnościami i elementami pracy księgowości, a więc po upływie czasu, niezbędnego dla zdobycia dostatecznych doświadczeń i umiejętności, przesuwac ich z jednego odcinka pracy na drugi. Jeśli w przedsiębiorstwach są pracownicy wszechstronnie przygotowani do pracy w księgowości, mają oni zawsze do dyspozycji ludzi, potrzebnych do wykonania pracy na odcinkach czasowo opuszczonych lub słabych, wymagających wzmocnienia.

Uspołeczniony handel mający wielkie zadania w dziedzinie wydobycia z zacofania gospodarczego wsi polskiej, reprezentują przede wszystkim gminne spółdzielnie „Samopomocy Chłopskiej”.

W latach 1945 do 1950 spółdzielczość gminna poważnie rozszerzyła swój zakres działania, pogłębiła treść swej działalności. Całe niemal rolnictwo, cała produkcja wiejska, większa część zbytu i zaopatrzenia na wsi, objęte zostały sferą działania spółdzielczości samopomocowej. Przekształca ona strukturę wsi polskiej, pomaga masom chłopskim w zbycie produktów gospodarki rolnej, przyśpiesza i rozszerza proces uspołecznienia gospodarki narodowej. To sprawniejsze i lepsze zaopatrywanie mało i średniorolnych chłopów w artykuły powszechnego spożycia, w maszyny i narzędzia rolnicze, odbywa się w warunkach coraz bardziej zaostrzającej się walki klasowej z kulactwem i spekulantami wiejskimi.

Przeprowadzenie wszystkich zmian strukturalnych, które przewiduje na wsi polskiej Plan 6-letni, uzależnione jest w znacznej mierze od poziomu handlu uspołecznionego. W tym celu już pierwszy rok Planu 6-letniego postawił wszystkie orga•wa spółdzielczości gminnej przed szczególnie poważnymi zadaniami. Należą do nich głównie: rozbudowanie sieci detalicznej, uzupełnienie wyposażenia technicznego istniejących punktów sprzedaży, podniesienie sprawności i organizacji zaopatrzenia. Realizacja tych zadań wymaga odpowiednio wyszkolonych pod względem fachowym i ideologicznym kadr pracowników.

Aby zrozumieć ogrom zadań, jakie w chwili obecnej stoją przed uspołecznionym handlem wiejskim, należy przypomnieć sobie stosunki panujące w tej dziedzinie w okresie międzywojennym. Niskie ceny artykułów rolnych i niewspółmiernie wysokie ceny artykułów przemysłowych, stworzyły tzw. nożyce, uniemożliwiały nabywanie towarów przemysłowych

pierwszej potrzeby, nie mówiąc już o produktach wpływających na podniesienie produkcji rolnej. W tej sytuacji, połowa gospodarstw wiejskich nie stosowała nawozów sztucznych.

W lutym 1928 roku na 1000 gospodarstw wiejskich przypadało 16,7 siewników, 1,1 tryjer. Traktor w chłopskiej gospodarce przedwojennej nie był w ogóle stosowany. Nic dziwnego, że wydajność podstawowych upraw w ciągu 30 lat od 1909 do 1939 nie tylko nie podniosła się, ale przeciwnie poważnie zmalała. Zubożenie pogłębiało się szybko, nędza zaglądała do każdej chaty nie tylko bezrolnego, ale również mało i średniorolnego chłopca.

Ta nędza, ciemnota, ruina gospodarcza, bezmierny wyzysk, przeludnienie dochodzące do 8 milionów, w żadnym wypadku nie mogły sprzyjać rozwojowi handlu. Jeżeli nawet w tych warunkach ogólnego zubożenia znalazł się sklepik, czy karczma — były one przeważnie własnością obszarników, lichwiarzy, a tym samym służyły jako jeszcze jeden element wyzysku biednego chłopstwa. Prowadzący w żadnym wypadku nie mieli na uwadze dobra i właściwego zaopatrzenia ludności wiejskiej w artykuły pierwszej potrzeby, ale wyłącznie i jedynie własny interes; osiąganie jak najwyższych zysków przy najmniejszych kosztach. Prywatny sklepikarz, czy handlarz całą uwagę koncentrował na towarach jak najtańszych, nie troszcząc się wcale o ich jakość. Poza miejscowymi lichwiarzami, okradającymi chłopstwo, szczególnie na przednówku, żerowała na wsi cała sfera spekulantów, młynarzy, małomiasteczkowych kupczyków itp. wyzyskiwaczy i szalbierzy.

Wydobyć wieś z zacofania, z nędzy, ze zniszczeń wojennych, można było jedynie w drodze rewolucyjnych przemian społeczno - gospodarczych, w ostrej walce z wrogiem klasowym.

Ciężar ten i odpowiedzialność wzięła na siebie spółdzielczość samopomocowa. Dążąc do jak najwłaściwszego zorganizowania obrotu postawiła sobie za zadanie dostarczyć masę towarową konsumentowi w sposób najprostszy, najbardziej ekonomiczny, bez zbędnych ogniów pośrednictwa. Placówki spółdzielczości samopomocowej od pierwszej chwili w miarę możliwości likwidowały trudności stojące na drodze do coraz lepszego zaspokojenia potrzeb ludności obsługiwanego terenu, stawiając na pierwszym miejscu nie zysk, lecz dobro konsumenta.

Analizując działalność uspołecznionego przedsiębiorstwa handlowego rozpatrywano ją wyłącznie pod kątem potrzeb konsumenta, a zatem: czy asortyment towarowy zaofiarowany konsumentowi jest odpowiedni, czy wielkość masy towarowej jest wystarczająca, czy obsługa przy dystrybucji masy towarowej jest właściwa, czy wreszcie koszty obsługi osobowe i handlowe nie są nadmierne.

Dzięki socjalistycznemu podejściu do konsumenta rośnie szybko zrozumienie roli gminnej spółdzielni SCh wśród podstawowych mas chłopskich. Na skutek tego liczba członków w skali krajowej wzrosła z 2.197.922 na koniec 1949 r. do 2.710.927 do 1.VII.1950. Sklepy spółdzielni gminnych tak uniwersalne, jak i branżowe, których liczba od końca 1949 r. do 1.VII.1950 r. wzrosła z 19.655 do 22.906 — odgrywają bardzo poważną rolę w zaopatrzeniu wsi w wyroby przemysłowe.

Ogółem wartość dystrybucji (konsumentów) towarów przemysłowych na wsi na szczeblu detalu w r. 1949 wyniosła 248.938 mlrd zł, od początku roku 1950 do dnia 1.VII.1950 — osiągnęła już 215.719 mlrd zł. w starej relacji.

Jeżeli zaopatrzenie w r. 1949 przyjmujemy za 100, to dla materiałów włókienniczych wskaźnik w r. 1950 wyniósł — 134,7%, dla konfekcji — 242%, dla skóry — 149,9%, dla węgla — 110%, dla nafty — 86,2%, dla artykułów elektrotechnicznych — 171,8%.

Mimo poważnego wzrostu wartości obrotów w roku ub., stwierdzić należy istnienie znacznych jeszcze braków w pokryciu zapotrzebowania na niektóre artykuły. Należą tutaj materiały budowlane, węgiel, artykuły żelazne i inne. Silna natomiast poprawa nastąpiła w zakresie artykułów włókienniczych i konfekcji, a także w obuwiu. Zaopatrzenie w tej dziedzinie odpowiada niemal wielkości zapotrzebowania. Znacznie przekroczony został plan zaopatrzenia w nawozy sztuczne.

Poważnie wzrosła od r. 1949 liczba punktów skupu spółdzielni gminnych. Punkty skupu zorganizowane przy PZGS i gminnych spółdzielniach jako samodzielne, lub wielobranżowe, na 1.VII.1950 r. osiągnęły ogółem liczbę 31.205. W zakresie skupu zboża spółdzielnie gminne wykonują tak skup zlecony. Za przeprowadzenie bowiem całej akcji skupu zboża od 1.1.1950 r. odpowiedzialne są Polskie Zakłady Zbożowe, natomiast Centrala Rolnicza Spółdzielni SCh jest wyłącznym odbiorcą surowców włókienniczych. Plan skupu jaja został za 3 kwartały 1950 r. wykonany ilościowo w 157%, wartościowo w 164%. W tym samym czasie skup trzody chlewnej wykonano wartościowo w 130%, bydła rogatego 139%, cieląt 148%, owiec — 106%. W skupie drobiu plan za 3 kwartały 1950 r. wykonano wartościowo w 86%. Również znacznie w roku ub. rozwinęła się akcja skupu pasz, do której usprawnienia niezbędne są inwestycje w postaci magazynów, pras, wag itp.

Plan kontraktacji produktów roślinnych objął w 1950 r. — groch, fasolę, mak, len i ziemniaki jadalne. Plan kontraktacji ziemniaków jadalnych za 3 kwartały ub. roku wyniósł ilościowo 138%, wartościowo 160%. W zawieraniu umów planowych zaznaczyła się konieczność wcześniejszego ich przygotowania, a zwłaszcza wcześniejszego przeprowadzenia planów rejonizacyjnych dla poszczególnych gromad.

W minionym roku rozwijano intensywnie sieć zakładów przemysłowych gminnych spółdzielni. Szczególny nacisk położony był na rozwój sieci piekarni i masarni. Rozwój sieci gospód ludowych został celowo zahamowany, wskutek wypaczenia ich charakteru przez wprowadzenie na stanowiska kierowników byłych właścicieli.

Kluczowym zagadnieniem spółdzielczości wiejskiej jest wprowadzenie odpowiedniej polityki kadrowej i intensywne szkolenie pracowników. W roku bież. przewidziane jest przeszkolenie 39.583 osób na kursach i konferencjach. Specjalny nacisk położony zostanie na szkolenie: ideologiczne, administracyjne, księgowości, samorządu spółdzielczego, zaopatrzenia, skupu, przemysłu i produkcji.

Rok ub. minął dla spółdzielczości gminnej pod znakiem uzdrowienia gospodarki poprzez kontrolę jej działalności i wykonania planów finansowych. W związku z koniecznością zagwarantowania rentow-

ności spółdzielni gminnych, wydzielono pion deficytowy, jakim są Spółdzielcze Ośrodki Maszynowe. Działają one na zasadach rozrachunku gospodarczego. Dużego wysiłku wymagało wykonanie planu inwestycyjnego w roku ub., którego realizacja w pierwszym półroczu tegoż roku przebiegała z poważnym opóźnieniem.

Rok ub. wreszcie dla spółdzielczości gminnej minął pod znakiem współzawodnictwa pracy między zespołami sklepowymi. W ciągłym dążeniu do poprawy, kierownik placówki handlu uspołecznionego na wsi zabiegać winien nie tylko o ilościowe, asortymentowe zaopatrzenie sklepu, ale czuwać również nad właściwym obrotem towarów i należytym wykorzystaniem kredytów bankowych. Dzisiaj każdy kierownik, każdy ekspedient musi znać dokładnie potrzeby swojej wsi i żądać zaopatrzenia sklepu w takie artykuły, które są poszukiwane przez jego klientów.

Mimo, że spółdzielczość gminna SCh z każdym dniem coraz lepiej zaopatruje spółdzielnie produkcyjne i podstawowe masy chłopskie, w artykuły przemysłowe, sprawniej skupuje nadwyżki artykułów rolnych i hodowlanych, to jednak nie oznacza to bynajmniej, że wolna jest od zasadniczych i podstawowych błędów. Przeciwnie handel uspołeczniowany na wsi wciąż jeszcze wykazuje wiele braków i wad, dawno już przewyższonych na terenie miast.

Niedociągnięcia te powstają przede wszystkim stąd, że stały wzrost zadań stawianych przed pionem spółdzielczości samopomocowej jest o wiele szybszy od wzrostu jego zdolności organizacyjnych.

Jednym z poważnych błędów jest istnienie tak zw. Rolniczych Domów Towarowych w miastach powiatowych, a nawet w wydzielonych. Powodują one, że 40% masy towarowej pozostaje w tych miastach. Do ośrodków gminnych i małych miast trafia dalsze 40%, natomiast do gromad docierają resztki. Innym groźnym objawem złego rozdzielnictwa towarowego jest to, że spółdzielnie silne finansowo wykupują w PZGS i innych źródłach towary przeznaczone w rozdzielnicach dla placówek słabszych finansowo. Ważnym mankamentem w zaopatrzeniu jest zbiurokratyzowanie działów zaopatrzenia w PZGS i brak troski o zaopatrzenie sklepów GS.

Poważnym również niedociągnięciem, zwłaszcza z punktu widzenia walki klasowej na wsi, jest traktowanie na równi z mało i średniorolnym chłopem, kula wiejskiego.

Do najbardziej rażących niedociągnięć należy całkowity brak oddolnego planowania. Dotychczasowy system zaopatrzenia sklepów gminnych spółdzielni polega na mechanicznym rozdziale towarów przez hurtownie PZGS według z góry ustalonego rozdzielnika. Każdorazowo po otrzymaniu nowej partii towarów PZGS rozprowadza je bez wnikania w faktyczne potrzeby, zawiadamiając gminną spółdzielnię o konieczności przygotowania sklepu do odbioru transportu towarów. Rzecz prosta, iż taki mechaniczny system często doprowadza do niedostatecznego zaopatrzenia na jednym terenie, a nadmiaru w innych. Powstające w ten sposób luki zmuszają konsumenta wiejskiego do wędrowki do miast w poszukiwaniu potrzebnego mu towaru. Ostatnio dało się odczuć złe zaopatrzenie w cukier, między innymi w powiecie lubartowskim. Niedociągnięcia aparatu handlowego skwapliwie wykorzystali kula i spekulanci, celem siania fałszywych

pogłosek o rzekomym braku cukru. Brak cukru w sklepach gminnych spółdzielni spowodował wędrowki ludności wiejskiej w poszukiwaniu tego artykułu do miast, gdzie go można było nabyć bez żadnych trudności.

Asortymentowe zaopatrzenie konsumenta wiejskiego, posiadającego inne upodobania i przyzwyczajenia od mieszkańców miast pozostawia również wiele do życzenia. W wyniku narzucania sklepom wiejskim pewnych gatunków towarów znaczna ich część leży miesiącami na półkach, czy w magazynach, nie znajdując nabywców. Luksusowe bomboniere „Wedla“, szampan krajowy i zagraniczny, a obok nich jedwabne parasolki i kalosze — niepotrzebnie zajmują tam miejsce.

W roku ub. na terenie pow. łowickiego w Kiernozi został uruchomiony pierwszy w województwie Wiejski Dom Towarowy. Jak na to wskazuje sama nazwa, wiejski charakter domu towarowego powinien posiadać asortyment potrzebnych ludności wiejskiej artykułów. Tymczasem przedmioty szczególnie poszukiwane przez mieszkańców wsi, jak łańcuchy, kosy, osetki, garnki i inne przybory gospodarskie oraz praktyczna odzież na codzień znalazły się tam w znikomej ilości i natychmiast zostały rozchwyte. Na półkach pozostały wyłącznie towary typowo miejskie, zupełnie nie odpowiadające potrzebom mieszkańców wsi. Przykład, zresztą jeden z wielu, winien stać się skuteczną wskazówką, w jakim kierunku trzeba rozwijać zaopatrzenie wsi.

Wszelkie tego rodzaju braki należy najrychlej usunąć. Wnikając głębiej w przyczynę wadliwego zaopatrzenia wiejskich sklepów uspołeczniowanych, dochodzi się do wniosku, że winę ponosi tu częściowo działalność samych hurtowni, które podlegają dwu pionom: sklepy wiejskie obsługują hurtownie PZGS, sklepy miejskie zaś hurtownie Centrali Spożywczej.

Nie można planować zaopatrzenia ludności powiatu za pośrednictwem dwóch odrębnych instytucji handlowych ze ścisłym podziałem na ludność miejską i wiejską. Uzdrawienie tej sytuacji uzależnione jest od stworzenia jednej instytucji, jednej centrali, zaopatrującej w artykuły pierwszej potrzeby zarówno ludność miast, jak i wsi. Lokalizacja sieci placówek handlu uspołecznionego nie odpowiada również istotnym potrzebom w tej dziedzinie. Istnieją spółdzielnie produkcyjne, nie posiadające w pobliżu sklepów spółdzielczych.

Gdyby Biura Planowania CRS zadały sobie więcej trudu i przeprowadziły analizę terenu pod kątem klasowym — sieć sklepów musiałaby ulec poważnej reorganizacji. Towar przeznaczony dla wsi bezwzględnie musi trafić do niej bezpośrednio. Będzie to możliwe wówczas, gdy CRS zlikwiduje Rolnicze Domy Towarowe w miastach, zrzekając się ich na rzecz MHD, lub Spółdzielni Spożywców, a jednocześnie przystąpi do organizowania takich domów towarowych w ośrodkach gminnych.

Należy dalej wytoczyć bezwzględną walkę pojęciu „słaba spółdzielnia“. Każda bowiem spółdzielnia gminna powinna i może skutecznie obsługiwać teren swojej gminy. W tym wypadku muszą tylko PZGS i CRS z większą troską zająć się zagadnieniem kadr dla tych spółdzielni, ich księgowością, kredytowaniem.

I wreszcie jeszcze na jeden moment należy zwrócić uwagę, mianowicie na usprawnienie zaopatrzenia, wy-

magające wyeliminowania jednego zbędnego ogniwa, jakim są magazyny PZGS.

Celem należytego funkcjonowania spółdzielczości gminnej muszą racjonalnie działać komitety członkowskie i gminne rady kontroli SCh. Muszą być zaktywizowane i zmobilizowane siły tkwiące w masach pracującego chłopstwa, jakże często beczynnie marniejące. Tymczasem na pracy spółdzielni samopomocowych ciąży wciąż niedocenianie potężnego czynnika, jakim jest właśnie aktywność mas.

Aby zwyciężyć bezpośredni udział mas chłopskich w pracy spółdzielni gminnych, komitety członkowskie i gminne rady kontroli SCh muszą baczniej czuwać nad przebiegiem zaopatrywania ludności, głównie nad przestrzeganiem zasady pierwszeństwa mało i średniorolnych chłopów. Aktywność komitetów członkowskich, jak stwierdzają fakty nie jest jednakową. Nie stanowią one jeszcze jednolitego aparatu nadzoru społecznego nad powierzonymi im pieczy odcinkami gminnej spółdzielczości. Nie zawsze komitety potrafią wskazywać kierunek pracy, eliminować ze swego składu jednostki nieuczciwe, spekulanckie — baczyć, by w szeregi władz spółdzielni gminnych, nie przenikał wróg klasowy. Doświadczenia uczą najdobitniej, że dobrze pracujące gminne spółdzielnie z dobrym komitetem członkowskim, to najlepsza obrona interesów mało i średniorolnych chłopów — to szkoła, w której chłopci szybko uczą się społecznego gospodarowania.

Wiele jest jeszcze sklepów spółdzielni gminnych, wymagających wyremontowania lub odnowienia. Trafiają się tu i ówdzie skargi na sklepowych oszukujących na wadze, na nieuczciwe obsługiwanie, zwłaszcza dzieci. Trafiają się wypadki faworyzowania krewniaków, czy znajomych przy sprzedaży kuponów

wełnianych i materiałów tekstylnych. Zachodzą wypadki wykorzystywania stanowiska dla własnych korzyści. Notowane są wreszcie wypadki, że do władz spółdzielni przeniknęli kułacy, którzy uprawiają tam swoją politykę ze szkodą szerokich rzesz chłopstwa pracującego.

Uruchomienie ponad 160-tysięcznej rezerwy, jaką stanowią komitety członkowskie, stworzy niewyczerpane możliwości szybkiego zastąpienia wrogich elementów i oczyszczenia zachwaszczonego aparatu spółdzielczego godnymi pewnymi ludźmi. W komitetach członkowskich, w gminnych radach kontroli, dziesiątki tysięcy chłopów czekają, aby im podano rękę. Komitety muszą przed nimi stworzyć możliwości szerszego niż dotychczas udziału w kierownictwie spółdzielczością SCh. Jednocześnie w komitetach powinna brać udział młodzież — córki i synowie chłopów mało i średniorolnych oraz robotników rolnych.

Z narastaniem uspołecznionego handlu na wsi, wzrastają jego zadania i odpowiedzialność. Wiejski handel uspołeczniowany rozwijając wraz z działalnością gospodarczą swoje zadania społeczno-wychowawcze, przyczyni się do pogłębienia i przyspieszenia budownictwa nowego wyższego ustroju. Coraz poważniejszy udział szerokich mas mało i średniorolnych chłopów w szeregach spółdzielni gminnych, jest najlepszym pewnikiem, że wiejski handel uspołeczniowany w Planie 6-letnim zda egzamin w zaopatrzeniu i zbycie na wsi. Handel uspołeczniowany na wsi bijący spekulanta, dławiący wyzyskiwacza, skutecznie obezwładniający wiejskich bogaczy, ułatwiający rozszerzanie się gospodarki zespołowej, przyczyniający się do rozwoju elementów socjalistycznych na wsi — jest ważnym czynnikiem przyspieszającym narodziny tego, co sprawiedliwe i postępowe, co niesie dobrobyt szerokim masom pracującego chłopstwa.

Zbigniew JANICKI

W walce o właściwy poziom żywienia zbiorowego

W CHWILI obecnej, gdy realizacja zadań związanych z budownictwem podstaw socjalizmu wymaga wielkiego wysiłku ze strony całego społeczeństwa, właściwa organizacja i poziom żywienia zbiorowego odgrywa poważną rolę w naszej gospodarce narodowej. W porównaniu z domowym przygotowywaniem posiłków żywienie zbiorowe pozwala na oszczędne i celowe wykorzystanie zapasów żywnościowych, opału, energii elektrycznej, daje możliwości stosowania przez załogi placówek gastronomicznych socjalistycznych form pracy, umożliwia mechanizację produkcji, racjonalne wykorzystanie odpadków żywnościowych itp. Oto co pisał Engels o ekonomicznym znaczeniu żywienia zbiorowego: „...ile traci się miejsca, materiału i siły roboczej przy współczesnym rozdrobnionym gospodarstwie, gdy każda rodzina oddzielnie gotuje swe pożywienie, ma swoje oddzielne naczynia, zatrudnia swoją oddzielną kucharkę, musi oddzielnie zakupywać na rynku produkty u zielniarek, rzeźników, piekarzy. Można śmiało przyjąć, że przy masowym sporządzaniu pożywienia

i obsłudze zbiorowej można zaoszczędzić 2/3 zajętych przy tym obecnie sił roboczych“.

Realizacja Planu 6-letniego nie pozwala na marnotrawstwo sił i środków. Wielka liczba kobiet, zatrudnionych dotychczas w gospodarstwie domowym, uwolni się od mało wydajnej pracy domowej i znajdzie zatrudnienie w przemyśle, budownictwie, handlu, transporcie i innych dziedzinach.

Rozwój różnorodnych form życia zbiorowego stwarza konieczność organizowania punktów żywienia w miejscach pracy, nauki, miejscach kulturalnego odpoczynku, w ogródkach dziecięcych i przedszkolach. Uspołecznione zakłady gastronomiczne mają wszelkie przesłanki, by zapewnić szerokim rzeszom pracującym zdrowe, oparte na naukowo opracowanych recepturach wyżywienie, przyrządzane i podawane w warunkach odpowiadających wymaganiom higieny i estetyki.

Jeszcze do niedawna zagadnienie żywienia zbiorowego spotykało się często z lekceważeniem ze strony władz terenowych, organizacji społecznych i gospodarczych. Przy uzyskiwaniu pomieszczeń

na uspołecznione zakłady gastronomiczne władze miejscowe rzadko przychodziły z pomocą. Wypożyczenie nowopowstających placówek napotykało na poważne trudności, a zakres szkolenia kadr dla przemysłu i zakładów gastronomicznych nie odpowiadał istotnym potrzebom na tym odcinku.

W tych warunkach poziom żywienia zbiorowego pozostawiał i pozostawia nadal wiele do życzenia. Do najbardziej zasadniczych błędów należy zaliczyć niewłaściwą lokalizację przedsiębiorstw, poważne niedociągnięcia organizacyjne, niedostateczną jakość, jednostajność posiłków, wpływająca z częściowo wadliwego zaopatrzenia w surowiec. Niedostateczne rozbudowanie sieci uspołecznionych zakładów gastronomicznych powoduje ogonki przed lokalami w porze obiadowej, zwłaszcza w dni świąteczne, kiedy przyzakładowe stołówki są nieczynne. Daje się odczuć również złe rozmieszczenie placówek żywienia zbiorowego, które zgrupowane są przede wszystkim w centrum miast z wyraźnym upośledzeniem pod tym względem przedmieść i osiedli robotniczych. Utrudnia to części ludności korzystanie z uspołecznionych zakładów gastronomicznych.

Poważnym również mankamentem jest uboga jakość i asortyment wydawanych posiłków. Nawet w stosunkowo najlepiej zorganizowanych uspołecznionych zakładach gastronomicznych przygotowuje się na obiady popularne jedną zupełną i najwyżej dwa drugie dania, z których jedno jest zwykle wyczerpane po pierwszej godzinie wydawania posiłków. Obiady klubowe nie wiele różnią się od popularnych. Jeżeli przejrzyć tygodniowe jadłospisy poszczególnych zakładów, widzimy, że te same potrawy powtarzają się dwa i trzykrotnie w ciągu tygodnia, co przy małym wyborze dań stwarza dla stałych bywalców ogromną jednostajność odżywiania.

Wręcz katastrofalnie przedstawia się sytuacja lokalowa zakładów gastronomicznych. Gospodarka lokalami, nadającymi się na uruchomienie placówek żywienia zbiorowego była dotąd prowadzona niewłaściwie. Lokale po prywatnych barach i kawiarniach nie były wykorzystywane zgodnie z ich przeznaczeniem, urządzenia ulegały dewastacji. Sprawne działanie uspołecznionych zakładów gastronomicznych i dobrą obsługę konsumenta utrudniał w wielkiej mierze brak odpowiednich pomieszczeń, zwłaszcza na kuchnie i magazyny, co było spowodowane brakiem odpowiednich specjalnie wybudowanych lokali. Uspołecznione zakłady żywienia zbiorowego otrzymywały zwykle pomieszczenia po dawnych prywatnych przedsiębiorstwach kapitalistycznych, których właściciele dbali wyłącznie o urządzenie sal konsumcyjnych, negując wagę pozostałych pomieszczeń.

Pod względem mechanizacji urządzeń kuchennych dalecy jeszcze jesteśmy od właściwego poziomu, co znacznie obniża higienę przyrządzania posiłków, zmniejsza wydajność pracy załogi i podnosi koszty własne przedsiębiorstwa. Jeżeli dodać do tego brak wyszkolonej zawodowo będącej na właściwym poziomie uświadomienia społecznego obsługi, jasne staje się, jak wiele jest jeszcze do zro-

bienia w tej dziedzinie, aby doprowadzić do takiego stanu, w którym uspołecznione zakłady gastronomiczne mogą spełniać stawiane im zadania.

Wyrazem troski czynników kierujących życiem gospodarczym o podniesienie poziomu żywienia zbiorowego jest uchwała Prezydium Rządu z dnia 8 listopada ub. r. Uchwała ta podkreśla, że mimo stosunkowo szybkiej rozbudowy sieci uspołecznionych placówek gastronomicznych żywienie zbiorowe na obecnym etapie nie zadowala rosnących potrzeb mas pracujących. Wraz z przewidywanym w Planie 6-letnim wzrostem realnych płac i podnoszeniem dobrobytu potrzeby te będą jeszcze bardziej zwiększały się, wobec czego uspołecznione zakłady żywienia zbiorowego powinny być postawione na poziomie, pozwalającym nadażyć za rosnącymi wymaganiami i siłą nabywczą ludności pracującej zwłaszcza, że wysoka jakość odżywiania, szczególnie jakość posiłków w zakładach żywienia zbiorowego stanowi nieodzowny warunek wzrostu wydajności i gotowości do pracy mas pracujących.

Aby uspołecznione zakłady żywienia zbiorowego mogły podolać narastającym potrzebom w czasie realizacji Planu 6-letniego uchwała Rządu przewiduje szereg decydujących posunięć. A więc przy planowaniu sieci zakładów muszą być wzięte pod uwagę potrzeby osiedli robotniczych, przedmieść, miejscowości wypoczynkowych i uzdrowiskowych.

Uchwała zajmuje się również sprawą właściwego wykorzystania lokali gastronomicznych, upoważniając Ministra Handlu Wewnętrznego do sporządzenia wykazu przedsiębiorstw gastronomicznych przekazanych przez władze lokalne po roku 1945 na cele nie związane z żywnością zbiorową i oddanie tych lokali do dyspozycji przedsiębiorstw organizujących żywienie zbiorowe. Rzecz zrozumiała, że w chwili ewentualnej likwidacji istniejących dotychczas przedsiębiorstw gastronomicznych, lokale pozostałe po nich przekazywane być muszą przez władze terenowe Centralnemu Zarządowi Przemysłu Gastronomicznego, ewentualnie innym przedsiębiorstwom tej branży.

Aby powiększyć lokale istniejących już uspołecznionych zakładów żywienia zbiorowego, uchwała zobowiązuje Prezydium Wojewódzkich Rad Narodowych do pozytywnego i szybkiego załatwienia wniosków zgłaszanych przez poszczególne uspołecznione przedsiębiorstwa gastronomiczne w sprawach przekazania im lokali sąsiednich, niezbędnych do rozszerzenia powierzchni zakładu żywienia zbiorowego.

W myśl postanowień uchwały, w najbliższym czasie musi nastąpić wzmożona dostawa ze źródeł krajowych i z importu maszyn i sprzętu niezbędnego dla osiągnięcia właściwego poziomu mechanizacji i automatyzacji pracy w zakładach gastronomicznych.

W celu usprawnienia systemu zaopatrywania placówek w surowce żywnościowe uchwała wprowadza daleko idącą decentralizację zakupów. Kierownicy zakładów są upoważnieni bez większych trudności i zbędnych formalności nabywać surow-

ce od osób fizycznych i przedsiębiorstw nieuspołecznionych.

Specjalną wagę przywiązuje uchwała do sprawy jakości i racjonalności wydawanych posiłków. Aby doprowadzić do zasadniczego przełomu na tym odcinku wprowadza się przymus stosowania ścisłych receptur potraw i planów jadłospisów, które powinny być układane tak, aby gwarantowały człowiekowi pracy otrzymanie posiłku zdrowego, urozmaiconego i dostosowanego do siły nabywczej przeciętnego obywatela.

Dla podniesienia higieny żywienia zbiorowego uchwała przewiduje wzmoczenie kontroli sanitarnej nad placówkami żywienia zbiorowego, częste sprawdzanie — przez czynniki nadzorujące — czystości lokali i zdrowotności potraw.

W sprawie szkolenia kadr pracowników żywienia zbiorowego przewiduje się stworzenie już w pierwszym kwartale br. 5 dużych ośrodków szkolenia w zawodzie gastronomicznym, które w roku 1955 zdolne będą przeszkolić około 3.000 osób. Niezależnie od tego poszczególne przedsiębiorstwa organizować będą w dalszym ciągu, w miarę swych możliwości i potrzeb, kursy dla poszczególnych grup zawodów gastronomicznych.

Stosując wytyczne uchwały Prezydium Rządu zakłady żywienia zbiorowego powinny przystąpić do wprowadzania w życie bardziej racjonalnych form pracy, do realizacji zadań Planu 6-letniego, o którego ogromnym rozmachu i w tej dziedzinie świadczy fakt, że w ostatnim roku sześciolatki uspołecznione zakłady żywienia zbiorowego w liczbie 11 tys. będą dysponowały około 600 tysiącami miejsc konsumcyjnych. Placówki te w ciągu jednego dnia zdolne będą obsługiwać około 2.200 tys. ludzi.

Sprawami żywienia zbiorowego zajmuje się u nas szereg przedsiębiorstw uspołecznionych. Najpoważniejszą rolę odgrywa Centralny Zarząd Przemysłu Gastronomicznego, któremu podlegają placówki żywienia zbiorowego na terenie miast. W ciągu przeszło rocznej działalności Centralny Zarząd Przemysłu Gastronomicznego uruchomił na terenie kraju ponad 250 zakładów. Najbardziej zagęszczoną sieć placówek podległych CZPG posiadają oczywiście miasta największe, jak Warszawa, Łódź, jednakże dużą aktywność w rozbudowie sieci wykazują również miasta mniejsze od wymienionych, np. Wałbrzych, w którym tylko w ciągu 4 kwartałów ub. r. zdołano uruchomić 10 zakładów. Doświadczenia i błędy placówek CZPG pokrywają się na ogół ze stanem naszych zakładów żywienia zbiorowego. Kierowanie się w swej działalności głównie rentownością, przesuwanie zagadnienia jakości posiłku na plan dalszy, mały wybór potraw, niedostateczna dbałość o stan sanitarny — oto główne niedomagania, które Centralny Zarząd w oparciu o uchwałę Prezydium Rządu powinien zwalczać.

O dynamiczności rozwoju sieci zakładów podległych Centralnemu Zarządowi Przemysłu Gastronomicznego świadczą następujące liczby. Jeżeli wskaźnik ilości zakładów w końcu ub. r. przyjąć za 100, to w roku 1955 wskaźnik ten wyniesie 850.

co w liczbach bezwzględnych wynosi 2.000 zakładów. Jszczebardziej idzie w górę wskaźnik obrotów, osiąga bowiem w roku 1955 1.000 w porównaniu do 100 w roku 1950. Zestawienie tych dwu cyfr dowodzi, że postępująca mechanizacja pracy, stałe podnoszenie poziomu technicznego wyposażenia zakładów, lepsza organizacja pracy, fachowa i sprawna obsługa zwiększą przelotowość zakładów o 20 proc. Poztywnie świadczy o zmianie struktur obrotów zakładów żywienia zbiorowego wskaźnik dań obiadowych, który w roku 1955 wyniesie 1.200 w stosunku do 100 w roku 1950. Wynika z tego, że coraz większe pozycje w obrotach zajmować będzie konsumpcja na miejscu, zmniejszać się natomiast będzie sprzedaż na wynos, w której główną pozycję zajmuje alkohol. Znacznie podniesie się w ciągu 6-lecia wydajność pracy w placówkach Centralnego Zarządu Przemysłu Gastronomicznego. Wpłynie na to w dużej mierze lepsze wyposażenie zakładów, które w r. 1955 biorąc pod uwagę wartość będzie 20-krotnie wyższa, niż w chwili obecnej. W miarę znikania przeszkód natury technicznej i organizacyjnej podnosić się będzie asortyment i jakość potraw.

Obok CZPG żywniem zbiorowym w mieście zajmuje się Związek Spółdzielni Spożycwców, który obok otwartych zakładów żywienia zbiorowego prowadzi stołówki przy zakładach pracy. O wielkości zadań ZSS na tym odcinku świadczy fakt, że pod koniec Planu 6-letniego podlegać mu będzie 150 tysięcy placówek gastronomicznych.

Pierwszy rok Planu w dziedzinie żywienia zbiorowego ZSS wykonał pod względem rozbudowy sieci w 150 proc., w produkcji posiłków podstawowych w 103 proc., w obrotach w 105 proc. W roku bieżącym spółdzielczość spożycwców powiększy sieć zakładów żywienia zbiorowego o 10 proc., produkcję posiłków o 16 proc., obroty o 29 proc.

Poważny odcinek w pracy ZSS stanowią stołówki przyzakładowe, które odgrywają nader ważną rolę w żywieniu świata pracy. W chwili obecnej w zarządzie Spółdzielni Spożycwców znajduje się 600 stołówek, wydających dziennie 170 tys. obiadów.

Postępująca stale naprzód socjalizacja wsi, przejście do form pracy zespołowej w rolnictwie, zmusza do tworzenia sieci zakładów gastronomicznych w gromadach wiejskich i osiedlach. Zajmuje się tym Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. Już w pierwszej połowie 1949 r. na terenie wiejskim samorzutnie powstało szereg uspołecznionych gospód, w połowie zaś roku ub. było ich już ponad 1.000. Ta żywiołowość w organizowaniu odbiła się dotkliwie na poziomie żywienia zbiorowego na wsi, którego placówki jeszcze dotąd często pracę swą opierają na kapitalistycznych metodach. Kierownicze stanowiska w spółdzielniach zajmują często elementy wrogie spekulackie — byli restauratorzy, szynkarze i handlarze. Wychodząc z błędnych założeń kierownictwo gospód kładzie główny nacisk na zwiększenie obrotów drogą sprzedaży na wynos głównie alkoholu, nie przywiązując wagi do powiększenia produkcji potraw. Liczba placówek podległych Centrali Rol-

niczej Samopomoc Chłopska wyniesie w Planie 6-letnim około 5 tysięcy. Te nowopowstające i istniejące już gospody będą mogły spełniać nakładane na nie zadania pod warunkiem oparcia działalności na zdrowych spółdzielczych zasadach. Wobec rozwoju i intensyfikacji życia gospodarczego na wsi, powstawania szeregu nowych osiedli przemysłowych, przetrzucania na teren wsi niektórych szkół oraz placówek naukowych i doświadczalnych znaczenie żywienia zbiorowego na wsi rośnie z dnia na dzień. Niezbędne stają się społecznie placówki żywienia zbiorowego w pobliżu państwowych i spółdzielczych ośrodków maszynowych, Państwowych Gospodarstw Rolnych, stacji maszynowo traktorowych i spółdzielni produkcyjnych.

Poza wymienionymi trzema pionami żywienia zbiorowego występują w tej dziedzinie również inne przedsiębiorstwa działające raczej już na wąskich odcinkach.

Formy organizacyjne żywienia zbiorowego mogą jeszcze ulegać drobnym zmianom, należy jednak stwierdzić, że w dziedzinie tej weszliśmy na

drogę właściwego rozwoju. Przyływ nowych wyszkolonych pracowników zakładów gastronomicznych i przemysłu gastronomicznego, kadr na odpowiednim poziomie fachowym i uświadczenia społecznego znacznie poprawi panujące stosunki, pozwoli zwalczyć złe nawyki — pozostałość kapitalistycznego stosunku do konsumenta. Wprowadzona w życie uchwała Prezydium Rządu w sprawie żywienia zbiorowego stworzyła właściwe warunki dla rozwoju sieci i zasięgu działania społecznych zakładów gastronomicznych.

Od Redakcji

Redakcja wyjaśnia, że materiały ze Zjazdu Ekonomistów Polskich, zamieszczone w numerze 1 (121) „Życia Gospodarczego”, nie pochodzą od autorów, ani nie zostały one przez nich autoryzowane, lecz stanowią dokonane przez redakcję we własnym zakresie streszczenie tez lub stenogramów tych referatów.

MHD na usługach świata pracy

PRZEDSIĘBIORSTWA Miejskiego Handlu Detalicznego powołane zostały do życia Dekretem Rządu z dnia 29.10.1949 r. W poprzedzającej dekret uchwałę KERM z dnia 14.10.1949 r. określono cel i zadania nowej organizacji handlowej, spośród których na czoło wysuwają się następujące:

1. jak najściślejsze powiązanie przedsiębiorstw MHD z organami władzy terenowej, nastawienie działalności na uruchamianie sieci i rozprowadzanie masy towarowej zgodnie z postulatami i potrzebami miast, objętych działalnością;

2. usprawnienie dystrybucji przez uruchamianie sieci sklepów o dużej przelotowości i powierzchni, zaopatrzonych w pełny asortyment towarów i rozmieszczonych w dzielnicach dotąd sklepów pozbawionych;

3. jak najściślejsze związanie przedsiębiorstw MHD z miejscowymi źródłami zaopatrzenia, zerwanie z dotychczasową praktyką rozprowadzania przez detal wyłącznie artykułów produkcji przemysłu kluczowego, wprowadzenie do sprzedaży artykułów drobnych, ale niezbędnych dla konsumenta produkowanych przez zakłady miejscowe

Punktem wyjścia dla decyzji Rządu w sprawie powołania tego nowego aparatu handlu detalicznego jest znaczny wzrost stopy życiowej szerokich mas społeczeństwa, co jest następstwem szybkiego tempa odbudowy naszej gospodarki, a czego najlepszym wyrazem było przedterminowe wykonanie Planu 3-letniego.

Wzrost zapotrzebowania mas pracujących nie mógł być dość szybko i sprawnie zaspokajany przez dotychczasową sieć dystrybucyjną ze względu na niedostateczne jej zagęszczenie, małą przelotowość i niewłaściwe rozmieszczenie.

Stwierdzone luki i niedociągnięcia miały być usunięte właśnie przez sieć nowych przedsiębiorstw, —

przedsiębiorstw MHD. Roczny okres działalności tych przedsiębiorstw dostarczył sporo materiału dla przeprowadzenia analizy na tym odcinku i zestawienia wyników działalności.

Bezpośrednio po ukazaniu się wyżej powołanego dekretu, decyzją MHW powołane zostało w największych miastach Polski 6 przedsiębiorstw, które działalność swoją rozpoczęły pod koniec 1949 roku.

Przedsiębiorstwa te tak samo jak i powołane później, poddane zostały bezpośredniemu kierownictwu i kontroli dawnych zarządów miejskich, a od chwili powołania prezydów miejskich rad narodowych, jako jednolitych organów władzy państwowej, podporządkowane zostały tym organom. W zakresie ich działalności leży planowanie sieci w oparciu o wytyczne MHW, geograficzna jej lokalizacja, zatwierdzanie planów finansowo - gospodarczych oraz dobór kierowniczego personelu przedsiębiorstw MHD.

W ten sposób przedsiębiorstwa MHD stanowią jeden z elementów, podkreślających dosadnie kierownictwo sprawami terenu przez terenowe rady narodowe.

Będąc organem nie tylko nadrzędnym, ale i bezpośrednio kierującym przedsiębiorstwami MHD — terenowe rady narodowe zyskały istotny wpływ na działanie aparatu handlowego, a w szczególności na lokalizację jego sieci, która to sprawa była poprzednio rozwiązywana niewłaściwie, czego dowodem było zupełne zaniedbanie potrzeb peryferii.

Jeżeli rok temu jedynie nieliczne sklepy MHD zapoznawały konsumentów z nową formą handlu państwowego — to dziś, po roku działalności, przedsiębiorstwa MHD działają w 59 miastach i uruchomiły łącznie przeszło 4 tysiące sklepów. Ponad 40% ogólnej ilości sklepów rozmieszczonych zostało na najdalszych peryferiach i osiedlach, które do tej pory pozbawione

były sieci sklepów, co zmuszało świat pracy, zamieszkujący te dzielnice, do odbywania kilometrowych wędrówek do śródmieścia, celem zakupu artykułów pierwszej potrzeby, lub skazywało na dokonywanie zakupów w sklepach prywatnych, wykorzystujących swój monopol sprzedaż po znacznie wyższych cenach i stosowaniem tzw. „systemu sprzedaży spod lady”.

Placówki MHD zareprezentowały nowy styl sklepów państwowych, odbiegających znacznie od dotychczasowej sieci uspołecznionej. Zerwano z polityką uruchamiania sklepów, różniących się od placówek prywatnych jedynie wywieszką. MHD od pierwszej chwili uruchamia sklepy duże, o znacznej przelotowości, wyposażone w estetyczne i celowe urządzenia i zaopatrzone w nowoczesny sprzęt pomocniczy. Sklepy MHD umożliwiają zatrudnionym pracownikom stosowanie racjonalnej techniki sprzedaży i gwarantują konsumentom wygodne, szybkie i sprawne dokonanie zakupów.

MHD nie ograniczył się wyłącznie do otwierania sklepów detalicznych. Zwrócono uwagę na zaniedbaną dziedzinę zakładów — przystosowania produktów do konsumpcji. Wszędzie tam, gdzie tego wymagał interes klasy robotniczej oraz gdzie instytucje powołane do tego rodzaju działalności nie mogły jeszcze jej prowadzić — MHD organizował zakłady usługowe we wszelkich postaciach — wytwórnie wędlin, ciastek, pieczywa specjalnego itp.

Liczna sieć sklepów komisowych MHD zapewniała zbywającym osiągnięcie właściwej i słusznej ceny, pozwoliła nabywcy na kupno wartościowego artykułu, badanego uprzednio przez rzeczoznawcę. Pozwoliła wreszcie na wyeliminowanie z obrotów komisowych artykułów nabywanych w sklepach uspołecznionych i „od ręki” zbywanych z zyskiem przez prywatne sklepy komisowe.

Nową formą handlu, wyrazem troski o dziecko w Polsce ludowej, stało się uruchomienie w dużych miastach Domów Dziecka. Domy, te zdały w pełni egzamin i obejmą swoim zasięgiem wszystkie większe miasta w Polsce.

Wyrazem troski o kobietę, próbą ulżenia jej w organizowaniu żywienia domowego, są uruchamianie sklepów MHD ze sprzedażą półfabrykatów gastronomicznych. Zadaniem tych sklepów jest umożliwienie kobiecie pracującej skrócenia czasu przygotowania pożywienia, przez sprzedaż półfabrykatów gastronomicznych w postaci przyrządzonych kotletów, drobiu, ryb, różnego rodzaju sałatek itp. Ta zupełnie nowa u nas dziedzina działalności usługowej spotkała się z bardzo życzliwym przyjęciem kobiet pracujących. Pierwsze sklepy tego rodzaju powstały w Warszawie, a w tym roku obejmą większość miast w Polsce i rozszerzą znacznie swój asortyment.

W miesiącu lipcu ub. r. rzucona została przez MHD inicjatywa uruchomienia specjalnych sklepów z wyrobami monopolowymi przy równoczesnym wycofaniu sprzedaży alkoholu ze sklepów spożywczych. Inicjatywa ta spotkała się z pełną aprobatą władz rządowych, czego dowodem są ostatnie uchwały prezydium rad narodowych licznych miast Polski, uchwalające tę zasadę jako kolejny etap walki z alkoholizmem. Świadczy to o słusznych drogach rozwoju nowych

form handlu, podjętych i wprowadzonych przez przedsiębiorstwa MHD.

Aparat MHD otrzymał do wykonania bardzo duży, silnie mobilizujący plan obrotu na rok 1950. Byli pesymiści, którzy uważali, że plan ten jest niemożliwy do wykonania przez nowo powołany aparat handlu. Jak zwykle, tak i tym razem okazało się, że nie doceniono potężnej siły, tkwiącej w aparacie oddolnym. Dzięki właściwej mobilizacji aktywu kierowniczego przedsiębiorstw i przeprowadzonej mobilizacji załóg sklepowych — ten trudny plan — zadanie, został wykonany w 104,4%.

Wzrost obrotów był odzwierciedleniem rozwoju MHD. Obroty drugiego kwartału były czterokrotnie wyższe, niż kwartału pierwszego; trzeci kwartał przyniósł podwojenie obrotów w stosunku do kwartału drugiego, ostatni kwartał, zamykający plan roczny, przyniósł około 150% wykonania obrotu za III-ci kwartał ub. r.

Zagadnienie właściwego obsłużenia klientów — to nie tylko sprawa należyte rozmieszczonej sieci i ilość dostarczonego towaru. Bardzo istotną sprawę przedstawia tu jakość dostarczonego towaru, oraz to, by poszczególne punkty sprzedaży posiadały pełny jego asortyment.

Walkę o jakość produkcji rozpoczęły załogi fabryk. Walkę o jakość zaopatrzenia winien rozpocząć aparat handlowy. Akcję tę podjęły przedsiębiorstwa MHD przez wprowadzenie w swoich sklepach oddolnej analizy rynku. Realizowane jest to w ten sposób, że każdy sprzedawca systematycznie odnotowuje w odpowiednim zeszycie nazwy towarów, o które klienci pytają, a których nie ma w sklepie. Treść zapisów sprzedawców odnotowywana jest codziennie przez kierowników sklepu. Zestawienie sporządzone przez kierownika sklepu przekazywane jest kierownikom branżowym dyrekcji przedsiębiorstwa i tu staje się przedmiotem dalszego rozpracowania.

Akcją analizy potrzeb rynku objęte są nie tylko artykuły brakujące, ale także artykuły o niepełnym asortymencie i te, które posiadają wady produkcyjne. Materiały zebrane tą drogą stanowią podstawę dla organów nadrzędnych do wydania zarządzenia w sprawie uzupełnień braków lub przerzutów. Na ich podstawie też możliwe jest sformułowanie postulatów pod adresem produkcji w sprawie usunięcia stwierdzonych wad w produkcji oraz w sprawie ewent. przestawienia produkcji na wytwarzanie innych, poszukiwanych na rynku towarów.

W rezultacie dotychczasowej akcji na tym odcinku Departament Handlu PKPG wezwał ostatnio wszystkie Centrale uspołecznionego hurtu i detalu, by materiały zebrane w drodze analizy oddolnej były przedmiotem systematycznych narad na szczeblu centralnym. Centralne Biuro MHD, rozwijając tę inicjatywę, poleciło wojewódzkim biurom MHD nawiązać kontakt z zainteresowanymi ekspozyturami wojewódzkimi, w celu zorganizowania badań materiałów, dostarczonych przez sklepy, na miesięcznych naradach aktywu handlowego na szczeblu wojewódzkim. W naradach tych, obok branżystów ekspozytur hurtu i detalu, działających na szczeblu województwa, mają wziąć udział sprzedawcy sklepów branżowych czynnych

w mieście wojewódzkim oraz przedstawiciele czynników społecznego.

Narady te dostarczają niewątpliwie organom handlu, działającym na szczeblu województwa wiele okazji do usprawnienia zaopatrzenia. Sprawy, które nie będą mogły być załatwione przez organa wojewódzkie, przekazywane będą przez zainteresowane ekspozytury hurtu i detalu na szczebel centralny i tu, w zależności od ich rodzaju, — będą podstawą wydania odpowiednich zarządzeń przez zainteresowane organa względnie staną się materiałem, na podstawie którego opracowane zostaną odpowiednie postulaty pod adresem produkcji.

Zainicjowana przez przedsiębiorstwa MHD analiza potrzeb konsumenta stanie się w ten sposób poważnym czynnikiem usprawnienia zaopatrzenia i oddziaływania na przemysł w kierunku produkcji towarów, jakich potrzebę sygnalizuje teren.

Jedną ze spraw, na którą w MHD zwraca się szczególną uwagę, jest takie zaopatrzenie sklepów peryferyjnych, by niczym nie różniło się ono od zaopatrzenia sklepów położonych w centrum miasta. Przedsiębiorstwa MHD nie ograniczają się przy tym do rozprowadzania towarów produkcji kluczowej. Śmiało sięgnęły do miejscowych źródeł wytwórczości państwowej i spółdzielczej. Materiały z analizy potrzeb rynku stają się niejednokrotnie podstawą dla przedstawienia produkcji w tych zakładach i dostosowania jej do aktualnych potrzeb rynku. W obrotach poszczególnych przedsiębiorstw MHD towary, pochodzące ze źródeł tzw. zdecentralizowanych, stanowią coraz poważniejszy procent.

Szczególny nacisk położony został na rozprowadzenie towarów, których sprzedaż nie była dotychczas przez handel uspołeczniony należycie rozwinięta, jak np. warzywa, owoce, drób i ryby. W artykułach tekstylnych zerwano z ograniczaniem się wyłącznie do sprzedaży materiału, rozwijając szeroko sprzedaż gotowych wyrobów odzieżowych. Wprowadzenie przy sklepach odzieżowych MHD warsztatów dla przeróbek sprzedawanej odzieży, dokonujących tych przeróbek bezpłatnie, przyczyniło się niewątpliwie do spopularyzowania gotowej odzieży wśród konsumentów.

W ilościowym i jakościowym wykonaniu obrotów doniosłą rolę odegrał ruch współzawodnictwa pracy, który objął wszystkich prawie pracowników MHD. Oprócz współzawodnictwa zespołowego i indywidualnego, podjęte zostało współzawodnictwo zadaniowe, wyrażające się konkretnymi zobowiązaniami pracowników MHD w zakresie podnoszenia techniki i kultury sprzedaży, obniżenia kosztów i wzrostu wydajności pracy.

Do przekroczenia planu obrotów przyczyniło się w dużej mierze wprowadzenie w miesiącu maju ub. r. prowizyjnego systemu płac pracowników MHD. Ten system płacy wprowadzony po raz pierwszy w naszym handlu, okazał się doskonałym instrumentem, pozwalającym na zwiększenie płacy tych pracowników, którzy swoim wkładem pracy przyczynili się do zwiększenia obrotu, do podwyższenia wydajności. Prowizyjny system płac stał się socjalistycznym narzędziem, służącym do likwidowania przerostów personalnych, do nagradzania wyróżniających się pracowników i obniżania zarobków bumelantów i leniwych pracowników, usiłujących utrzymywać się kosztem wyróżniających się towarzyszy pracy.

Od pierwszej chwili budowy nowego pionu handlowego uznano, iż decydującym momentem postawienia aparatu handlu na odpowiednim poziomie jest właściwy dobór i szkolenie kadr. Zerwano z tradycją, że w handlu pracować mogą tylko tzw. „fachowcy”. Zdecydowano obyć się bez tych specjalistów, których działalność wyrażała się przede wszystkim w „fachowości” dostarczania towarów nie tym, dla których one zostały przeznaczone.

Przedsiębiorstwa MHD oparły się w swojej działalności na kadrach werbowanych ze środowisk robotniczo-chłopskich i okazało się, wbrew pokutującemu „mitowi fachowości”, że ci synowie, czy córki robotników i chłopów stali się doskonałymi pracownikami handlu i po przejściu przeszkolenia ideologicznego i fachowego, zdali w pełni egzamin ze sprawnego zaopatrywania konsumentów.

Szkoleniem w roku 1950 objęto ponad 6 tysięcy pracowników na ponad 120 kursach szkoleniowych.

Dzięki tym zdrowym klasowo kadrom udało się opanować w pełni spekulację i handel łańcuskowy oraz uniemożliwić próby zakłócenia rynku i sprawnie przeprowadzić akcję zmiany waluty, podczas której zaopatrzenie ani na chwilę nie zostało wstrzymane lub zakłócone.

Rozwój sieci MHD odbywał się w bardzo trudnym okresie, w warunkach ostrej walki klasowej, którą prowadzić trzeba było codziennie, na każdym odcinku tak z kupcami prywatnymi, jak i z tymi, którzy maskując się pod różnymi szyldami, starali się podważyć czy kompromitować budujący się handel socjalistyczny.

„Rozbudowa sieci uspołecznionego handlu powinna być ściśle powiązana z polepszeniem jego pracy, z poprawą obsługi klientów, która tak bardzo jeszcze szwankuje obecnie” — tymi wskazaniem wypowiedzianymi przez wicepremiera Minca na V Plenum KC PZPR, kierował się MHD w swej działalności.

Niewątpliwie jednak nie zrobiono jeszcze wszystkiego, aby w pełni zadowolić konsumenta. Często są jeszcze braki w asortymencie, wymiarach, jakości i czasie dostawy. Jedynie stała, dokładna analiza oddolna i uważne wsłuchiwanie się w głosy konsumenta, pozwolą na zharmonizowanie planów produkcji z planami sprzedaży i umożliwią w pełni racjonalne zaopatrzenie.

Nie wszystkie sklepy MHD odpowiadają przyjętemu wzorcowi. Niezależnie od przyczyn obiektywnych popełniono błędy w rozwoju sieci MHD, uruchamiając sklepy małe, nieestetyczne, o starych urządzeniach. Sklepy takie istnieją w Warszawie, Łodzi, Poznaniu, Krakowie i w sposób rażący kontrastują z większością wzorcowych sklepów MHD w tych miastach. Błędy te popełniały przedsiębiorstwa MHD, które w walce o ilość zaniżyły wygląd zewnętrzny i wewnętrzny swoich sklepów.

Nie wszędzie proces wykonania planu przebiegał zgodnie z założeniami; były przedsiębiorstwa zagrożone niewykonaniem planu, są i takie, które planu nie wykonały, pomimo ogólnego przekroczenia planu przez MHD. Analiza popełnionych błędów pokazała, że w tych przedsiębiorstwach nie przeprowadzono właściwej mobilizacji pracowników, nie wykorzystano wszystkich możliwości, że często opracowano plany operatywne, które zamiast mobilizować — demobilizowały pracowników.

Nie można równocześnie nie dostrzegać, iż w sklepach MHD zdarzają się wypadki niegrzecznej obsługi, próby „pozbywania się” konsumenta zdawkową odpowiedzią, lub co gorsze — ujawnione zostało powiązanie niektórych pracowników ze spekulantami. Wskazuje to na konieczność jeszcze większej czujności w doborze kadr i ich szkoleniu oraz wykluczenia resztek jednostek wrogich, próbujących postępowaniem swoim podważać dobre imię ogromnej rzeszy pracowników handlu.

Ujawnione wypadki wskazują również na nie dość mocne powiązanie aparatu handlowego z przedstawicielami świata pracy. Rozszerzyć trzeba wszelkie formy powiązania z konsumentem w postaci organizowanych narad pracowników MHD z załogami fabrycznymi i korespondentami fabrycznymi. Jeszcze ściślej powiązać zakłady pracy z aparatem handlu przez wykorzystanie zebrań załóg dla zapoznania robotników z rolą i zdaniem handlu państwowego i wysłuchiwanie krytycznych uwag robotników o działalności sklepów. Pozwoli to na szybkie usunięcie usterek i umożliwi eliminację wrogów klasowych.

Uaktywnienia wymaga za wolno rozwijająca się akcja powoływania komitetów opiekuńczych nad sklepami MHD. Spełniają one swoje zadanie i przyczyniają się do poprawy zaopatrzenia, jakości obsługi i likwidacji spekulacji oraz handlu łańcuszkowego. Bezpośredni współudział klasy robotniczej w pracy aparatu handlowego stanowi niezbędny warunek zaspokojenia żywotnych potrzeb mas pracujących.

Zestawiony rachunek wyników rocznej działalności przedsiębiorstw MHD świadczy o poważnej roli, jaką ten nowy pion handlu państwowego odegrał w dziedzinie usprawnienia zaopatrzenia. Pozwala to na stwierdzenie, że i dalsze zadania, postawione przez Rząd i Partię przed tym aparatem, zostaną wykonane. Zgodnie z ustawą o Planie 6-letnim, sieć MHD wzrosnąć ma w końcu roku 1955 o 400%, a obroty o 700% w stosunku do pierwszego roku działalności. Rok 1951 charakteryzować będzie silny wzrost przed-

siębiorstw MHD; podwojeniu ulegnie ilość sklepów i miast, objętych działalnością MHD. Dla jeszcze ściślej powiązania przedsiębiorstw MHD z organami terenowej władzy państwowej — na podstawie Uchwały Rady Ministrów z dnia 6 września ub. r. i zarządzenia Ministra Handlu Wewnętrznego z dnia 12 grudnia ub. r. — powołane zostały nowe jednostki organizacyjne w postaci Wojewódzkich Biur MHD. Zadaniem ich jest: kierownictwo, koordynacja oraz nadzór fachowy nad przedsiębiorstwami MHD w zasięgu województwa.

Uwzględniając postulaty prezydów miejskich rad narodowych, mieszczących się w miastach nieobjętych dotychczas działalnością MHD, powoływane będą nowe przedsiębiorstwa MHD, a w każdym województwie powołano już wojewódzkie przedsiębiorstwa MHD, dla prowadzenia sklepów w miastach, w których utworzenie samodzielnych przedsiębiorstw byłoby na tym etapie gospodarczo nieuzasadnione.

Rozwój MHD nie ograniczy się jedynie do rozwoju organizacyjnego. Ulepszenie i usprawnienie usługi jest zasadniczym postulatem dalszej działalności. Obok podniesienia jakości i kultury obsługi we wszystkich formach nastąpi dalszy wzrost wydajności pracowników przez umasowienie współzawodnictwa i racjonalizatorstwa. Dalszej obniżce ulegną koszty handlowe przedsiębiorstw przez zastosowanie racjonalnej oszczędności i wyeliminowanie marnotrawstwa. Specjalną uwagę poświęci się zagadnieniu właściwego przebiegu masy towarowej, przez zlikwidowanie zbędnych ogniw przebiegu, co pozwoli na zwiększenie rotacji towarowej i spowoduje poważną akumulację środków finansowych.

Dzięki oparciu organizacji przedsiębiorstw MHD na wzorach i doświadczeniach budownictwa handlu w Związku Radzieckim oraz zdobytej praktyce w rocznej działalności, MHD staje się z każdym dniem coraz bardziej ważkim elementem w budującym się w pokojowej pracy gmachu Polski Socjalistycznej.

Stanisław KNAUFF

Od kramikarstwa do uspołecznionego handlu

UWAGI nasze nie roszczą bynajmniej pretensji do opisywania dziejów handlu uspołecznionego w Polsce ludowej. Temat to zbyt złożony i skomplikowany, ściśle związany z rewolucyjnymi przemianami przez jakie przeszło nasze życie gospodarcze, na to, aby go zamknąć w granicach jednego, nawet najobszerniejszego artykułu.

Temat ten, podobnie zresztą jak wiele innych pasjonujących tematów w Polsce, czeka na swego historyka, który by podjął wdzięczny trud odmalowania dróg, jakimi kroczył w ostrej walce klasowej z elementami kapitalistycznymi, uważającymi (do czasu) dziedzinę dystrybucji towarowej niemal za swoją wyłączną domenę, handel uspołeczniony.

I rzecz ciekawa, że stanowisko to do chwili rozpoczęcia pamiętnej „bitwy o handel” w r. 1947 po-

dzielali niektórzy działacze gospodarczy, nie umiejący lub nie mogący pojąć tej prostej prawdy, że bez zbudowania wzorowego, socjalistycznego handlu, nie może być nawet mowy ani o słusznym podziale dochodu narodowego, zapewniającemu światu pracy możliwość stałego podnoszenia jego stopy życiowej, ani o pełnym wyzyskaniu sukcesów naszego rolnictwa i przemysłu. Słowem o zbudowaniu socjalistycznego ustroju. Podana przez rocznik statystyczny kwota 144.425 mln zł (w dawnej walucie) przewłaszczonego przez handel prywatny w r. 1947 produktu dodatkowego, po potrąceniu podatków i bez wliczenia kosztów nieprodukcyjnych handlu *), co stanowi 10,4% całości dochodu narodowego — mó-

*) Rocznik statystyczny 1949 str. 28.

wi wszystko. Tłumaczy ona zarówno występujące w tym okresie przyprawy spekulacji dezorganizującej, przeżywający powojenne naturalne trudności, rynek, jak i podział społeczeństwa na dwie warstwy: „handlujących“, których stopa życiowa najczęściej przewyższała i to znacznie, przedwojenną i — ludzi pracy, których nad wyraz skromna w tym czasie egzystencja opierała się na z reguły niewielkich wynagrodzeniach gotówkowych, tudzież przydziałach kartkowych, deputatach, stołówkach. Ludzi pracy, którym Polska ludowa zawdzięcza pokonanie, nieraz heroicznym wysiłkiem, trudności okresu powojennego, powodzenie 3-letniego Planu Odbudowy, wspaniały rozkwit naszej gospodarki narodowej, rozwijającej się w myśl założeń wielkiego Planu 6-letniego.

Dysproporcje te, czemu trudno się do pewnego stopnia dziwić, zrodziły „mit prywatnego handlowca“, którego rola w gospodarce narodowej jest niezastąpiona. Mit nieco przypominający stosunek opinii publicznej do „ideału narodowego“ w postaci inżyniera, lub lekarza, zrodzony w okresie warszawskiego pozytywizmu. Postać właściciela kramu, sprzedającego te, czy inne artykuły ze 100% zyskiem i notorycznie uchylającego się od płacenia Państwu należnych podatków urastała do godności „pioniera“, zwłaszcza, jeśli szło o nasze ziemie zachodnie, gdzie obfitość ponemieckiego dobytku łatwo sprzyjała powstawaniu „pionierskich“ fortun. Podobnie zresztą, wyglądała sprawa na warszawskiej, przechodzącej szybko do historii, parterowej Marszałkowskiej, gdzie odbudowany z gruzów sklep, amortyzował się lekko w przeciągu 6 czy 8 miesięcy. Twarda konieczność wyzyskania w pełni, w okresie powojennym, w obliczu olbrzymich trudności istniejącej sieci handlowej w postaci słabiutkiej, niezespolonej jeszcze należycie z dążeniami ludowego Państwa, spółdzielczości oraz sieci więcej, niż niedoskonałej, sklepów prywatnych, stwarzała niebezpieczne przekonanie, że sklep ten w przeciwieństwie do ziemiańskiego folwarku, czy kapitalistycznej fabryki, kopalni, banku jest „tabu“, którego naruszenie grozić może naszej gospodarce narodowej „niesłychanymi komplikacjami“.

Bujny wszechstronny rozrost uspołecznionego handlu przekreślił te poglądy, czy opory. Mit „inicyjatywy prywatnej“, jak wiele innych mitów, wyniesionych z kapitalistycznych czasów, nie istnieje.

Warto jednak przyjrzeć się bliżej „dorobkowi“ kapitalistycznego handlu. W r. 1938 wykupiono ogółem 461.794 świadectw przemysłowych dla zakładów handlowych w tym zaledwie 26.453 I i II kat. oraz 96.415 — III-ej. Ogromna tedy większość, bo 338.926 stanowiły zakłady IV i V-ej kat., konkretnie mówiąc drobne sklepiki, kramy, stragany, domokrażcy. Handel kapitalistyczny w Polsce był handlem w niebywały sposób rozdrobnionym, zafanym, pozbawionym niezbędnych urządzeń, niedoinwestowanym. Być może, że jednego, czy drugiego z nas łudziły lustrzane szyby i luksusowe asortymenty towarów na wystawach wytwornych sklepów, ciasno skupionych na głównych ulicach wielkich miast. Jakże jednak odmiennie wyglądały te sprawy na peryferiach, w dzielnicach robotniczych, w osiedlach podmiejskich, na bliższej i dalszej pro-

wincji, w mniejszych miastach, osiedlach, czy miasteczkach. Królowały tu obskórne sklepiki, wypełnione z reguły wszelakiego rodzaju tandetą, kramy i stragany. Cały ów, niezmiernie szeroko rozgałęziony, drobny handel, nie przestrzegający prymitywnych zasad higieny i estetyki, dysponujący minimalnymi środkami obrotowymi, oparty w dużej mierze na zbędnym, niepomiernej podrażającym koszta artykułów powszechnego użytku pośrednictwie, był wykładnikiem zacofania gospodarczego kraju, widowym wyrazem jaskrawych dysproporcji istniejących między klasami posiadającymi a olbrzymią większością ludzi pracy. Należy przecież pamiętać, że kapitalistyczna przedwrześniowa Polska należała do krajów europejskich o najniższym na głowę ludności dochodzie narodowym (dystansowały nas jedynie pod tym względem niektóre kraje bałkańskie i Portugalia), do krajów typowo emigracyjnych o słabo rozbudowanym przemyśle i chronicznym bezrobociu.

Ale nawet dominujący, rolniczy charakter kraju nie spowodował w zakresie wymiany towarowej jakiegoś choćby prymitywnego uregulowania tak ważnej sprawy, jak kwestia skupu produktów rolnych. Poza pewnymi sukcesami, jakimi się mogła wykazać, opanowana zresztą przez większą własność ziemską, spółdzielczość mleczarska czy rolniczo - handlowa — drobno i średniorolny chłop wydany był na łup pokątnego handlarza, skupującego za bezcen owoce jego ciężkiej pracy. Olbrzymi pasożytniczy aparat, żerujący na wsi polskiej, był niewątpliwie jedną z podstawowych przyczyn panującej na niej nędzy.

Okres okupacyjny, okres krańcowej spekulacji, potajemnych i jawnych tranzakcji handlowych, „szmuglu“ będącego jednym z następstw polityki eksterminacji okupanta, był okresem krańcowego rozprężenia naszego handlu. Napływa w tym czasie do niego masa elementów przypadkowych. Obok ludzi, którzy handlują z konieczności, aby utrzymać się przy życiu, traktując handel jako zajęcie przejściowe czy dogodną pokrywkę dla działalności konspiracyjnej, rodzą się licznie w tych trudnych a bohaterskich czasach, rycerze łatwych nawet za cenę kompromisu z okupantem, zdobywanych zysków, amatorzy drapieżnej, nie znający skrupułów, walki o byt. To ci, którzy w latach powojennych ruszą masowo za szabrem na Zachód, którzy nie będą mieć skrupułów, jeśli chodzi o wyzysk świata pracy, dla których uchylanie się od ponoszenia ciężarów podatkowych jest niejako „punktem honoru“.

Dopiero na tym, zresztą ogólnikowym tle zrozumieć możemy bezmiar trudności, jakie należało pokonać, aby doprowadzić do obecnego rozkwitu, dziś na pewno jeszcze niedoskonałego, ale robiącego stale i szybkie postępy uspołecznionego handlu, do opanowania przezeń hurtu i przygniatającej części, bo 85%, detalu. Handlu reprezentującego interesy konsumenta - człowieka pracy, będącego wyrazem w zakresie wymiany towarowej między wsią a miastem sojuszu robotniczo - chłopskiego, istotnym elementem rozszerzonej reprodukcji socjalistycznej. Handlu, którego rola w całokształcie gospodarki narodowej została wyraźnie określona, rozwijającego się planowo, zgodnie z założeniami naszej sześciolat-

ki. Handlu, stanowiącego już dziś potężny bodziec dla rozwoju przemysłu i rolnictwa.

Jest rzeczą charakterystyczną, że nasz młody, uspołeczniony handel zwykli jesteśmy sądzić surowo. Że stawiamy mu, sądząc choćby po głosach tak licznych krytyk prasowych, niezmiernie ostre wymagania, ujawniając słuszną wrażliwość na wszelkie jego niedociągnięcia i niedomagania. Jest w tym stanowisku nie tylko wrażliwość konsumenta na występujące jeszcze tu i ówdzie w sieci detalicznej, nieusprawiedliwione poziomem naszej powojennej rolniczej i przemysłowej produkcji braki, na nie będącą jeszcze na poziomie obsługę. Kryje się w nim również zrozumiała ambicja człowieka pracy, który szczerze pragnie, aby każda działalność gospodarcza w Polsce ludowej była prowadzona dobrze, bezbłędnie. Aby handel uspołeczniony jak najrychlej stał się godny miana handlu socjalistycznego.

Ale, jak powiedzieliśmy już, słuszną krytyka nie może zamykać nam oczu na niewątpliwe bezsporne sukcesy uspołecznionego handlu. A osiągnąć tych jest wiele. Spróbujmy wymienić choćby najważniejsze.

Na pewno zasługą uspołecznionego handlu było, że Polska należąca do najbardziej zniszczonych w Europie krajów, zdołała jako jedno z pierwszych państw znieść reglamentację, przejść całkowicie na system wolnorynkowego zaopatrzenia obywateli, w szybkim tempie usprawniając to zaopatrzenie, podnosząc je na coraz wyższy poziom.

A jak pamiętamy, ze zniesieniem reglamentacji łączyła się ściśle sprawa stabilizacji realnej wartości płac pracowniczych.

Państwo nie dysponując własnym aparatem handlowym, nie byłoby w możności opanować spekulacji, która w latach 1946-47 niejednokrotnie dezorganizowała rynek przy pomocy tendencyjnych plotek, wywołując objawy paniki, powodując sztuczny nacisk na artykuły powszechnego użytku, ogalając z nich całe okolice.

Nie kwestionując olbrzymich osiągnięć produkcyjnych polskiego przemysłu, podkreślić musimy udział uspołecznionego handlu w dziele reformy pieniądza, w dziele, którego bezpośrednim następstwem było zapoczątkowanie stopniowej obniżki cen artykułów powszechnego użytku. Tańsza, lepsza, sprawniejsza praca handlu ma co najmniej równe znaczenie dla obniżki cen, jak wydajniejsza, tańsza praca przemysłu. Podkreślić należy, że przy praktycznym wcielaniu w życie obydwóch akcji, handel uspołeczniony wykazał bardzo poważną sprawność organizacyjną, nie dopuszczając do najmniejszych przerw w funkcjonowaniu aparatu.

Mimo wszelkich istniejących dotąd niedociągnięć już dzisiaj obserwujemy widoczne podnoszenie się kultury handlu. Widoczne jest to zwłaszcza w dzielnicach dotąd w zakresie obsługi handlowej zaniedbanych, gdzie nowoczesny, wzorowo wyposażony sklep przestał być rzadkością, gdzie staje się on rzeczą normalną. Mniej widoczny dla konsumenta, ale olbrzymi przełom dokonywany się w dziedzinie wyposażenia handlu w urządzenia pomocnicze, jak wzorowe magazyny, przystosowane do potrzeb poszczególnych branż, chłodnie, związany ściśle z handlem przemysł, odpowiedni transport. Zadanie to specjal-

nie trudne, wymagające olbrzymich nakładów finansowych, zostanie jednak w znacznym stopniu dokonane w okresie 6-letniego Planu. Zadanie, bez wykonania którego, działalność dużych, działających w skali krajowej czy nawet wojewódzkiej, przedsiębiorstw handlowych, musi natrafiać na trudności. Ale w tej dziedzinie musimy być jeszcze uzbrojeni w pewną dozę cierpliwości.

Niezwykle doniosłą, dobroczynną w skutkach okazała się praca handlu uspołecznionego w zakresie wymiany między wsią a miastem. Zreorganizowana, uzdrowiona spółdzielczość wiejska stała się wiernym sprzymierzeńcem drobno i średniorolnego chłopu w walce z armią pośredników, ze spekulantem, z kulakiem. Zwiększać z roku na rok dopływ na wieś artykułów przemysłowych, równocześnie zapewniając chłopu pełną możliwość zbywania produktów rolnych po stałych godziwych, opłacalnych cenach, oto zadanie handlu wiejskiego w dużym stopniu już wykonane. Skup planowy i wolnorynkowy płodów rolnych, elementy gospodarki planowej w postaci kontraktacji, bezpośredni wpływ na podnoszenie produkcji rolnej dzięki systematycznym dostawom maszyn i narzędzi rolniczych, nawozów sztucznych, szybkie podnoszenie się kultury handlu wiejskiego i małomiasteczkowego, podnoszenie uświadczenia gospodarczego ludności wsi — oto niezaprzeczone osiągnięcia uspołecznionego handlu.

Listę tę moglibyśmy przedłużać. Moglibyśmy podać również listę inną, listę błędów, niedociągnięć, usterek cechujących dziś jeszcze tę dziedzinę gospodarki narodowej. Moglibyśmy poświęcić sporo krytycznych uwag niedostatecznej współpracy z przemysłem, palącej konieczności obniżania kosztów własnych w obrocie towarowym, niedostatkowi, dziś już co prawda intensywnie szkolonych, wykwalifikowanych kadr, niedostatecznej aktywności w zakresie wzbogacania masy towarowej przez uruchamianie zdecentralizowanych źródeł zaopatrzenia, usterkom organizacyjnym, niedoskonałemu systemowi płac, niedostatecznemu wyzyskiwaniu bogatych doświadczeń radzieckich, choć i tutaj rok 1950 był rokiem przełomu, występującym jeszcze błędem w zakresie zaopatrzenia itp. Byłyby to uwagi na pewno słuszne, zarzuty usprawiedliwione. Malowałyby one wiernie trudności i błędy, jakie nasz handel uspołeczniony musi pokonać, aby stać się w pełnym tego słowa znaczeniu handlem socjalistycznym. Takim handlem, jakim słusznie się dziś chlubi Związek Radziecki, pierwsze państwo socjalistyczne świata.

Nie ukrywamy, że zadania te ujęte w wielkim 6-letnim Planie są niełatwe. Wymagają one od wszystkich pracowników handlu olbrzymiego wysiłku, pogłębienia przygotowania ideologicznego i wiadomości fachowych, od całego zaś aparatu dalszego doskonalenia metod pracy, sprawności organizacyjnej.

A jednak, zdając sobie sprawę z niedomagań, równocześnie stwierdzamy z poczuciem słusznego zadowolenia, że handel nasz ma już duży szmat drogi poza sobą. Że zerwaliśmy z kramikarstwem kapitalistycznego okresu, kładąc mocne, pewne fundamenty pod budowę handlu socjalistycznego. Fundamenty gwarantujące budowli trwałość, solidność wykończenia.

A. LIAPIN

Socjalistyczne zasady organizacji pracy w ZSRR

PAŹDZIERNIKOWA rewolucja socjalistyczna, zlikwidowawszy prywatną własność środków produkcji i wyzysk człowieka przez człowieka, dokonała zasadniczego przewrotu w charakterze pracy i jej społecznej organizacji. Po wielu wiekach niewolniczej pracy dla eksploatatorów masy pracujące Związku Radzieckiego po raz pierwszy uzyskały możliwość pracowania dla siebie, dla swojego socjalistycznego państwa. Socjalizm podniósł pracę do niebywałego poziomu, przyciągnął ludzi radzieckich do aktywnej, twórczej pracy, rozwinął ich uzdolnienia i talenty. Praca w Związku Radzieckim stała się sprawą honoru i sławy, sprawą męstwa i bohaterstwa.

Wolna socjalistyczna praca jest wielką napędową siłą rozwoju społeczeństwa socjalistycznego. Jest ona źródłem wzrostu socjalistycznej produkcji i bogactwa narodowego, systematycznego podnoszenia dobrobytu materialnego mas pracujących, wzmocnienia gospodarczej i obronnej siły Związku Radzieckiego. Swoją pracą naród radziecki pod przewodnictwem partii Lenina - Stalina w najkrótszym okresie historycznym przekształcił Związek Radziecki z zacofanego kraju rolniczego w przodujące mocarstwo przemysłowe, zbudował społeczeństwo socjalistyczne i obecnie dokonuje stopniowego przejścia od socjalizmu do komunizmu.

Lenin i Stalin niejednokrotnie wskazywali na ogromne znaczenie socjalistycznej organizacji pracy i podniesienia jej wydajności w walce o nowy komunistyczny ustrój. Jeszcze w początkach 1918 r. Lenin pisał, że po objęciu władzy przez proletariat „wysuwa się nieodzownie na pierwszy plan podstawowe zadanie stworzenia wyższego od kapitalizmu ustroju społecznego, mianowicie podniesienia wydajności pracy, w związku z tym (i dlatego) jej wyższej organizacji“¹⁾

W swoich znakomitych pracach, napisanych w przeddzień proletariackiej rewolucji i w pierwszych latach władzy radzieckiej Lenin sformułował zasadnicze podstawy socjalistycznej organizacji pracy, pokazał drogi podwyższenia wydajności pracy społecznej.

Wielki kontynuator dzieła Lenina — Stalin, rozwijając leninowskie uogólnienia, określił charakter i właściwości pracy w społeczeństwie socjalistycznym, pokazał rolę socjalistycznej dyscypliny pracy, ujawnił istotę i znaczenie socjalistycznego współzawodnictwa pracy i jego wyższej formy - ruchu stachanowskiego. W genialnych pracach Stalina ukazane zostały drogi i sposoby udoskonalenia organizacji pracy — wprowadzenie jednoosobowego kierownictwa w produkcji, planowe przygotowanie i rozmieszczenie wykwalifikowanych kadr, prawidłowe normowanie pracy.

Stalin opracował teoretycznie socjalistyczną zasadę płacy według ilości i jakości włożonej pracy.

Lenin i Stalin uczą, że jednym z głównych warunków pomyślnego budownictwa społeczeństwa komunistycznego jest podniesienie wydajności pracy. Na I Wszechzwiązkowej Naradzie Stachanowców Stalin mówił:

„Dlaczego socjalizm może, musi zwyciężyć i bezwzględnie zwycięży kapitalistyczny system gospodarki? Dlatego, że może dać wyższe wzory pracy, wyższą wydajność pracy, niż kapitalistyczny system gospodarki. Dlatego, że może dać społeczeństwu więcej produktów i może uczynić społeczeństwo bogatszym, niż kapitalistyczny system gospodarki“²⁾

Te słowa Stalina znajdują wspaniałe potwierdzenie w całym przebiegu rozwoju ekonomiki socjalistycznej. W zakresie tempa wzrostu wydajności pracy Związek Radziecki znacznie prześcignął wszystkie kraje kapitalistyczne. W latach przedwojennych stalinowskich pięciolatek wydajność pracy w przemyśle Związku Radzieckiego wzrosła więcej niż czterokrotnie, a w kołchozach w porównaniu z gospodarstwami indywidualnymi z górą sześć razy. W latach powojennych wydajność pracy w przemyśle radzieckim wzrastała przeciętnie o 13 do 15% rocznie.

Związek Radziecki uzyskał ogromne osiągnięcia nie tylko w zakresie tempa, lecz również jeśli idzie o poziom wydajności pracy, o absolutne rozmiary produkcji na jednego robotnika w szeregu ważniejszych gałęzi przemysłowych. Tak na przykład, w roku 1937 roczne wydobycie węgla na jednego robotnika zatrudnionego w kopalnictwie węglowym wynosiło w Związku Radzieckim 327 ton, w Anglii 311 ton, we Francji 195 ton. Wytap surówki na jednego robotnika hutniczego w ZSRR wynosił 756 ton, w Niemczech 612 ton, w Anglii 530 ton. Jeszcze wyższe wskaźniki osiągnęły przodujące zakłady przemysłowe ZSRR.

Materialno - techniczną bazą podwyższenia wydajności pracy w Związku Radzieckim jest wyposażenie wszystkich gałęzi produkcji w nową doskonalszą technikę i mechanizacja procesów roboczych. Stalin uczy, że mechanizacja procesów roboczych jest ową decydującą siłą, bez której nie można osiągnąć ani tempa, ani nowych rozmiarów produkcji w Związku Radzieckim.

Dzięki trosce partii i rządu wszystkie gałęzie gospodarki narodowej w Związku Radzieckim nieustannie wyposaża się w nową technikę. W samym tylko 1949 roku socjalistyczny przemysł wytworzył i wprowadził do seryjnej produkcji ponad 300 nowych konstrukcji wysoko-wydajnych maszyn i mechanizmów. W latach powojennej pięciolatki pomyślnie mechanizowano pracochłonne i ciężkie roboty w przemyśle, budownictwie, transporcie i rolnictwie.

Można się o tym naocznie przekonać na przykładzie przemysłu węglowego. Z końcem 1949 roku w kopal-

¹⁾ Dzieła t. XXIV, str. 336.

²⁾ J. Stalin „Zagadnienia Leninizmu” wyd. Książka, str. 457.

niach węgla Związku Radzieckiego była już zakończona mechanizacja podstawowych procesów w sztolniach: w wyrobie węgla w 99%, w dowozie 99,5%, w wywozie na powierzchnię 93%, w załadunku na wagony kolejowe 99,5%.

W szybkim tempie wzrasta techniczne wyposażenie w narzędzia rolnictwa radzieckiego. W roku 1949 socjalistyczne rolnictwo otrzymało 150 tys. traktorów, (w przeliczeniu na jednostki o mocy 15 KM), 29 tys. kombajnów, 64 tys. samochodów ciężarowych i ponad 1,6 mln maszyn towarzyszących do traktorów i innych maszyn rolniczych. Łącznie rolnictwo ZSRR otrzymało w roku 1949 3 — 4 razy więcej traktorów, samochodów i maszyn rolniczych niż w 1940 roku.

Wprowadzenie nowej techniki i mechanizacja procesów przekształca pracę ludzi radzieckich, podnosi ją na nowy wyższy poziom, podwyższając wydajność jej wydajność. O tym, jak znaczny efekt ekonomiczny przynosi wprowadzenie nowej techniki i mechanizacja pracy mówią następujące dane: przedsiębiorstwa, które zostały przestawione na kompleksową mechanizację i nieprzerwanie udoskonalają technologię produkcji, podwyższyły w 1949 roku wydajność pracy: w kopalnictwie rud średnio o 64%, w przemyśle drzewnym o 100 — 115%, w budownictwie mieszkaniowym o 50 — 75%, w przemyśle maszyn drogowych 4-krotnie itd.

Nadzwyczaj ważną rolę w zagadnieniach wydajności pracy odgrywa stopień kwalifikacji robotników. Wzrost poziomu technicznego i ogólnego wykształcenia klasy robotniczej i chłopstwa kolchoźniczego sprzyja nieustannemu doskonaleniu wykorzystania techniki, doskonaleniu organizacji pracy w zakładach przemysłowych, kolchozach, Stacjach Maszynowo-Traktorowych i sowchozach. W Związku Radzieckim urzeczywistniono nie tylko powszechne nauczanie, lecz również przeprowadza się powszechne obowiązkowe nauczanie siedmioletnie; zwiększyła się wielokrotnie liczba kształcących się w średnich i wyższych zakładach naukowych. Powstała gęsta sieć szkół fabryczno - zakładowego nauczania, szkół rzemieślniczych, kursów technicznych itd.

Szeroko rozwijająca się w kraju twórcza współpraca między uczonymi i pracownikami produkcji, liczne fakty udziału robotników i kolchoźników w pracy naukowej - badawczej oraz ich wystąpienia z odczytami i wykładami — wszystko to mówi o ogromnym kulturalno - technicznym podniesieniu na wyższy poziom robotników i chłopów w Związku Radzieckim, mówi o tym, że w ZSRR coraz bardziej zacierają się granice między pracą umysłową i fizyczną.

Organizacja pracy w socjalistycznych przedsiębiorstwach

Stalin, podkreślając olbrzymią rolę organizacji pracy w budownictwie socjalizmu wskazywał na konieczność, by „stworzyć dla robotników takie warunki pracy, które dawałyby im możliwość pracować owocnie, podnosić wydajność, ulepszać jakość produkcji. Trzeba więc zorganizować pracę w fabrykach w ten sposób, aby wydajność podnosiła się z miesiąca na miesiąc, z kwartału na kwartał“.³⁾

Doświadczenie przodujących przedsiębiorstw wykazuje, jak wielkie i niewyczerpane są rezerwy udosko-

nalenia organizacji pracy. Przodownicy pracy osiągają oszczędność czasu na drodze dokładnego przygotowania miejsca roboczego, racjonalnego wykorzystania urządzeń i troskliwego obchodzenia się z nimi. W socjalistycznych przedsiębiorstwach osiągnięto szerokie rozpowszechnienie takich przodujących metod organizacji pracy, jak kolektywna praca stachanowska, obsługa wielowarsztatowa i łączenie zawodów. Bardzo wielkie znaczenie ma potokowa metoda produkcji. Przy metodzie potokowej wyposażenie maszynowe ustawia się zgodnie z przebiegiem procesu technologicznego; pozwala to wybitnie polepszyć wykorzystanie maszyn i powierzchni produkcyjnych, zmniejszyć nieprodukcyjne zużycie czasu roboczego i zapewnić równomierne wydawanie produkcji.

Wielkie znaczenie w walce o podniesienie wydajności pracy i wykonanie planów produkcyjnych ma techniczne normowanie. Stalin wskazuje, że bez norm technicznych niemożliwa jest gospodarka planowa. W radzieckich przedsiębiorstwach periodycznie przeprowadza się rewizję norm i wprowadza się do produkcji postępowe progresywne normy, które odpowiadają osiągniętemu poziomowi techniki i organizacji produkcji.

Partia bolszewicka i władza radziecka przywiązują wielką wagę do organizacji pracy w produkcji kolchoźniczej, troszcząc się o to, by formy organizacji pracy w rolnictwie odpowiadały osiągniętemu poziomowi rozwoju techniki i sprzyjały wysoko-wydajnemu wykorzystaniu maszyn i mechanizmów.

Partia i Stalin uczą, że podstawową formą organizacji pracy w kolchozach jest brygada. Utworzona na stałe brygada produkcyjna daje możliwość jak najwydajniejszego stosowania w kolchozach maszyn Stacji Traktorowo - Maszynowych i środków produkcji samych kolchozów, jak również w pełni wykorzystywać przewagę kolektywnych form pracy. Wydzielane od przypadku do przypadku ogniwa w brygadach polowych, uprawiających kultury zbożowe, przeszkadzają w mechanizacji produkcji rolnej. Wskazówki partii i rządu w zakresie wzmocnienia stałych brygad produkcyjnych i podniesienia roli Stacji Maszynowo-Traktorowych mają poważne znaczenie dla dalszego organizacyjno - gospodarczego wzmocnienia kolchozów, dla nowego silnego podniesienia socjalistycznego rolnictwa.

Mobilizując chłopstwo kolchoźnicze do podniesienia organizacji pracy, partia podkreśla przewagę znaczenia w ZSRR wielkich kolchozów w stosunku do małych. Siła wielkiego gospodarstwa rolnego — uczy Stalin — polega na tym, że ma ono możliwość najbardziej racjonalnego stosowania maszyn — szerokiego wykorzystywania osiągnięć nauki i w wyniku — dawania większych rozmiarów produkcji.

Socjalistyczna dyscyplina pracy i jednoosobowe kierownictwo

W toku budownictwa socjalistycznego zmienia się duchowe oblicze ludzi radzieckich. Dobrym przejawem duchowego rozwoju mas pracujących kraju radzieckiego jest nowy socjalistyczny stosunek do pracy, do ogólnonarodowych zadań oraz wzmocnienie świadomej dyscypliny. Wysoko świadoma dyscyplina pracy jest nieodzownym warunkiem budownictwa społeczeństwa komunistycznego. „Komunistyczna organizacja pracy, do której pierwszym krokiem jest

³⁾ J. Stalin — „Zagadnienia leninizmu“ — str. 314.

socjalizm — pisał Lenin, opiera się, i im dalej tym bardziej będzie się opierała, na swobodnej i świadomej dyscyplinie samych pracujących, którzy zrzucili jarzmo obszarników i kapitalistów". (Dzieła tom XXIV str. 336). Lenin i Stalin rozpatrują umocnienie socjalistycznej dyscypliny pracy jako jedną z ważniejszych funkcji państwa radzieckiego, jako pierwszy obowiązek obywateli ZSRR.

Masy pracujące państwa socjalistycznego przejawiają wysoką świadomość i zrozumienie ogólnonarodowych interesów, rzetelnie pracują w państwowych przedsiębiorstwach i w kołchozach.

Podstawową metodą kierowania socjalistyczną produkcją i drogą do umocnienia dyscypliny pracy jest przestrzeganie zasady jednoosobowości kierownictwa. Jednoosobowość kierownictwa w przedsiębiorstwie radzieckim oznacza skupienie w rękach działacza gospodarczego wszystkich nici kierownictwa produkcją, surową osobistą odpowiedzialność każdego z nich za poruczoną pracę i bezwarunkowe podporządkowanie rozkazom i rozporządzeniom jednoosobowego kierownika.

Jednoosobowość kierownictwa polega na umiejętności ze strony dyrektora organizowania pracy i dobierania kadr. Poza tym oznacza ono umiejętność opierania się w pracy gospodarczej na organizacji związkowej, komsomole, na całym kolektywie przedsiębiorstwa. Obecne bolszewickie kierownictwo wymaga uregulowania wszystkich części mechanizmu produkcyjnego, dokładności pracy wszystkich ogniów aparatu gospodarczego, prawidłowych stosunków dyrektora z organizacją partyjną i związkową. W Związku Radzieckim zasada jednoosobowości kierownictwa realizowana jest od góry do dołu w całym systemie kierowania przedsiębiorstwem. Dyrektor zakładu, naczelnik oddziału, kierownik zmiany, mistrz, każdy na swoim odcinku, w pełni wprowadzają w życie przekazane im uprawnienia i funkcje.

Planowe uzupełnienie i przygotowanie wykwalifikowanych kadr.

Jednym z ważniejszych warunków socjalistycznej organizacji pracy jest planowe przygotowanie dla gospodarki narodowej wykwalifikowanych kadr robotniczych i ich wyszkolenie.

W Związku Radzieckim zachodzi nieprzerwany wzrost liczebności urzędników i robotników w gospodarce narodowej. Ogólna liczba robotników i pracowników umysłowych zwiększyła się w 1940 r. w porównaniu z 1913 r. blisko trzykrotnie. Po wojnie liczba ich podlegała dalszemu wzrostowi, przekraczając w 1949 roku poziom 1940 roku o 15%.

Dzięki nieustannej pieczy partii i radzieckiego rządu w Związku Radzieckim tworzy się liczne zastępy nowej inteligencji radzieckiej.

Już w 1939 roku liczba inteligencji w Związku Radzieckim stanowiła 11,8 milionów ludzi, nie licząc wykwalifikowanych robotników, mających średnie wykształcenie. Od 1939 do 1948 r. skończyło 2 mln 353 tys. specjalistów wyższe uczelnie, technikum i inne specjalne średnie zakłady naukowe.

Tylko w ciągu trzech powojennych lat (1946 — 48) wyższe i średnie szkoły specjalne skończyło 911 tys. osób.

W 1949 r. ogólną liczbą specjalistów z wyższym i średnim wykształceniem, zatrudnionych w gospodarce narodowej, przekraczała poziom 1946 roku o 68%.

Państwo radzieckie w sposób planowy określa potrzeby gospodarki narodowej w zakresie siły roboczej i źródła jej uzupełnienia.

Podstawowym źródłem uzupełnienia kadr wykwalifikowanych robotników jest system państwowych rezerw roboczych, stworzony z inicjatywy Stalina. W samych tylko latach wojny ojczyźnianej szkoły kształcenia fabryczno - zakładowego, szkoły rzemieślnicze i szkoły kolejowe dały krajowi 2,25 milionów wykwalifikowanych robotników. Plan pięcioletni odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej ZSRR na lata 1946 — 1950 przewidywał przygotowanie poprzez system państwowych rezerw roboczych 4,5 miliona osób.

Drugim środkiem zapewnienia przedsiębiorstwom i budowom ZSRR wykwalifikowanej siły roboczej jest kształcenie robotników w toku produkcji drogą indywidualnego brygadowego kształcenia na kursach i w stachanowskich szkołach, a także kształcenie traktorzystów, kombajnów i robotników innych zawodów dla rolnictwa. Ogólnie biorąc, w okresie powojennej pięcioletki wykształcenie produkcyjne i podwyższenie swych kwalifikacji otrzymało około 28 milionów ludzi.

Zapewnienie siły roboczej dla przemysłu i transportu odbywa się drogą zorganizowanego werbunku robotników. Zorganizowany werbunek siły roboczej w ZSRR przeprowadzony jest przez Ministerstwo rezerw roboczych według umów, zawieranych z poszczególnymi ministerstwami i resortami. W tym celu w ramach Ministerstwa rezerw roboczych stworzono Centralny Zarząd, a w republikach i obwodach biura ze stałym aparatem w administracyjnych rejonach.

Wielkie znaczenie dla zapewnienia siły roboczej dla przedsiębiorstw, ma racjonalne jej wykorzystanie oraz zmniejszenie i potaniecie aparatu administracyjnego. Oszczędność siły roboczej osiąga się drogą mechanizacji robót pracochłonnych, wprowadzania do przemysłu i rolnictwa przodującej techniki maszynowej i nieprzerwanego podnoszenia wydajności pracy.

Socjalistyczne współzawodnictwo pracy i ruch stachanowski.

Owoce ogromnej pracy wychowawczej, prowadzonej przez komunistyczną partię i rząd radziecki, przejawiają się w szerokim rozwoju produkcyjnej aktywności mas, w socjalistycznym współzawodnictwie pracy.

Lenin uczył, że organizacja socjalistycznego współzawodnictwa pracy powinna stać się jednym z ważniejszych zadań radzieckiej władzy w dziedzinie gospodarki. Lenin wskazywał, że organizując współzawodnictwo pracy należy zabezpieczyć jawność, porównywalność wyników współzawodnictwa pracy i możliwość praktycznego powtarzania doświadczeń.

Stalin w sposób genialny rozwinął i wzbogacił idee Lenina. W znakomitej pracy „Współzawodnictwo pracy i podnoszenie mas” określa on współzawodnictwo, jako komunistyczną metodę budownictwa socjalizmu na bazie maksymalnej aktywności mas pracujących.

Stalin odkrył podstawową różnicę między socjalistycznym współzawodnictwem a konkurencją oraz pokazał jego znaczenie dla zwycięstwa komunizmu.

„Zasadą konkurencji jest: klęska i śmierć jednych, zwycięstwo i panowanie drugich.

Zasadą socjalistycznego współzawodnictwa jest: koleżeńska pomoc dla pozostających w tyle ze strony

przodujących z tym, aby osiągnąć wspólne podniesienie się na wyższy poziom⁴⁾

Socjalistyczne współzawodnictwo jest siłą napędową rozwoju radzieckiego społeczeństwa, jego jednym z ważniejszych przejawów zgodności z prawami rozwoju. Odgrywa ono bardzo wielką rolę we wzroście wydajności pracy, w przyspieszeniu tempa rozwoju gospodarki narodowej Związku Radzieckiego, w przejściu od socjalizmu do komunizmu.

Socjalistyczne współzawodnictwo — uczy Stalin — jest wyrazem rzeczowej rewolucyjnej samokrytyki mas, opierającej się na twórczej inicjatywie milionów ludzi pracy. W oparciu o rozpowszechnianie krytyki i samokrytyki układa się wszelka praca państwowych i społecznych organizacji w Związku Radzieckim.

Stalin odkrył historyczne znaczenie stachanowskiego ruchu — nowego wysokiego etapu socjalistycznego współzawodnictwa pracy. Ruch stachanowski daje wzór owej wysokiej wydajności pracy, jaką może dać tylko socjalizm.

Odsłaniając metody pracy stachanowców, Stalin wskazywał, że stachanowcy to ludzie o wysokiej kulturze i przygotowaniu technicznym, ludzie dający wzór akuracji i dokładności w pracy, ludzie, którzy nauczyli się liczyć czas nie tylko na minuty, lecz również na sekundy. Stalin nazwał ruch stachanowski najżywotniejszym i najbardziej niezwykłym ruchem dzisiejszych czasów. Praca stachanowska stwarza warunki dla przejścia od socjalizmu do komunizmu, ponieważ odkrywa ona jedyną drogę, na której można osiągnąć wysokie wskaźniki wydajności pracy i zatarcie przeciwieństw między pracą umysłową i fizyczną.

W 1935 r. Stalin mówił: „Dzisiaj jest jeszcze mało stachanowców, lecz kto może wątpić w to, że jutro będzie ich dziesięćkroć więcej?” Życie w pełni potwierdziło przewidywania wielkiego wodza. Obecnie ruch stachanowski w Związku Radzieckim obejmuje miliony ludzi. Liczni stachanowcy mają już teraz nie tylko średnie, lecz i wyższe wykształcenie techniczne. Przyznanie nagród stalinowskich nowatorom — robotnikom, jest dobitnym dowodem kulturalno — technicznego podniesienia klasy robotniczej.

Socjalistyczne współzawodnictwo pracy stało się w Związku Radzieckim ruchem istotnie ogólnonarodowym. Objęło ono dziewięć dziesiątych wszystkich robotników i urzędników oraz wiele milionów kołchoźników. Masy pracujące Związku Radzieckiego, w oparciu o socjalistyczne współzawodnictwo i ruch stachanowski, osiągnęły ogromne sukcesy w dziele podniesienia na wyższy poziom gospodarki narodowej i wzmocnienia potęgi gospodarczej państwa radzieckiego.

Globalna produkcja przemysłu Związku Radzieckiego w 1949 roku przewyższyła przedwojenną o 41 procent. Kultur zbożowych zebrano więcej, niż w 1940 roku. Sukcesy gospodarki socjalistycznej pozwoliły państwu radzieckiemu w latach powojennych trzy razy obniżyć ceny towarów masowego zapotrzebowania i jeszcze bardziej podnieść dobrobyt pracujących.

W toku walki o wykonanie powojennej pięcioletki powstały nowe formy socjalistycznego współzawodnictwa pracy, które odzwierciedlają wzrastający poziom techniki produkcji i komunistycznej świadomości mas

pracujących. W Związku Radzieckim rozwinął się masowy ruch robotników, którzy podejmują liczne zobowiązania przedterminowego wypełnienia planów rocznych i zadań na pięciolecie. Szerokie rozpowszechnienie znajduje przechodzenie całych zespołów produkcyjnych, odcinków, oddziałów i przedsiębiorstw na stachanowskie metody pracy.

Socjalistyczne współzawodnictwo pracy ujawnia i mobilizuje wewnętrzne rezerwy przedsiębiorstwa dla dalszego podnoszenia poziomu produkcji. W chwili obecnej charakterystyczną jego cechą jest walka o lepsze wykorzystanie wyposażenia maszynowego, o przyspieszenie obiegu środków obrotowych, o ponadplanową akumulację, o podniesienie jakości produkcji, o oszczędność surowca i materiałów. Socjalistyczne współzawodnictwo sprzyja podnoszeniu kultury produkcji, wzrostowi kulturalno — technicznego poziomu mas pracujących.

Socjalistyczna zasada płacy według pracy.

Ustrój socjalistyczny w sposób harmonijny łączy społeczne i indywidualne interesy mas pracujących.

Lenin i Stalin zawsze wskazywali na wielką rolę materialnego zainteresowania pracownika w rozwoju socjalistycznej produkcji. Stalin, uogólniając doświadczenia budownictwa socjalizmu w Związku Radzieckim, wykazał, że zasada zainteresowania materialnego w wynikach swej pracy, pociąga ludzi do przodu, podnosi wydajność pracy, wzmacnia dążenie każdego robotnika do podwyższenia swych kwalifikacji i opanowania techniki produkcyjnej.

Socjalistyczna zasada „od każdego według jego uzdolnień, każdemu według jego pracy”, jest przewodnią zasadą życia społecznego w Związku Radzieckim, jednym z ważniejszych praw rozwoju gospodarki socjalistycznej.

Partia rozgromiła głosicieli drobnomieszczańskiego zrównania płac („urawniłowki”) i stworzyła wszelkie warunki dla zrealizowania socjalistycznej zasady podziału według ilości i jakości pracy. W Związku Radzieckim rzetelna i produktywna praca jest oceniana wysoko i wysoko nagradzana. Socjalistyczne państwo wprowadza i udoskonala system płacy akordowej i akordowo — progresywnej, system premii dla robotników i pracowników inżynieryjno — technicznych za wykonanie i przekroczenie planów produkcyjnych. W chwili obecnej płacą akordową objęto — w przedsiębiorstwach budowy obrabiarek — 71% robotników, w przedsiębiorstwach przemysłu bawełnianego — 83% przemysłu wełnianego — 84%, przemysłu drzewnego — 92%.

W kołchozach socjalistyczną zasadę płacy stosuje się na drodze podziału między kołchoźników dochodów według dniówek obrachunkowych. Dniówka obrachunkowa uwzględnia różne rodzaje pracy, określa miarę wkładu każdego kołchoźnika do społecznego gospodarstwa spółdzielni i jego udział w podziale tej części produktu społecznego, która przeznaczona jest na osobiste potrzeby kołchoźników. Stalin wskazuje: „Kołchoz wprowadził dniówkę obrachunkową. Cóż to jest dniówka obrachunkowa? Wobec dniówki obrachunkowej wszyscy są równi, i mężczyźni i kobiety. Kto wypracował więcej dniówek obrachunkowych, ten również więcej zarobił⁵⁾”

4) Stalin, Dzieła, tom XII, str. 10, wyd. ros.

5) „O socjalistycznym współzawodnictwie i ruchu stachanowskim” str. 63, wyd. „Mołodaja Gwardia”, 1938 r.

Partia komunistyczna i rząd radziecki ustaliły taki system płacy w kołchozach, przy którym nie tylko dodatkowa, lecz również zasadnicza płaca kołchoźników zależy od ostatecznych wyników ich pracy. Taki system płacy stwarza zainteresowanie materialne kołchoźników w podwyższeniu wydajności pracy i likwiduje „urawniówkę”.

Socjalistyczne formy organizacji pracy umacniają się w Związku Radzieckim i rozwijają z roku na rok, z dnia na dzień.

Ogromne historyczne doświadczenie Związku Radzieckiego w rozwoju socjalistycznych form organizacji pracy jest dającym natchnienie przykładem i wzorem dla krajów demokracji ludowej. Świat pracy tych krajów z wielką korzyścią poznaje i wykorzystu-

je doświadczenie przodujących stachanowców przemysłu i rolnictwa Związku Radzieckiego i coraz szerzej rozwija socjalistyczne współzawodnictwo oraz ruch racjonalizatorów i wynalazców. Opierając się na przebogatym doświadczeniu, na wszechstronnej i bezinteresownej pomocy Związku Radzieckiego, kraje demokracji ludowej pomyślnie budują swoją gospodarkę.

Genialne idee Lenina i Stalina o socjalistycznej pracy, o jej społecznej organizacji, przyswojone przez milionowe masy pracujących, są silnym orężem w walce o zwycięstwo komunizmu w Związku Radzieckim, o zbudowanie socjalizmu w krajach demokracji ludowej.

(md)

Leon SIENNICKI

Kształtowanie cen w handlu radzieckim

Z WYCIĘSKIE zasady socjalistycznego sposobu produkcji, wyznaczające kierunki konsekwentnego kształtowania nowych form wymiany i rozdziału produktów, doprowadziły w ZSRR do powstania handlu radzieckiego, zasadniczo odróżniającego się w swej istocie od dotąd znanych w historii form wymiany handlowej. Już od pierwszych dni władzy radzieckiej, w ręku partii bolszewickiej i państwa dyktatury proletariatu, handel stał się skutecznym instrumentem budownictwa socjalizmu.

Opierając się na wskazaniach Lenina i uogólniając doświadczenia budownictwa socjalizmu w ZSRR, Stalin wykazał olbrzymią rolę handlu w socjalistycznej gospodarce narodowej, stwierdzając przede wszystkim obiektywną konieczność istnienia pieniężno-towarowych stosunków w okresie budowania i osiągnięcia pierwszej fazy społeczeństwa komunistycznego. W warunkach socjalizmu siły wytwórcze nie osiągają jeszcze takiego poziomu rozwoju, który pozwoliłby na rozdział produktów według potrzeb. Na tym etapie rozwoju społecznego produkty, jak wiadomo, rozdzielane są w odpowiednim stosunku do ilości i jakości pracy, włożonej przez każdego pracownika. Odjąwszy tę część produktu, która przeznaczona jest na zaspokojenie ogólnych potrzeb społecznych, każdy członek społeczeństwa socjalistycznego powinien otrzymać tyle, ile sam dał społeczeństwu. Otrzymane w postaci pieniężnej wynagrodzenie za pracę, realizowane jest w sferze wymiany handlowej; oznacza to, że handel powinien w pełni zapewnić wymianę uzyskanych przez pracownika środków pieniężnych na różnorodne artykuły spożycia. Socjalistyczna zasada rozdziału, wynikająca z poziomu rozwoju sił wytwórczych pierwszej fazy społeczeństwa komunistycznego, stwarza zatem obiektywną konieczność istnienia handlu. Konieczność ta jest również związana z istnieniem w ZSRR dwóch form własności socjalistycznej, tj. własności państwowej (ogólnonarodowej) i spółdzielczo-kołchozowej. W tych warunkach wymiana produktów przemysł-

wych i rolnych może być realizowana w Związku Radzieckim tylko w drodze handlu, który stanowi jedną z zasadniczych form więzi ekonomicznej między miastem a wsią.

Handel i pieniężno-towarowe stosunki w pierwszej fazie społeczeństwa komunistycznego powiązane są także z zasadą rozrachunku gospodarczego, jako metodą zarządzania przedsiębiorstwami socjalistycznymi. Rozrachunek gospodarczy wyklucza bezpośrednią wymianę produktów między przedsiębiorstwami, a stosunki towarowe między nimi układane są drogą kupna-sprzedaży, tzn. drogą handlu.

Handel radziecki rozwija się w trzech uzupełniających się formach, a mianowicie w formie handlu państwowego, spółdzielczego i kołchoźniczego. Państwowy i spółdzielczy handel radziecki kształtują wspólnie rynek zorganizowany, na którym wielkość obrotu towarów, ich cyrkulacja oraz ceny ustalane są planowo przez państwo. Rynek ten obejmuje ponad 4/5 całości obrotu towarów (w 1940 roku — 80,9%). Handel kołchoźniczy, przy prawidłowej jego organizacji, ma duże znaczenie jako dodatkowe źródło bezpośredniego zaopatrzenia ludności w produkty rolne oraz jako bodziec rozwoju produkcji kołchoźniczej. Handel kołchoźniczy znajduje swój wyraz szczególny w ramach zdecentralizowanych zakupów, kiedy państwowe, lub spółdzielcze ośrodki skupu występują w charakterze nabywcy produktów rolnych. Produkty te poprzez detaliczną państwową lub spółdzielczą sieć handlową przechodzą następnie do bezpośrednich spożywców. Dalszą formą handlu kołchoźniczego jest detaliczna sprzedaż artykułów rolnych przez kołchoźników bezpośrednio na rynku kołchoźniczym. Cena rynkowa produktów kołchoźniczych kształtuje się tu w granicach popytu i podaży. Jednak proces kształtowania ceny towarów kołchoźniczych znajduje się pod wpływem państwa. Nasycając dostatecznie rynek towarami po cenach planowych, państwo oddziałuje na ceny rynku kołchoźniczego. W praktyce te ostatnie utrzymują się na poziomie

cen planowych, albo nawet poniżej. Jednakże w przypadkach, kiedy rynek odczuwa brak tych czy innych towarów, a państwo nie posiada odpowiedniej ich rezerwy, wówczas ceny na rynku kołchoźniczym mogą kształtować się powyżej ceny planowej, a nawet zachodzić może zjawisko pospolitej spekulacji. Wynika stąd jasno, że rynek kołchoźniczy obok stron dodatnich tai w sobie cechy ujemne, których ujawnienie się narusza socjalistyczną zasadę rozdziału według pracy.

Handel kołchoźniczy w całości nie stanowi jedynej formy wymiany produktów między przemysłem a rolnictwem. Wielce istotną formą tej wymiany są obowiązkowe dostawy produktów przez kołchozy i przez indywidualne gospodarstwa rolne, poza tym kontraktacje w zakresie dostaw surowców dla przemysłu oraz opłaty w naturze za prace, wykonane przez ośrodki maszynowo-traktorowe. Ten skoncentrowany skup produktów całej gospodarki rolnej daje możliwość nagromadzenia w ręku państwa rezerwy produktów rolniczych, niezbędnej dla zaspokojenia potrzeb gospodarki narodowej i wykonania ogólnonarodowych planów gospodarczych.

Między obowiązkowymi dostawami a handlem kołchoźniczym, jako dwiema formami zbytu towarowej części produkcji rolnej, istnieje ścisły związek. Obie te formy znalazły równoczesne zastosowanie od momentu wprowadzenia systemu kołchozowego. Handel kołchoźniczy w zakresie poszczególnych towarów jest dozwolony tylko wówczas, kiedy wykonany został plan obowiązkowych dostaw wyznaczonych rodzajów produktów.



Różnorodne formy handlu radzieckiego oraz dwa rodzaje rynków powodują w Związku Radzieckim istnienie dwóch form kształtowania cen, a mianowicie — ceny planowej, określanej przez władzę radziecką i ceny rynkowej, kształtującej się na rynku kołchoźniczym w granicach popytu i podaży.

Cena, jako pieniężny wyraz wartości towaru, w gospodarce radzieckiej jest jedną z najpotężniejszych dźwigni ekonomicznych w dziele planowej organizacji produkcji i jej rozdziału. Korzystając z tej dźwigni, władza radziecka rozwiązuje najważniejsze zadania gospodarczo-polityczne. W problemie cen krzyżują się wszystkie zasadnicze problemy gospodarcze i polityczne państwa radzieckiego. Z punktu widzenia rozwoju kluczowych gałęzi gospodarki narodowej, a przede wszystkim rozwoju przemysłu ciężkiego, cena w ręku radzieckiego państwa socjalistycznego stanowi instrument planowego rozdziału i wtórnego podziału dochodu narodowego. Państwo radzieckie wykorzystuje cenę dla obniżenia kosztu własnego produkcji, dla umocnienia rozrachunku gospodarczego i rozszerzania obrotu towarowego. Wyznaczając coraz niższe ceny na towary, wytwarzane w reprodukcji socjalistycznej, państwo radzieckie pobudza zapotrzebowanie na te towary ludności oraz określa tą drogą strukturę i rozmiar spożycia poszczególnych towarów. Cena odgrywa ważną rolę w umacnia-

niu więzi między miastem a wsią. Dzięki odpowiedniej polityce cen państwo radzieckie podnosi realną płacę robotników i pracowników umysłowych oraz oddziałuje na wzrost dobrobytu kołchoźników.

Zasadniczy kierunek polityki cen państwa radzieckiego zmierza do ich systematycznego obniżania. Polityka zniżania cen, przeprowadzana na gruncie podnoszenia wydajności pracy i wzrostu produkcji przemysłowej i rolnej, tworzy warunki dla stopniowego przejścia do wyższej fazy komunizmu.

Podstawę ceny towaru stanowi jego koszt własny, którego głównymi elementami jest płaca, zużyte środki obrotowe (surowiec, paliwo, energia elektryczna itd.), amortyzacja oraz inne wydatki. Lecz koszt własny obejmuje tylko część społecznych kosztów produkcji. Na pozostałą część tych kosztów składa się produkt dodatkowy, którego konkretnymi formami w przemyśle staje się podatek obrotowy i zysk przedsiębiorstwa. Koszt własny oraz podatek obrotowy i zysk tworzą łącznie cenę fabryczną towaru przemysłowego, tzn. cenę, według której sprzedaje się towary w wewnętrznym obrocie przemysłowym. Fabryczna cena towaru oraz narzut handlowy, zawierający w sobie również koszty transportu, tworzą cenę detaliczną tzn. cenę, po której towary sprzedawane są bezpośrednio konsumentowi. Między ceną fabryczną a ceną detaliczną występuje jeszcze cena hurtowa. Cena hurtowa łączy w sobie cenę fabryczną i tę część narzutu handlowego, która została ustalona dla odpowiedniego ogniwa sieci hurtowej. Cena detaliczna stanowi ostateczną cenę towaru i jest wyrazem jego wartości. Rozmiar obrotu towarowego jest planowany i obliczany w cenach detalicznych.

Cena poszczególnego towaru nie musi odpowiadać jego wartości, lecz może być ustalona powyżej lub poniżej wartości. Planując ceny, państwo radzieckie ustala granicę odchylenia ceny poszczególnego towaru od jego wartości przy pomocy podatku obrotowego. W ten sposób poprzez wymiar podatku obrotowego państwo radzieckie dokonuje dalszego podziału produktu dodatkowego pomiędzy poszczególne gałęzie gospodarki narodowej. Produkt dodatkowy, wytworzony w jednej gałęzi gospodarki, może być zatem zrealizowany w cenie towarów, wytworzonych w innych gałęziach gospodarki.

Tego rodzaju sposób kształtowania ceny odnosi się do towarów, które znalazły się w obrocie na rynku zorganizowanym. Inaczej kształtują się ceny na niezorganizowanym rynku kołchoźniczym. Tu państwo radzieckie bezpośrednio nie planuje ceny. Aby utrzymać ceny rynku niezorganizowanego na poziomie cen rynku zorganizowanego, niezbędny jest handel radziecki i dysponowanie przez państwo masą towarową, mogącą w pełni pokryć zapotrzebowanie ludności na te towary. Rzucając na rynek zapasy towarowe, państwo oddziałuje na ceny rynku niezorganizowanego i tą drogą sprawuje pośrednią kontrolę nad ich kształtowaniem.

Tak więc ceny rynku niezorganizowanego w Związku Radzieckim nie kształtują się żywiołowo. Zależą one całkowicie od stopnia ekonomicznego oddziaływania państwa na rynek niezorganizowany. W okresie powojennym, po zlikwidowaniu systemu kartkowego w wyniku rozszerzenia rozmiaru obrotów towarowych i trzykrotnego obniżenia cen państwowych, uległy wydatnej obniżce również ceny na rynku kołchoźniczym.

W następstwie wprowadzenia w życie uchwały Rady Ministrów ZSRR z 9 listopada 1946 roku o rozszerzeniu zakresu handlu spółdzielczego ceny towarów tej gałęzi handlu obniżyły się wydatnie, co pociągnęło za sobą spadek cen na rynku kołchoźniczym o ponad 75%. Na mocy wspomnianej wyżej uchwały handel spółdzielczy został uprawniony do sprzedaży rolniczych i przemysłowych towarów, wytworzonych lub nabytych przez spółdzielczość, po cenach kształtujących się na rynku. Istotna jednak odrębność tej nowej ceny od cen niezorganizowanego rynku kołchoźniczego polega na tym, że ceny towarów spółdzielczych ustalone są przy założeniu, że będą one ulegały stopniowej obniżce. Spółdzielczości zezwolono prowadzić handel w miastach i osiedlach robotniczych przy cenach co najmniej o 10% niższych od cen rynku niezorganizowanego. Odrębna cena towarów spółdzielczych powstała zatem nie po to, aby miała za

zadanie rozszerzać sferę cen rynku niezorganizowanego, lecz po to, aby oddziaływać skutecznie na obniżkę cen tego rynku.

Obok ceny hurtowej i detalicznej handlu państwowego, odrębnych cen handlu spółdzielczego i cen rynku kołchoźniczego stosowane są w ZSRR państwowe ceny skupu towarów produkcji rolnej. Ostatecznie więc w gospodarce socjalistycznej państwo radzieckie planuje ceny na olbrzymią większość masy towarowej, płynącej różnymi kanałami handlu radzieckiego.

W krajach kapitalistycznych proces kształtowania cen posiada charakter żywiołowy o tendencjach nieustannej zwyżki, szczególnie cen detalicznych. Prowadzi to do dalszego ubożenia mas pracujących. W Związku Radzieckim państwo planuje i wykorzystuje ceny jako doniosły instrument polityki gospodarczej oraz systematycznie obniża je w interesie dalszego wzrostu poziomu materialnego i kulturalnego mas pracujących. Dzięki pomyślnemu wykonaniu powojennego planu pięcioletniego i zwycięskiej polityce cen, radzieckie obroty towarowe zwiększają się z dnia na dzień, z miesiąca na miesiąc, stając się wykładnikiem możliwości osiągnięcia takiego poziomu, który będzie oznaczał osiągnięcie obfitości artykułów powszechnego spożycia.

Teodor KOŃCZAL

Wyniki drugiego roku planu pięcioletniego w Czechosłowacji

CZECHOSŁOWACKI plan pięcioletni — jako główne zadanie do osiągnięcia — wytyczył masom pracującym Czechosłowacji zbudowanie podstaw socjalizmu na bazie wszechstronnego rozwoju gospodarki narodowej i wydatnego podniesienia poziomu materialnego ludności. Pomyślnie wykonanie podstawowego zadania, wypływającego z zasad socjalistycznej industrializacji, czechosłowacki plan pięcioletni uwarunkował od wydatnego rozwoju przemysłu ciężkiego, a w jego ramach — od rozwoju przemysłu budowy maszyn. Ta generalna linia czechosłowackiego planu pięcioletniego wynikała również z potrzeby ekonomicznego uniezależnienia się Czechosłowacji od dostaw surowcowych z krajów kapitalistycznych oraz ze stałego rozszerzania stosunków gospodarczych z krajami demokracji ludowej i ze Związkiem Radzieckim.

Przemysł budowy ciężkich maszyn stanowi jedną z tych czołowych gałęzi przemysłu, od których zależy tempo rozwoju całej gospodarki narodowej Czechosłowacji. Konsekwentny jego rozwój jest powiązany nie tylko z własnymi zasobami, lecz również z długofalową umową handlową, zawartą między Związkiem Radzieckim a Czechosłowacją i zapewniającą gospodarce czechosłowackiej dalsze rozszerzenie dostaw surowców i urządzeń przemysłowych ze Związku Radzieckiego; stanowią one gwarancję nieustannego

podnoszenia produkcji przede wszystkim w czechosłowackim przemyśle budowy ciężkich maszyn.

Generalna linia czechosłowackiego planu pięcioletniego, skierowana na rozbudowę przemysłu ciężkiego, znalazła swój wyraz w głównych zadaniach, określonych w planie gospodarczym na rok 1950.

Doświadczenia i wyniki, osiągnięte w okresie 1949 roku, pierwszego roku czechosłowackiego planu pięcioletniego, wykazały oczywistą możliwość przyspieszenia tempa przebudowy czechosłowackiego przemysłu ciężkiego; wykazały ponadto konieczność rozwoju przemysłu budowy ciężkich maszyn i tych gałęzi przemysłowych, które nie były uzależnione od dostaw surowcowych z krajów kapitalistycznych lub które nie potrzebowały szukać rynków zbytu w tych krajach. Doświadczenia roku 1949 wykazały również potężny wzrost świadomości politycznej w czechosłowackich masach pracujących i coraz wyższy poziom opanowania przez nie technologicznych procesów produkcji.

Wszystko to stwarzało realne przesłanki do skorygowania podstawowych wskaźników produkcji, określonych początkowo przez plan pięcioletni.

W lutym 1950 roku, na posiedzeniu KC Komunistycznej Partii Czechosłowackiej, zapadły uchwały, które wpłynęły na przyspieszenie tempa rozwoju przemysłu czechosłowackiego poprzez powiększenie

zadań produkcyjnych w podstawowych gałęziach przemysłowych. W wyniku uchwały z lutego 1950 roku czechosłowacki plan pięcioletni został skorygowany.

Wskaźniki początkowe czechosłowackiego planu pięcioletniego zakładały, że z końcem 1953 roku stosunek produkcji środków wytwarzania do produkcji przedmiotów spożycia wyrazi się cyfrowo, jak 66:50. Wskaźniki skorygowane zmieniły tę proporcję na 88:50. Początkowy wskaźnik dla wzrostu całej produkcji przemysłowej w okresie pięciolecia (1949—53) wynosił 57% (w porównaniu z wynikami 1948 roku); po skorygowaniu planu ustalony został na 92%, przy czym produkcja przemysłu ciężkiego wzrosła nie o 93%, jak początkowo zaplanowano, lecz o 131%.

Wskaźnik wzrostu produkcji przemysłu lekkiego ustalono w skorygowanym planie na 70%, a produkcji przemysłu spożywczego — na 62%.

Na tle doświadczeń 1949 roku zmiany podstawowych wskaźników planu pięcioletniego były realnie możliwe dzięki twórczej inicjatywie i wysiłkom mas pracujących Czechosłowacji, dzięki socjalistycznemu współzawodnictwu i stałemu podnoszeniu wydajności pracy oraz rozwojowi wzajemnych stosunków gospodarczych ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej. W następstwie podwyższenia podstawowych wskaźników planu pięcioletniego uległy zmianom poszczególne wskaźniki dla czechosłowackiej produkcji przemysłowej, określone na rok 1950. Zadania te zostały zmienione w następujący sposób:

1) początkowy wskaźnik dla wzrostu produkcji przemysłu ciężkiego wynosił 13,5% w porównaniu z 1949 rokiem; skorygowany plan na rok 1950 podniósł ten wskaźnik do 16,6%;

2) początkowy wskaźnik dla wzrostu produkcji przemysłu górniczego podniesiony został z 5,5 do 6,8%, przemysłu energetycznego — z 6,7 do 8,8%, przemysłu budowy ciężkich maszyn — z 15 do 21%, przemysłu chemicznego — z 8,7 do 11,3%, przemysłu budowy urządzeń fabrycznych — z 25 do 34,9%.

3) plan produkcji artykułów masowego spożycia na rok 1950, w szczególności plan przemysłu szklanego, skórzanego i włókienniczego został nieco obniżony.

O czym świadczą zmiany, przeprowadzone w planowych wskaźnikach na rok 1950?

Świadczą one o tym, że plan na rok 1950 zwiększony został w tych gałęziach przemysłu, które warunkują w pierwszym rzędzie rozwój potencjału gospodarczego zarówno Czechosłowacji, jak i innych krajów demokracji ludowej. Skorygowany plan produkcyjny na rok 1950 był również wyrazem dążenia Czechosłowacji do dalszego zmniejszenia jej zależności ekonomicznej od krajów kapitalistycznych.

Czechosłowacki plan gospodarczy na rok 1950 z podniesionymi wskaźnikami produkcji został pomyślnie wykonany. Czechosłowackie masy pracujące uczyniły dalszy wielki krok naprzód na drodze do socjalizmu, przyczyniając się tym samym do umocnienia potęgi obozu pokoju, demokracji i socjalizmu. Wyniki drugiego roku czechosłowackiego planu pięcioletniego, jak to podkreślił w swym noworocznym przemówieniu prezydent Czechosłowacji Gottwald, udowodniły naocznie, że masy pracujące Czechosłowacji potrafiły dobrze obliczyć swe siły, postanawiając z całą odpo-

wiedzialnością przyspieszyć tempo budownictwa socjalistycznego w swym kraju.

Wyniki roku 1950 są wielkim sukcesem narodu czechosłowackiego. Powiększony plan produkcji przemysłowej wykonany został w 102,1%.

Przemysł ciężki wykonał zwiększone zadania w 101,3%.

Plan przemysłu lekkiego został wykonany w 103,6%.

Plan przemysłu spożywczego osiągnął 100,3%.

Globalna roczna produkcja przemysłowa w Czechosłowacji wzrosła w porównaniu z 1949 rokiem o 16,5% w tym przemysłu ciężkiego — o 15,4%, przemysłu lekkiego — o 11,6%, przemysłu spożywczego — o 33,7%.

Jak wykazują dane za okres pierwszych dwóch lat czechosłowackiego planu pięcioletniego, tempo wzrostu produkcji przemysłowej w Czechosłowacji przekroczyło nie tylko planowe wskaźniki początkowe (9,5%), ale i wskaźniki planu skorygowanego (13,7%).

Zwiększony plan produkcji na rok 1950 wykonali:

— przemysł górniczy w 99,5%, w tym wydobyte węgla kamiennego osiągnęło 98%, węgla brunatnego 101,4%, rudy żelaznej 101,4%;

— przemysł hutniczy osiągnął w wytopie stali 102,9%, w produkcji surówki i wyrobów walcowanych nieco ponad 100%;

— przemysł budowy ciężkich maszyn osiągnął wzrost produkcji w 1949 roku o 23,1% w porównaniu z 1948 rokiem, a w roku 1950 — o 25,6% w porównaniu z 1949 rokiem. Z końcem 1950 roku produkcja przemysłu budowy ciężkich maszyn była o 50% wyższa, niż w 1948 roku;

— przemysł hutniczy osiągnął wzrost produkcji w porównaniu z rokiem 1949 o 18%, przemysł energetyczny — o 22%, przemysł górniczy o 11%, przemysł budowy maszyn — o 49%, przemysł chemiczny — o 19% itd.

Znamiennym rysem wszechstronnego rozwoju całej gospodarki czechosłowackiej jest wyjątkowo szybkie tempo uprzemysłowienia Słowacji, która w okresie przedwojennym stanowiła obszar siłnie zacofany pod względem gospodarczym. Obecnie uprzemysłowienie Słowacji przebiega w znacznie szybszym tempie, niż w całym kraju czechosłowackim. Produkcja przemysłu ciężkiego Słowacji wzrosła w przeciągu dwóch lat wykonywania planu pięcioletniego o 62%, a produkcja przemysłu budowy ciężkich maszyn podniosła się trzykrotnie. W najbliższych latach, w wykonaniu zadań planowych, udział produkcji przemysłu ciężkiego Słowacji zrówna się z udziałem produkcji tegoż przemysłu okręgów czeskich.

W wyniku rozwiniętego na szeroką skalę socjalistycznego współzawodnictwa wydajność pracy wzrosła w ciągu 1949 i 1950 roku o 22% i dwukrotnie przekroczyła przewidziany w tym względzie wskaźnik planowy. We współzawodnictwie brało udział w 1950 roku 65% ogółu robotników i pracowników umysłowych, zatrudnionych w przemyśle.

W Czechosłowacji rok 1950 był przełomowym w przebudowie drobnotowarowej produkcji rolnej. Pod koniec ubiegłego roku 50% ogólnej ilości wsi

czechosłowackich zorganizowane zostało w jednolite spółdzielnie rolne, (względnie posiadało komitety organizacyjne), przy czym połowa zorganizowanych spółdzielni została oparta na statucie typu wyższego. Socjalistyczny sektor w czechosłowackim rolnictwie obejmował pod koniec 1950 roku 22% całego obszaru uprawnego. Ponad 3.270 spółdzielni rolnych prowadziło zespołową gospodarkę rolną na obszarze przeszło 1 mln ha ziemi. Dzięki wyższym formom spółdzielczości rolnej oraz mechanizacji pracy, dzięki pomyślnemu rozwojowi państwowych ośrodków maszynowo-traktorowych i państwowych gospodarstw rolnych, produkcja czechosłowackiego rolnictwa wzrosła w ciągu 1949 i 1950 roku o 14%, osiągając w niektórych uprawach wyższe wskaźniki od zaplanowanych. Przykładowo biorąc, zbiory pszenicy, owsa i lnu osiągnęły w 1950 roku poziom, przewidziany na rok 1953, a produkcja żyta, buraka cukrowego i konopi osiągnęła poziom jeszcze wyższy. Zbiory np. buraka cukrowego z 1 ha wyniosły w 1950 roku 137 q, przy czym w okręgach czeskich osiągnęły 296 q, a na Słowacji — 183 q.

Potężny rozwój spółdzielni produkcyjnych w rolnictwie czechosłowackim, a co za tym idzie wzrost socjalistycznego sektora rolnego wskazuje na to, że drobni i średni chłopci czechosłowaccy wkroczyli masowo na drogę socjalistycznej przebudowy wsi i że wspólnie z klasą robotniczą skutecznie budują podstawy socjalizmu.

Czechosłowacki handel zagraniczny osiągnął w 1950 roku poziom zaplanowany. Wymiana towarowa z ZSRR i krajami demokracji ludowej przekroczyła 50% całego obrotu zagranicznego Czechosłowacji i będzie wzrastała jeszcze bardziej w 1951 roku. Czechosłowacki handel zagraniczny z powodzeniem pokonał te wszystkie trudności, które były wynikiem dyskryminacyjnych zarządzeń państw imperialistycznych. Zarówno handel zagraniczny, jak i cały przemysł Czechosłowacji, znajduje się obecnie w ręku państwa.

W 1950 roku budownictwo oraz handel wewnętrzny opanowane zostały w całości przez sektor socjalistyczny. Ilość sklepów socjalistycznego handlu detalicznego zwiększyła się w 1950 roku o 100% przy czym spół-

dzielnie spożywców przyczyniły się wydatnie do racjonalnej rozbudowy sieci handlu detalicznego. Zbyt towarów w sklepach spożywczych i z materiałami włókienniczymi powiększył się w zakresie artykułów żywnościowych o 10 do 50%, w zakresie tkanin włókienniczych o 21%, w zakresie ubrań głowowych o 48% i obuwia o 40%. Nastąpiła również znaczna niższa cen, a w sprzedaży ukazały się nowe rodzaje towarów. Ceny książek obniżono prawie o 20%, a nakład ich zwiększył się sześciokrotnie w porównaniu z poziomem przedwojennym.

W 1950 roku zbudowano w Czechosłowacji o 12% więcej powierzchni mieszkaniowej, niż w 1949 roku. Świadczenia na ochronę zdrowia wzrosły o 18%, wydatki na ubezpieczenia społeczne — o 74%, na oświatę — o 20%.

W wyniku pomyślnego wykonania zadań drugiego roku planu pięcioletniego podniosła się wydatnie stopa życiowa ludności. Płace robotników i pracowników umysłowych, zatrudnionych w przemyśle wzrosły w ciągu 1950 roku o 26%. Dochód chłopów czechosłowackich podniósł się przeciętnie o 19%, bez brania pod uwagę dochodu, płynącego ze zbytu produktów rolnych na rynku wiejskim. Wzrosły płace urzędników państwowych. Dochody mas pracujących z tytułu ubezpieczeń społecznych podniosły się w porównaniu z 1947 rokiem o 27%.

Bilans wykonania planu państwowego na rok 1950, biorąc globalnie, jest wybitnym sukcesem mas pracujących Czechosłowacji. Zawiera on jednak pewne niedociągnięcia, których usunięcia wymaga dobro całej gospodarki narodowej. Do niedociągnięć tych należy np. zbyt powolne tempo przestawiania się w roku ubiegłym przemysłu na wewnętrzne zasoby surowcowe.

Wyniki gospodarcze 1950 roku wykazują w całej rozciągłości, że Czechosłowacja posiada warunki i możliwości do przyspieszenia przebudowy i rozbudowy przemysłu w oparciu o ogromną i bezpośrednią pomoc ZSRR i o współpracę z krajami demokracji ludowej. Wyniki gospodarcze 1950 roku wykazują, że masy pracujące Czechosłowacji zbudują w swoim kraju socjalizm i przyczynią się do pokrzyżowania wszystkich planów agresorów.

Zgon Sergiusza Wawilowa

NAUKA radziecka poniosła ciężką stratę. 25 stycznia 1951 roku zmarł w Moskwie Sergiusz Wawilow, prezes Akademii Nauk ZSRR, deputowany do Rady Najwyższej ZSRR, przewodniczący Wszechzwiązkowego Towarzystwa Krzewienia Wiedzy Publicznej i Nauk, redaktor naczelny Wielkiej Encyklopedii Radzieckiej, dwukrotny laureat Nagrody Stalinowskiej.

Akademik Sergiusz Wawilow był wielkim uczonym, niezmordowanym pracownikiem przodującej nauki radzieckiej. Był płomiennym propagatorem wielkich idei komunizmu i gorącym bojownikiem o pokój światowy. Był wybitnym działaczem państwowym i społecznym.

Urodzony w Moskwie w 1891 roku, Sergiusz Wawilow ukończył w 1914 roku studia wyższe na wydziale fizyki Uniwersytetu Moskiewskiego. Po ukończeniu studiów Wawilow odrzucił propozycję pozostania przy katedrze fizyki w Uniwersytecie Moskiewskim na znak protestu przeciwko policyjnym prześladowaniom ówczesnych postępowych i najwybitniejszych naukowców rosyjskich. Wybitne zdolności i głęboka wiedza Sergiusza Wawilowa znalazły swój pełny rozwój po Wielkiej Rewolucji Październikowej. Od pierwszych jej dni Wawilow podjął szeroką działalność pedagogiczną i naukowo-badawczą. Wielki uczony radziecki pozostawił około 100 prac naukowych, głównie z dziedziny problemów optyki fizycznej.

Akademik Sergiusz Wawilow zmarł w pełnym rozkwicie swych sił twórczych, których do końca życia nie szczędził w ofiarnej pracy dla ojczyzny, dla radzieckiej nauki, dla sprawy budownictwa komunizmu. Przedwczesny zgon prezesa Akademii Nauk ZSRR okrył żałobą cały naród radziecki, który z pietyzmem zawsze będzie czcił świetlaną pamięć o Zmarłym.

W głębokiej żałobie narodu radzieckiego bierze również udział społeczeństwo polskie na czele z polskim postępowym światem naukowym.

Sejm Rzeczypospolitej uchwalił ustawę o przejęciu na własność państwa wszystkich aptek prywatnych. Zadaniem ustawy jest uporządkowanie oraz polepszenie zaopatrzenia szerokich mas pracujących w leki i materiały sanitarne dzięki włączeniu tej dziedziny służby zdrowia do socjalistycznej, planowej gospodarki narodowej.

Troska o zdrowie ludzi pracy stała się jedną z naczelných trosk naszego Rządu. Rozwój instytucji leczniczych i profilaktycznych jest siedmiokrotnie wyższy, niż to miało miejsce w Polsce przedwojennej. Fakt ten przyczynił się do poprawy zdrowotności u nas. Świadczy o tym i ten fakt, między in., że zgony z powodu chorób zakaźnych w latach 1948 — 1949 w porównaniu z okresem przedwojennym zmniejszyły się z górą o połowę, przy czym wskaźnik umieralności niemowląt, który w latach 1936 — 1938 wynosił 12.4 na 100 żywo urodzonych, w 1948 r. wyniósł już 8.7.

Postępy w dziedzinie służby zdrowia są poważne. Najłabszą jednak stroną służby zdrowia było zaopatrywanie w leki i materiały sanitarne.

Jakie było źródło tych niedomagań? Wskazał je wiceminister Sztachelski. W każdym razie złe zaopatrzenie w lekarstwa nie wynikało z ich braku.

W dziedzinie produkcji farmaceutycznej Polska ludowa ma szereg istotnych osiągnięć. Produujemy bardzo poważną ilość leków, wiele wśród nich po raz pierwszy, jak np. penicylinę. Produkcję krajową uzupełniamy importem. W rezultacie mamy poważne zasoby podstawowych leków, które mogą w zupełności zaspokoić potrzeby mas pracujących.

Pomimo tego jednak i pomimo, że w stosunku do stanu sprzed wojny liczba aptek wzrosła z 6,7 na 8 na 100 tysięcy mieszkańców oraz, że farmacja pod względem kadr fachowych jest najzasobniejszą dziedziną służby zdrowia, ludzie pracy tracili nieraz zdrowie i czas na daremne poszukiwania leków.

Trudności leżały w aparacie rozprowadzenia leków. Wszelkie próby planowego rozprowadzania leków przez prywatne apteki były bezskuteczne. Apteki prywatne nie spełniały tych zadań, mimo wysokich kwalifikacji polskich farmaceutów. Były one bowiem raczej instytucjami handlowymi, obliczonymi na zysk. Zysk był głównym motywem zakładania i prowadzenia aptek, zamiast być instytucją, której treścią i celem działania winno być najlepsze obsługiwanie ludzi pracy.

Zdarzało się niejednokrotnie, że apteki uchylały się od obrotu lekami tanimi, z powodu małych zysków. Najlepszym dowodem niedostosowania się aptek prywatnych do rozwiązywania zadań zaopatrzenia najszerszych mas pracujących w leki jest fakt, że 50 proc. wszystkich lekarstw rozprowadzają apteki społeczne, stanowiące dotychczas zaledwie 20 proc. ogółu naszych aptek.

Również dotychczasowe rozmieszczenie aptek było wynikiem kalkulacji „na rentowność”. Apteki prywatne zakładane były w najzamożniejszych dzielnicach miast, z pominięciem dzielnic robotniczych, z upośledzeniem terenów wiejskich. Stan ten godzi głównie w interesy klasy robotniczej i pracującego chłopstwa.

„Stało się palącą koniecznością — podkreślił minister Sztachelski — oparcie tej dziedziny na zasadach planowości, która pozwoli na realizowanie polityki klasowej przez zbliżenie aptek do dzielnic robotniczych i terenów wiejskich, przede wszystkim tych, na których powstały zespoły spółdzielni produkcyjnych”.

Jedną z podstawowych zasad organizacji współczesnej służby zdrowia jest najściślej współdziałanie wszystkich instytucji, tworzących zwarty, jednolity system. Jednolite kierownictwo skupiające całość dyspozycji, ścisła koordynacja planów działania, harmonijny rozwój poszczególnych elementów służby zdrowia — to zasady nowoczesnej organizacji służby zdrowia. Apteki prywatne, były oderwane od służby zdrowia, działały zgodnie z interesami właściciela, niezależnie od potrzeb ludności, hamowały pracę nad usprawnieniem opieki zdrowotnej kraju.

Włączenie aptek prywatnych w ramy gospodarki społecznej, planowy ich rozwój, jest dalszym krokiem w budowaniu socjalistycznego systemu ochrony zdrowia w służbie mas pracujących zarówno robotników, jak i chłopów.

Państwo ludowe ceni fachowców, którzy pracują lojalnie, toteż ustawa o nacjonalizacji aptek przewiduje, że dotychczasowi właściciele pozostają nadal w aptekach jako ich kierownicy. Pozwoli to na wykorzystanie ich umiejętności zgodnie z interesami mas pracujących. Byli właściciele i ich rodziny otrzymają szerokie uprawnienia do ubezpieczeń i emerytury.



KAZDA dodatkowa tona węgla, każdy dodatkowy wytop w hucie, każdy dodatkowy metr materiału — to dalszy krok w umacnianiu Polski ludowej, to dalszy krok w podnoszeniu warunków materialnych i kulturalnych mas pracujących.

Realizacja zadań wyznaczonych na pierwszy rok Planu 6-letniego pozwoliła na pełniejsze zaspokojenie potrzeb bytowo - socjalnych ludzi pracy. Najwidoczniejszym tego wyrazem była obniżka cen na niektóre artykuły powszechnego użytku.

Ze względu na kontynuowanie ostrej walki o plan 1951 roku, każda godzina, każdy dzień pracy nabiera dzisiaj jeszcze głębszego znaczenia. Zlikwidowanie zbytecznego marnotrawstwa czasu, zwłaszcza w naszych warunkach stało się kwestią nieodzowną. Dlatego z wielką pomocą światu pracy w jego wytężonej walce o realizację drugiego roku Planu 6-letniego, przyszła uchwalona przez Sejm Rzeczypospolitej ustawa o dniach wolnych od pracy.

Ustawa, poza niedzielami przewiduje w ciągu roku — 10 dni wolnych od pracy. Zniesione więc zostało pięć świąt wyznaniowych, mniej uroczystych. Obchodzenie ich w Polsce nie było głębiej związane z tradycją narodową. Poza tym, święta te w innych krajach Europy najczęściej nie są świętami. Ponadto jako dzień wolny od pracy zniesiony został 3 maja. W dniu tym robotnicy już w latach poprzednich z samorządnej inicjatywy pracowali normalnie. Zniesiono również jako dzień wolny od pracy 9 maja,

obchodzony dotychczas jako święto zakończenia działań wojennych.

Przyznać trzeba, że pod względem ilości świąt, jak wykazują statystyki dzierżyliśmy w Europie rekord zgoła nierozsądnej rozrzutności i marnotrawstwa.

Zniesienie pięciu świąt pomnoży siłę gospodarczą Polski o 75 milionów roboczodni rocznie. Tym samym uruchomiona zostaje nowa, poważna, sięgająca miliardów złotych rezerwa dóbr i wartości, tak bardzo nam potrzebnych.

O rozmiarach przyrostu siły i dobrobytu, jaki przyniesie społeczeństwu naszemu zniesienie pięciu świąt, niechaj świadczą chociażby następujące cyfry. Ustawa na przykład, umożliwi zbudowanie w roku bież. dodatkowo ok. 2.000 nowych izb. Do końca zaś Planu

6-letniego zbudowane zostanie 10.000 izb. W samej tylko Warszawie zniesienie pięciu świąt da dodatkowo 25 domów rocznie. Porównując pozostałe dziedziny przemysłu i gospodarki narodowej, zrozumiemy, że ustawa o dniach wolnych od pracy dotyczy niestety nie ważnego zagadnienia z punktu widzenia gospodarczego i społecznego.

75 milionów dodatkowych roboczodni rocznie, uzyskanych przez rozsądne ograniczenie ilości świąt, służyć będzie bezpośrednio i pośrednio podniesieniu dobrobytu mas pracujących.

Klasa robotnicza, uznając znaczenie ustawy, uczyni wszystko, aby zmobilizować się do walki z marnotrawstwem czasu.

KOMUNIKAT PAŃSTWOWEJ KOMISJI PLANOWANIA GOSPODARCZEGO O WYKONANIU NARODOWEGO PLANU GOSPODARCZEGO ZA ROK 1950

PAŃSTWOWA Komisja Planowania Gospodarczego ogłosiła komunikaty o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1950 w trzech kolejnych kwartałach I, II i III — 1950 r. PKPG ogłasza obecnie komunikat o wykonaniu NPG w całym roku 1950 i w związku z tym nie ogłasza odrębnego komunikatu o wykonaniu planu w IV kwartale.

Narodowy Plan Gospodarczy na rok 1950 — pierwszy rok Sześcioletniego Planu Rozwoju Gospodarczego i Budowy Podstaw Socjalizmu został jako całość wykonany z nadwyżką. Rok 1950 stanowił okres poważnego rozwoju sił wytwórczych oraz poważnego postępu na drodze zbudowania podstaw socjalizmu. W r. 1950 miał miejsce dalszy, silny rozwój ruchu socjalistycznego współzawodnictwa pracy i przejście tego ruchu do wyższych form. Na gruncie wzrostu produkcji, wzrostu wydajności pracy i obniżki kosztów miał miejsce wydatny wzrost akumulacji socjalistycznej. W r. 1950 została dokonana reforma systemu pieniężnego, która stworzyła warunki do zapoczątkowania w końcu roku polityki obniżania cen artykułów konsumpcyjnych i inwestycyjnych.

Według tymczasowych danych wykonanie Narodowego Planu Gospodarczego w roku 1950 kształtowało się następująco:

I. Wzrost produkcji przemysłowej.

Ogółem plan produkcji przemysłu socjalistycznego na rok 1950 wg wartości w cenach niezmiennych został wykonany w 107,4%, a wartość produkcji przemysłowej wzrosła o 30,8% w porównaniu z rokiem 1949. Plan produkcji przemysłu wielkiego i średniego został wykonany w 107,3% przy wzroście wartości produkcji w porównaniu z r. 1949 o 26,1%. Wartość produkcji przemysłu wielkiego i średniego osiągnęła ok. 225% poziomu przedwojennego.

Plan produkcji według wartości przemysłu podlegającego poszczególnym ministerstwom i innym władzom centralnym został wykonany następująco:

	% wykonania planu	w porównaniu z r. 1949 w %
Ministerstwo Górnictwa	103	112
Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego	106	124
Ministerstwo Przemysłu Lekkiego	106	123
Ministerstwo Przemysłu Rolnego i Spożywczego	112	129
Ministerstwo Handlu Wewnętrznego	115	156
Ministerstwo Leśnictwa	116	130
Ministerstwo Żeglugi	106	134
Ministerstwo Budownictwa	104	163
Centralny Urząd Drobnej Wytwórczości	111	205

Wykonanie planu produkcji ważniejszych artykułów przemysłowych w przemyśle państwowym przedstawia się następująco:

	% wykonania planu	w porównaniu z r. 1949 w %
węgiel kamienny	102	105
koks	102	103
ropa naftowa	101	107
sól kamienna	104	103
energia elektryczna (C.Z.E.)	105	117
stal surowa	100	109
wyroby walcowane	100	114
cynk	101	105
ruda żelazna	102	113
soda kaustyczna	104	115
saletrzak z saletrą amonową	105	111
elektrody węglowe	103	113
traktory	112	160
samochody ciężarowe	116	309
motocykle	109	170
rowery	104	109
maszyny rolnicze	116	119
kable	102	118
odbiorniki radiowe lampowe	112	176
tkaniny bawełniane	100	107
tkaniny wełniane	105	113
tkaniny jedwabne	101	120
tkaniny lniane i pakulane	106	127
jedwab sztuczny	101	111
obuwie skórzane	109	127
celuloza	100	105
papier	104	110
cement	102	108
porcelana stołowa i elektrotechniczna	105	120
szkło okienne	109	115
zapałki	103	108
papierosy	110	119
mydło wszelkie	107	132

	% wy- kona- nia planu	w po- rów- naniu z r. 1949 w %
cukier	115	128
piwo	130	141
wino	117	159
cukierki i czekolada	115	144
przemiał ogółem (P.Z.Z.)	103	117
mięso wieprzowe	121	144
wędliny	130	248
masło śmietankowe	104	141

Mimo wykonania planu jako całości, w zakresie niektórych artykułów plan produkcji nie został w pełni wykonany. Ministerstwo Górnictwa wykonało plan produkcji węgla brunatnego tylko w 93%. Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego wykonało plan produkcji surówki w 96%, ołowiu rafinowanego w 90%, kwasu siarkowego w 85%, sody kalcynowanej w 92%, parowozów normalnotorowych w 86%, wagonów towarowych normalnotorowych ogółem w przeliczeniu na dwuosiove w 98%, obrabiarek do metali i drzewa liczonych w tonażu w 96%, aparatury rozdzielczej i zabezpieczeniowej wysokiego i niskiego napięcia w 97%. Ministerstwo Przemysłu Lekkiego wykonało plan produkcji cegły pełnej i dziurawki w 87%, wapna palonego w 99%, mebli w kompletach w 89%.

Mimo niewykonania planu produkcji w zakresie wyżej wymienionych artykułów, produkcja ich była większa niż w r. 1949, w zakresie węgla brunatnego o 5%, surówki o 9%, ołowiu rafinowanego o 25%, kwasu siarkowego o 3%, sody kalcynowanej o 5%, parowozów o 6%, wagonów towarowych ogółem o 2%, obrabiarek liczonych w tonażu o 29%, aparatury rozdzielczej i zabezpieczeniowej o 86%, cegły o 23%, wapna palonego o 19%, mebli w kompletach o 52%.

Zgodnie z planem osiągnięto w 1950 r. pomyślne wyniki w dziedzinie poprawy wskaźników techniczno-ekonomicznych. Zgodnie z planem została podjęta produkcja szeregu artykułów dotychczas w kraju nie wytwarzanych, a w szczególności: rud miedzi, koncentratów miedzi, żelazo-niklu, szeregu nowych typów obrabiarek, parowozów typu TKT-48, parowozów wąskotorowych typu KP-4, kotłów stalowych do centralnego ogrzewania, nowych typów maszyn rolniczych (brony talerzowe, wyorywacze do buraków i inne), dmuchaw lutniowych, prostowników rębniowych niskonapięciowych, lamp kwarcowych, centrali abonamentowych i wielu innych.

W wyniku podniesienia poziomu technicznego, wzrostu wydajności pracy oraz wzmocnienia walki o oszczędną gospodarkę surowcami i materiałami uzyskano w r. 1950 obniżenie kosztów własnych produkcji przemysłowej. W przemyśle podległym ministerstwu przemysłowemu obniżono koszty własne wg wstępnych szacunków o 3,4% w porównaniu z r. 1949.

II. Wzrost inwestycji i budownictwa

Plan inwestycyjny na rok 1950 został wykonany. Rozmiary nakładów inwestycyjnych, dokonanych w gospodarce narodowej zwiększyły się w cenach porównywalnych o ok. 53% w porównaniu z rokiem 1949. W wyniku pomyślnego wykonania planu inwestycyjnego poważnie wzrósł majątek trwały gospodarki narodowej oraz jej potencjał wytwórczy.

Szereg gałęzi przemysłu ciężkiego i lekkiego wykonało plan inwestycyjny przedterminowo, a wśród

nich przemysł hutniczy, metali nieżelaznych, budowy maszyn ciężkich, motoryzacyjny, elektrotechniczny, wełniany, gumowy i tworzyw sztucznych, włókien lękowych i inne.

Mimo bardziej równomiernego przebiegu wykonywania planu niż w roku 1949, w początkowych miesiącach wystąpiły pewne zahamowania, głównie na tle opóźnień dokumentacji technicznej. W późniejszym okresie zdołano jednak wyrównać powstałe zaległości. Do pomyślnego zrealizowania wielkich zadań inwestycyjnych przyczyniło się znaczne zwiększenie potencjału produkcyjnego uspołecznionych przedsiębiorstw budowlano - montażowych, poważne usprawnienie zaopatrzenia materiałowego, pomoc techniczna oraz dostawy urządzeń inwestycyjnych ze Związku Radzieckiego, jak też duży wzrost i rosnąca terminowość dostaw urządzeń inwestycyjnych z produkcji krajowej.

Plan produkcji budowlanej uspołecznionych przedsiębiorstw budowlano - montażowych na rok 1950, którego zadania zostały powiększone w ciągu roku, został wykonany w 99,4%. Łączna wartość produkcji budowlanej uspołecznionych przedsiębiorstw budowlano-montażowych w okresie 1950 r. w cenach porównywalnych wzrosła o ok. 80% w porównaniu z r. 1949.

Mimo niepełnego wykonania planu produkcji budowlanej uspołecznionych przedsiębiorstw budowlano-montażowych plan inwestycyjny mógł być wykonany ze względu na poważny wzrost dostaw urządzeń inwestycyjnych.

Na podniesienie zdolności produkcyjnej uspołecznionych przedsiębiorstw budowlanych wpłynęło zwiększenie kadr pracowników budowlanych oraz zmniejszenie ich płynności, dalszy wzrost mechanizacji budownictwa, usprawnienie organizacji robót budowlanych i stosowanie nowych metod technologicznych oraz korzystanie w coraz szerszym stopniu z doświadczeń radzieckich (praca zespołowa i potokowa oraz budownictwo szybkościowe).

III. Wzrost produkcji rolnej

Globalna produkcja rolnictwa w roku 1950 w cenach porównywalnych wzrosła w porównaniu z rokiem 1949 o około 13%, z tego produkcja roślinna wzrosła o ok. 6%, produkcja zwierzęca o ok. 24%.

Powierzchnia zbiorów w całym rolnictwie zwiększyła się o 2,5% w porównaniu z r. 1949, osiągając 15.180 tys. ha. W strukturze zasiewów zaszły zmiany, będące wyrazem intensyfikacji produkcji. W szczególności wzrósł udział upraw technicznych, pszenicy, jęczmienia, upraw strączkowych oraz pastewnych.

Rok 1950 stanowił okres dalszego, poważnego rozwoju gospodarki socjalistycznej w rolnictwie. Globalna wartość produkcji rolnej gospodarki socjalistycznej wzrosła w cenach porównywalnych o ok. 35% w porównaniu z r. 1949. Obszar zbiorów w całej gospodarce socjalistycznej, tj. w gospodarstwach państwowych i spółdzielczych wzrósł o ponad 27%. Powierzchnia zbiorów gospodarstw państwowych ogółem wzrosła o 18% w porównaniu z r. 1949. Liczba spółdzielni produkcyjnych wg stanu na dzień 31.XII.1950 r. osiągnęła 2.200 spółdzielni, a tym samym wzrosła przeszło 9-krotnie w porównaniu ze stanem na dzień 31.XII.1949 r.

W wyniku rozwoju sektora socjalistycznego w rolnictwie udział jego w użytkach rolnych kraju osią-

gnął wg stanu na dzień 31.XII.1950 r. ok. 13%. Liczba Państwowych Ośrodków Maszynowych wzrosła z 30 w r. 1949 do 156 wg stanu na 31.XII.1950 r. Liczba traktorów w Państwowych Ośrodkach Maszynowych na dzień 31.XII.1950 r. osiągnęła stan 4.675 sztuk.

Założenia planu w dziedzinie wysokości plonów z ha w całym rolnictwie zostały wg danych GUS przekroczone: w zakresie żyta o 2%, buraków cukrowych o 10%, ziemniaków o ok. 14%. Nie osiągnięto w pełni założeń planu w zakresie plonów pszenicy (95%), jęczmienia (98%). Mimo nieosiągnięcia założeń planu, plony pszenicy zwiększyły się w porównaniu z r. 1949 o ok. 1%, a jęczmienia o 4%.

Założenia planu w zakresie pogłowia inwentarza żywego w całym rolnictwie zostały zrealizowane. W porównaniu z r. 1949 wzrost pogłowia koni wyniósł ok. 6%, bydła ok. 2% i trzody chlewnej ok. 33%.

Szybki rozwój Państwowych Gospodarstw Rolnych doprowadził do wzrostu ich produkcji globalnej o 33% w porównaniu z r. 1949, w tym produkcji roślinnej o 27% i produkcji zwierzęcej o 55%.

W zakresie zbiorów Państwowe Gospodarstwa Rolne osiągnęły następujące wyniki:

	w porównaniu z r. 1949 w procentach
pszenica	132
żyto	105
jęczmień	123
buraki cukrowe	139

Nie osiągnięto planowanego zbioru nasion koniczyn i traw.

W okresie do dnia 1.XII.1950 r. Państwowe Gospodarstwa Rolne dostarczyły prawie dwukrotnie więcej pszenicy, żyta i jęczmienia niż w tym samym okresie 1949 r.

W dziedzinie produkcji zwierzęcej pogłowie bydła w Państwowych Gospodarstwach Rolnych wzrosło o 42% w porównaniu z r. 1949, trzody chlewnej o 61%, owiec o 27%.

Szybki rozwój Państwowych Ośrodków Maszynowych wyraził się w znacznym wzroście obszaru, objętego pracami traktorów. W przeliczeniu na orkę średnią obszar ten wzrósł do 776,7 tys. ha, tj. przeszło 10-krotnie w porównaniu z r. 1949.

Pomyślna realizacja założeń planowych w dziedzinie rolnictwa została w dużym stopniu umożliwiona przez poważny wzrost zaopatrzenia materiałowego małych i średniorolnych gospodarstw przez przemysł socjalistyczny.

Plan zaopatrzenia rolnictwa w nawozy sztuczne został przekroczony. Zaopatrzenie w nawozy sztuczne pod zbiory r. 1950 wzrosło w porównaniu z r. 1949 o ponad 32% w zakresie nawozów azotowych, o ok. 26% w zakresie nawozów fosforowych, o 51% w zakresie nawozów potasowych, o 136% w zakresie wapna nawozowego.

Liczba traktorów w całym rolnictwie w przeliczeniu na traktory o mocy 15 KM wzrosła wg stanu na koniec roku o 42% w porównaniu z r. 1949. W r. 1950 zrealizowano dalszy etap elektryfikacji wsi. Liczba gromad zelektryfikowanych i reelektryfikowanych w r. 1950 wyniosła ok. 1.000. Liczba ogólna zelektryfikowanych gromad na dzień 31.XII.1950 r. osiągnęła około 12,5 tys.

Plan kontraktacji produktów roślinnych, który obejmował 961 tys. ha różnych upraw, wykonano na obszarze 897,7 tys. ha, co stanowi 93% planu. Ogólny obszar zakontraktowanych roślin był o 57% większy, niż w r. 1949. W r. 1950 po raz pierwszy objęto kontraktacją zboża siewne jare, pszenicy, jęczmienia i owsa oraz rozpoczęto akcję kontraktacyjną zbóż siewnych ozimych.

Plan kontraktowania trzody chlewnej w r. 1950 został przekroczony. Do dnia 31.XII.1950 r. zakontraktowano 4.047,8 tys. sztuk trzody chlewnej bekonowej i mięsno - słoninowej, osiągając 135% planu rocznego oraz 255% w porównaniu z r. 1949.

IV. Rozwój komunikacji i łączności

Plan przewozów towarowych wszystkimi środkami transportu (kolejowy, wodny, samochodowy i lotniczy) został wykonany w 1950 r. ogółem w 107%, osiągając wzrost o 20% w porównaniu z r. 1949.

Koleje normalno - torowe wykonały roczny plan przewozu towarów w 105% przy wzroście przewozów o 14% w porównaniu z r. 1949. Plan przewozu osób został wykonany w 115%, przekraczając o 27% poziom przewozów w r. 1949. Przeciętny załadunek na dobę na kolejach normalnotorowych wzrósł w porównaniu z r. 1949 w zakresie węgla, koksu i miału o 10%, rudy i pirytów o 18%, cementu o 3%, ropy i przetworów naftowych o 6%.

Przewozy towarowe Państwowej Komunikacji Samochodowej przekroczyły prawie czterokrotnie poziom przewozów w r. 1949. Przewozy osobowe PKS wzrosły w porównaniu z r. 1949 o 68%. Długość obsługiwanych linii wzrosła w porównaniu z 1949 r. o 21%.

Plan przewozów towarowych w żegludze śródlądowej nie został wykonany. Przewozy towarowe w żegludze śródlądowej wzrosły jednak o 5% w porównaniu z r. 1949. W zakresie realizacji planu przeładunków w portach morskich uzyskano jedynie 98% przy poważnym wzroście zdolności przeładunkowej i poprawie wskaźników eksploatacyjnych. Zaznaczył się w szczególności wzrost przeładunków w zespole Szczecin — Świnoujście, gdzie plan przeładunków został wykonany w 108%, a w porównaniu z r. 1949 przeładunek wzrósł o 16%.

Żegluga morska przekroczyła plan przewozów towarowych o 12%, co stanowi wzrost o 33% w porównaniu z r. 1949.

W zakresie usług poczty i telekomunikacji plan wg wartości został wykonany w 102% przy wzroście o 11% w porównaniu z r. 1949.

Równocześnie ze zwiększeniem przewozów towarowych nastąpiła w r. 1950 dalsza poprawa wskaźników techniczno - eksploatacyjnych komunikacji. Na kolejach normalnotorowych przeciętna szybkość handlowa wzrosła w porównaniu z r. 1949 w ruchu towarowym o 8%, w ruchu osobowym o 4%. Zużycie węgla na tysiąc brt. ton-km na kolejach normalnotorowych obniżyła się o 3%. Średni obrót wagonu towarowego polepszył się o 5% w porównaniu z rokiem 1949.

V. Wzrost obrotów handlowych

Całość obrotów handlu detalicznego (państwowego, spółdzielczego i prywatnego) wzrosła w cenach porównywalnych o 14,5% w porównaniu z r. 1949.

Obroty detaliczne uspołecznionego aparatu handlu osiągnęły 176% poziomu 1949 r., w tym obroty aparatu państwowego — 223%.

Plan obrotu uspołecznionego aparatu handlowego na szczeblu detalu, którego zadania zostały powiększone w ciągu roku, został wykonany w 113%.

W wyniku wzrostu obrotów handlu uspołecznionego udział jego w obrotach detalicznych przekroczył średnio w roku 80%, a w IV kwartale 85% ogólnych obrotów.

W r. 1950 dostawy aparatu uspołecznionego do sieci detalicznej (zarówno uspołecznionej, jak i prywatnej) wzrosły w porównaniu z r. 1949 ogółem o około 40%. Dostawy te wzrosły w zakresie mąki pszennej i żytniej o 12%, mięsa o 79%, mleka o 30%, masła o 12%, jaj o 58%, cukru o 6%, mydła o 24%, tkanin bawełnianych (łącznie z konfekcją) o 3%, tkanin wełnianych (łącznie z konfekcją) o ponad 10%, tkanin jedwabnych (łącznie z konfekcją) o 47%, obuwia skórzanego o 63%, żarówek o 40%, radioodbiorników o 77% w porównaniu z r. 1949.

Skup trzody chlewnej, dokonany przez aparat uspołeczniiony, wzrósł w porównaniu z r. 1949 o 96%, bydła rogatego o 50%, mleka o 34%, jaj o 76%. W wyniku wzrostu skupu nastąpił dalszy wzrost udziału aparatu uspołecznionego w skupie nadwyżki towarowej. Udział ten wzrósł w zakresie skupu jaj do 74%, warzyw do 36%. Plan sieci uspołecznionego aparatu detalicznego wykonany został w 120%. Liczba placówek handlu uspołecznionego na szczeblu detalu wzrosła o 36% w porównaniu z r. 1949. Ogółem w r. 1950 uruchomiono ok. 15 tys. nowych uspołeczniionych punktów sprzedaży detalicznej. W r. 1950 nastąpił poważny wzrost sieci i obrotów aparatu żywienia zbiorowego. Sieć placówek żywienia zbiorowego wzrosła o 179% w porównaniu z r. 1949.

W wyniku wzrostu masy towarowej oraz rozwoju sieci placówek handlowych, nastąpiła poprawa zaopatrzenia ludności.

VI. Wzrost zatrudnienia, wydajności pracy i płac

W r. 1950 nastąpił dalszy, szybki wzrost liczby zatrudnionych w gospodarce narodowej. Liczba pracowników zatrudnionych ogółem w administracji państwowej i w całości socjalistycznego sektora gospodarki, osiągnęła 4,7 mln osób, tj. wzrosła o 17% w porównaniu z r. 1949. Zatrudnienie ogółem w przemyśle państwowym osiągnęło 1,8 mln osób, tj. wzrosło o 16% w porównaniu z r. 1949.

Przeciętny stan zatrudnienia w uspołeczniionych przedsiębiorstwach budowlano - montażowych wzrósł w porównaniu z r. 1949 o ok. 50% i wynosił ok. 430 tys. osób.

Wzrostowi zatrudnienia towarzyszył równoczesny poważny wzrost wydajności pracy. Wydajność pracy, mierzona wartością produkcji na robotnika produkcyjnego w roku, wzrosła ogółem w przemyśle państwowym o 9% w porównaniu z r. 1949, w tym: w przemyśle hutniczym o 9%, w przemyśle budowy maszyn o 10%, w przemyśle chemicznym o 21%, w przemyśle wełnianym o 13%. Szereg gałęzi przemysłu jednak, a w tym przemysł węglowy, nie osiągnęło założonego w planie wzrostu wydajności pracy.

W uspołeczniionych przedsiębiorstwach budowlano-montażowych przerób roczny na jednego pracownika wzrósł ogółem o 19% w porównaniu z r. 1949.

Na kolejach normalnotorowych (PKP) wydajność pracy na pracownika eksploatacyjnego zwiększyła się o ponad 8% w porównaniu z r. 1949.

Przeciętna płaca realna pracowników najemnych podniosła się w r. 1950 o około 6%, przy równoczesnym poważnym wzroście nakładów Państwa na akcje wczasów pracowniczych, na lecznictwo pracownicze oraz na rozbudowę urządzeń socjalnych i kulturalnych.

VII. Rozwój oświaty, kultury, ochrony zdrowia i pomocy społecznej

W r. 1950 nastąpił dalszy rozwój urządzeń socjalnych i kulturalnych. Liczba uczniów w szkołach podstawowych 7-klasowych osiągnęła ok. 2,6 mln osób, tj. wzrosła o 10% w porównaniu z r. 1949. Nauczaniem w szkołach 7-klasowych objęto 78,9% ogólnej liczby uczniów w szkołach podstawowych. Liczba absolwentów szkół podstawowych osiągnęła 268,8 tys., tj. wzrosła o 25% w porównaniu z r. 1949. Liczba absolwentów szkół ogólnokształcących stopnia licealnego wyniosła 23,8 tys. osób, tj. wzrosła w porównaniu z r. 1949 o 38%.

Liczba absolwentów szkół zawodowych I-go i II-go stopnia osiągnęła 104,6 tys. osób przy wzroście o 20% w porównaniu z r. 1949. Liczba studentów łącznie ze studiującymi drogą korespondencyjną osiągnęła około 120 tys. osób, tj. przekroczyła ponad dwukrotnie poziom przedwojenny, w tym liczba studentów w grupie technicznej osiągnęła ok. 45 tys. osób.

W r. 1950 osiągnięto pomyślne wyniki w dziedzinie likwidacji analfabetyzmu. Ogółem akcją likwidacji analfabetyzmu objęto 620 tys. osób, co w porównaniu z r. 1949 stanowi wzrost o 26%.

W wyniku znacznego zwiększenia sieci placówek ochrony zdrowia i rozwoju lecznictwa pracowniczego nastąpiła poprawa stanu zdrowotności. Wybudowano nowe i rozszerzono stare szpitale, dzięki czemu powiększyła się liczba łóżek o 4.000. Liczba łóżek w sanatoriach przeciwgruźliczych zwiększyła się o 3,8 tys., tj. o 28% w porównaniu z r. 1949. Liczba lekarzy osiągnęła około 9,7 tys. osób, tj. zwiększyła się o 10% w porównaniu z r. 1949.

W zakresie opieki nad matką i dzieckiem liczba żłobków ogółem wzrosła o 18% w porównaniu z r. 1949, a liczba dzieci korzystających z tych żłobków wzrosła o 28% w porównaniu z r. 1949, przy czym przyrost miejsc w żłobkach przy zakładach pracy wyniósł 44%. Liczba sezonowych żłobków wiejskich zwiększyła się w porównaniu z r. 1949 o 70%.

Rok 1950 stanowił również okres poważnych osiągnięć w dziedzinie upowszechnienia kultury, a w szczególności na wsi. Nastąpił dalszy rozwój sieci bibliotek powszechnych. Liczba tomów w bibliotekach powszechnych wzrosła o 34% w porównaniu z r. 1949, w tym na wsi o 37%. Globalny nakład roczny książek i broszur osiągnął 116 mln egz., tj. wzrósł o 59% w porównaniu z r. 1949. Globalny nakład dzienny dzienników osiągnął 4,5 mln egzemplarzy, tj. wzrósł o 19% w porównaniu z r. 1949. Liczba czynnych kin miejskich wg stanu na koniec roku osiągnęła 658. Filmami oświatowymi obsłużono ogółem o 20% więcej szkół, niż w r. 1949, w tym na wsi o 22%. Liczba stałych kin wiejskich na koniec roku osiągnęła stan 603.

VIII. Gospodarka komunalna i mieszkaniowa

Rok 1950 przyniósł również poprawę warunków komunalnych w miastach i osiedlach robotniczych. Przeprowadzono prace nad rozbudową urządzeń komunalnych. Długość sieci wodociągowej zwiększyła się o ok. 5% w porównaniu z r. 1949. Ogólna długość linii trolleybusowych i tramwajowych w miastach zwiększyła się w porównaniu z r. 1949 o 10%. Wykonano pierwszy etap gazyfikacji kraju, realizując przed terminem budowę gazociągu z Podkarpacia do Warszawy.

Plan oddania do użytku izb mieszkalnych w ramach gospodarki socjalistycznej został poważnie przekroczony. Oddano do użytku 81,6 tys. izb, zamiast planowanych 63,5 tys.

Ogólna liczba izb mieszkalnych w miastach zwiększyła się o ok. 2% w porównaniu z r. 1949, podczas gdy plan przewidywał wzrost o 1,5%. Przeprowadzono poważne prace przy budowie osiedli robotniczych w Warszawie, Łodzi, w woj. katowickim oraz w Nowej Hucie.

IX. Dochód narodowy

W wyniku zwiększenia zatrudnienia i wzrostu wydajności pracy we wszystkich działach produkcji materialnej oraz dzięki oszczędności w zużyciu środków produkcji, dochód narodowy według szacunkowych obliczeń wzrósł o ok. 21% w porównaniu z r. 1949. Udział gospodarki socjalistycznej w tworzeniu dochodu narodowego podniósł się równocześnie z ok. 64% w r. 1949 do ponad 70% w r. 1950.

HUTNICY PODNOSZĄ WYDAJNOŚĆ PRACY

Prawie wszystkie dziedziny produkcji są uwarunkowane produkcją stali. Dlatego Plan 6-letni kładzie ogromny nacisk na jej rozwój. Już realizacja Planu 3-letniego osiągnęła poważne wyniki. W roku 1949 produkowaliśmy 2,3 mln ton. Przy takiej produkcji na 1 mieszkańca przypadało 94 kg stali. Jest to znaczna poprawa, gdyż w roku 1938 produkowaliśmy zaledwie 44 kg stali na jednego mieszkańca i staliśmy na szarym końcu wśród państw europejskich, które w tym samym czasie produkowały znacznie więcej.

W ostatnim roku sześciolatki będziemy produkowali 4,6 mln ton. Produkcja stali w tym roku w przeliczeniu na jednego mieszkańca będzie wynosiła 184 kg. W ten sposób osiągniemy niemal produkcję stali w przeliczeniu na jednego mieszkańca równą przedwojennej Francji, (która tam wynosiła 195 kg) i 3/4 produkcji na głowę mieszkańca Wielkiej Brytanii w roku 1938.

TYCH wielkich zamierzeń nie da się jednak osiągnąć przy obecnym stanie urządzeń produkcyjnych. Osiągnięcie 184 kg stali w przeliczeniu na głowę ludności uwarunkowane jest wykonaniem wielkich inwestycji, unowocześnieniem hut, techniką i organizacją pracy, a co za tym idzie znacznym wzrostem wydajności pracy.

Aby zwiększyć prawie dwukrotnie produkcję stali w stosunku do roku 1949 w Planie 6-letnim rozbuduje się i zmodernizuje hutę im. Stalina w Łabędach oraz hutę „Częstochowa“. Prócz rozbudowy i modernizacji istniejących hut Plan 6-letni przewiduje również budowę nowych. Sześciolatka przewiduje również częściowo uruchomienie Nowej Huty.

Pełne wyposażenie naszych hut wraz z projektami i dokumentacją techniczną otrzymamy w ramach radzieckiej pomocy inwestycyjnej.

Ten wielki nakład inwestycji pozwoli nam w okresie sześciolatki znacznie zwiększyć ilość naszej produkcji. W ostatnim roku Planu 6-letniego będziemy mogli produkować

37 tys. samochodów, 11 tys. traktorów, przeszło 12 tys. obrabiarek, setki parowozów, dziesiątki tysięcy wagonów kolejowych itp.

Czynnikiem, który na równi z czynnikiem ilości decyduje o wzroście produkcji, jest jakość. Dlatego Plan 6-letni położył nacisk na wydatną poprawę jakości. Znaczej poprawie ulegną także wskaźniki ekonomiczno - techniczne: o 60% wzrośnie ilość wytapianej stali przypadającej na każdy m² pieca martenowskiego; spadnie zużycie koksu na tonę surówki; zmniejszy się również zużycie złomu na każdy metr stali.

Aby zrealizować te wielkie założenia Planu 6-letniego trzeba również zwrócić baczność uwagę na wydajność pracy, która wpływa na skrócenie czasu trwania wytopu, a tym samym na zwiększenie wydajności.

Podjęte w IV kwartale 1949 roku współzawodnictwo wysokosprawnych i szybkościowych wytopów przyniosło już w pierwszym okresie wspaniałe efekty pracy.

Stalownicy polscy dzięki zastosowaniu wspaniałych metod pracy

stalowników radzieckich Matulińca, Subotina i in. już w roku 1949 podnieśli wydajność pracy o 3,3%. Natomiast w pierwszym roku Planu 6-letniego, dzięki rozpowszechnieniu i rozwojowi współzawodnictwa pracy uzyskano dalszy wzrost wydajności pracy o 4,5%.

Dzięki stosowaniu nowych radzieckich metod i dzięki wzrostowi współzawodnictwa o szybkościowe wytopy stali obniżono przeciętny czas trwania wytopu we wszystkich stalowniach z 8,45 godzin w roku 1949 w II kwartale 1950 roku do 7,57 godzin.

Huty nasze przez wprowadzenie współzawodnictwa o dalsze skrócenie czasu trwania wytopu stali przyspieszą realizację Planu 6-letniego.

O zrozumieniu przez wszystkich stalowników celu podjętych przez nich zadań świadczą wspaniałe efekty osiągane przez wiele załóg. Huta „Kościszko“ i huta „Bankowa“ dzięki współzawodnictwu wykonały przedterminowo zadania 1 roku sześciolatki.

W drugim półroczu 1950 roku hutnicy, prócz współzawodnictwa o przyspieszenie czasu trwania wytopu zapoczątkowali współzawodnictwo o zmniejszenie braków produkcyjnych — stało się to bardzo ważnym czynnikiem dla walki o jakość produkcji. Zracjonalizowanie metod i lepsza organizacja pracy pozwoliły już w pierwszym okresie współzawodnictwa zmniejszyć ilość braków produkcyjnych o 1%. Duże osiągnięcia w tej dziedzinie zdobyła huta „Kościszko“, która zmniejszyła braki produkcyjne z 2% w

I kwartale 1950 roku do 0,9% w listopadzie 1950 roku.

Hutnicy polscy nie poprzestają jednak na dotychczasowych osiągnięciach. Walka o coraz to lepsze i szersze formy współzawodnictwa staje się zarazem walką o ilość i ja-

kość produkcji, staje się gwarancją wykonania zadań sześćdziesięciu.

Niemniej ważnym założeniem Planu jest szkolenie kadr pracowników i obsadzanie fachowymi siłami odpowiedzialnych kierowniczych stanowisk każdego zakładu pracy.

Walka o wydajność pracy i walka o kadry przy równoczesnym wprowadzeniu nowych znacznych inwestycji pozwoli hutom naszego kraju wypełnić postawione przed nimi zadania zwiększenia ilości i podniesienia jakości produkcji. (wb).

REALIZUJEMY SOCJALISTYCZNĄ DYSCYPLINĘ PRACY

Przedterminowe wykonanie rocznych planów produkcyjnych, wyższa i lepsza produkcja w roku 1950 miały źródło między innymi w jednym z czołowych zagadnień mianowicie w socjalistycznej dyscyplinie pracy. Stosowanie przez kopalnie, fabryki, przedsiębiorstwa i instytucje przepisów o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy z 19.4.1950 r., na ogół wydatnie się poprawiało. Stwierdzić jednak należy, że w wielu zakładach pracy występowały jeszcze różnego rodzaju uchybienia. Niektóre zakłady nie otrzymały od swych władz zwierzchnich należytych instrukcji, czy potrzebnych formularzy. W roku 1950 były jeszcze zakłady, w których brak nadzoru przy stemplowaniu kart kontrolnych poważnie wpływał na absencję i bumelanctwo, skutkiem czego wiele zakładów traciło miesięcznie tysiące roboczo - godzin.

W WIELU fabrykach nie prowadziło się jeszcze w roku 1950 wykazów nieobecnych i spóźnionych. W fabryce wózków i rowerów dzieciennych w Rzeszowie tablice kontrolne były dostępne w ciągu całego dnia. Nie sporządzało się tutaj także wykazów nieobecnych i spóźnionych. Zdarzały się przedsiębiorstwa, jak PZGS w Olkuszu i „Pa-ged“ w Tarnowie, gdzie nie wyznaczono osób odpowiedzialnych za techniczną stronę kontroli dyscypliny pracy.

Znajdowali się również kierownicy przedsiębiorstw, którzy przed powzięciem decyzji nie wysłuchiwali rad zakładowych i nie zasięgałi ich opinii. W Państwowym Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym Nr 1 — grupa w Batowicach pod Krakowem, o uznaniu nieobecności za nieusprawiedliwioną, decydował sam majster.

W szeregu wypadków kierownicy zakładów nie przestrzegali przepisów odnośnie przyczyn, uzasadniających usprawiedliwienie opuszczonego dnia pracy. Wymierzali kary porządkowe, niezgodne z przepisami ustawy. Tego rodzaju nadużycia miały miejsce w kopalni Brzeszcze. W cegielni Radzyń usprawiedliwiono nieobecność pracownicy bez zbadania przyczyny absencji, podając jako uzasadnienie, że jest dobrą pracownicą. W Centralnych Zakładach Mechanicznych w Sosnowcu potracono pracownikowi za 1 dzień absencji dwudniowy zarobek. W Państwo-

wych. Zakładach Przemysłowych w Rudnikach i w PKS Częstochowa stosowane były kary porządkowe sprzeczne z przepisami ustawy. I tak za opuszczenie drugiego dnia pracy potracono przeciętny zarobek za okres 3 dni. W Zaodrzańskich Zakładach Konstrukcji Stalowych w 6 wypadkach za opuszczenie dnia pracy, potracono zarobek za okres 4 dni, a za opuszczenie 2 dni pracy, potracono uposażenie za 6 dni. W Zakładach „Zenit“ za jednorazową nieobecność stosowano dwie kary — nagane z ostrzeżeniem i potrącenie wynagrodzenia za dzień pracy. Warsztaty Kolejowe w Katowicach wystąpiły na drogę sądową przeciw pracownikowi, który wyjechał do ciężko chorej żony mimo, że przestał zakładowi pracy zaświadczenie lekarskie potwierdzone dodatkowo przez sołtysa i posterunek MO. Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Elblągu skierowało wniosek do sądu o ukaranie pracownika obłożnie chorego, bez wyjaśnienia przyczyny nieobecności i zażądania wyjaśnienia od kierownika. Spółdzielnia pracy „Konfekcja“ w Jarosławiu złożyła wniosek o ukaranie pracownicy, która opuściła zakład, by zaopiekować się pozostającymi bez opieki drobnymi dziećmi chorej siostry. Należy dodać, że oskarżona powiadomiła o tym kierownika zakładu pracy i zwróciła się z prośbą o przyznanie jej bezpłatnego urlopu. W Centralnych Warsztatach Naftowych w Gliniku Mariampolskim,

miały miejsce wypadki zwalniania niezdyscyplinowanych pracowników przez kierownictwo zakładu, które wyszło z założenia, że jest to najlepszy sposób do usunięcia „źródła zła“. Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Sokółce zwolniło z pracy pracowników, którzy naruszyli dyscyplinę pracy, a jednocześnie przekazało wnioski o ich ukaranie do sądu.

Przykład już całkiem błędnego zarządzenia, wypaczającego sens ustawy o socjalistycznej dyscyplinie pracy dał Centralny Zarząd Przemysłu Wyrobnów Metalowych w Bytomiu. W wydanym przez siebie okólniku polecił uzupełnić wszelkie obowiązujące w podległych mu zakładach regulaminy premiowania pracowników fizycznych, przepisem stwierdzającym, że „już pierwsze wykroczenie przeciw dyscyplinie pracy wyklucza danego pracownika od udziału w premii“.

W wielu zakładach pracy, rady zakładowe nie prowadziły w roku ub. pracy o charakterze wychowawczym i uświadamiającym. Nie przejawiały zainteresowania celem przestrzegania przez pracowników i kierownictwo zakładów, przepisów ustawy. Pomijając przykłady stwierdzić musimy, że w roku 1950 wiele rad zakładowych tkwiło w bierności, nie wykazywało żadnej inicjatywy. Wiele rad zakładowych nie wydawało opinii o naruszających dyscyplinę pracy, mimo wezwań kierownictwa zakładu pracy. Były rady, które w ogóle nie interesowały się stanem dyscypliny pracy w przedsiębiorstwie, lub przy wydawaniu opinii ograniczały się do mechanicznego podpisu stereotypowego druku opiniodawczego. Często też rady zakładowe podejmowały opinie o charakterze ogólnikowym, ograniczające się tylko do wniosku o ukaraniu.

Przytoczone niedociągnięcia wpływały z niezrozumienia istoty ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy. Stojąc u progu drugiego roku Planu 6-letniego jed-

nym z najważniejszych zadań, jakie stoją przed aktywnym związkowym jest stała, nieustanna praca wychowawcza. Polegać ona musi na nieustannym kontakcie z winnymi przekroczenia obowiązującej dyscypliny pracy. Polegać musi na uświadomieniu jakie straty ponosi gospodarka narodowa z ich winy. Niemniej ważną formą pracy jest masowe oddziaływanie przez krytykę nieprawnych bumelantów.

Brak systematycznej kontroli przestrzegania dyscypliny pracy, to również jeden z czynników prowadzących do wypaczenia przepisów o socjalistycznej dyscyplinie pracy. Ważnym jest, aby kontrola ta prowa-

dzona była systematycznie i dokładnie, aby w badaniu i opiniowaniu brali udział mężowie zaufania. Przed powzięciem decyzji należy ustalić źródło oraz przyczyny absencji. Dopiero na tej podstawie można postawić wniosek i wydać słuszną decyzję.

Stała, czujna i systematyczna praca na wszystkich szczeblach związkowych nad przestrzeganiem przepisów o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy doprowadzi niechybnie do usunięcia istniejących jeszcze na tym odcinku poważnych niedociągnięć. Przede wszystkim przyniesie zwycięstwo w realizacji drugiego roku Planu 6-letniego. W

walce tej w roku bież. nie może być bierne ani kierownictwo zakładu, ani rada zakładowa, ani organizacja partyjna. Dyrekcje, rady zakładowe i poszczególne ogniwa partyjne muszą skrzętnie przeanalizować swój dotychczasowy styl pracy dotyczący zagadnień dyscypliny pracy. Muszą dołożyć wszelkich starań, aby przez należyte stosowanie ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy powstały nowe tony węgla, żelaza, stali, dodatkowe metry materiałów. Aby przez należyte stosowanie ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy, zabezpieczyć realizację drugiego roku Planu 6-letniego. (ASz)

SPÓŁDZIELNIE PRODUKCYJNE ZDOBYWAJĄ WIEŚ

Rok 1950 był rokiem dalszego rozwoju spółdzielczości produkcyjnej. O ilościowym powiększeniu się tej spółdzielczości świadczą najlepiej cyfry, mianowicie — do siewów jesiennych 1949 roku przystąpiło 136 spółdzielni, na wiosnę 1950 roku siały już 644 spółdzielnie, na jesieni tego roku ilość ich wzrosła do 1840, wreszcie na 1.1.1951 roku zarejestrowanych było 2200 spółdzielni produkcyjnych.

Większość spółdzielni produkcyjnych osiągnęła plony od 20 — 50% wyższe niż w gospodarstwach indywidualnych.

SPÓŁDZIELCZOŚĆ produkcyjna jest wciąż jeszcze ruchem awangardowym. Tylko najbardziej uświadomiona dojrzała politycznie i gospodarczo część chłopów przystąpiła do spółdzielni. Stąd spółdzielnie w skali ogólnokrajowej powstały na razie w 5% gromad i objęły 2% chłopów. Przeciętnie zrzeszają 1/3 część gospodarstw w gromadzie.

Spółdzielnie produkcyjne mają za sobą poważne sukcesy. Nie mogą one jednak przesłaniać ich niedociągnięć i błędów. Najczęstszym błędem popełnianym przy organizowaniu spółdzielni produkcyjnych, był pewien nacisk administracyjny. Kolidował on całkowicie z podstawową zasadą dobrowolności przy zakładaniu spółdzielni. Tego rodzaju wypaczenie napiętnował sekretarz KC PZPR, Roman Zambrowski jako „sekcjarskie komenderowanie i awanturnictwo“.

Z drugim rokiem Planu 6-letniego spółdzielczość produkcyjna wkracza w nowy etap. Przede wszystkim idzie o umasowienie tego ruchu, o wzmożenie walki z kułakami, którzy wszelkimi sposobami przeciwstawiają się tworzeniu spółdzielni produkcyjnej. Rozwój spółdzielni produkcyjnych w roku 1951 będzie

przyspieszony na skutek powziętej uchwały Biura Politycznego KC PZPR.

Uchwała zaakceptowała nowy statut spółdzielni produkcyjnych, różniący się od dotychczasowych. Umożliwia on przyciągnięcie do ruchu założycielskiego spółdzielni, szczerkich rzesz chłopów mało, zwłaszcza średniorolnych. Nowy statut jest odmianą statutu znanego jako typ II, statutu pośredniego między typem I czyli zrzeszeniem wspólnej uprawy ziemi, a typem III tj. całkowitym przejściem do gospodarki kolektywnej. Nowy statut różni się od dotychczasowego typu II pod tym względem, że chłop wchodzący do spółdzielni może zachować w swoim indywidualnym władaniu i użytkowaniu inwentarz żywy i martwy. Za odpowiednią opłatą w postaci dniówek inwentarzowej członek spółdzielni nowego typu obowiązany jest wypożyczać swój inwentarz do pracy spółdzielni.

Statut nowego typu ustala, że 10—15% przychodu spółdzielni przeznaczają się na budowę obór i stajen spółdzielczych oraz na ewentualny zakup, w razie zgody członka, jego inwentarza. 80% przychodu spółdzielni tego typu dzielony będzie w

zależności od ilości przepracowanych dniówek oraz wspomnianych dniówek inwentarzowych. Pozostałe 20% przychodu dzielone będzie stosownie do wkładu ziemi. Pod tym względem spółdzielnie nowego typu będą znacznie górowały nad dotychczasowym typem I tj. nad zrzeszeniem uprawy ziemi.

Rozwój spółdzielczości produkcyjnej uzależniony jest w poważnej mierze od ilości Państwowych Ośrodków Maszynowych. Z tych względów w roku ub. ilość POM-ów powiększyła się z 30 na 155 czyli 5-krotnie. Równocześnie ilość posiadanych przez nie traktorów wzrosła ponad 9-krotnie, a zatem z 455 w r. 1949 do 4224 w roku 1950. Lecz i w tym wypadku idzie nie tylko o wzrost ilościowy, ale przede wszystkim jakościowy. Ważnym jest tutaj oddziaływanie POM-ów na świadomość polityczną i gospodarczą podstawowych mas pracującego chłopstwa. POM-y w żadnym wypadku nie zmieniają się li tylko w wypożyczalnie maszyn, ograniczając się do czynności technicznych i administracyjnych.

Uchwała Biura Politycznego KC PZPR wiele miejsca poświęca stronie politycznej i organizacyjnej POM-ów. Stwarza ona w POM-ach wydziały polityczne. Uchwała określa 3 konkretne zadania wydziałów politycznych POM. Po pierwsze dbać one będą o skoncentrowanie pracy POM-ów na ziemiach spółdzielczych. Po drugie, wydziały polityczne starać się będą o pozyskanie dla spółdzielni produkcyjnych pozostałych

gospodarstw na wsiach, gdzie spółdzielnie już istnieją. Po trzecie wydziały polityczne POM troszczyć się będą o rozwój hodowli spółdzielczej, jako najbardziej dochodowej dziedziny gospodarki rolnej.

Celem wykonania tych zadań w pierwszym półroczu roku bież. skierowanych zostanie na wieś 1.000 pracowników politycznych oraz 1.000 kwalifikowanych metalowców, którzy obejmą stanowiska starszych mechaników i kierowników warsztatów.

Pomimo wrogiej akcji kułackiej, idea gospodarki zespołowej, prowa-

dzącej wieś do socjalizmu przenika coraz głębiej do najszerzych mas pracującego chłopstwa.

Ostatnie uchwały KC PZPR przyczynią się niechybnie do dalszego rozwoju ruchu spółdzielczości produkcyjnej na wsi. Przyczynią się do tego, by w ciągu roku bież. dalsze tysiące chłopów, po zapoznaniu się z korzyściami gospodarki kolektywnej przystąpiło do spółdzielni produkcyjnych.

„Prawidłowa realizacja — jak powiedział sekretarz KC PZPR Roman Zambrowski — zasadniczych wy-

kach ogromnego frontu walki klasowej, toczącej się codziennie w naszych gminach i gromadach, jest podstawowym warunkiem zwycięstwa idei socjalizmu w sercach i umysłach podstawowych mas chłopskich“.

Powoli i systematycznie budujemy podstawy socjalizmu na wsi. Już dzisiaj mamy prawo wnioskować, że w Planie 6-letnim spółdzielnie produkcyjne odegrają znaczną rolę. przyczynią się do realizacji zaplanowanych ustrojowych i gospodarczych osiągnięć.

(ASz)

BILANS ROCZNEJ PRACY PIHZ

Wzrost obrotów w polskim handlu zagranicznym planowany na okres sześćdziesięciu lat wynosi 40% w stosunku do wykonania 1949 r. Obroty Polski ze Związkiem Radzieckim, krajami demokracji ludowej, Niemiecką Republiką Demokratyczną wzrosną w tym okresie o 120%, co oznacza około 68% całości naszych obrotów z zagranicą (w roku 1955). Obroty z krajami kapitalistycznymi zmniejszą się w okresie Planu 6-letniego, a równocześnie zmniejszy się ich udział w obrotach ogólnych.

Stwierdzić należy, że Plan 6-letni na odcinku handlu zagranicznego stawia wysokie zadania i wymaga dużego wysiłku zarówno ze strony aparatu naszego handlu zagranicznego, jak również aparatu przemysłowego i innych czynników gospodarczych.

JEDNYM z objawów troski o rozszerzenie i pogłębienie prac nad licznymi zagadnieniami związanymi z polskim handlem zagranicznym był dekret z dnia 28 września 1949 roku o powołaniu Polskiej Izby Handlu Zagranicznego. Potrzeby życiowe zadecydowały o konieczności utworzenia instytucji, która by zajmowała się licznymi zagadnieniami praktycznymi, wymagającymi przepracowania i decyzji.

W pracach PIHZ zaznaczają się cztery działy: operatywny, opiniodawczy, badawczy i informacyjno-propagandowy.

Jeszcze w roku 1949 Izba zorganizowała Kolegium Arbitrów, stanowiące instrument do rozstrzygania sporów pomiędzy polskimi organizacjami handlu zagranicznego, a ich kontrahentami zagranicznymi. Kolegium działa na zasadzie regulaminu, który opracowano. Również ustalono listę, obejmującą 186 arbitrów i ułożono taryfę opłat za arbitraż.

Należy podkreślić jedną rzecz niezwykle charakterystyczną i dodatnią, że w ciągu całego roku 1950

przed Kolegium Arbitrów nie wniesiono ani jednego sporu związanego z obrotem ze Związkiem Radzieckim, Czechosłowacją i Węgrami. Stanowi to dowód, wyższości metod socjalistycznych stosowanych na odcinku handlu zagranicznego w stosunku do zasad spotykanych w świecie kapitalistycznym.

Do chwili powstania Kolegium Arbitrów strona polska musiała się gościć na arbitrażu zagranicznym lub też całkowicie rezygnować z klauzuli arbitrażowej. Powstanie Kolegium spowodowało w roku 1950 znaczną poprawę w tej dziedzinie. PIHZ prowadzi kursy dla arbitrów i opracowuje oraz publikuje stopniowo wiadomości o przepisach prawnych i zwyczajach w postępowaniu arbitrażowym — obowiązujących w poszczególnych krajach.

PIHZ zweryfikowała również pod względem fachowym i obywatelskim i ustanowiła 429 ekspertów dla różnych dziedzin związanych z handlem zagranicznym i opracowała zasady organizacji ekspertów i taryfy opłat oraz objęła kontrolę nad działalnością ekspertów (622 ekspertyz w

ciągu drugiego półrocza 1950 r. — przeważnie na Wybrzeżu).

Od początku 1950 r. PIHZ przejęła wydawanie świadectw polskiego pochodzenia towarów i różnego rodzaju zaświadczeń związanych z obrotem międzynarodowym. Do listopada ub. r. PIHZ wydała 4.400 takich świadectw i zaświadczeń.

Organa PIHZ wydały w ciągu 1950 roku 174 opinie — przeważnie prawne, dla poszczególnych wypadków, głównie z dziedziny techniki handlu zagranicznego. Przy Izbie istnieją sekcje i komisje oraz biuro, które opiniują i decydują o zagadnieniach natury ogólnej ujawnionych przez praktykę życia codziennego, trudności i niedociągnięcia i sprawy koordynacji działalności aparatu handlu zagranicznego. W roku ubiegłym można przykładowo przytoczyć następujące zagadnienia: usprawnienie reklamacji nadpłat w stosunku do zagranicznych linii kolejowych, zagadnienia związane z fachowym przeładunkiem i właściwym składowaniem towarów w portach, sprawa zabezpieczenia wartości prób arbitrażowych, sprawa zorganizowania kartoteki informacji handlowej w centralach handlu zagranicznego i kartoteki centralnej, zagadnienie odbioru importowanych dóbr inwestycyjnych z krajów kapitalistycznych itp. Związek prac Izby z praktyką codzienną powoduje może zbyt dużą przypadkowość tematyki, niemniej jednak ma tę stronę dodatnią, iż opracowywane są zagadnienia wysunięte przez potrzeby praktyczne. PIHZ przedłożyła również Ministrowi Handlu Zagranicznego zestawienie zarządzeń po-

trzebnych dla koordynacji produkcji z wymaganiami eksportu.

W zakresie prac badawczych — w aspekcie geograficznym i aspekcie towarowym, PIHZ stanęła wobec konieczności ograniczenia tematyki do zagadnień rozwijającego się naszego eksportu artykułów rolniczo-spożywczych. Biuro Izby opracowało przegląd sytuacji na międzynarodowym rynku zbóż pastewnych, rynku mięsnym, rynku cukru, zbóż chlebowych i tłuszczów, uwagi o obrotach cebulą i obrotach pierzem i puchem w latach 1948/49 oraz o sytuacji na rynku warzywniczym i owocowym za I kwartał 1950 roku. Izba wydawała biuletyny specjalne (periodyczne) obejmujące wiadomości o zmianach na tych rynkach. Wydano trzy opracowania (w formie biuletynu) o sytuacji na rynku węglowym Europy kontynentalnej ze szczególnym uwzględnieniem krajów skandynawskich. PIHZ wydała również syntetyczną analizę sytuacji na światowym rynku wełny. W zakresie badań prawnych zebrano pewną ilość informacji z

dziedziny prawa zagranicznego i przepisów o reglamentacji obrotu międzynarodowego za granicą oraz zestawiono informacje o przepisach importowych państw obcych.

Od listopada ub. roku Izba wydała trzy numery „Wiadomości Handlu Zagranicznego“ po 100 stron maszynodruku, zawierające aktualne informacje rynkowe w przekroju geograficznym i towarowym, informacje o zawartych przez zagranicę umowach handlowych oraz o zagranicznych zarządzeniach reglamentacyjnych, celnych itp. Szczególną uwagę poświęca pismo osiągnięciom ZSRR i krajów demokracji ludowej.

W roku minionym Izba odpowiedziała na około 1.200 listów zagranicznych, zawierających pytania i oferty, celem informowania zagranicy o możliwościach polskiego eksportu. Izba rozpoczęła wydawanie ilustrowanego dwumiesięcznika „Polski Handel Zagraniczny“ w językach: rosyjskim, angielskim, francuskim, niemieckim i hiszpańskim.

W zakresie propagandy polskiego eksportu PIHZ organizowała udział Polski w zagranicznych wystawach i targach, przygotowywała i wydawała katalogi targowe w językach obcych i w języku polskim, zorganizowała wystawę aparatury naukowej ZSRR, Czechosłowacji i NRD. Przy PIHZ urzędowała Komisja Organizacyjna i Komisja Programowa XXIII Międzynarodowych Targów Poznańskich. Personel Izby brał także czynny udział w organizowaniu 19 wystaw objazdowych poświęconych zagadnieniom Planu 6-letniego.

Jednoroczny okres istnienia Izby jest za krótki, aby można było ocenić realne korzyści jakie daje jej działalność. Okres ten jest jednakże wystarczający, aby stwierdzić, że PIHZ jako organ gospodarki społecznej w zakresie obrotów handlowych z zagranicą ma dość szeroki zakres działania i jest pożytecznym elementem rozwoju gospodarki socjalistycznej w Polsce.

(th)

WIĘCEJ KOBIET W SZEREGACH BUDOWNICZYCH SOCJALIZMU

Realizacja zadań Planu 6-letniego wymaga potężnej mobilizacji sił całego świata pracy — tak mężczyzn jak i kobiet. W kopalniach, hutach, fabrykach, zakładach pracy oraz w rolnictwie, z dnia na dzień wzrasta liczba zatrudnionych kobiet. O przedterminowe wykonanie planów produkcyjnych walczą już dzisiaj na równi z robotnikami tysiące kobiet. Rosnąca świadomość polityczna kobiet i stałe podnoszenie kwalifikacji zawodowych, pozwala na uzyskanie coraz wspanialszych rezultatów pracy. Z dnia na dzień rośnie nowy, szeroki aktyw kobiecy w mieście i na wsi, który twórczo włączył się do pracy na wszystkich odcinkach życia gospodarczego, społecznego, politycznego i kulturalnego.

WYKORZYSTANIE ogromnej energii twórczej, talentów i zdolności drzemających wśród kobiet wzmacnia ich poczucie odpowiedzialności za swój kraj, którego są współgospodarzami.

Coraz więcej kobiet bierze udział w socjalistycznym współzawodnictwie pracy. Poważnie wzrasta udział kobiet we władzach związków zawodowych, w aparacie rad narodowych. Coraz więcej kobiet zdobywa awans na kierownicze, odpowiedzialne stanowiska. Coraz więcej kobiet pełni funkcje uznawane jeszcze do niedawna za wyłączną domenę mężczyzn.

Znamienny przykład przedstawia Jadwiga Niewolnik, pierwsza w Pol-

sce kobieta - wytapiacz, pracująca w hucie „Florian“.

W Pruszkowskich Zakładach PKP przy obsłudze maszyn, wózków mechanicznych, kontroli marek itp., zatrudnionych jest sto kilkadziesiąt kobiet. Wiele z nich bierze tu udział na równi z mężczyznami we współzawodnictwie pracy. I tak brygada Henryki Fałęcik z działu obróbki drzewa, która przystąpiła ostatnio do długookresowego współzawodnictwa, wyrabia 135% normy.

Po raz pierwszy w Wałbrzyskiej Fabryce Porcelany „Krzysztof“, zatrudnione są kobiety przy formowaniu kapsli do wypalania porcelany. Bronisława Lasia, która pierwsza rozpoczęła pracę w kapslowni osią-

ga dziś ok. 200% normy. Ogółem w fabryce „Krzysztof“, pracuje w kapslowni 31 kobiet. Ośrodek szkoleniowy PKS w Krakowie wykonał z nadwyżką zobowiązania podjęte dla uczczenia II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Wśród przeszkolonych szoferów znajduje się 11 kobiet. Kobiety te utworzyły brygadę szoferów.

Do niedawna w stocznich polskich pracowała niewielka liczba kobiet. Systematyczne szkolenie zawodowe pozwoliło wielu kobietom na zajęcie odpowiedzialnych stanowisk kierowniczych i innych. Obecnie 26% załogi stoczni gdańskiej stanowią wykwalifikowane kobiety. Do czołowych pracownic należą spawaczki, tokarki, pracownice przy suwnicach i dźwigowe. Krystyna Zalewska, dzięki dobremu opanowaniu zawodu, kieruje pracą 17-osobowej brygady kobiecej spawaczek. Maria Łajca pracuje jako tokarz, wyrabiając 200% normy. Wildegarda Łabusz pracuje bardzo wydajnie w jednym z działów stoczni; kieruje ona uwnicą. Praca jej wymaga dużego opanowania i znajomości mechanizmu.

Niemniejszy udział wykazują kobiety wiejskie w pracach spółdzielni

produkcyjnych, spółdzielni zaopatrzenia i zbytu. Wzrasta także wybitnie udział kobiet wiejskich w grupach plantatorów i hodowców. W ciągu ub. roku Koła Gospodyń ZSCh zrzeszały 427 tys. kobiet wiejskich w 19.403 kołach. Do grup plantatorów i hodowców należy obecnie ok. 502 tys. kobiet, a 5.152 spośród nich pełni funkcje kierowników tych grup.

Doświadczenia wykazują, że są jeszcze dzisiaj zakłady pracy, w których nie zostały przezwyciężone po-

zostałości uprzedzeń o niższości kobiet w pracy zawodowej. Istnieje jeszcze nieufność w powoływaniu kobiet do pracy na odpowiedzialne, kierownicze stanowiska. To właśnie niedocenywanie kobiet spowodowało, że zbyt mało kobiet wysunięto na kierownicze stanowiska, za mało wagi przykładano do szkolenia zawodowego i ideologicznego kobiet.

Stalin powiedział: „Kobiety... to wielka siła. Chować tę siłę pod korcem — znaczy popełniać przestępstwo. Nasz obowiązek polega na

tym, żeby... wysuwać kobiety na-przód i uruchomić tę siłę“.

Wciąganie do produkcji około 900 tysięcy kobiet w Planie 6-letnim wymaga stworzenia warunków umożliwiających ich zatrudnienie również i w tych gałęziach, gdzie do tej pory istnieją niczym nieuza-sadnione opory.

Silny wzrost zatrudnienia kobiet przyczyni się w poważnym stopniu do podniesienia stopy życiowej ludności na skutek zwiększenia liczby zatrudnionych w rodzinie.

POPRAWIAJĄ SIĘ WARUNKI BYTOWO-SOCJALNE ŚWIATA PRACY

Równoległe z szybkim rozwojem produkcji przemysłowej oraz gospodarki narodowej, z coraz wyższymi formami współzawodnictwa pracy, rozszerza się akcja bytowo-socjalna. Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej preliminuje coraz większe sumy na remonty mieszkań robotniczych, na rozwój ośrodków działkowych, stanowiących poważne źródło poprawy materialnego bytu robotników.

W wielkich ośrodkach przemysłowych: w Warszawie, w Łodzi, na Śląsku, rozbudowuje się urządzenia komunalne oraz parki kultury i wypoczynku. Powiększa się szybko sieć stołówek, poprawia jakość podawanych posiłków. Podnosi się stan higieny w pomieszczeniach zbiorowego żywienia. Wyposażenie ośrodków czasowych w sprzęt rozrywkowy, bogate księgozbiory oraz znacznie większe niż w poprzednich sezonach nasilenie imprez artystycznych, umożliwiają czasowiczom spędzanie urlopów w jak najkorzystniejszych warunkach.

WIELKIE skupienie robotnicze w Łodzi powstało wraz z rozwojem przemysłu włókienniczego, w warunkach niczym nie krępowanego kapitalistycznego wyzysku. Obcy i rodzimy kapitał nie troszczył się o warunki bytowe klasy robotniczej. Mimo, że doprowadził on do powstania kilkuset tysięcznego skupiska miejskiego, nie zaopatrzył go zupełnie w podstawowe urządzenia sanitarne. To samo odnosi się do miast i osiedli przemysłowych okręgu łódzkiego. Mimo, że dzisiaj miasto Łódź posiada wodociągi, zaopatruje w wodę zaledwie część ludności. Istniejący wodociąg jest zupełnie niedostateczny.

W sprawie poprawy warunków sanitarnych i rozbudowy urządzeń komunalnych w Łodzi oraz w przemysłowych miastach i osiedlach województwa łódzkiego, Prezydium Rządu powzięło specjalną uchwałę. W pierwszym etapie Prezydium Rzą-

du zleciło kontynuowanie połączenia wodociągów miasta Łodzi z Pilią. Nastąpi to najpóźniej w drugiej połowie 1954 roku. W tym celu opracowany będzie Plan 6-letni włączenia nieruchomości do sieci wodociągowej i kanalizacyjnej. W jak najkrótszym czasie doprowadzone mają być do stanu używalności i pełnej zdolności produkcyjnej własne urządzenia wodociągowe w zakładach przemysłowych.

W samej Łodzi i w przemysłowych miastach i osiedlach woj. łódzkiego powiększony zostanie tabor potrzebny do oczyszczania miast. W celu zapewnienia dostawy sprzętu w ramach Planu 6-letniego zorganizowana będzie produkcja taboru mechanicznego dla zakładów oczyszczania miast.

Przy przeprowadzeniu akcji remontowej budynków szczególna uwaga zwrócona będzie na urzędze-

nia sanitarne. Wreszcie dokonana zostanie naprawa wszystkich dotychczas nieodbudowanych i nieuruchomionych zakładów kąpielowych i pralni. W Planie 6-letnim sieć tych zakładów będzie znacznie rozbudowana.

Równocześnie rok 1951 będzie rokiem rekonstrukcji i renowacji, jak też odbudowy pawilonów parkowych tych obiektów, do których należą przede wszystkim parki w Arkadii i Nieborowie oraz Walewicach pow. łowickiego, w Oporowie pow. kutnowskiego i Walborzu pow. piotrkowskiego. Prace te będą miały na celu przywrócenie wymienionym parkom i znajdującym się na terenie parków budowiom ich pierwotnego osiemnastowiecznego wyglądu.

W ostatnim czasie Wojewódzka Rada Narodowa w Katowicach podjęła uchwałę o budowie wielkiego wojewódzkiego parku kultury i wypoczynku w zespole miast i osiedli przemysłowych Śląskiego Zagłębia Górniczo - Hutniczego. Park powstanie w centrum okręgu przemysłowego Śląska na terenach między Katowicami a Chorzowem, w pasie między drogami. Katowice — Chorzów i Siemianowice — Stary Chorzów. Zajmie on obszar 500 ha tak zwanej „Doliny Szwajcarskiej“ i jej okolic. Okolice te ze względu na łączność z kompleksami lasów pszczyńskich posiadają dobre warunki klimatyczne. Centralne położenie parku w stosunku do 6 głównych miast: Katowice, Chorzów, Bytom, Sosnowiec, Zabrze i Gliwice oraz dobre warunki komunikacyjne umożliwią codzienne korzystanie z parku 500 tys. ludzi. (ASz)

ZWIĄZEK RADZIECKI

OD PIERWSZYCH dni stycznia 1951 roku robotnicy przemysłu radzieckiego podjęli nowe zobowiązania produkcyjne i na jeszcze wyższą skalę rozwinęli socjalistyczne współzawodnictwo pracy. Zadanie zwiększenia planów produkcyjnych na rok 1951 przy zachowaniu w szeregu wypadków tej samej co i w ubiegłym roku liczby robotników, postawiło na porządek dzienny przed wieloma zakładami i fabrykami radzieckimi sprawę dalszego doskonalenia procesów technologicznych i rozwoju racjonalizatorstwa. Ze wszystkich ośrodków przemysłowych ZSRR w ciągu miesiąca stycznia br. napływały meldunki o nowych przejawach inicjatywy i myśli twórczej robotników, którzy zobowiązują się do podniesienia wydajności urządzeń przemysłowych przez ich maksymalne wykorzystanie, do zredukowania do minimum bezużytecznych postojów maszyn, do skrócenia okresu trwania remontów itd. Tak np. w wielkich moskiewskich zakładach budowy maszyn „Boriec“, które osiągnęły w 1950 roku wzrost wydajności pracy o 28%, już w pierwszych tygodniach stycznia br. poszczególni stachanowcy przekroczyli normy trzy a nawet czterokrotnie. Zespół robotników zakładów przemysłu metalowego „Proletarskij Trud“ w Moskwie zobowiązał się do przedterminowego wykonania zwiększonego programu produkcji na rok 1951 bez mobilizowania dodatkowych urządzeń wytwórczych. Już w poprzednim roku, w wyniku rozwoju ruchu racjonalizatorskiego, załoga zakładów „Proletarskij Trud“ wyprodukowała ponad plan kilka milionów metrów drutu bez wprowadzania nowych urządzeń i bez podniesienia stanu liczbowego załogi. Nowe zobowiązania maksymalnego wykorzystania urządzeń przemysłowych podjęli robotnicy wielkich zakładów budowy maszyn „Uralmaszstaw“. Jeszcze w roku ubiegłym planiści i ekonomiści tych zakładów nawiązali ścisłą codzienną współpracę z robotnikami, obsługującymi maszyny. Po dokonaniu bilansu strat, spowodowanych przewidzianymi i nieprzewidzianymi w planie postojami maszyn, w wyniku podjętego współzawodnictwa o racjonalne wykorzystanie maszyn, współczynnik wykorzystania pracy maszyn wzrósł w tych zakładach do 94%, a w poszczególnych oddziałach fabrycznych produkcji wzrosła przy tej samej ilości maszyn o 20%.

W związku z wielkimi zadaniami, stojącymi przed przemysłem radzieckim w 1951 roku, zanotować również należy masowe dążenie wśród robotników do opanowania nowoczesnych szybkościowych metod pracy. Tak np. obok szybkościowych metod skrawania metali, stosowanych dotychczas wyłącznie przy robotach tokarskich i przy frezowaniu, wprowadza się obecnie szybkościowe metody szlifowania, dzięki którym wydajność pracy wzrasta ponad dwukrotnie.

Jest oczywistym, że obecne pomyślne przesłanki dla wykonania i przekroczenia przez przemysł radziecki planów produkcyjnych na rok 1951 ukształtowały się w wyniku podniesienia wyposażenia technicznego i coraz lepszego zaopatrzenia materiałowego radzieckich zakładów przemysłowych. W okresie powojennego planu 5-letniego nastąpił w ZSRR wydatny wzrost

produkcji urządzeń przemysłowych. W październiku 1950 roku produkcja budowy maszyn w ZSRR przekroczyła poziom przedwojenny o 22%, przy czym produkcja np. sprzętu hutniczego wzrosła w tym czasie o 500%, turbin parowych — o 250%, motorów elektrycznych — o 500%, ekskawatorów — o 1300% itd. Tylko na gruncie wysokiego nasycenia przemysłu radzieckiego w przodujący sprzęt techniczny można było podjąć w ZSRR gigantyczne budownictwo hydroenergetyczne, można było w coraz szybszym tempie wprowadzać mechanizację ciężkich prac, automatyzację procesów produkcyjnych itd.

W licznych fabrykach radzieckich czynne są już tzw. automatyczne linie potokowe, które stanowią całe zespoły automatycznych obrabiarek, wykonują całość kształt cyklu produkcyjnego. Biorąc przykładowo, jedna z takich automatycznych linii potokowych, zainstalowana w wielkich zakładach Budowy Traktorów w Charkowie, składa się z 20 obrabiarek i wykonuje przy obsłudze 8 osób pracę, którą poprzednio wykonywało 112 wykwalifikowanych robotników. W wielkich zakładach budowy obrabiarek im. Sergo Ordżonikidze w Moskwie produkowane są obecnie udoskonalone linie automatyczne, które mają zautomatyzowane również kierownictwo maszynami oraz kontrolę nad nimi. Zależnie od procesu produkcji zautomatyzowana centrala kierownicza uruchamia każde ogniwo linii automatycznej, automatycznie umieszcza część maszynową we właściwej pozycji, nadaje jej odpowiedni ruch, dokonuje niezbędnych pomiarów i przekazuje dalej. Masowa produkcja wielu automatów najnowocześniejszego typu i wprowadzenie tych urządzeń do przemysłu radzieckiego przyczyni się do dalszego wyeliminowania elementów pracy fizycznej z technologii produkcji przemysłu radzieckiego.

Po pomyślnym wykonaniu powojennego planu 5-letniego uwaga ludzi radzieckich w przemyśle skupia się od pierwszych tygodni 1951 roku na zagadnieniu postępu technicznego i maksymalnym wykorzystaniu urządzeń przemysłowych. Stwierdzając ten stan rzeczy, prasa radziecka podkreśla konieczność dalszego, jak najbardziej rzeczowego ustosunkowania się do poczynąń przodowników pracy, do inicjatywy stachanowców, do cennych propozycji racjonalizatorów i wynalazców. Konieczna jest również dalsza nieubłagana walka z wszelkimi przejawami zrutynowania i konserwatyzmu w technice, konieczne jest jak najszersze popieranie krytyki i samokrytyki, jako najbardziej skutecznej metody wykrywania i usuwania niedociągnięć w pracy. (b)

CZECOSŁOWACJA

Z KOŃCEM 1950 roku czechosłowacka Rada Ministrów podjęła uchwałę o powołaniu do życia czterech ministerstw gospodarczych.

Zadania czechosłowackiego planu 5-letniego, przewidujące rozbudowę przemysłu ciężkiego i pozostałych gałęzi przemysłowych, wymagały dostosowania do tych zadań również organizacji resortów centralnych. Zgodnie z tym wymogiem czechosłowacka Rada Ministrów uchwaliła likwidację Ministerstwa Prze-

mysłu i powołała: Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego, Ministerstwo Przemysłu Lekkiego, Ministerstwo Przemysłu Spożywczego oraz Ministerstwo Przemysłu Budowlanego. Nowa organizacja centralnych resortów gospodarczych pozwoli z jednej strony na bardziej celową koncentrację czynności kompetencyjnych według określonych zadań, z drugiej uwolni wspomniane ministerstwa od dodatkowych zadań o charakterze drugoplanowym.

Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego przejęło zadania b. Ministerstwa Przemysłu w zakresie przemysłu węglowego, energetycznego, chemicznego, hutniczego, budowy ciężkich maszyn, maszynowego i metalowego, samochodowego oraz budowy samolotów. Ministerstwo Przemysłu Lekkiego przejęło zadania b. Ministerstwa Przemysłu w zakresie pozostałych przemysłów z wyjątkiem produkcji materiałów budowlanych. To ostatnie zadanie przejęło od Ministerstwa Przemysłu nowe Ministerstwo Przemysłu Budowlanego, które przejęło również zadania zlikwidowanego Ministerstwa Techniki. Wreszcie w miejsce b. Ministerstwa Wyżywienia powstało Ministerstwo Przemysłu Spożywczego z zadaniami w zakresie produkcji artykułów spożywczych i pokrewnych. Pozostałą część zadań b. Ministerstwa Wyżywienia przejęło Ministerstwo Handlu Wewnętrznego.

Równocześnie rząd czechosłowacki powziął uchwałę o likwidacji Centralnego Związku Przemysłowego dla Czech i Moraw. Instytucja ta powołana do życia jeszcze w 1918 roku jako dobrowolne stowarzyszenie, przejęła w okresie okupacji hitlerowskiej szereg funkcji, pozostających w związku z tzw. „gospodarką kierowaną”. Podobna organizacja przemysłu w warunkach unarodowienia olbrzymiej większości przedsiębiorstw przemysłowych straciła zupełnie swą rację bytu, ponieważ jej zasadnicze zadania wykonywane są przez przedsiębiorstwa unarodowione lub przez ich organa nadzorcze. (s)

BULGARIA

POWAŻNE sukcesy odniesione przez Bułgarię w 1950 r. na froncie gospodarczym, stworzyły dogodne warunki dla wykonania budżetu państwowego na rok 1950. Dane prowizoryczne wykazują, że wpływy budżetowe na rok 1950 zamknęły się sumą 218,7 mlrd lewów, a wydatki — sumą 207,6 mlrd lewów. Nie wliczając pozostałości budżetowej z 1949 roku, budżet państwowy Bułgarii za rok 1950 zamknął się zatem nadwyżką 11,1 mlrd lewów (wysokość nadwyżki zaplanowana była w wysokości 9,2 mlrd lewów). Te wyniki budżetowe za rok 1950 oznaczają przede wszystkim osiągnięcie trwałej stabilizacji waluty bułgarskiej.

Wpływy budżetowe w roku 1950 pochodziły głównie z podstawowych dochodów gospodarki narodowej, tzn. z podatku od obrotów i dochodów przedsiębiorstw państwowych. Pomyślne wykonanie budżetu po stronie dochodów dało możliwość pełnego i terminowego zabezpieczenia finansowych potrzeb wszystkich przedsiębiorstw państwowych oraz zaspokojenia szeregu nowopowstałych potrzeb, jak np. dodatkowe finansowanie państwowych gospodarstw rolnych i stacji maszynowo - traktorowych w związku z rozszerzeniem programu ich działalności, stworzenie państwowych

rezerw materialnych, zwiększenie tempa budowy szeregu wielkich obiektów budowlanych itp.

Podstawowa część rozchodów na rok 1950 skierowana była na finansowanie gospodarki narodowej i przedsięwzięć społeczno - kulturalnych. Stosunek tych wydatków do całości wydatków nieustannie wzrasta. W 1950 roku osiągnął około 67%. Na budownictwo ogólne wydatki budżetowe w 1950 roku wyniosły około 70 mlrd lewów, czyli o 10 mlrd lewów więcej, niż w 1949 roku. W stosunku do roku 1949 również wzrosły w 1950 roku wydatki na przemysł o 49% i na rolnictwo o 80%.

W dniu 28 grudnia 1950 roku bułgarskie Zgromadzenie Narodowe uchwaliło ustawę o jednolitym budżecie państwowym Ludowej Republiki Bułgarii na rok 1951. Po stronie wpływów budżet przewiduje w zaokrągleniu sumę 271,8 mlrd lewów, a po stronie wydatków — sumę 267,9 mlrd lewów, czyli nadwyżka wpływów nad wydatkami (bez uwzględnienia pozostałości budżetowej z 1950 roku) wynosi około 3,9 mlrd lewów.

W porównaniu z 1950 rokiem budżet na rok 1951 jest powiększony o 53,4 mlrd lewów, czyli o 25%. Podstawowa część środków budżetowych przeznaczona jest na finansowanie budownictwa socjalistycznego. Na gospodarkę narodową i przedsięwzięcia społeczno-kulturalne budżet przewiduje 72,4% całości wydatków. Na same tylko nakłady inwestycyjne budżet przewiduje 78,3 mlrd lewów z tym, że 57 mlrd lewów pokryte będzie z budżetu państwowego, a pozostała część — z własnych funduszy przedsiębiorstw. Na rolnictwo budżet przewiduje ogromne sumy. Na rozwój i maszyny rolnicze dla spółdzielni produkcyjnych przewiduje się w 1951 roku około 11,8 mlrd lewów, co w porównaniu z sumą 4,2 mlrd lewów, preliminowaną na rok 1950, stanowi wzrost o 281%. Na cele społeczno - kulturalne budżet przeznaczył 68,9 mlrd lewów, o 13,4 mlrd lewów więcej niż w 1950 roku. Wzrost wydatków budżetowych na cele oświaty osiągnie w 1951 roku około 16,4 mlrd lewów.

Jednolity budżet państwowy Bułgarii na rok 1951, związany ściśle z uchwalonym równocześnie planem gospodarczym na rok 1951, stanowi wyraz pokojowej polityki partii i rządu bułgarskiego oraz pragnienia bułgarskich mas pracujących twórczego kontynuowania budownictwa socjalizmu w kraju. (hs)

NIEMIECKA REPUBLIKA DEMOKRATYCZNA

ROK 1950 był rokiem wyjątkowej pracy dla mas pracujących Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Osiągnięte wyniki gospodarcze były pomyślne i spowodowały zwiększenie produkcji przemysłowej i poziomu życiowego ludności.

Dwuletni plan 1949 — 1950 przewidywał, np. poprawę zaopatrzenia ludności w artykuły spożywcze i doprowadzenie spożycia do 2000 kalorii na głowę ludności dziennie. Poziom ten został osiągnięty już we wrześniu 1950 r., a więc na 4 miesiące przed określonym terminem, chociaż w chwili ogłoszenia planu dwuletniego było wielu, którzy wątpili o wykonaniu tego zadania.

W dalszym wykonaniu zadań poprawy zaopatrzenia Rada Ministrów powzięła w dniu 22 grudnia 1950 r.

uchwałę, likwidując kartkowy system zaopatrywania w artykuły spożywcze z wyjątkiem mięsa, ryb, tłuszczu, jaj, mleka i cukru i ich przetworów. Od 1 stycznia r. b. wszystkie produkty spożywcze z wyjątkiem wyżej wymienionych są w wolnej sprzedaży, przy czym przydziały cukru dla dzieci do lat 15 i dla rolników, posiadających własne gospodarstwa poniżej 20 ha zostały powiększone.

Uchwała ta jest wyrazem znacznego podniesienia stopy życiowej i to w takich rozmiarach, o jakich przed 2 laty nikt w NRD nawet marzyć nie mógł.

Większość przedsiębiorstw przemysłowych NRD wykonała wskaźniki ilościowe i jakościowe planu dwuletniego jeszcze w połowie 1950 r., przy czym wiele z nich cyfry te znacznie przekroczyło.

Przyczyniło się to w znacznej mierze do lepszego zaopatrzenia ludności w artykuły masowego spożycia, które jest już wyższe niż przed wojną. Co prawda sklepy w NRD nie są przeładowane towarami, jak to ma miejsce w Niemczech Zachodnich, jest to jednak następstwem tego, że zastosowanie socjalistycznej zasady „płaca według pracy“ poważnie zwiększyło zdolność nabywczą ludności. Z tego względu towary po nadejściu do sklepów zostają natychmiast sprzedane, podczas gdy w Niemczech Zachodnich wskutek ciężkiego położenia klasy robotniczej towary nieprędko znajdują nabywców.

Wyrazem troski państwa o ludność jest stałe obniżanie cen artykułów codziennej potrzeby przez handel uspołeczniony, czego dowodem jest dalsza obniżka cen, która miała miejsce w końcu 1950 r.

Upaństwowione przedsiębiorstwa NRD stale zwiększają zakres swej działalności i rozrastają się do wielkich, silnych kompleksów, co powoduje konieczność zmiany nadanych im w 1948 r. obecnie zbyt ciasnych ram organizacyjnych. W planie 5-letnim produkcja przemysłu stanie się tak wielka, że zapewni niemieckiej klasie robotniczej nieznaną jej dotąd stopę życiową.



W dniu 12 stycznia r. b. kierownik delegacji Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych złożył w Prezydium Rady Narodowej (Volksrat) plan rozwoju masowej inicjatywy, mający na celu zaofiarowanie pomocy ze strony mas pracujących w wykonaniu planu pięcioletniego.

„Plan pięcioletni stawia Związki Zawodowe przed nowymi, jeszcze większymi zadaniami“ — głosi I rozdział złożonego na progu pierwszego roku planu 5-letniego przez niemieckie Związki Zawodowe dokumentu. Potężne są siły, które posiadają Związki Zawodowe, staną się one jeszcze większe przez szerokie zastosowanie krytyki i samokrytyki. Masy pracujące stanowią podstawę antyfaszystowsko - demokratycznego ustroju, który jest gwarancją realności planu 5-letniego. Od dobrej pracy każdego członka społeczeństwa, od umocnienia sojuszu pomiędzy klasą robotniczą i inteligencją pracującą, pomiędzy miastem i wsią zależy więc wykonanie tego planu. Dlatego właśnie rozwój i podniesienie poziomu pracujących oraz rozwój ich inicjatywy twórczej są najważniejszym z zadań związków zawodowych w ciągu najbliższych 5 lat.

Główne zadania Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych na najbliższe pięciolecie ujęte są w następujących 4 punktach:

1. Konieczne jest podniesienie politycznej świadomości i demokratycznego poczucia państwowości w związkach zawodowych oraz umocnienie ducha proletariackiego internacjonalizmu. Nowe zadania w dziedzinie gospodarczej, społecznej i kulturalnej wymagają wysokiego poziomu wychowania członków i funkcjonariuszy związków zawodowych. Muszą oni opanować zagadnienia planu, gospodarki finansowej i postępowej techniki. Dlatego też zadaniem WNZZ jest zorganizowanie systematycznego szkolenia.

2. We wszystkich dziedzinach gospodarki związki zawodowe są odpowiedzialne za zorganizowanie i rozwój współzawodnictwa jako głównej metody wzrostu wydajności pracy, przy czym kierownictwo przemysłowych związków zawodowych ponosi pełną odpowiedzialność za ruch współzawodnictwa.

3. Związki zawodowe muszą jeszcze bardziej troszczyć się o zabezpieczenie interesów robotników i inteligencji technicznej, co jest równoznaczne z ponoszeniem odpowiedzialności za dokładne wykonywanie ustaw i rozporządzeń, dotyczących środków poprawy położenia pracujących. Za rozbudowę ubezpieczeń społecznych ponoszą również związki zawodowe odpowiedzialność.

4. Przejęcie odpowiedzialności za pracę kulturalną ma nastąpić jeszcze w roku bieżącym, gdyż stanowi to część przygotowania planu pięcioletniego. Kierownictwo nad pracą kulturalną w przedsiębiorstwach, w ośrodkach wynajmu maszyn, w państwowych majątkach rolnych i w urzędach państwowych leży w rękach związków zawodowych.

W drugim rozdziale pt. „Przemysłowe związki zawodowe w walce o podniesienie wydajności pracy“ mówi się:

„Śmiało i zdecydowanie muszą nasze przemysłowe związki zawodowe przeprowadzić wielkie dzieło planu pięcioletniego — pierwszego planu pięcioletniego w Niemieckiej Republice Demokratycznej, który ma na celu osiągnięcie w Niemczech nieznanego nigdy dobrobytu mas pracujących i potężny wzrost sił produkcyjnych naszego kraju, a którego realizacja będzie świeciła przykładem dla całego narodu niemieckiego. Wszyscy nasi członkowie i funkcjonariusze muszą prowadzić nieustanną walkę o wykonanie planu pięcioletniego, aby w ten sposób umocnić i utrwalić Niemiecką Republikę Demokratyczną“.

„Punktem wyjścia dla wykonania planu w przedsiębiorstwach i zrealizowania wszystkich tych wielkich zadań jest państwowy plan produkcyjny. Konieczne jest zapoznanie załóg robotniczych z konkretnymi zadaniami tego planu i uczynienie z nich odpowiedzialnych wykonawców planu. Wymaga to szczegółowego rozpracowania i sprecyzowania planu produkcyjnego przez doprowadzenie go do oddziałów fabrycznych, zmian i brygad zakładów przemysłowych. Jest to konieczne dla rozwoju planowania operatywnego i dla zużytkowania wszystkich posiadanych przez zakłady pracy rezerw.

Układ zbiorowy w przemyśle musi stać się dźwignią do wykonania planu, środkiem do wychowania mas pracujących w kierunku wzmożenia odpowiedzialności i moralności pracy. Musi stać się on ogniwem łą-

czącym zadania planowe z jednej strony i obowiązki załóg robotniczych i poprawę ich materialnych, kulturalnych i socjalnych warunków życiowych z drugiej strony. Aktywny plan walki z wszelkimi stratami produkcyjnymi jest potężną dźwignią do wykonania zadań planowych i do opracowania założeń dla rozpoczynającej się rekonstrukcji naszych zakładów“.

Trzeci rozdział dokumentu związków zawodowych omawia „sporządzanie planów aktywistów jako następnego decydującego cgniwa“.

W ten sposób omawia rozdział czwarty zakładowy układ zbiorowy:

„Gospodarka planowa określa w ustawie o planie zarówno wysokość zarobków, jak i poprawę położenia socjalnego i kulturalnego robotników“.

Rozdział piąty głosi: „Z uwagi na to, że szybki rozwój nauki ma decydujące znaczenie dla wykonania planu pięcioletniego, musi być on popierany przez związki zawodowe w drodze ścisłej współpracy z izbą techniki“.

W rozdziale szóstym pt. „Podniesienie kwalifikacji robotników - fachowców i kierownictwa“ wymienione są konkretne środki dla osiągnięcia tego celu.

Praca przemysłowych związków zawodowych w zakładach prywatnych jest przedmiotem poważnej krytyki w rozdziale siódmym:

„Przemysłowe związki zawodowe niedostatecznie kierowały pracą kół związkowych w zakładach prywatnych w kierunku podniesienia świadomości klasowej i demokratycznego poczucia państwowego... Przemysłowe związki zawodowe muszą troszczyć się o to, aby uchwała rządu o pracy w zakładach prywatnych została wprowadzona w życie“.

Z uwagi na ogromne zadania, jakie stoją przed związkami zawodowymi, które są szkołą zarządzania gospodarką państwową, rozdział VIII przewiduje podniesienie politycznego i zawodowego poziomu wszystkich członków związku przez prowadzenie intensywnego szkolenia zawodowego.

W końcu przedłożony przez związki zawodowe dokument mówi o swych zadaniach, co następuje:

„Po raz pierwszy od wprowadzenia gospodarki planowej wolne związki zawodowe stają się wykonawcami planów, przewidujących planowy rozwój masowej inicjatywy dla zapewnienia wykonania wielkich zadań planu 5-letniego. Wielkie i śmiałe zadania postawiły sobie związki zawodowe na najbliższe pięcioletnie, które mają zapewnić wykonanie planu 5-letniego, aby umocnić w ten sposób Niemiecką Republikę

Demokratyczną i przyczynić się do założenia podstaw do walki o jedność Niemiec i o sprawiedliwy układ pokojowy dla naszego narodu“.

W wykonaniu tych zakreślonych zadań niemieckie związki zawodowe zwróciły uwagę rządu na poszczególne niedociągnięcia, które stanowią przeszkodę dla dalszego podnoszenia wydajności pracy i zaproponowały podjęcie następujących kroków, mających na celu usunięcie tych niedomagań.

1. Rola, autorytet i uprawnienia, jak również warunki materialne majstrów w przemyśle uspołecznionym powinny ulec radykalnej zmianie i w drodze wydania odpowiednich zarządzeń majster powinien stać się centralnym ogniwem w produkcji, przy czym muszą być stworzone właściwe przesłanki dla powstania „majstra nowego typu“.

2 Normy pracy powinny być ustalane na okres jednego roku, a podwyższenie norm może nastąpić dopiero wtedy, gdy warunki techniczne i kwalifikacje robotników zostały zmienione i gdy zostały wprowadzone takie nowe metody produkcji, które dałyby możliwość podniesienia wydajności pracy.

3. Ustalić normy zużycia surowców, materiałów i energii, przy czym zainteresować pracowników, osiągających oszczędności materiałowe przez przyznanie im 25% osiągniętych oszczędności, które wpisywano na specjalne indywidualne książeczki oszczędnościowe.

4. Uprościć i ujednolicić regulaminy premiowania dla każdej gałęzi przemysłowej, aby umożliwić poznanie ich i stosowanie przez każdego robotnika i każdego urzędnika każdego zakładu przemysłowego.

5. Usunąć wszelkie przeszkody biurokratyczne, które hamują wydawanie literatury technicznej i fachowej, aby umożliwić w ten sposób wymianę doświadczeń pracujących i zapoznanie ich w pierwszym rzędzie z osiągnięciami radzieckich stachanowców. Stworzyć podstawę materialną dla umożliwienia robotnikom wszechstronnego kształcenia.

Jak widać z działalności Niemieckich Związków Zawodowych, zrozumiały one swoją rolę w realizacji planów gospodarczych i pracę swoją bazują na ścisłej współpracy z państwowymi czynnikami gospodarczymi, nie zaniedbując przy tym odcinka obrony praw i interesów mas pracujących i przyjmując na siebie pełną odpowiedzialność za właściwy rozwój ubezpieczeń społecznych, urządzeń socjalnych i kulturalnych oraz podniesienie poziomu politycznego, życiowego i kulturalnego mas pracujących. (f)

NIEMCY ZACHODNIE

INSTYTUT Gospodarczy w NRD opublikował dane statystyczne, z których wynika, że 15 — 18% zachodnio-niemieckich zakładów przemysłowych należy do monopolu amerykańskich. Są to przede wszystkim większe przedsiębiorstwa przemysłu chemicznego, elektrotechnicznego, samochodowego, węglowego i przetworów naftowych. Ich pełnymi właścicielami stali się Amerykanie. Ponadto monopole amerykańskie sprawują kontrolę nad 54% zachodnio-niemieckich zakładów przemysłowych, które są w częściowym posiadaniu Niemców.

W wyniku presji monopolu amerykańskich produkcja 72,5% zakładów przemysłowych w Niemczech Za-

chodnich przedstawiona została na cele wojenne. Podczas gdy produkcja tych zakładów przekroczyła znacznie poziom z 1936 roku, to produkcja przemysłu pokojowego pozostaje poniżej poziomu sprzed wojny.

Międzyministerialna Komisja Gospodarcza „rządu z Bonn powzięła decyzję o wprowadzeniu ograniczeń w zużyciu surowców, potrzebnych dla przemysłu zbrojeniowego. Jako skutek postępującej militarystyki Niemiec Zachodnich, wytwarza się tu coraz bardziej kryzysowa sytuacja gospodarcza. Zachodnio-niemieckie „ministerstwo“ gospodarki opublikowało komunikat, w którym stwierdza, że w ciągu 1950 roku ceny 438 różnych artykułów masowego spożycia wzrosły

w Niemczech Zachodnich o 31%. Zwyżka cen uzasadniana jest wzrastającym brakiem surowców i niadmiernym wywozem węgla, co z kolei przyczynia się do unieruchomiania lub ograniczania produkcji i zwiększania się bezrobocia. W grudniu 1950 roku zachodnio-niemieckie Izby Pracy zarejestrowały około 374 tys. nowych bezrobotnych. „Ministerstwo“ gospodarki w Bonn stwierdziło, że z końcem 1950 roku liczba bezrobotnych w Niemczech Zachodnich wynosiła 1,7 mln osób. Jednakże związki zawodowe uważają, że liczba ta jest znacznie pomniejszona.

„Kancelarz“ Adenauer, mimo oczywiście krytycznej sytuacji gospodarczej swego kraju ostatnio na zebraniu członków CDU w Bielefeld zapowiedział, że celem przyspieszenia realizacji planu uzbrojenia Trizonii „naród niemiecki musi się zgodzić na obniżenie swego poziomu życiowego“.

Jednym z objawów tego, że gospodarka Niemiec Zachodnich znajduje się pod całkowitą kontrolą Amerykanów jest sprawa budownictwa mieszkaniowego. Plan budownictwa mieszkaniowego Niemiec Zachodnich był przedmiotem gorących debat w „parlamencie“ w Bonn. Całe jednak budownictwo mieszkaniowe postawione zostało pod znakiem zapytania, gdyż większość budowli zarezerwowana została dla obcych mocarstw, okupujących zachodnie strefy Niemiec. Mocarstwa te posiadają pierwszeństwo w zaopatrzeniu w materiały budowlane, których ze względu na zbrojenia wojenne jest coraz mniej i są coraz droższe.

„Minister“ Budownictwa Mieszkaniowego podał do wiadomości kilka szczegółów, z których wynika, że władze okupacyjne Trizonii zajęły dotąd 16.000 domków jednorodzinnych, 11.000 domów mieszkalnych, 14.000 pojedynczych pokoi, 9.000 niezabudowanych nieruchomości, 4.000 zabudowanych nieruchomości publicznego użytku, 1.900 hoteli i gospód i 4.000 przedsiębiorstw rzemieślniczych i szpitali. Ostatnio eksmitowano z samych tylko koszar 75.000 mieszkańców, przeważnie przesiedleńców, dla których nie ma innego mieszkania. Wielkość zwolnionej przestrzeni mieszkalnej nie stoi w żadnym stosunku do potrzeb władz okupacyjnych, które zupełnie nie liczą się z elementarnymi potrzebami zamieszkującej w zwolnionych lokalach ludności robotniczej.

W celach przygotowania nowej wojny światowej władze okupacyjne na rozkaz Amerykanów wyrzucają z domów i mieszkań całe rodziny z kobietami i dziećmi, i nawet prasa zachodnio-niemiecka jest na tego rodzaju postępowanie oburzona.

Rekwizycja mieszkań i domów oraz wysiedlanie całych gmin wiejskich zostało w Niemczech Zachodnich dopiero rozpoczęte. Ludność Zachodnich Niemiec i ich gospodarka narodowa zostaną jednak narażone jeszcze na niejedną akcję „atlantyckiego sztabu generalnego“. (sf)

STANY ZJEDNOCZONE

NOWY 82 Kongres USA rozpoczął obrady nad preliminarzem budżetowym na rok 1951-52. Prezydent Truman zwrócił się trzykrotnie do Kongresu z żądaniem zatwierdzenia olbrzymich kredytów na realizację agresywnego programu rządu amerykańskiego. Wydatki na cele wojskowe w ciągu dwóch najbliższych lat budżetowych mają łącznie osiągnąć przeszło 140 mld dolarów.

Przedłożony Kongresowi preliminarz budżetowy USA na rok 1951-52 przewiduje po stronie wydatków sumę 71,6 mld dolarów, przy czym na same tylko siły zbrojne USA przeznaczona została kwota 41.121 mln dol., a na uzbrojenie satelitów USA około 10 mld dol. Preliminarz przewiduje deficyt budżetowy w wysokości 16,55 mld dolarów oraz wzrost zadłużenia państwa do 260 mld dolarów. Ażeby pokryć częściowo preliminowane wydatki, według oceny min. skarbu USA Snydera, Kongres będzie musiał uchwalić nowe projekty ustaw podatkowych, które pociągną za sobą zwiększenie dotychczasowego obciążenia podatkowego o dalsze 15—20 mld dol., tzn. o 30—40%.

Prezydent Truman w orędziu budżetowym do Kongresu oświadczył m. in.:

„...Będziemy pracowali dłużej niż dotąd. Będziemy pracowali więcej niż dotąd i musimy wyteżyć wszystkie swe siły przy pracy. Będziemy płacili znacznie wyższe podatki niż dotąd. W wielu wypadkach zawiesimy nasze rządowe programy, obliczone na zwiększenie dochodu narodowego i na podwyższenie naszego osobistego dobrobytu i dobrobytu naszych rodzin“.

Przy tej okazji Truman nie omieszkiał zaznaczyć, że będzie również domagał się dalszego obniżenia stopy życiowej ludności od satelitów USA w Europie zachodniej.

Zgodnie z wypowiedziami Trumana, rząd amerykański przygotował projekty ustaw, które mają między innymi takie cele, jak przedłużenie dnia pracy, jak zamrożenie płac mimo gwałtownego wzrostu cen, jak zwiększenie podatku od uposażeń o 100% bez zmiany dotychczasowego systemu opodatkowania zysków monopolii. Podobne przygotowania czynią na rozkaz Waszyngtonu podporządkowane mu państwa satelickie Europy zachodniej.

Gospodarka monopolistycznego kapitalizmu żyje pod znakiem koniunktury zbrojeniowej. Hasło goeringowskie „armaty zamiast masła“, obecnie podjęte z całym cynizmem przez organ prasowy amerykańskiego przemysłu stalowego „Steel“, wprowadzane jest w życie.

W Stanach Zjednoczonych nastąpił ostatnio dalszy znaczny wzrost cen chleba, mleka, masła, mięsa, odzieży i przedmiotów gospodarstwa domowego. Minimum kosztów utrzymania jest dzisiaj o 40% wyższe, niż w czerwcu 1946 roku. Szybkie podnoszenie się wskaźników cen hurtowych zapowiada dalszy wzrost drożyzny. Równocześnie spadają dochody mas pracujących i pogarszają perspektywy utrzymania się przy dotychczasowej pracy lub — jeśli chodzi o bezrobotnych — znalezienia nowej.

Minimum egzystencji w obecnych stosunkach amerykańskich, uwzględniając realną i wciąż malejącą siłę nabywczą dolara, wynosi dla rodziny pracowniczkiej około 4 tys. dolarów rocznie. Tymczasem według oficjalnych danych tylko 24% rodzin pracowniczych osiąga lub przekracza dochody w tej wysokości a 76% zarabia poniżej egzystencji.

Od października 1950 roku, po krótkim okresie zmniejszenia się bezrobocia, w USA rejestrowało się oficjalnie w celu uzyskania zasiłku przeciętnie 186 tys. nowych bezrobotnych tygodniowo. Wzrost bezrobocia jest związany z unieruchomianiem lub ograniczaniem produkcji w wielu gałęziach przemysłowych, nie pracujących na zamówienie wojskowe.

W tych warunkach preliminarz budżetowy USA na rok 1951-52, obejmujący 73% wydatków na cele woj-

skowe, jest właściwie zawrotnym kosztorysem zbrojeń, którego pokrycie imperialiści amerykańscy planują przerzucić w całości na masy pracujące, farmerów i miejskie warstwy średnie. Ten kosztorys zbrojeniowy ma być szczytowym interesem monopoli — interesem, który poprzedzony został, według oceny Rady Ekonomicznej przy prezydencie Trumanie, osiągnięciem przez koncerny amerykańskie w 1950 roku o 100% wyższych zysków, niż w wojennym roku 1944.

(s)

WIELKA BRYTANIA

WPIERWSZEJ połowie stycznia b. r. na konferencji prasowej brytyjski minister skarbu Gaitskell bardzo pesymistycznie ocenił obecną sytuację gospodarczą Wielkiej Brytanii. Poruszając m. in. kluczowe dla brytyjskiej produkcji przemysłowej zagadnienie surowców, których brak, wskutek gromadzenia ich przez USA, odczuwa Wielka Brytania bardzo dotkliwie, min. Gaitskell oświadczył: „Perspektywy na uzyskanie surowców, których Anglia potrzebuje, są w dalszym ciągu niejasne i sytuacja na tym odcinku w ciągu roku będzie znacznie trudniejsza, niż w roku ubiegłym”. Stwierdzenie to dowodzi, że wizyta Attlee u Trumana nie posunęła naprzód tej najważniejszej sprawy dla przemysłu angielskiego.

Trudności w uzyskaniu na rynku światowym niezbędnych dla Anglii surowców wyraziły się przede wszystkim w ograniczeniach rozdziału szeregu metali na cele produkcji pokojowej i w przeznaczeniu ich przez rząd labourzystowski na cele zbrojeniowe. W obliczu tych zarządzeń Związek przemysłowców brytyjskich ogłosił oświadczenie, w którym podkreślił, że — w przypadku dalszego braku surowców — w szeregu gałęzi przemysłowych nastąpi zakłócenie normalnego biegu produkcji, powstanie konieczność wydatnego ograniczenia produkcji i niewątpliwie wystąpi zjawisko masowego bezrobocia. Niepokoju przemysłowców angielskich nie rozwiał brytyjski minister zaopatrzenia Strauss, który — przemawiając w Cambridge — oświadczył, że nie może udzielić żadnych gwarancji co do tego, aby dotkliwy brak surowców miał być w Anglii szybko zlikwidowany. Brak surowców na rynku światowym, wywołany przez monopole amerykańskie przygotowaniami do awantury wojennej spowodował w Anglii jaskrawe przesłanki sytuacji kryzysowej. Na rynku brytyjskim w całej ostrości ujawnił się między innymi brak stali i metali nieżelaznych, w wyniku czego np. Związek Przedsiębiorców Przemysłu Samochodowego powziął decyzję o przestawieniu szeregu przedsiębiorstw na 4-dniowy tydzień roboczy. Wywołało to nie tylko gwałtowny spadek zarobków przeciętnie o 2 funty tygodniowo i wzrost bezrobocia w przemyśle samochodowym, lecz również poważne komplikacje w pokrewnych gałęziach przemysłu. Związek przedsiębiorców przemysłu budowy maszyn zapowiedział w związku z brakiem surowców i ograniczeniem przydziału metali nieżelaznych, że całemu przemysłowi okręgu Birmingham grozi niebezpieczeństwo znacznego, jeśli nie pełnego unieruchomienia produkcji. Przemysł radiowy, telewizyjny i budowy lekkich maszyn znajduje się w przededniu podobnej sytuacji, w jakiej się już znalazł brytyjski przemysł samochodowy.

Istotnym źródłem krytycznej sytuacji przemysłu

brytyjskiego jest realizacja przez rząd labourzystowski programu zbrojeń, narzuconego Anglii przez Stany Zjednoczone. Na pytanie, jakie sumy należy przewidywać na wydatki wojskowe w ciągu 3-ich lat najbliższych, odpowiada dziennik angielski „Yorkshire Post”, że „będzie to zależało od światowych cen surowców, jednakże wątpliwe jest czy wyniosą one mniej, niż 5 mlrd funtów szterlingów”. Budżet angielski w ramach obecnej skali podatków nie jest zdolny do pokrycia wydatków na zbrojenie. W kołach rządowych czynione są więc przygotowania, według recepty amerykańskiej, do dalszego podniesienia obciążeń podatkowych, oczywiście kosztem angielskich mas pracujących.

Przemysł brytyjski przestawia się na tory wojenne. Tak np. zakłady produkujące radioodbiorniki i aparaty telewizyjne otrzymały ostatnio polecenie przestawienia się na produkcję urządzeń radarowych i aparatów precyzyjnych.

Od 1 lutego b. r. weszło w życie zarządzenie o wstrzymaniu przydziału cynku i miedzi dla produkcji szeregu towarów masowego użytku; rozporządzenie wymienia przeszło 200 nazw takich towarów. Polityka wyłącznego wykorzystania surowców na cele produkcji wojennej prowadzi bezpośrednio do likwidacji tych gałęzi przemysłowych, które pozbawione zostały przydziału surowców, a co za tym idzie — do bezrobocia, gwałtownej zwyżki cen i licznych bankructw.

Ciężką sytuację przemysłu brytyjskiego pogłębia kryzys opałowy. W połowie stycznia brytyjskie ministerstwo opału i energetyki zarządziło, aby organizacje sprzedaży węgla opałowego dokonały dalszych poważnych redukcji i przydziału węgla na cele opałowe. Brak węgla odczuwa również przemysł. (hs)

KRAJE AMERYKI ŁACIŃSKIEJ

STATYSTYKI oficjalne krajów Ameryki Łacińskiej usiłują wykazać, że od drugiej połowy 1950 roku kraje te cechuje poprawa sytuacji gospodarczej. W szczególności Argentyna, na skutek zwiększenia obrotów handlowych z zagranicą i utrzymania aktywnego salda handlowego, liczy na poprawę sytuacji gospodarczej w 1951 roku. Opublikowane cyfry argentyńskiej produkcji przemysłowej za pierwszą połowę 1950 roku nie utwierdzają tych horoskopów, przeciwnie świadczą o stałym spadku produkcji. W wyniku silnie odczuwanego braku podstawowych surowców przemysłowych również w drugim półroczu 1950 produkcja przemysłu argentyńskiego nie przestaje kurczyć się, a równocześnie na rynku wzrasta gwałtownie drożyzna. Mimo pomyślnych przewidywań na zbiory argentyńskiej pszenicy, ceny podstawowych artykułów żywnościowych w Buenos Aires podskoczyły tylko w ciągu ostatniego tygodnia 1950 roku o 15%.

Pomijając oficjalne, ukrywające rzeczywistość statystyki, stwierdzić należy, że sytuacja gospodarcza krajów Łacińskiej Ameryki wykazuje tendencje depresyjne. Przez kraje te w drugiej połowie ubiegłego roku przeszła fala strajków na tle ekonomicznych i politycznych postulatów, wysuwanych ze strony mas pracujących. W Chile podstawowe gałęzie przemysłu objęte były strajkiem w okresie od czerwca do grudnia 1950 roku przez 120 tysięcy robotników. Od września do grudnia strajkowało w Meksyku około 60 tys.

robotników, w Argentynie przeszło 208 tys., w Brazylii 150 tys. W Peru przeprowadzony został ostry strajk robotników transportowych. W Urugwaju wzięło udział w strajkach 123 tys. robotników przemysłu mięsnego, metalowego i włókienniczego. W Boliwii strajkujący górnicy opanowali kopalnie ołowiu, walcząc zbrojnie przez kilka dni z żołnierzami i policją. Na Kubie robotnicy przemysłu cukrowniczego przeprowadzili 6 wielkich strajków, które sparaliżowały produkcję. Strajkowało tam również 30 tys. robotników portowych, domagających się podwyżki płac.

Sytuacja materialna robotników w krajach Łacińskiej Ameryki jest wyjątkowo ciężka. Płace pozostają wszędzie i w każdej gałęzi produkcji poniżej poziomu kosztów utrzymania oraz w drastycznie rażącej dysproporcji z zyskami kapitalistów i dochodami dyrektorów. Przykładem półkolonialnej eksploatacji siły roboczej przez kapitalistów północno - amerykań-

skich są zarobki robotników brazylijskich. Przeciętna płaca robotnika brazylijskiego wynosi poniżej 1 tys. cruzeiro miesięcznie (około 215 złotych), a np. w przemyśle włókienniczym, opanowanym przez kapitał północno - amerykański, przeciętny zarobek miesięczny robotników wynosi około 700 cruzeiro (około 150 złotych). Od tych zarobków należy jeszcze odliczyć poważną część idącą na podatki i opłacanie innych obciążeń. Równocześnie dyrektorzy czynnych w Brazylii przedsiębiorstw amerykańskich zarabiają dziennie po 8 tys. cruzeiro, a w koncernie „America Fabril” każdy spośród funkcjonujących w tym koncernie dyrektorów, obywateli Stanów Zjednoczonych, otrzymuje dziennie 82 tys. cruzeiro (około 17.600 zł).

Jest oczywistym, że w podobnych warunkach destrukcyjnego oddziaływania imperializmu amerykańskiego gospodarka narodowa krajów Łacińskiej Ameryki musi osiągać coraz niższy poziom. (h)

KRYTYKA I BIBLIOGRAFIA

A. P. KLIMOW — Radziecki handel spółdzielczy. Przetłumaczył z języka rosyjskiego J. Dobrowski. Polskie Wydawnictwa Gospodarcze. Warszawa, rok 1950, stron 187.

PO OBALENIU władzy burżuazji w Rosji spółdzielczość zyskała duże znaczenie w systemie dyktatury proletariatu jako jedna z jej dźwigni i transmisji, wykorzystywanych w celu umocnienia władzy radzieckiej do walki o socjalistyczne budownictwo. W okresie budownictwa socjalistycznego w Związku Radzieckim zmienił się dokładnie społeczny charakter spółdzielczości. Zatraciła ona dawne swe cechy zespołowego przedsiębiorstwa kapitalistycznego, przekształciła się w spółdzielczość socjalistyczną.

Wymieniona wyżej praca ekonomisty radzieckiego zarysowuje przeobrażenia spółdzielczości radzieckiej, a w szczególności spółdzielczości spożywców, na tle rozwoju handlu radzieckiego w całości. Handel spółdzielczy w ZSRR jest składową częścią socjalistycznego handlu radzieckiego i dlatego nie może być w oderwaniu od niego rozpatrywany. Słusznie więc autor, pisząc o handlu spółdzielczym, dał równocześnie zwięzły zarys powstania, rozwoju i roli handlu radzieckiego w gospodarce narodowej. Trzy końcowe rozdziały poświęcone zostały charakterystyce radzieckiej spółdzielczości w jej historycznym rozwoju. Poczynając od przedrewolucyjnej spółdzielczości spożywców w Rosji, poprzez zasadnicze przeobrażenie spółdzielczości w ustroju radzieckim autor doszedł do sprecyzowania ogólnych zadań spółdzielczości, zwracając szczególną uwagę na spółdzielczość spożywców. Autor stwierdza, że ta gałąź spółdzielczości zyskuje coraz bardziej na popularności w Związku Radzieckim ponieważ odpowiada potrzebom szerokich mas pracujących i życiowym interesom społeczeństwa socjalistycznego.

Wydana w języku polskim praca A. P. Klimowa powinna być wykorzystana przez ogół pracowników naszego handlu spółdzielczego, którym może dostarczyć wiele cennych wskazań w dziele budownictwa podstaw socjalizmu na odcinku handlu społecznego.

Z zadowoleniem stwierdzić należy, że tłumaczenie z języka rosyjskiego dokonane zostało poprawnie oraz że strona techniczna nie nasuwa zastrzeżeń.

D. W. MORGUNOW, A. P. KLIMOW, J. A. KISTANOW, G. A. DICHTIAR — Ekonomia i planowanie radzieckiego handlu spółdzielczego. Przetłumaczył — T. Rakowski. Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, rok 1950, stron 381.

ROZWÓJ sił wytwórczych i charakter pracy w ustroju socjalistycznym warunkują konieczność podziału produktu społecznego według ilości i jakości pracy każdego człowieka. Aby podziału tego dokonać musi być utrzymany zarówno system stosunków towarowo-pieniężnych, jak i handlowa wymiana towarów w drodze kupna i sprzedaży.

Handel radziecki zasadniczo różni się od handlu w ustroju kapitalistycznym. Handel radziecki jest to handel socjalistycznego systemu gospodarki, jest to handel bez kapitalistów. Handel radziecki posiada inną bazę materialną obrotu towarowego — bazę produkcji przemysłu uspołecznionego. Handel radziecki stawia sobie inne cele, niż handel kapitalistyczny, którego celem jest przysporzenie zysków kapitalistom. Handel radziecki jest handlem opartym na gospodarce planowej w odróżnieniu od handlu kapitalistycznego, który działa żywiołowo, chaotycznie w warunkach ogólnej anarchii gospodarczej. Wreszcie handel radziecki jest całkowicie niezależny od zagranicy.

Oprócz handlu państwowego istnieje handel spółdzielczy, przy czym obydwa te rodzaje handlu stanowią rynek zorganizowany, w odróżnieniu od handlu kołchozowego, który rozwija się w Związku Radzieckim obok handlu państwowego i spółdzielczego i stanowi rynek niezorganizowany.

Polski przekład „Ekonomia i planowanie radzieckiego handlu spółdzielczego” wydany przez Polskie Wydawnictwa Gospodarcze stanowi tylko pierwszą część podręcznika opracowanego przez autorów dla średnich szkół zawodowych spółdzielczości spożywczej ZSRR. Część ta omawia: istotę handlu radziec-

kiego, jego rozwój w ZSRR, zasadnicze metody i podstawy socjalistycznego planowania oraz organizację planowania w spółdzielczości spożywczej, ekonomikę i planowanie zasobów towarowych, spożycie i siłę nabywczą ludności, handel hurtowy i detaliczny, dostawy i skup produktów i surowców rolniczych.

Popularnie opracowany podręcznik obejmuje całokształt zagadnień, dotyczących handlu socjalistycznego i w formie przystępnej objaśnia czytelnikowi — poza zagadnieniami zasadniczymi — metody planowania i organizacji przedsiębiorstw handlowych w Związku Radzieckim, jak również zagadnienia skupu i dostaw produktów rolniczych. W odpowiednich rozdziałach pierwszej części podręcznika oświetlono zagadnienia zatrudnienia, płac, kosztów obrotu, cen, ich ustalania w takim stopniu, w jakim związane są one z handlem i skupem.

Druga część podręcznika, która w przekładzie polskim jeszcze się nie ukazała, omawia odrębne zagadnienia dotyczące planowania i analizy działalności produkcyjnych przedsiębiorstw handlu radzieckiego i zakładów żywienia zbiorowego oraz zagadnienia transportu spółdzielczości spożywczej.

Zapoznanie się z metodami pracy radzieckiego handlu spółdzielczego jest sprawą niezmiernie ważną dla naszego młodego i nie posiadającego dostatecznego doświadczenia własnego handlu uspołecznionego, wobec czego wydany przez PWG podręcznik stanowić będzie ceną pozycję w naszym, niebogatym jeszcze piśmiennictwie ekonomicznym. Przystępna forma i poprawny przekład czynią książkę tę jeszcze cenniejszą, gdyż umożliwiają szerokiej masie dołowych pracowników handlu spółdzielczego zapoznanie się z doświadczeniami radzieckimi w tej dziedzinie.

Należy żywić nadzieję, że Polskie Wydawnictwa Gospodarcze wydadzą również drugą część podręcznika, która z pewnością pomoże pracownikom zatrudnionym w innej dziedzinie spółdzielczości handlowej do owocnej pracy.

N. N. RIAUZOW — Statystyka handlu radzieckiego. Przetłumaczyła z języka rosyjskiego Barbara Zawadzka. Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, rok 1950, stron 152.

W SWOJEJ działalności wydawniczej książkowej „Polgos” unikał jakoś zagadnień handlowych i to zarówno w odniesieniu do prac tłumaczonych z języków obcych jak i w odniesieniu do prac oryginalnych. Ostatnio „Polgos” odstąpił od tej zasady i na rynku ukazało się kilka prac o problematyce handlowej. Jedną z nich jest praca profesora radzieckiego N. N. Riauzowa — „Statystyka handlu radzieckiego”. Praca ta została polecona przez Zarząd Personalny Ministerstwa Handlu ZSRR jako podręcznik dla liceów handlu radzieckiego.

Autor podzielił całość pracy na czternaście rozdziałów, w których kolejno omówił następujące zagadnienia:

przedmiot statystyki handlu radzieckiego,
zasadnicze kategorie statystyki obrotu towarów,
statystykę hurtowego obrotu towarów,
statystykę detalicznego obrotu towarów,
statystykę żywienia zbiorowego,

statystykę obrotu towarów na rynkach kołchozowych,
statystykę skupu,
statystykę sieci handlowej,
statystykę cen,
statystykę pracy w handlu radzieckim,
statystykę kosztów obrotu,
statystykę transportu samochodowo-konnego,
statystykę produkcji przedsiębiorstw przemysłowych — oraz
statystykę gospodarstw pomocniczych.

Każdy z rozdziałów podzielony został na kilka podrozdziałów. Temat został opracowany wszechstronnie i przejrzyście — może w niektórych wypadkach zbyt zwięźle. W toku pracy profesora Riauzowa znajdujemy dane o organizacji handlu w ZSRR. Rozważania teoretyczne w większości wypadków są poparte przykładami konkretnymi; dużo tabel, schematów i wzorów.

Takie ujęcie tematu świadczy o praktycznej przewadze socjalistycznych sposobów i metod statystyki nad formalistyczną statystyką burżuazyjną. Ta ostatnia bowiem traktuje statystykę jako coś oderwanego od praktyki. Powoduje to przekształcenie statystyki w gałąź matematyki coś w rodzaju próby lub gry, operującej formalnymi kategoriami matematycznymi. W ten sposób statystycy burżuazyjni eliminują ze statystyki pierwiastki ekonomiczne, a więc odrywają statystykę od analizy studiowanych zjawisk. „Statystyka powinna dawać nie rzędy cyfr, lecz cyfrowe oświetlenie tych różnych typów społecznych studiowanego zjawiska, które już wyznaczyło lub wyznacza życie” (Lenin).

Statystyka handlu radzieckiego jest działem statystyki społeczno-ekonomicznej. Wszystkie części składowe tej statystyki są pomiędzy sobą powiązane i uogólnione w bilansie gospodarki narodowej. W tym ujęciu zadanie statystyki społeczno-ekonomicznej polega nie tylko na naświetleniu rozwoju poszczególnych gałęzi gospodarki narodowej lecz także na scharakteryzowaniu całokształtu procesu rozszerzonej reprodukcji socjalistycznej.

Wszelka statystyka radziecka, a więc i statystyka handlu jest zbudowana według jednolitego planu jako jednolity system statystyki państwowej i resortowej. Zasadniczym źródłem danych statystycznych dla statystyki handlu jest sprawozdawczość statystyczna przedsiębiorstw handlowych i organizacji handlu państwowego i spółdzielczego. O szczegółach tak pomyślanej statystyki mówi książka profesora Riauzowa. Bliższe rozważania na ten temat musiałyby wyjść poza ramy niniejszej krótkiej wzmianki bibliograficznej.

Wydane przez „Polgos” tłumaczenie tej pracy stanowi niewątpliwie pożyteczną pozycję w naszej literaturze, poświęconej zagadnieniom handlowym.

G. J. BŁANK i L. A. FALKOWICZ — Organizacja gospodarki finansowej przedsiębiorstwa handlowego. Przekład — S. Gruchała. Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, rok 1950, stron 104.

Praca obejmuje następujące rozdziały:

1. Środki organizacji handlowych i źródła tych środków.

2. Rozrachunek gospodarczy w radzieckich organizacjach handlowych.
3. Rozliczenie w gospodarce socjalistycznej.
4. Udzielanie kredytu organizacjom handlu państwowego.
5. Analiza działalności finansowej organizacji handlowej.
6. Bilans dochodów i wydatków przedsiębiorstwa handlowego.
7. Kontrola wykonania planu finansowego.

Praca Błanka i Falkowicza pomyślana jest jako podręcznik techniczno-ekonomicznego minimum dla pracowników zatrudnionych na stanowiskach kierowniczych w sieci organizacyjnej Ministerstwa Handlu ZSRR. Wychodząc z założenia, że czytelnik posiada odpowiedni zasób podstawowych wiadomości o handlu, autorzy podali ogólne wiadomości o handlu, pomijając zasady organizacji i sprawozdawczości. Wiele natomiast miejsca poświęcili zagadnieniom analizy działalności przedsiębiorstwa handlowego.

Po treściwym przedstawieniu struktury środków własnych przedsiębiorstwa, zasad finansowania tych przedsiębiorstw i sposobu gospodarowania środkami, autorzy przechodzą do zagadnienia analizy działalności, określając następujące jej zadania, polegające na ustaleniu:

1. jak jest wykonywany plan zysków, plan obniżenia zadłużenia itp.;
2. jak przedstawia się walka z marnotrawstwem i brakami;
3. jak kształtuje się wyposażenie przedsiębiorstwa w środki obrotowe i jak są one wykorzystywane;
4. jak przedstawia się przestrzeganie normatywów obrotu środków;
5. jak przedstawia się przestrzeganie dyscypliny finansowej i zarządzeń o mobilizacji rezerw wewnętrznych;
6. jak wykonuje się plan finansowy.

Autorzy dają wyczerpujące wskazówki, jak należy przygotowywać bilans do analizy i jak analizować poszczególne elementy.

Praca przyniesie niewątpliwie pożytek pracownikom naszego handlu społecznego.

L. N. SZTEJNBERG — Planowanie pracy w handlu detalicznym. Polskie Wydawnictwa Gospodarcze. Warszawa, rok 1950, stron 68.

TREŚCIĄ pracy N. Sztejnberga jest analiza planowania zatrudnienia i wydajności pracy w organizacjach rozdzielczych central handlowych. Planowanie to ma zapewnić maksymalną sprawność techniczno-handlową tychże central, aby umożliwić jak naj-

lepsze zaspokajanie potrzeb najszerszych mas pracujących.

Autor podaje zasady planowania liczby zatrudnionych pracowników w różnych ogniach sieci rozdzielczej planowania, liczby pracowników i uczniów aparatu handlowo-składowego oraz organizacji handlowej, analizę i zasady planowania funduszu płac i sporządzania ogólnego planu zatrudnienia w centralach handlu detalicznego, jako części ogólnego planu działalności handlowej.

Przytoczone liczne fragmenty pracy wskazują, jak wysokie wymagania w ZSRR stawia się aparatowi handlowemu w zakresie wydajności pracy, ekonomicznego funkcjonowania, sprawności w obsłudze klientów, sprawności administracji, dokładności metod planowania.

Normy wydajności pracy pracowników handlowych w danej gałęzi gospodarczej, oparte możliwie na najdokładniejszych pomiarach potrzebnego, a niezbędnego czasu pracy, zapewniają osiąganie maksymalnych granic wydajności. Przyczynia się do tego również system wynagrodzenia, premiujący wydajność pracy, oszczędność w wydatkach, zapobiegliwość w zaopatrywaniu sklepów w towary, sprawność w obsłudze kupujących, terminowość sprawozdań i bilansów, wykonywanie i przekraczanie planów.

Radziecki system dystrybucyjny charakteryzuje planowe powiązanie wydajności pracy z premiovym systemem wynagradzania. Tego rodzaju system w oparciu o ideowe uświadomienie pracowników i socjalistyczny stosunek do pracy zapewnia wyższość organizacyjnej i technicznej sprawności społecznego aparatu dystrybucyjnego w porównaniu z systemami kapitalistycznymi.

Z uwagi na charakter pracy handlowej, kształtującej się różnorodnie w zależności od warunków danej placówki handlowej (punkt handlowy, struktura, asortyment i rodzaj towarów, poziom wyposażenia technicznego, ciągłość zaopatrzenia, sprawność personelu itp.) i w małym zaledwie zakresie nadającej się do zmechanizowania, zastosowanie pomiarów i normatywów do prac personelu jest trudne.

Dlatego tym większe zainteresowanie wzbudzić powinna praca L. N. Sztejnberga, przedstawiająca system planowania pracy w handlu detalicznym.

Nasz rozwijający się państwowy handel detaliczny może w pracy tej znaleźć impulsy do dalszego ulepszania własnego planowania.

Broszura L. N. Sztejnberga wydana została w Moskwie w r. 1948. Z tego względu wszystkie liczby podane w przykładach, odnoszą się oczywiście do okresów poprzedzających datę wydania broszury. W niczym jednak nie zmniejsza to aktualności broszury, o ile idzie o metody planowania.

Polskie wydawnictwa gospodarcze

wydały następujące książki z dziedziny ekonomiki handlu:

Abutkowa G. W.
tłum. Ziemacki J.

Badanie koniunktury handlu radzieckiego

Czaplicki S.

Poradnik dla ekspedytora

Etczin G. A.
tłum. Ziemacki J.

Walka o zwiększenie częstotliwości obrotu środków

Maksimienko F. A.
tłum. Michałowicz

Ekonomika i planowanie żywienia zbiorowego

Mazurek A.

Wykonywanie planów w polskim handlu zagranicznym

Morgunow D. W., Klimow A. F., Kistanow J. A., Dichtiar G. A.
tłum. Rakowski T.

Ekonomika i planowanie radzieckiego handlu społecznego

Sierebiakow S. W.

Organizacja i technika w handlu radzieckim

Skrobański G. G.
tłum. Józefowski J.

Towaroznawstwo produktów spożywczych

Sochacki W.

Tłuszcze roślinne jadalne

Sztejberg L. N.
tłum. Mgr. A. Tatoń

Planowanie pracy w handlu detalicznym

Wegner J.

Chłodnictwo w mleczarstwie

Wasenin N. J., Darińska L. M.,
Sokołowski N. A.
tłum. Mgr. A. Tatoń

Organizacja i technika handlu detalicznego towarami przemysłowymi

Żelislawski M. i Czerwiński P.

Handel w Planie 6-letnim